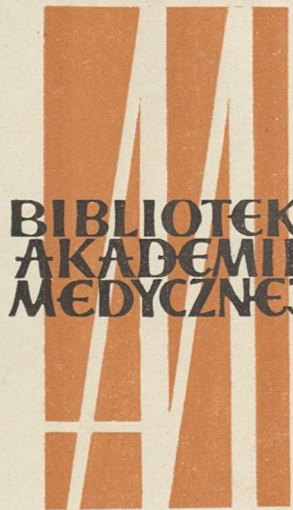




EX·LIBRIS



BIBLIOTEKI
AKADEMII
MEDYCZNEJ

W·LUBLINIE

MATERYJAŁY

DO DZIEJÓW FARMACYI W DAWNEJ POLSCE.

Y 4497.



MATERYJALY

DO DZIEJÓW FARMACYI

W DAWNEJ POLSCE

od czasów najdawniejszych do chwili bieżącej

ZEBRALI

ze źródeł niedrukowanych:

ERNEST SULIMCZYK
SWIEŻAWSKI

Magister b. Szkoły Głównej

KAZIMIERZ WENDA

Czł. Tow. Farm. Warszawsk.
i Chem. w Paryżu.



IV. URZĄDZENIA APTEKARSKIE.



WARSZAWA
NAKŁADEM K. WENDY.

—
1883.



11486

Дозволено Цензурою.

Варшава, 5 Мая 1883 года.

Uniwersytet Medyczny w Lublinie

nr inw.: XX - 46837



BG 11486/IV

Arz 97/53/48

Czcionkami M. Ziemkiewicza i W. Noakowskiego, Krakowskie-Przedmieście Nr. 415.

WSTĘP.

W przeszłym roku wyszły trzy artykuły: *I Apteki zakonne*, *II Apteka w nienaukowym znaczeniu*, *III Apteka jako officina sanitatis*, w jedną całość pod takim samym jak obecny zeszyt tytułem połączone.

Niektórzy recenzenci, zdający sprawę po pismach z pierwszego ciągu niniejszej pracy, wyrazili życzenie, byśmy uzupełnili ją już w kierunku obecnym, a zapowiedzianym przez nas we wstępie do pierwszego zeszytu, czego nie zauważyli. Uważamy więc za stosowne we wstępie do drugiego zeszytu *Materyjałów* oświadczyć że IV ustęp p. t. *Urządzenia aptekarskie* jest tylko dalszem wykonaniem planu naprzód ułożonego, wedle którego z kolei wydrukujemy części następne.

W tych urządzeniach objęliśmy dzieje służby zdrowia za dawnej Rzplitej (do str. 70), a czytelnik łatwo spostrzeże, że druki niezmienne mało dostarczyły materyjałów do tej części. Dzieje kordonu pruskiego (str. 70—94) i austryjackiego (str. 94—103) może nie wyczerpują obrazu służby zdrowia, ale faktyczny stan archiwów, w chwili wyzyskiwania ich przez nas do naszego przedmiotu, zmuszał nas poprzestać chociażby na ogólnych lub ułamkowych zarysach. Śmiało jednak twierdzić możemy, że dzieje tych kordonów wyłącznie ze źródeł niedrukowanych skreśliliśmy. Podobnież dzieje Księstwa Warszawskiego (str. 103—135), królestwa kongresowego do r. 1833 (str. 135—178) i czasów następnych, każde dla siebie stanowiące całość, zamknięte ostatecznie rokiem 1867, są czerpane ze źródeł dotąd nigdzie nieogłoszonych.

Stosunki dzisiejszego kordonu austryjackiego i pruskiego pod względem organizacyi służby zdrowia, nie zostały przez nas opracowane dla braku materyjałów. Zresztą nie chcieliśmy wkraczać w zakres obowiązków obywatelskich ciężących na mieszkańcach Galicyi i Poznańskiego, w których spełnieniu my ich zastępując, niezasłużoną a krwawą wyrządzilibyśmy im obelgę.

Kończąc tych kilka uwag informacyjnych, miło nam wyrazić podziękowanie osobom, które, po uzyskaniu przez nas pozwolenia władz odnośnych, ułatwiły korzystanie z powierzonych im materiałów. Tak po uzyskaniu pozwolenia JW. Jenerał-Gubernatora, przy wskazówkach p. Władysława Wendy b. naczelnika *Archiwum Akt Dawnych* i pomocy p. M. Jasińskiego, jego następcy, zebraliśmy szczegóły nam potrzebne z akt. b. Rady Administracyjnej Królestwa, Komisji Spraw Wewnętrznych i Rady Lekarskiej.

Mając przystęp do archiwum Okręgu Naukowego Warszawskiego, gdzie się mieszczą akta po Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, przy pomocy p. J. Kryńskiego zarządzającego tem archiwum, zdołaliśmy cały zasób wiadomości wynieść. Profesorowi A. Pawińskiemu powtórnie wdzięczność naszą wyrażamy za doznaną pomoc naukową.

Składając wyżej wzmiankowanem osobom serdeczną podziękę, oddajemy w ręce czytelników, którym przeszłość kraju nieobojętną, ten drugi ciąg naszej pracy.

AUTOROWIE.

Urządzenia aptekarskie.

Rozwój i postęp w urządzeniach służby zdrowia idzie w parze z doskonaleniem się naukowem farmacyi. W miarę dokładniejszego poznawania właściwych środków leczniczych, skład i przyrządzanie tych ostatnich tracą charakter pierwotny, bardzo a bardzo złożony. Im ściślej farmaceuta przejmuję się zadaniem swem dostarczyciela środków leczących, jeżeli nie uzdrawiających to przynajmniej ulżywiających i łagodzących cierpienia, tem żwawiej pozbywa się zajęć poniżających jego stanowisko naukowe, a wysnuwanych z ciasnego pojęcia „dostarczyciel“ i „składnik“ (ἀποθήκη).

Przedstawiliśmy już w pierwszej części naszej pracy tę smutną kartę dziejów farmacyi umiejętności, która „aptekę“, zgodnie z etymologiją grecką wyrazu mieści w jednej linii z kupiectwem hurtowem, cukiernictwem, piekarstwem, fabrykacją świec, stoczków itd., wiąże z kuchnią i gastronomiją, oddaje na posługi antrepryz... des pompes funèbres,... strąca aptekarzy w szereg rzemieślników cechowych.

Zamiast podawania faktów już znanych, — dla obznajmienia czytelnika z fizyjonomiją aptekarstwa najdawniejszego u nas, zacytujemy kilka faktów, które dotyczą pojedynczych indywidualności farmaceutów z XVI wieku. Szczegóły te, nieraz odnoszące się do pewnych historycznych danych, w nich znajdują okrasę ogólniejszą, a same dostatecznie jasno obraz zamierzony przedstawiają.

Mamy tylko na względzie cudzoziemskich aptekarzy, zajętych dostawą do dworu królewskiego, gdyż byli zarówno uprzywilejowani, jako też (jak mniemać to już *a priori* należy) stali wyżej w specyjalnem wykształceniu od swych kolegów polaków. Farmacyja Alantz'ych, Cabortich, Marianich, de Radicibus (?), Revesli, mimo ich przydłuższego nad Wisłą pobytu, bądź co bądź zachować musiała nieco znamion obcej kultury, w każdym razie wyższej. Gdy więc i w tej farmacyi znajdujemy rzeczy nas rażące przez

swoje zanadto blizkie sąsiedztwo, będziemy mieli tem samem i próbkiem być mogło aptekarstwo polskie, rozwijające się na gruncie „barbarzyńskim“. Będziemy mieli też zarazem „okoliczności łagodzące“ surowy wyrok, mogący spaść na nasze apteki i ich polimerkantyzm.

Tak np. Floryjan Carbortus (Caborti v. Caborto) włos, rodem z Otranto (przyjęty 10 kwietnia 1545 do służby królewskiej, a zmarły między 1578 a 1585) dostarcza *farmaca, medicamenta i medicinas* zapisywane to przez doktora Sabinę, to przez Bazę. Drukowana przez nas w pierwszej części jego księga receptowa świadczy o iście naukowym charakterze tych leków.

I oto temuż samemu umiejętnemu przyrządzaczowi rzeczywiście naukowych medykamentów, płacą 20 Kwietnia 1548 „za robotę szat żałobnych“ po śmierci króla Zygmunta I potrzebnych (*Księga stołu 137*). Gdy nowa, lubo nie tak ponura uroczystość odbywała się na dworze Zygmunta Augusta, nasz Floryjan znów do niej dostarczył materyjałów. Jak wiadomo, 7 Grudnia 1550, odbył się nakoniec tak długo oczekiwany akt koronacji Barbary Radziwiłłówny przez niedawnego jej wroga prymasa Dzierzgowskiego. Na początku Kwietnia (1—5) 1551 jak najlepszą otuchę budził stan wrzodu i w ogóle całej choroby, która miała Barbarę o zgon przyprowadzić, a następnie odkrywały się jak najpiękniejsze nadzieje skojarzenia się raz przecie zgody między Boną Sforcją a tak nienawistną jej synową (1). Niebawem bo 22 Kwietnia, nowy guz się tworzy, 6 Maja lubo jeszcze Zygmunt ludzi się nadzieją uspokojenia się młodości, nawiedzających Barbarę, wszelako przyznaje „tedy przecie Jej M. zdrowie i do tego czasu (in magno est periculo) w wielkiem jest niebezpieczeństwie.“

Pozostając w tej uludzie, Zygmunt trwał przy łożu chorej nawet wtedy, gdy już straszliwe wyziewy choroby odpędzały wszystkich i nie dozwalały wątpić o zbliżającej się śmierci, która też Barbarę zabrała 8 Maja (2). Przez szczególny zbieg okoliczności w tej samej porze (4 Maja) likwidowano z Cabortim rachunek jego jeszcze z czasów koronacji obecnie umierającej. Brzmi ten rachunek, jak na aptekarski, dość ciekawie: „od naprawy obrusów 41, ręczników 22, podkładów 12 na użytek J. K. M. na uroczystość koronacji królowej J. M., zapłacono wedle rachunku — flor 7.“ (*Księga stołu król. 158*.)

W dwa lata później znajdujemy pierwszy rachunek zapłacony (9 Maja 1553) *pro lichnis ad candelas*, co powtarza się 1563 w formie zapłaty

(1) Przeddziecki *Polskie Jagiellonki I* str. 262—3.

(2) Tamże str. 267 nast.

pro lichnis bombycinis a więc zapewne za knoty, z czem wypadnie łączyć zapłatę za wosk na wyrób świec brany 1559 i 1576. Szesnastego Lipca 1572 pisze w swych rachunkach Stan. Fogelveder znany sekretarz Zygmunta Augusta i przyjaciel Jana Kochanowskiego: „dałem Floriano Caborto aptikarzowi K. J. M. za wosk na incenraty do trumny J. K. M. i na podstawniki 16 flor. 10 gr.“ itd.

Gdyby nastęrczała się jaka wątpliwość co do takich zajęć farmaceutów XVI wieku w Polsce, to musi ustąpić przed rachunkiem drugiego aptekarza królewskiego, rodem z Nawarry, Marka Revesli, który (Ks. 142) za wyrób (*a labore v. manufactura*) różnych świec „rannych, nocnych i stołowych“, wyrobionych z 35 kamieni i 15 funtów wosku, otrzymał w Styczniu 1547 flor. 20 gr. 15 den. 6. Zaś 1551 r. na pogrzeb Barbary (*a labore*) 200 czarnych pochodni 34 fl. 21 gr. 6 den. a za poczernienie 290 pochodni (po groszu od sztuki) flor. 9 gr. 20 otrzymał.

Trzecia rubryka zapłat przedstawia nam aptekarza w nowych barwach. 1568 płacą Floryjanowi: „za cukry na rozmaitych ziołach, które do pogladzin (pokładzin) na wesselie Pana Jana Konieńskiego ii Pana Piotra Graiewskiego dawał na trzech misach 13 flor. 6,“ dnia 20 Listopada 1568 (Ks. 192).

Na dzień koronacyi 1574 Dominikowi, naczelnikowi kuchni (praefecto), Floryjan dostarczał marcepanów, cytryn, pomarańcz, owoców, korzeni, co powtarzało się 1576.

Nakoniec Franciszek de Radicibus z Nawarry, aptekarz królewski zmarły 1566 (a znany z rachunków 1536) jest płatny 2 Grudnia 1551 za dwa szklanne puchary weneckie malowane i... za świece do pogrzebu Barbary dostarczone. (Ks. 158).

Nieznany z imienia aptekarz w 1572 jest płatny również za szkła do wina, w ilości sztuk 30, po 3½ grosza od sztuki, za odniesienie wina, i... „*a labore stolców do cyasth.*“ Znając winiarnią aptekarza Mikołaja Mariani, pojmujemy właściwe znaczenie powyższych rachunków dotyczących wina i naczyń do niego, a rubryka form do ciast przeniesie nas na wet w sferę... stolarstwa.

Przy tak różnostronnem zajęciu nie może nas dziwić tytuł *artifices* dawany w rachunkach królewskich Andżelowi i Floryjanowi Cabortim, tyle znaczący co rzemieślnicy, do których kategorii zaliczono aptekarzy w uniwersałach poborowych od XVI wieku począwszy. Zgodnie z taką ich charakterystyką podatkową znajdujemy aptekarzy zaliczonych do cechu złotników, malarzy, szmuklerzy 1516 r. Nie jest to jednak najdawniejsze świadectwo istnienia cechowego aptekarzy w Polsce.

Późniejszymi dokumentami stwierdzona łączność aptekarzy z przekupniami czyli kramarzami (*institores*) w ogóle i korzennikami w szczególności pozwala nam pieczęć lwowskich kramarzy z 1425 (wielce zbliżoną do pieczęci aptekarzy francuzkich z 1629) poczytać za wskazówkę stosunkowo najdawniejszą cechowości także i polskich aptekarzy. Wyrażone zgodnie na obu pieczęciach charakterystyczne lilije, szalki i gwiazdy mogą zarazem być świadectwem jakiegoś związku i stosunków między cechami obu krajów jeszcze w XV (a względnie XIV) wieku, albo też symbolem tłumaczącym zajęcie ludzi używających tej pieczęci. (1).

Aptekarze u nas jako członkowie społeczności miejskiej, zorganizowani w cechy, podlegali jurysdykcji miejskiej a z nią i władz państwowych, w razie gdy kompetencja seniora czyli cechmistrza nie wystarczała. Wyjątek stanowią aptekarze tak zwani dworscy zależni od marszałka nadwornego i króla. O osobnej hierarchii dla służby zdrowia jeszcze nie myślano, chociaż ustawa akademii krakowskiej z 1433 r. 23 Lutego daje wskazówki jakiejś działalności w tym kierunku. Z jednej strony kara wykluczenia z gremium jest naznaczona na medyka przyrządzającego truciznę lub lek płód spędzający. Z drugiej w § 7 rektorowi przyznano moc wysyłania rewizorów do aptek. Oczywiście działalność ta akademii kończyła się za murami Krakowa. Niemniej jednak jest cennym dowodem już tak wczesnego wzięcia w opiekę naukową aptek jeszcze zupełnie kupieckich.

Ustawa handlowa Kazimierza III Jagiellończyka z 26 Stycznia 1462 stanowiąca we Lwowie, by wszystkie *species aromaticae*, jak pieprz, kmin, gwoźdźniki itd., były „przez woźnych lwowskich po to wydelegowanych

(1) Leluin po arabsku oznaczające perły (por. *Monum. Pol.* Bielowski I. str. 62) snadnie mogły przekształcić się na lilije (franc. *lys*); stać się symbolem rzeczy zamorskich, jakimi są korzenie w ogóle. Gdy zaś *res aromaticas* (r. 1472 *Akta Grodz. i Ziemskie* VI str. 159) oddawna w Polsce uważano za *pertinentes ad apotecam*, i te są na drobną wagę sprzedawane tylko w kramach, toby nam objaśniało użycie szali w herbie kramarzy polskich. Wykład tej szali na pieczęci francuskiej z powodu, że u nas kramarze co do wag i miar nie tylko nie byli ich dozorcami względem innych, jak we Francji aptekarze, ale sami kontroli władz miejskich rządowych ulegali, zupełnie się do naszych stosunków nie nadaje. Gwiazda może magów wschodnich ze złotem, mirą i kądziłem mieć oznaczać.

Uzupełniając objaśnienie w odsyłaczu na stronie 41 w pierwszej części naszej pracy nadmieniamy że „całownikami“ (wedle aktu 1691 r. 26 Października. *Ks. Radziecka St. Warsz.* 514) są pono kupcy hurtownicy.

przesiewane,“ (1), nie ma na pozór charakteru dbałości o zdrowie publiczne, a jednak z powodu należenia tych *species aromaticae* do „apteki“ wkracza w obręb ustaw i urządzeń służby zdrowia. Zwyczaj ten musiał się niebawem rozpowszechnić po innych składach (depositorium, emporium) polskich, bo słynny reformator XV w. Ostroróg, w swym projekcie poprawy Rzpltej z 1477 skarżył się, że kupcy i inni kramarze sprzedając pieprz, szafran i inne korzenie, fałszowane w treści i na wadze, robią stratę nabywcom, a woźni po temu ustanowieni, obowiązku swego nie pełnią, do czego ich zagrazać potrzeba. (2).

Wypada tu zaraz nadmienić, że kontrola nad aptekarzami wyraźnie przypada magistratowi, co i słuszne, zważywszy cechowy charakter aptekarzy.

Nie mamy żadnych danych z czasów Olbrachta. Za Aleksandra znajdujemy ciekawy dokument do naszej kwestyi w roku 1504, 27 Lipca w liście rady Wrocławia do rady Norymbergi. „Kupiec pewien z Polski niedawno listem oznajmił (pierwszej) jako od Hansa Thommen, wrocławskiego spółobywatela, sługi Tomasza Wintera, mającego w Warszawie skład swój, kupił *cokolwiek pieprzu*, który jednak jak się potem wydało *był sfalszowany*, bo był zmieszany z czarnemi jakiemiś ziarnkami, nie będącemi pieprzem, jak możecie się przekonać z próbek załączonych.“ (3). I zapewne uwzględniając to fałszowanie w krajach zachodnich, już Zygmunt I wydał przed 3 Grudnia 1522 (4) nowe rozporządzenie nakazujące, aby *odtąd* wszelkie korzenie przywożone do Korony polskiej i wcielonych do nich ziem i miast czy to *pieprz, imbir, gwoździki* itd. wszędzie winny być gabelowane, *czyszczone i rozbierane*. Rada miejska wrocławska donoszącej o tem rozporządzeniu radzie krakowskiej odpowiada, że „*przez wiele lat użalał się o to biedny lud prosty, iż handlujący korzeniem oszukiwali go, sprzedając mu zły towar na fałszywą wagę*. Edykt więc króla polskiego i uprzedza ich własne zamiary i napelnia ich wielką radością. Zapowiadają iż będą baczyć w Wrocławiu o utrzymanie korzeni czystych i nie zmieszanych i upraszają Wrocławianie Krakowian, by tego samego rozporządzenia po całej Polsce każdy przestrzegał ściśle, i by donosili radzie wrocławskiej, czy je zachowują czy nie.

(1) *Akta Grod. i Ziem.* VI str. 70 Nr. 46.

(2) *Starodaw. Pomn. Prawa Polsk.* V str. 135 § 54.

(3) Mosbach *Przyczynki do dziejów Polski* str. 121.

(4) *Ibid.* str. 134.

Rozporządzenie to jest niejako odpowiedzią na skargi szerzone przez Ostroroga. Nie jest to jedyny pomnik i zabytek rządów Zygmunta I w dziejach aptekarstwa, pojmowanego jako składnictwo w ogóle i przyrządzanie leków.

Kwestyja taksy aptekarskiej wchodzi jeszcze w tę epokę w ogólną sprawę stanowienia cen na korzenie, wina itd., które były zajęciem (od 1420) władz państwowych.

Zaczem uniwersały „super precii rerum“ z czasów Zygmunta I pochodzące a powyższej kwestyi dotyczące, muszą tu należeć także.

Tak więc na sejmie koronacyjnym 1507 postanowiono ceny następujące (1): kamień pieprzu 3 kopy (180 gr.), funt szafranu lepszego kopa (60 gr.), gorszego — grzywnę (48 gr.)

1525 r. uchwalono projektowaną na sejmie 1524 taksę tychże samych korzeni zapobiegając w ten sposób zwyższeniu cen: funt pieprzu 12 gr., funt szafranu 3 fl. (po 30 gr.), funt szafranu tureckiego 2 fl., funt gwoździów 38 gr., funt imbiru 12 gr., funt cynamonu węgierskiego 1 fl. w złocie, funt kwiatu muszkatołowego 38 gr., kamień cukru 50 gr., kamień migdałów weneckich 50 gr., kamień migdałów gdańskich 30 gr., kamień rodzynek mniejszych 48 gr., kamień rodzynek większych 20 gr. itd. (2).

Dość rzucić okiem na dwie te taksy, by się przekonać jak słusznie w motywach król się powoływał na zdrożenie tych przedmiotów, i jak właściwie była wydana ustawa 1522 przeciw fałszowaniu korzeni.

Zdaje się, iż w dalszym ciągu tych użytecznych rozporządzeń należy umieścić ważną ustawę z 1523 r., poddającą apteki corocznej rewizyi lekarskiej. Ustawa ta zawierająca niemal zupełną instrukcyję, względy zdrowia mającą na celu, składa się z poprzedniemi przepisami handlowymi na względnie całkowity kodeks urządzeń służby lekarskiej z początku XVI w. w dawnej Polsce. Ustawa ta brzmi jak następuje:

„Apteki doktorowie lekarscy każdego roku oglądać mają. Iż wiele z Aptekarzów nie mając rzeczy potrzebnych ku lekarstwowi, jedną rzecz za drugą zwykli kłaść, abo z starych y zwietrzałych rzeczy, lekarstwa czynić; zkad wiele ludzi w niebezpieczność żywota swego przychodzi: Dla tego ustawiamy y skazujemy; aby na potym Doktorowie Lekarscy w mieściech, w których mieszkają, Apteki każdego roku z pilnością przeglądali:

(1) *Ks. Metr.* 22 str. 119 por. 122, 123 feria III p. Reminiscere i f. IV infra 8as Paschae.

(2) *Ks. Metr.* 36 str. 823, *Ks. Metr.* 39 str. 347 toż co w Herburcie. Rozszerzono to do Mazowsza 1538 f. V. ante Invocavit *Ks. Metr.* 54 str. 389.

a Aptekarze będą im powinni wszystko pokazać pod straceniem Apteki, którzy doktorowie takowe Aptekarze nieposłuszne y niemające rzeczy potrzebnych y także świeżych, będą powinni nam y Radzie Mieyskiej oskarżyć y opowiedzieć pod łaską naszą.“ (1).

Dalszym niejako ciągiem rozporządzenia z 1522 r. jest prawo dochodzenia czystości wosku i korzeni (2), z Turcyi przywożonych a mieszanych

(1) P. Rakowski właściciel apteki w Zawichoście, przesyłając nam uprzejmie wiadomości o dziejach swej apteki (za co niniejszem dziękujemy) znalazł powyższy tekst polski w książce przez żyda zawichojskiego na obwinienie używanej. Tekst mieścił się w ks. VIII, części 3, o handlach miejskich w tytule XIII na str. 1057.

„Ut Doctores medicinae apothecas et aromatarias, diligenter quotannis revideant. Quia plerique sunt Aromatarii qui non habitis rebus ad medicinas necessariis, unam pro alia ponere solent, vel ex rebus vetustis et evaporatis ipsas medicinas conficiunt, unde plerique homines venire solent, in magnum vitae suae discrimen: Statuimus et decernimus ut deinceps Doctores medicinae in civitatibus ubi degunt, Apothecas et aromatarias diligenter singulis annis revideant, eisque ipsi aromatarii omnia exponere et ostendere teneantur, sub poena privationis Apothecae. Doctores vero tales aromatarios vel contumaces, vel non habentes res necessarias et valentes, nobis vel consulibus deferre et manifestare tenebuntur sub gratia nostra.“ *Vol. leg. I str. 202 (ed. Ohr.)*

(2) Sigismundus Dei gratia etc. Significamus tenore praesentium quorum interest universis et singulis praesentibus et futuris harum notitium habituris: quoniam relatum esset Nobis, per subditos Nostros famatos, Proconsulem et consules Lublinenses suo et totius communitatis nomine: Quod cera, quae Lublinum tam extra nundinas quam tempore nundinarum ipsarum, advehi et exponi atque venumdari solet, multum adulterata emptoribus exponatur, et ad exterarum nationes non sine damno emptorum et indignitate Regni Nostri deducatur, ob id quod magna pars saepe in cera permixta, quod nunquam ante fieri solitum est, reperiatur; interdum quoque res aliae, quae pondus cere agravit imposita reperiuntur, ob id maxime, quod neque certi superintendentes huic negotio fuerint perfecti et nullus publicus locus extet, in quo cera comparatur, quemadmodum ante incendium eius Civitatis domus ad eum usum comparata, Kapnicza dicta, extitit, sed omnes, praesertim tamen iudei pro suo arbitrio eam liquefaciunt, atque adulterant. Insuper questi sunt Nobis, quod cum Zinsiber aut Cariofili, Cinamonum, Thus, aut aliae res aromaticae ex Thurcia advehuntur, magna ex parte adulterantur, cum in illis pulvera lapillis permixta magna in parte astutia et improbitate mercatorum illorum exponantur, atque emptoribus obtendantur supplicaveruntque Nobis, ut in praedictis indempnitate communi, ex benignitate Nostra Regia, prospicere dignaremur. Cum itaque maxime conveniat ut res et merces hominum necessitati servientes quae incorruptissime in manus hominum perveniant et ne fallacis et

z kamykami i proszkiem (in illis pulvera lapillis permixta... exponantur), wydane dla Lublinian na wzór krakowskiego (jeszcze Kazimierza III?)

imposturis in venditione rerum aliquis sit locus in Republica prospicere: Mandavimus quae-
madomdum, et praesentibus Mandamus, Famatis Proconsuli et Consulibus Civitatis No-
strae Lublinensis, ut domum ejusmodi, publicam, Kapnicza dictam denuo illo ubi ante
fuit, aut alio, qui illis pro ea re comodior videbitur loco extruant, in quo et non alio loco
omnes cives et incolae Lublinenses, tam in Civitate quam extra commorantes, ex Chri-
stianis, Judeis et cujusvis alterius professionis hominibus, ceram comparare, conflare, seu li-
quefacere debent et teneantur *praesentibus vel scientibus hominibus juratis*, qui a procon-
sule et consulibus pro tempore existentibus et negotio intendentibus fuerint deputati.
Quae tamen cera non prius publicari aut vendi debet, quam sigillo civili fuerit per dictos
juratos consignata. Quoniam ante in magna copia cera, aliunde advehitur, et magna
illius pars adulterata, tam in nundinis quam extra nundinas advecta reperitur, huic
malo remedium adferre, idque cohercere volentes volumus, et praesentibus decernimus, id
perpetuo in Civitate Nostra Lublinensi observari, ut quotiescunque cera Lublinium ex
quocunque loco, tam christianis quam judeis, aut alterius cujusvis gentis, et professio-
nis hominibus, tempore nundinarum, aut extra illas advehitur, non prius ad divendendum
exponatur, quam per homines praedictos juratos, ad id constitutos, fuerit probata, *signoque
civili per illos communita*. Quae si adulterata fuerit inventa, ita ut Sigillo Civili eam ob-
signare non liceat, per ipsos juratos ad dictam domum deveci mandetur, et ibidem dictam
ceram praefati jurati liquefaciant, et quod in illa viciatum fuerit inventum, corrigatur et
ad valorém bonae et solidae cerae deducatur.

Quodsi quispiam ceram advehens cognitioni hominum juratorum praedictorum
deferre eam pertinaciter recusaverit neque consignari facere voluerit aut curaverit, volu-
mus et mandamus officio civili, ut eandem omnem ceram recipiant, et ad informationem
Nostrem servant, Palatino vero et Capitaneo Lublinensi moderno et pro tempore exi-
stenti seu eorundem locumtenenti ut Officio Civili, hac in re si opus fuerit, auxilium prebeat
volumusque praesentibusque decernimus, ne tam in Civitate dicta Lublinensi quam ex-
tra, aut alias in circuitu, aliqua domus alia extruatur ejusmodi, in qua cera liquefiat et
comparetur, praeter hanc unam in quam omnis generis et professionis hominis dictam
ceram liquefaciendam deportent, sub testimonioque dictorum juratorum et praesentia
comparerit, omnes autem alias domos, seu loca quaecumque nunc in Lublinensi Civitate,
aut extra vel in circuitu ad hoc comparata extant, et in quibus cera privatim liquefit, et
comparari solet, et sepius adulterari, ex nunc auferimus. Quod si deinde aliquis unus vel
plures ex Christianis aut Judeis aut cujusvis alterius professionis ceram clam in domibus
suis aut locis subterraneis, vel aliis quibusvis clandestinis liquefacere et comparare ausi
fuerint, eam omnem ceram irremissibiliter volumus per Officium Civile accipi, et pro ne-
cessitate publica civitatisque converti. Ne autem hii qui ceram liquefacere in dicta domo pu-

przez Zygmunta I na sejmie piotrkowskim 1548. Utrzymanie mieszczan w prawie polecił król wojewodzie i staroście lubelskiemu oraz ich następcom. Rewizyi zaś mieli dokonywać przysięgli *homines jurati* przez burmistrzów i rajców po temu wydelegowani. W porównaniu z prawem lwowskiej rewizyi z 1462 r. (1), do którego, jako wzoru, prawo lubelskiej rewizyi z 1548 odwołuje się — to *officiales* lwowskiego urzędu miejskiego są 1548 wyrażeni przez „ludzi przysięgłych.“

Czasy Zygmunta II Augusta przynoszą nam oprócz znanej już

blica, Kapnicza dicta deberent sumptu se gravari merito queri possent, non plus itaque ab illis qui ceram ad dictam capnicza deferunt exigi quam quantum in Civitate Nostra Leopoliensi a lapide seu a centenario cerae aut alioquovis pondere persolvi solet volumus et in ea re cum Civitate *Leopoliensi* se conformare.

Cum autem et ea laudabilis sit et qua multis illesionibus locus precluditur, in dicta Civitate Nostra *Leopoliensi* consuetudo quod cum Gariophili, Zinziber, Thus aut alia aromatum genera ex Thurcia seu Grecia advehuntur, non prius venum exponuntur, quam in loco ad id constituto probentur et cribrentur atque ita fiat ut homines non illudeantur, mercesque emant bonas et incorruptas, volumus itaque et hoc de cetero semper et perpetuis temporibus observari, ut hac in re non secus in *Civitate Nostra Lublinensi* quam *Leopoliensi* observetur ut semper praefatos juratos, qui per predictos Proconsulem et Consules fuerint designati probentur et si opus fuerit cribrentur, et braccantur, et tunc demum publice exponantur. Praedictas itaque constitutiones, quia ad bonum Regimen Civitatis Nostrae Lublinensis et utilitatem evidentem facere ac pertinere videmus, eas in omnibus articulis, punctis, clausulis et conditionibus in Civitate Nostra Lublinensi perpetuis temporibus observari volumus et decernimus, Mandantes Magn. Joanni a Thānczyn Comiti Sandomiriensi tunc Lublinensi Leloviensique et Andreae de eadem Thānczyn Lublinensi Rohatinensi Sniatynensique Palatinis et Capitaneis Sincere Nobis dilectis, ac caeteris omnibus pro tempore futuris Palatinis et Capitaneis Lublinensibus et eorum locumtenentibus ut dictos cives Nostros Lublinenses in praemissis omnibus et executione illorum ex officio suo teneantur manuteneant et diffendant nihilque contra illa fieri perpetuis temporibus, et in evum permittant, pro gratia Nostra et debito suo. In quorum omnium et isingulorum fidem et testimonium Sigillum Nostrum praesentibus est appensum. Datum in conventionione Generali Piotrcoviensi feria sexta in vigilia Sanctae Agnetis Virginis et Martiris Anno domini Millesimo Quingentesimo Quadragesimo Octavo Regni vero Nostri Quadragesimo Primo.

Ks. Metr. 74 str. 53.

(1) Akta Grodz. i Ziem. VI str. 18 i 19.

z *Volum. legum* ustawy (1) o rewizyi aptek przez stałych fizyków miejskich w Gdańsku 1570 r., wielce pouczający przywilej dla farmakopoliów czyli aromataryjuszów poznańskich, z 18 stycznia 1564 r. Wprawdzie nie on nam nie mówi o rewizyjach aptek przez lekarzy, co dopiero czasy Wazów przyniosą, ale stawia nam przed oczy ciekawe zjawisko walki institorów czyli mercatorów z farmakopolami czyli aromataryjuszami o sprzedaż korzeni i innych rzeczy, którą w swych przywilejach pierwsi mieli zapewnione, a którą ostatni „w swych aptekach“ (*extra tempus nundinarum*), nie w czasie targów wazyli się sprzedawać.

Zygmunt August ze względu na dawny zwyczaj dozwala przesładowanym sprzedawać w każdym czasie na kamienie, funty, uncye i wszelką inną wagę *aromata, species, fructus, radices, tak tłuczone jak i całe, swojskie lub obce, nie tylko na leki ale i do jedzenia służące* (*non solum ad medicinas verum etiam ad victum spectantes*) i inne rzeczy oddawna po aptekach sprzedawane jako to: „maści, воск, likwory (*liquores*), oliwę, jedwab' (*bombix*), papier, siarkę, saletrę, kamień winny, alun, brezyliję, farby wszelkiego rodzaju, kadzidło, mirę, mydło (*smigma*) wszelkiego gatunku, cukier, pieprz, szafran, kmin, gwoźdźki, muszkatolowe galki, cynamon, gałgan, cytwar, tatarakowy korzeń, rodzyнки, figi, migdały, kasztany, bobki laurowe, lukrecyją i resztę rzeczy jadalnych (*reliqua comestibilia universa*), które oddawna w aptekach poznańskich zwykle były trzymane i sprzedawane“ (2).

(1) „*Senatus (Gedanensis) censura et iudicio Medicorum hujus Civitatis Physicorum, pretia rerum in Myropolis moderetur, et moderationis modum typis excudi curet, neque ex Apothecis deinceps ullum censum annuum exigat. Doctores statutis diebus singulis annis Myropoliorum pharmaca examinent. Doctoribus quoque physicis quorum operam civitas conduxit, libertatem et immunitatem, quibus alii doctores fruuntur servari jubemus.*“

Vol. legum II. str. 838 ed. Ohr.

(2) *Permittitur Pharmacopolis Poznaniensibus, aromata etc. in domibus omni tempore vendere.*

Significamus etc. Exposuisse Nobis nonnullos Consiliarios Nostros Pharmacopoliorum seu aromatariorum nomine, subditorum Civitatis Nostrae Posnaniensi, quomodo ab institoribus et mercatoribus seu senioribus eorum subditis etiam Nostrae Posnaniensi, molestantur, et impediuntur, ne ipsis liceret secundum eorum solitum et veterem usum, extra tempus nundinarum, vendere in apothecis ipsorum, certas quosdam species, aromata radices, fructus, aliaque res complures in constitutionibus dictorum mercatorum enumeratas, simulque petebatur a Nobis ut eorum indemnitati provideremus, ac illis patrocinaremur, Nobis vero cum sit curae quilibet in jure suo tueri ac conservare: cumque intellige-

Dokument ten w pewnej mierze mógłby być nazwany puszką bajecznej Pandory, która w ślubnym dla Epimeteusza (człowieka) podarunku wszystkie klęski, nieszczęścia, choroby, śmierć, wojny i t. d. dała, zło-wieszco trawestując imię dawczyni (pan-dora, wszystkie dary). Atoli ta walna zachodzi różnica między puszką Pandory a dokumentem Zygmunta dla aptekarzy poznańskich w 1564 r. wydanym, że w pierwszej na dnie została... nadzieja. W niniejszym dokumencie nadzieja pozbycia się przez farmację szpecących ją dodatków handlarskich wraz z niemi doby-wa się na wierzch, i lubo ta nadzieja co do ilości wierszy jest mniejszą,

remus praedictos pharmacopolas in longa atque diuturna possessione et usu venditionis ejusmodi specierum, aromatum, radicum, fructuumque extitisse, ita ut usus ejus memoriam hominum superare videatur, quapropter non obstante dictorum mercatorum constitutionibus, Pharmacopolis ipsis, subditis Nostri Posaanien: praesentibus et futuris indulgemus et ex gratia Nostra Regia speciali, per praesentes concedimus, ut citra eorum et quorumvis hominum impedimentum privilegio praesenti adnixa, libere possunt et valeant perpetuis temporibus in domibus seu apotecis eorum, non solum tempore nundinarum, verum etiam alio omni tempore venum exponere, ac secundum diuturnum morem et quotidianum usum hucusque continuatum, quiete et pacifice divendere, per lapides, libras, uncias alioque quovis pondero omnis generis aromata, species fructus radices, sive fuerint integra sive contusa sive pulverisata, domestica aut peregrina, quibuscunque vocentur nominibus, non solum *ad medicinas, verum etiam ad victum spectantes*, aliasque res antiquitus in apotecis vendi solitas, ut sunt unguenta, cera, liquores, oliva, bombix, Papisus, sulphur, salnitri pulvis, weinstein, alumen, briselium, colores omnis generis, Thus, mirrha, Smigma, cujus libet generis saccarum, piper, Crocum, Ciminum, Zinziber, Gariofilii, Muscatum, cinamomum, Galangam, Zeduarim, Calamum aromaticum, Passulae, ficus, amigdala, Castaniae, Lauri baccae, Liquiritia, et reliqua comestibilia universa, quae antiquitus haberi ac proponi et codi in apotecis Posnan. consueverant. Nam censemus hujusmodi repensoria apotheciarum, seu quoddam penus publicum providendae sanitatis in urbibus existere. Quamobrem vobis Proconsulibus, Advocato et scabinis, tam praesentibus quam futuris committimus serio praecipienda, ut institores et mercatores praedictos, si quidpiam attentaverint contra hoc privilegium Nostrum, coerceantur nec sinantur turbare hosce Apothecarios, quinimo eos auctoritati officii Vestri defendant, ac in veteri assiduoque usu venditionis omnium et singularum rerum supra expressarum, retineant eosque in usu privilegii istius conservent ac conservari faciant, perpetuo citra quorumvis hominum conditionis non obstantibus etiam aliis privilegiis Nostri, si quae postea aliquibus personis, aut locis concessorimus. Hoc enim privilegium praesens, robur semper habere perpetuum volumus ac decernimus his litteris Nostri. In quorum etc. Sigillum Dat. XVIII Januarii Anno 1564.

Księga Metr. 96 str. 260 verso.

jak nieskończony prawie spis towarów *zdana* w aptece sprzedawanych, to jednakże jest od niego wymowniejszą i silniejszą. Krótkie zdanie wyliczające *aromata, species, fructus, radices... non solum ad medicinas (verum etiam ad victum) spectantes*, pomimo groźnego dodatku *ad victum*, już nie dwuznacznie i to na pierwszym miejscu stawia leki, materyjały lekarskie. Użycie tych korzeni (*arom. spec.*) i owoców *także* do jadła gra już podrzędną rolę, lubo doskonale wyjaśnia kulinarny charakter aptekarzy. Rzekłbys, że Zygmunt August tym aktem uzupełnił dzieło dziada i ojca o rewizjach aptek handlujących i lekarskich, wykazując współczesnym i potomnym dwa kierunki w farmacyi. Zygmunt I jeszcze je równoważył, wydając (o ile wiemy) szereg odrębnych w tym i drugim kierunku rozporządzeń. Zygmunt August postawił wyżej charakter *officinae sanitatis* w aptece, ale niby uświęcając i w zakresie farmacyi przysłowiowo—smutne:

w naszej Polsce

jak kto chce,

nie pominął i polimerkantyzmu. Czuł bowiem dobrze, że żadne przepisy króli i sejmów lub ciał naukowych nie potrafią oddziaływać przeciw możliwości lub skłonności jednostek, raczej w tę, niżeli w tamtą stronę nawracających się, oddających się z większym zapalem to temu to owemu kierunkowi w zawodzie aptekarskim. Epoka złota dokończyła tym aktem z 1564 dzieła przez Kazimierza III zaczętego. Dwa hasła już zostały rzucone polskiej farmacyi. Rozłam apteki na kramnicę i officinę sanitatis został już dokonany...

Co do świetności rezultatów—dopiero czasy Władysława IV w prawodawstwie farmaceutycznym epokę złotą przewyższą.

* * *

Z czasów Zygmunta III godzien wzmianki jest dokument (1) z 1607 (1621) stanowiący jakby zupełny fizykat miejski we Wschowie, przez domagające się rewizyi doktora lub innego znawcy w aptece, oraz pomocy lekarskiej stałej w mieście. Drugi równie ważny jest z 1619 r., w którymby można znaleźć ślady dbałości o należyte uzdolnienie osoby, wyrabiającej leki. Co do pierwszego jestto kontrakt o aptekę miejską między burmistrzem

(1) Confirmatio Contractus Civium Wschovensium cum Famato Samuele Hortensio ratione Apothecae ibidem exercendi initi.

Sigismundus III Dei Gratia Rex Poloniae etc. Significamus etc. oblatas Nobis esse literas papyreas Famatorum Proconsulis et Consulum Civitatis Nostrae Wschovensium Anno Millesimo sexcentesimo septimo die Trigesima prima Mensis Augusti sub Sigillo Civita-

i rajcami Wschowy a Samuelem Hortenzyjuszem w 1607 r. zawarty. Rada miejska zastrzega sobie w nim prawo corocznej rewizyi *per doctorem medicum aut alium artis peritum*, więc przez lekarza lub kogoś innego w sztuce biegłego. Rozróżnienie to przywodzi mimowolnie na myśl owe rewizyje wi-

tis ejusdem emanatas et manu famati Mathiae Richteri Notarii Civilis Wschovensis subscriptas, sanas, salvas, integras omnique suspicionis nota carentes, continentes in se certum contractum per eosdem Proconsulem et Consules suo ac totius communitalis Wschovensis nomine, cum Egregio et Famato Samuele Hortensio Pharmacopola et Concive suo, ratione Apothecae per eum in Civitate nostra Wschovensi habitae et in posterum semper ibidem conservandae initum, quo contractu Dictus Magistratus eidem Samueli Hortensio, liberum ejusdem Apothecae, in Civitate Wschovensi exercitium et usum distractionemque eorum omnium quae ad rem apothecariam pertinent concessit, et quod ibidem nullam de caeterae eliam Apothecam in praejudicium ipsius erecturus vel ab aliquo alio erigi permissurus est, tam suo nomine quam totius universitalis posterorumque suorum cavit. E converso praefatus Samuel Hortensius intustu hujus concessionis has in se conditiones suscepit et ore ac manu stipulata in Praetorio Civitalis ejusdem promisit primum se quotannis pro Quolibet Festo Saacti Michaelis Archangeli, Quatuor Marcas pecuniae polonae consueta civitati eidem Soluturum esse; deinde in mensuris et ponderibus neminem se imminaturum nec supra justum a quopiam sive domesticus sive peregrinus fuerit extorsurum; praeterea recentes et bonas materias (quarum revisionem per Doctorem medicum aut alium artis peritum quotannis habendum Officium Consulare sibi reservavit) se suppeditaturum, egentium quoque et pauperum se rationem habiturum.

Denique tempore pestis, quam Deus avertat, se in Civitate mansurum et omnibus indistincte arte sua subventurum, Apothecamque prout loci illius conditio feret ad id instructurum, prout eadem literae fusius de praemissis canunt. Supplicatumque Nobis humillime esse ut eundem contractem seu literas easdem autoritate nostra Regia approbare, confirmare et ratihibere dignaremur. Nos cupientes bonum ordinem in aliis bene constitutis Civitatibus obsevari solitum, in Civitatem quoque Wschovensem induci praefatum que Samuelem Hortensium juxta eam concessionem conservari, supplicationi apud Nos factae annuentes et assentientes esse duximus, praesentibus annuimus et assenimus, easdemque literas in omnibus punctis, clausulis, articulis non secus acsi hic de verbo ad verbum insertas essent autoritate Nostra Regia quantum de jure est, approbamus, confirmamus et ratihabemus volentes illas debitum robur et firmitatem obtinere.

In cujus rei fidem etc. Datum Varsoviae die decima octava Mensis Aprilis Anno Domini MDCXXI Regnorum nostrorum Poloniae XXXIV Sweciae vero XXIII Anno Sigismundus Rex.

Ks. Metr. 165 fol. 321.

niarni (mieszczących się także w aptekach) przez biegłych rewizorów, w których liczbie 1570 r. spotykamy obok jakiegoś mieszczanina i aptekarza Absalona Esuriens. (1).

Dokumentem drugim pozwolono d-rowi Caterli († 1625) założyć aptekę, a to dla tego, by dokładniej i ściślej pod jego dozorem (naukowym) mogły się wyrabiać zdrowodajne środki (2). Musimy już tu nadmienić, że w zakresie kształcenia farmaceutów Zygmunta III czasy są niesłychanie ważne i z innego względu, bo to on na miejsce

(1) Łukaszewicz *Obraz Hist. Statyst. m. Poznania* I str. 188.

(2) Sigismundus III etc. Significamus etc. Quod cum excellens Paulus Caterla Medicus Noster, jam ab aliquod annis obsequiis Nostris addictus, singularem doctrinam facultatemque medicam, diuturnam ejusdem exercitatione queritam experientiam diligentem operam, intuenda, ac conservanda salute Nostra eximiam fidem, summum denique, ac indefessum de nobis benemerendi studium abunde nobis probasset, faciendum Nobis esse duximus ut illi ipsi, quo exactius accuratiusque huic, quae in dies ingravescit morborum varietati, obsistentia pharmaca, humanaeque saluti conducibilia medicamenta eodem tanquam Magistro et inspectore formentur conficianturque jus Pharmacopeae seu apotecae Nostra Regiae habenda et oblineada daremus et conferemus uti quidem damus et conferrimus praesentibus literis Nostris, plenam et omnimodam facultatem potestatemque ipsi tribuendo, ut quocunque locorum cum Aula Nostra profecti, et constituti fuerimus, eandem secum absque omni teloneorum, et vectigalium nostrorum persolutione deferat, et ubivis locorum aperiat, socios seu administratos ejus artis pharmacopeae gnaros et idoneos foveat pharmaca, et antidota varia parere, et conficere jubeat eademque tum et aromata exoticasque et peregrinas quasvis ejusmodi generis merces, non tantum pro nostra autaeque nostrae, verumetiam omnis generis hominum necessitate usuque suppeditet, libereque omni cujusvis impedimento, et molestia distrahat, et divendat, ac etiam ipsam apotecam nostram Regiam de plenitudine potestatis nostrae habeat et obtineat ad extrema vitae suae tempora. Ratione autem servitu ipsius operaeque Nobis praestandae, hoc idem salarium seu annuam pensionem eaque omnia quae quondam priores Apotecarii nostri, tam ratione alimentorum et amictus quam etiam vecturae apotecae nostrae, quocumque nos iter suscipere contigerint concessa et assignata habuerant, eidem quoque concedimus praesentibusque assignamus, utque per Magnificum Regni Nostrum Thesaurarium singulis annis quamdiu in vivis extiterit, Apotecamque eandem nostram tenuerit, ipsi praestantur et persolventur, volumus ac mandamus: quod Nos eidem Magnifico Thesaurario in rationibus suscepturi sumus. Quod ad notitiam ejusdem Magnifici Thesaurarii Regni Nostrum aliorumque omnium quarum interest deducunt mandamus ut eandem Excellentem Paulum Caterla medicum Nostrum, in eo a Nobis concesso Apotecae

zmarłego Mikołaja Mariani „profesora artis pharmacopeae“ mianuje Bartłomieja Morkowicza 1612 r.

Epoka Władysława IV stanowi gruntowny przełom. Z początku rządów jego, na sejmie koronacyjnym 1633 r. zapadła konstytucja niezmierniej doniosłości dla cechu aptekarskiego; nie tyle jednak w doraźnej swej formie za tak ważną uznać się dająca, ile na takiej miano zasługująca w praktycznym rozwinięciu (1). Konstytucja rzeczona nosi tytuł *Pretia rerum* i zamyka się w 4 paragrafach (48 — 52), z których ostatni całą kwestyję zdaje się ograniczać do znanej już nam koekwacyi wag i miar oraz cen (prócz zbóż), mającej być dopełnianą dwa razy do roku: w pierwszy poniedziałek środopostny, i w najbliższy, po św. Franciszku — na zjeździe urzędów wojewódzkich, grodzkich i ziemskich za przyzwaniem „radzic (consulum), ławników (scabinorum) i starszych rzemieślników (seniorum mechanicorum czyli cechmistrzów)“, przyczem powołano się już na dawniejszą uchwałę z 1565 tytułu „ustawa na wagi i na miary“ (2). Ustawa ta

Nostrae Privilegio, et officio conservent, ac manu teneant, eidemque de obventionibus, et prorogativis omnibus ad illud pertinentibus, respondeant, responderique curent Pro gratia Nostra In cuius etc. Datum Varsoviae Die Duodecima Mensis Januarii Anno Domini MDCXIX Regnorum Nostrorum Poloniae XXXII Suetiae XXV. Sigismundus Rex.

Ks. Metr. 163 str. 138.

Jako wiadomość uzupełniającą o tym Catarli, podajemy następną notatkę z *Księgi Stołu królew.* 301.

Dom. Paulo Katerla Medico. A die 2/5 1613 susceptionis eiusdem ad diem 24 Aprilis 1625 vel quo die obiit. Salariorum annuatim per flor. 200 pro annis 11 m. 3 et d. 12 = 2396, gr. 4, den. 12. Ratione Apothecae a die 12 Januarii 1619 vel a die Privilegii super hoc officium a S. R. M. sibi collati ad diem 24 Aprilis vel quo die obiit Salariorum annuatim per flor 100 pro Annis 6 Septim. 12/5.

Cedunt flor. 628 g. 8 d. 15.

Diaria vero pro eisdem annis Nr. 6/12/5, septimatim per flor. 3. Cedunt 974 f. 2 g.

Rationem panni pro eisdem annis (po 9 łokci) po flor. 3. Cedunt flor. 162 summa 4160/15/9. Brał jednak *a conto* tak że pozostaje tylko 830 f. 7 g. 9 d.

30 Marca 1623 dostaje pensyi kwartalnej 420 z żup wielickich po śmierci doktora Karola Chraplewskiego (*Ks. Metr.* 170 str. 255). *Ks. Radz. St. Warsz.* 23 str. 685, wspomina go jako zmarłego pod 1626 r., jako żyjącego na str. 258.

Tegoż roku przed aktami drohickimi zrobił Marek Wodziński syn śp. Jana wojew. Podlaskiego cessyą domu w Krakowie, koło domu Jerzego Orłowskiego położonego, na rzecz Caterli. Ser. 4 p. Inv. 1623. *Ks. Metr.* 170 str. 476.

(1) *Vol. legum* III str. 382—383 por. 384.

(2) *Vol. leg.* II str. 49—50.

jak to przed 1565 r. uchwalono, oblatowana, miała być powszechną dla miast wskazówką, pod dozorem starosty i burmistrza i odpowiedzialnością pieniężną tak ostatniego jak i przestępców (14 grzywien nie pilnujący się taksy a burmistrz 100 grzywien). Zgodnie z tą uchwałą (1565), sejm 1633 oświadcza „że dla szerokich granic Państwa naszego trudno może być generalny szacunek *exoticarum mercium* (więc zagranicznych, a głównie korzennych) żeby się w każdym województwie *jednako trafić mógł*, więc dla *odmiany czasów* trudno ma raz uczyniona taksa *in perpetuum* trwać“ (1). Zaczem od sejmu do sejmu mają być wyznaczane komisye z senatu i koła poselskiego, któreby przybrawszy „ludzi sposobnych z miast“ i „w rejestra kupieckie i celne wejrzawszy w *czterech* miejscach granic Państwa naszych najbliższych, takse wszystkich *mercimoniorum* czynili“.

Jednym takim punktem taksacyi jest Lublin, kędy idą towary z Moskwy i Infant; drugim Lwów dla idących z Turek i Włoch; trzecim Kraków dla węgierskich i szlązkich; czwartym Poznań dla idących *ex Mari Baltico* z Prus i Pomorza. Z tych szacunków generalnych po województwach „uwzględniając odległość“ (*habita ratio distantia locorum*) według proporeyi miano ustanawiać taksy wojewodzkie.

Do każdej komisyi zostali wyznaczeni członkowie na sejmie 1633 r. Jak się okazuje z zachowanego aktu czynności komisyi krakowskiej działającej na św. Jan Chrzciciel tegoż roku, to cały nacisk uchwał sejmowych pada na apteki, nawet nie biorąc ogólnie apteki w znaczeniu „składu“ korzeni, ale w znaczeniu *Officina sanitatis*. Nietylko powtarza treść uchwały sejmowej z 1523 *titulo aromata*, ale rozwija ją w taki sposób że mimowoli nasuwa się myśl czy już 1523 r. nakazana rewizya materyjałów apteki, niezawierała w sobie *tacite* rewizyi umysłowości aptekarza tak, jak to owego 1633 się stało?

Biorąc tekst uchwał dosłownie, dopiero w 1633, jak już wspomniano znajdujemy polecenie komisyi taksacyjnej krakowskiej, uwzględniające naukową zdolność farmaceutyczną w właścicielach aptek.

Nikt apteki otworzyć w Krakowie nie ma prawa bez złożenia egzaminu i otrzymania świadectwa wydziału lekarskiego akademii jagiellońskiej. Czeladź aptekarską „to jest ta która lekarstwa komponuje i na miejscu pańskim wydaje *także* obligujemy aby co rok *in examine legali* bywali

(1) Widzimy, że sam sejm przyznawał się do praktycznej niemożliwości wykonania uchwał odnosnych, jeszcze teoretycznie może dających się obronić. Zaraz jednak przytoczył argument (odmiana czasów) wykazujący i teoretyczną niemożliwość jedności cen.

w styczniu.“ (1) Tu już rozwinięty jest dozór nad młodzieżą dopiero uczącą się, jakby terminującą jeszcze, co niejako rozluźnia węzły dawne

(1) Actum in Praetorio Cracoviensi, Feria sexta, ipso die Nativitatis S. Joannis Baptistae Anno Dni 1633. Generosi Martinus Chelmski de Chelm Vexillifer Terrae Cracoviensis et Abrahamus Gołuchowski de Gołuchow Stężycen: Visliciensis Capitaneus. Joannes Firley a Dąbrowice Palatinides Cracoviensis, Joannes a Komorow Komorowski Po-cillator Belzensis, Burgrabius et Vice-Capitaneus Cracoviens Commissarii in proximo prae-terito Conventu felicis Coronationis Sacrae Regiae Maiestatis Cracoviae celebrato, ad Taxam rerum et mercium exoticarum in Civitate Cracoviensi consistentium, una cum aliis DD. Commissariis assignati. Actum ipsam Commissionis die hodierna iuxta praescriptum con-stitutionis Regni Deo Auspice inchoaverunt et Jurisdictionem suam fundaverunt etc. etc. Et pretia rebus omnibus et mercibus exoticis venalibus imposuerunt, eo qui sequitur modo.

O Materyach do lekarstwo należących. Iż wszelkie y zdrowiu ludzkiemu bardzo szko-dliwe melki częstokroć w aptekach podawać się zwykły, gdy ludzie nieumiejętni et malae fidei do kompozycyi i szafunku lekarstw przystępują.

Pharmaca purgujące y insze wszelkie deleteria, nawet bez wyraźney praescripcyi Doktorów Medyków promiscue sprzedają, *Aromata* i materye wszelkie podle y zwietrzałe dają, jedne za drugie kładą i w koszty niesłuszne przedawaniem, ludzi prowadzą. Posta-nawiamy aby nikt nie ważył się w Mieście Krakowie Apteki lekarskiej otwierać, ani le-karstw żadnych przedawać, któryby wprzód a Medica Facultate Academiae Cracoviensis examinowany y Przywilejem osobnym approbowany nie był. Do czego *czeladź aptekarską* starszą, to iest tę, która lekarstwa komponuje i na mieyscu Pańskim wydaje, także obli-gujemy aby co rok in *examine bywali* Mense Januario, a tego jeszcze lata dla prędszey Exekucyi secunda Septembris, y od Akademii approbationem otrzymali. Więc aby żaden Aptekarz rzeczy iakiey jadowitey, y zdrowiu ludzkiemu szkodliwey, bez ordynacyi ręką własną Medyka Doktora Akademii Krakowskiej pisanéy, nie ważył z Apteki wyda-wać y przedawać.

A iż revisiones Aptek z dawnego Prawa ad Doctores Medicinae należą, tedy Prawo to reassumując, nakazujemy, aby żaden Aptekarz, ani sługa aptekarski, nie ważył się, a prima die Julii Lekarstw żadnych sprzedawać, ten którego apteka w Miesiącu Czerwcu zupełnie a Medica Facultate Akademii Krakowskiej rewidowana nie będzie, ale żeby onę zawarł, y zawartą miał tak długo póki revisionem od Panów Doktorów nie otrzyma. Gdzie też zaraz ciż PP. Doktorowie Medycyny, szacunek lekarstw wszelkich uczynią, y on w Aptece każdej na tablicy wielkiej językiem polskim napisany, za kosztem aptekar-skim zawieszą. Podług którego szacunku powinni będą aptekarze y Czeladź ich według każdego punktu ustawy tej naszey zachować się pod winami y postępkami w Exekucyi tey komisyi opisanemi.

W innych także miastach Medicinae Doctores Privilegiati revisionem Apothecar.

nakazujące jej u mistrza cechowego brać naukę. Możliwy to po części uważać za rodzaj szkoły farmaceutycznej, nieskupionej jeszcze w jednym miejscu co do wykładów i profesorów, ale już niejako faktem dorocznych egzaminów wychowanców wszech aptek krakowskich zainaugurowanej w swej idealnej jedności.

W pewnym względzie ustawę o rewizji aptek lwowskich 20 Stycznia

quotannis tempore jam constituto czynić będą, y taxę Aptekarzom dadzą, stosując się we wszystkim do tacy y szacunku, który Facultas Medica Aptekarzom Krakowskim uczyni, którzy także iako y Krakowscy czynić będą powinni, sub poenis similibus.

Executio. Szacunek tedy wyżej mianowanych cudzoziemskich Towarów y rzeczy pod Taxę od Kommissarzów z Seymu przeszłego do Krakowa naznaczonych, postanowiony y opisany, stał się według pieniędzy teraźniejszego Valoru, respektując na przeizady trudne y niebezpieczne pod takowe czasy wojenne od dawnych lat zaczęte y nieprzystające, na zniszczenie przytym Rzemieślników, y powietrze w Włoszech y Niemczech.

Według której to tacy każdy kupiec w przedawaniu zachowywać się będzie, co się zacząć ma Die 12 7bris inclusive. A jeżeliby się kto takowy znalazł, któryby drożey nad ustawę postanowioną, rzecz którą z Towarów y Kupi wyżej opisanych, sprzedał, Tedy według opisanego Konstytucyi Seymu przeszłego, ma być przed Urząd Mieyski, to jest przed Burmistrza Termino Tacto Verballi pozwany, na który termin tanqum peremptorio ma się pozwany bez wszelkiej Excepcyi, dylacyi y appellacyi sprawić, y dowodami słusznymi przekonany, ma być in instanti winą czternastu grzywien skazany. Którey winy połowica Urzędowi, a połowica stronie należeć ma y to coby nad ustawę wziął, wrócić zaraz powinien będzie etc. etc. W czym Urząd Mieyski albo Burmistrz pro tempore existens ma być pilny, każdemu ukrzywdzonemu, nie czekając dnia Sądowego, nieodwłoczną sprawiedliwość czynić ma. W czym jeżeliby remissus był, y na requizycyą ukrzywdzonego Sprawiedliwość modo supra scripto nie uczynił albo odkładał, ma być do Grodu Termino tacto pozwany, y tam jeżeliby w tym słuszenie przekonany był, według Konstytucyi Seymu przeszłego, poena 100 marcar: pecuniae parti et officio per medium dividendo, sine ullis exceptionibus karany być ma. Salva evasione juratoria eidem reservata etc. etc.

Tę tedy Taxę, na ten czas postanowioną, aby wszystkim wiadoma była in locis publicis obwołać woznym, y one do Akt Grodzkich, także y Mieyskich Krakowskich podać y wydrukować. Także y w Ratuszu in loco publico aby od każdego czytana była, na drzwiach napisaną y przybitą mieć rozkazaliśmy. A nakoniec y Extrakty tej Taxy, Urzędowi Mieyskiemu Województwa Krakowskiego, Urząd Mieyski Krakowski authenticie według Kommissyi Seymu przeszłego wyimować dopuścił. (Znalezione w rękopiśmie w bibliotece prywatnej).

Pamiętnik Tow. Krak. Farm. Tom III str. 350.

1640 r. ogłoszoną, uważać możemy za dalszą wynikłość tak uchwał 1633 jako też konstytucyi sejmowej 1523 r., którą też wyraźnie cytuje jako punkt wyjścia legalny (*statuto regis Sigismundi Primi praedecessoris Nostri inhaerendo*), wiernie go powtarzając w pierwszym swym paragrafie.

W tym pierwszy raz drukującym się dowodzie, że konstytucja 1523, *quoad revisionem apothecarum per doctores* miała zastosowanie praktyczne, czytamy naprzód jakby ustanowienie collegium medicum we Lwowie, którego delegaci mają *apothecas et in testudinibus aromata omnia* rewidować, opornych karać: odjęciem apteki i doniesieniem królowi oraz rajcom miasta.

Powtórę, król stanowi, by nie czynić ujmy aptekarzom do cechu uprzywilejowanego należącym (*in confraternitate privilegiata existentium*) i ciężary miejskie ponoszącym, że tylko lekarze wykwalifikowani (*legitime promoti*) będą wydawali do aptek *ordinationes et praescriptiones*.

Potrzenie, król zabrania chirurgom i aptekarzom bez porady lekarzy przystępować do kuracyi (*ad curationem*), by niebezpieczeństwem ztąd wynikającym i zabójstwom (*homicidia*) kres położyć.

Nakoniec, król zabrania wszelkiego stanu ludziom, popom (*poponibus*, to jest duchowym ruskim), chłopom (*rusticis*), starem babom (*senioque confectis mulieribus*) i żydom sprzedaży leków i w ogóle leczenia pod karą przez radę miejską lwowską mającą się wymierzyć. (1).

(1) *Facultas revidendarum Apothecarum Medicinae Doctoribus Leopoli. Vladislaus IV etc. Significamus etc. Plurimum interest, ut in Civitatibus Nostreis incrementa boni ordinis, in dies maiora in ijs quae ad conservandam hominum sanitatem spectant, augeantur, et cumulentur. Quoniam autem in Civitate Nostra Leopoliensi (ut Nobis relatum est) Aromatarii et Pharmacopolae rebus ad medicinam pro usu Incolarum necessarijs non acquisitis ultra intentionem ementis, undequaque venientia aliud pro alio ponunt, et vendunt, ex vetustis, evaporatisque antidotis praeservativas conficiunt, unde per multos, qui in grave vitae suae discrimen incidere soleant reperiri. Proinde Nos pro munere Nostro Regio legi publicae constitutionis, ac Statuto Regis Sigismundi Primi Praedecessoris Nostri inhaerendo ne in venditione rerum, antiquitate exoletarum ad medicamenta conficienda pertinentium, homines circumvenirentur, medicinae Doctoribus Civitatis eiusdem Leopoliensis negotij duximus committendum, uti praesentibus hisce committimus. Volentes ut ij à Collegio suo medicorum deputatis, Apothecas, et in Testudinibus aromata omnia, singulis annis tempore certo diligenter et fideliter revideant, quibus Aromatarij et Apotecarii omnia sub paena privationis Apothecae ostendant, et exponant; revisis hisce deputati Doctores Aromatarios et Pharmacopolas eiusmodi pro sufficientibus declarent, vel contumaces, et inhabiles res usui humano pernecessarias non habentes, Officio Consulari Leopoliensi denuntient, et manifestent. Quod quidem Officium discrimini vitae humanae obviando, tum com-*

Nie potrzebujemy dodawać, że rozporządzenie to królewskie w zupełności chyba zadość czyni zapowiedzi, rozpoczynającej treść jego: „Wiele zależy na tem, by w miastach naszych zaczątki dobrego porządku, z każdym dniem stawały się większe i mnożyły się, zwłaszcza w kwestyi zachowania zdrowia ludzkiego.“

Jest ono też rzec można prawdziwą ustawą dla służby lekarskiej wprawdzie że o Lwowie mówiącą, ale jakby rozwijającą tylko ustawę sejmiku koronacyjnego z 1633 r. I że tak istotnie było, że te ustawy 1633 są niejako źródłem wszech późniejszych urządzeń służby lekarskiej za Władysława IV, za dowód może służyć ciekawy dokument dotyczący *collegium medicum* w Poznaniu (1), które lubo ufundowane dopiero w gru-

muni bono, ac publico consulendo, Apotecarios hosce insufficientes, a praeperandis medicamentis amovere poterit. Simulque ne a quopiam in praeiudicium Apothecariorum in confraternitate privilegiata existentium, et onera Civitatis publica ferentium conficiantur, tum ne ullus medicorum nisi legitime promotus fuerit, ad ordinationes, et praescriptiones nunc et in futurum admittatur praecavebit. Chyrurgi quoque et Apothecarii sine Medicorum consilio ad curationem, cum exinde saepius pericula, immo et homicidia, exoriri soleant, accedere non audeant. Insuper omnibus, et singulis cuiuscunque status hominibus utpote poponibus, rusticis, senioque confectis mulieribus, judaeis, perniciosas eiusmodi curationes et maxime nocivas exercere morbosque quosvis curare temere praesumentibus disrumpat et omnino prohibeatur idque sub poenis ex arbitro Nostro super hoc idem Officium Consulare Leopoliense in casu alicuius negligentiae irrogandis et pro gratia Nostra. In quorum fidem etc.

Datum Varsoviae die XX Mens. Januarij Anno MDCXL Regnorum Nostrorum etc.

Vladislaus Rex

Andreas Buialski

SRMS.

Księga Metryczna 186. str. 131.

(1) *Oblata litterarum Collegii medicorum Civitatis Posnaniensis.*

Vladislaus IV etc. etc. Significamus etc. Expositum nobis esse per certos consiliarios nostros quod in civitate Nostra Posnaniensi obvia multorum medicinalis artis etiam minime peritorum transactione et confuso usu atque exercitu medendi non levia existimationis medicorum eiusdem civitatis, tum quod gravius est incolarum et accolarum eiusdem sanitatis atque valetudinis pergrandia damna atque detrimenta, neglectaque medicinalis cura et confusiones in dies maiores exoriantur. Cum enim plurimi quamvis nullis Academicarum publicarum promotionibus, aut virorum in arte medica peritorum testimoniis et approbationibus insigniti atque commendati, ad exercendam eam artem admittantur — plures sese ingerant egrotorumque curam temere se obtrudentes accipiant. Fit plerum-

dniu 1645 a wniesione do metryk 10 Stycznia 1646, z czasem w takiż sam instytut egzaminujący aptekarzy poznańskich mogło się zamienić jak akademija krakowska. Na razie w dokumencie erekcyjnym znajdujemy jedynie troskę o samych doktorów, o zabezpieczenie ich w mieście i przedmieściach od współzawodnictwa lekarzy wszelkiego rodzaju — którzyby świadectw akademickich i zalecenia owego kolegium poznańskiego nie mieli. Że jednak chodziło i o przyrządzanie leków, świadczy dalszy ciąg dokumentu, w którym dziekanowi z kolegami zalecano egzamina aptekarzy i rewizyje aptek robić; usuwano wszelkich empiryków nieświadomych fizyki (nauk przyrodzonych i medycyny — *empireis phisicae atque medicinae ignaris*), żydów (prócz praktyki na swoich współwyznawcach) także i aptekarzy (*pharmacopolis*),

que ut ingenti vitae et salutis humanae dispendio medicorum approbatorum existimatione et famae gravi praeiudicio, utilissimam pariter et praestantissimam artem pessum eant. Quo circa gravioribus humanae vitae periculis obviare atque abusus eā in parte et inconventia subinde emersura, removere et tollere penitus cupientes praesenti rescripto Nostro statuimus et ordinamus ut in praenominata Civitate Nostra Posnaniensi *Collegium medicorum* in publicis academiis promotorum, rite atque legitimae institutum suis constet legibus, Cuius quidem decano cum ceteris collegis liberum sit atque licitum de rebus ad medicinalem artem et valetudinem humanam spectantibus deliberare, consultationes facere, *examina et investigationes medicamentorum, inspectiones pharmacopolarum*, approbationes chirurgicorum omnesque et singulos actus professionem medicam concernentes, peragere atque exequi. Praeterea statuimus et inviolabiliter ab omnibus observari volumus nequispiam in civitate praefata vel suburbiis continentibusque aedificiis medicam artem exercere et tractare praesumat qui publico academiae alicuius promotionis testimonio, collegiique medicorum commendatione studia atque exercitium suum legitime non deduxerit talemque se probaverit cui secure ac tuto, salus ac valetudo humana comitti ac concedi possit; caeteris vero omnibus empireis, phisicae atque medicinae ignaris, judaeis etiam salva iisdem gentis suae curandae facultate duntaxat reservata, *tum et Pharmacopolis*, chyrurgis, reliquisque omnia qui clandestine artem eiusmodi tractare *pharmacaque et medicamenta, inconsultis medicis, propinare temere audent et praesumunt*, prohibemus, sub poena Mille floren. polon. quoties contra praesentem prohibitionem Nostram exoesserint atque commiserint, ab iisdem ad instantiam cuiuslibet et Iudicio Nostro seu Officio Consulari Advocatiale, Iudicio Civili Posnaniensi exigenda et repetenda, eiusque medietate fisco Nostro altera vero medietate Collegio Medicorum Posnaniensi applicanda. Quod ad notitiam omnium quorum interest praesertim vero Magistratus Civitatis Nostrae Posnaniensis deducendo mandamus quatenus dictum Collegium Medicorum circa horum suscriptum Nostrum conservet et manuteneat conser-

chirurgów czyli felezerów i wszech tych co skrycie (*clandestine*) sztukę lekarską wykonywają, materyjały lekarskie i leki (*pharmaca et medicamenta*) bez wskazówki lekarza (*inconsultis medicis*) przyrządzać się ośmielają (*pro-pinare temere audent et praesumunt*). Za każdym przekroczeniem, winny płaćć miał tysiąc złotych polskich, w połowie do skarbu królewskiego, w połowie do kolegium pod egzekucją sądu królewskiego lub urzędów miejskich Poznania. Ustawa powyższa może już dawniej początek wzięła, opierając się na rozporządzeniach papieskich, które za świadectwem Badurskiego z 1777 r. (1) miały być ogłoszone w Poznaniu jeszcze 1631 r.

„Powinności inne medyków (powiada Badurski w sprawozdaniu dla reformatora akademii krakowskiej, księdza Kołłattaja w owym roku spisaniem) były: odwiedzanie aptek, doświadczenia aptekarzyków, cenę stanowienia lekarstw, karania i doświadczenia cyruliczków, doświadczać i wyzwać uczniów medycyny, nie pozwalać biegunom, olejkarzom, oszustom i innym leczenia a bardziej trućia ludzi. *Prawa na to są kościelne*, jako się daje czytać w breve Urbana VIII r. 1631 dnia 29 Sierpnia w Poznaniu *publikowanem*.“

Breve to papieskie tak wyraźnie w Poznaniu na lat 14 przed fundacją tamże kolegium medycznego ogłoszone, do niego mogło dać inicjatywę, ile że obydwą kontrolę rozciągają nad wykonywaniem sztuki lekarskiej li przez ludzi fachowych. Czy także owo breve wywołało komisję sejmową 1633 r. będąc o 2 lata od nich wcześniejszem — spierać się nie będziemy. Że po ukonstytuowaniu się kolegium w Poznaniu, egzamina aptekarzy mogły faktycznie wejść w jego atrybucyje — to wynika z treści. Było to praktyczne uzupełnienie dyplomu erekcyjnego z 1645, który w motywach wypowiedział w ogóle troskę o zdrowie mieszkańców Poznania i

varique ab omnibusque et manuteneri curet. Pro Gratia Nostra Officiorumque suorum debito. In quorum fidem praesentes manu Nostra subscriptas Sigillo Regno communiri mandamus. Datum Varsaviae die (niewpisane) Mensis Decembris MDCXLV. Vladislans Res. Cui supplicationi benigne annuentes praeinsertas Literas prout in se extant ad Acta praesentia suscipi iisque inseri mandavimus.

Actum Varsoviae feria tertia post Festum Sanctorum Trium Regum proxima. Anno Domini MDCXLVI. Regnorum Nostorum Poloniae XIV Sueciae XV. Relatio Illustrissimi D-ni Georgii de Thenczyn Ossolinski supremi Regni Cancellarii Lubomlensis Androlensis. Rycensis etc. Capitanei.

Księga Metryczna 189 str. 377, 378.

(1) *Rocznik wydź. lekar. w Krakowie* III str. 34.

sąsiednich przedmieść (1), zarówno z pewnością przez lekarzy złych jak i złe apteki zagrożonych. Śleszkowski w pracy swej: „Jasne dowody o doktorach żydowskich...” etc., zwłaszcza wydania 2-go z 1649 r. str. 23 (2) przynosi nam ciekawe świadectwo (z powodu tego samego rodzaju doktorów bullatorum, na których nastawał w XV w. Ostroróg a nawet i Władysław IV 1640) o istnieniu niemal powszechnem takich kolegiów medycznych, jak poznańskie z 1645. Czytamy mianowicie: „kogo przez *breve* albo *bullam* promowują nie może mieć miejsca w akademii żadnej ani w *collegiis* medyków *praktykujących*, nawet z *miast porządných* tak ich *wypędzają* jak nieegzaminowanych ani od akademii aprobowanych.“ Wzmiance tej, wiążącej pojęcie dobrego lekarza i miasta porządnego, odpowiada uwaga tegoż Śleszkowskiego (3) że dla tego „pomija z umysłu (*consulto*) opis lekarstw złożonych (*compositum*) bo w każdym dobrze urządzonym mieście (*in omnibus bene ordinatis civitatibus*) u wszystkich aptekarzy w razie potrzeby będzie je można dostać.“ I zapewne dwie instytucje lekarska i aptekarska w porządnym mieście koniecznie być musiały porządne, bo miasto jurysdykcją wykonywało nad aptekarzami, a wiadomość Śleszkowskiego o wyganianiu doktorów złych przez miasta porządne znajduje w tym fakcie poparcie, że istotnie Poznań w 1718 r. miał dane sobie prawo od Augusta II, iż obcy lekarze do niego przybywający w ratuszu mieli składać swe atestaty naukowe a aptek nie mogło być więcej nad 5.

Cytatą tą z 1718 sięgnęliśmy mimowoli czasów Saskich — gdy jeszcze choć mimochodem wypada wspomnieć o jednym fakcie, dotąd dla nas ciemnym, bo dla braku poprzednich *Ksiąg Starej Warszawy* tytuło *Taksy*, ograniczonym na dalszy ciąg w 1682 r.

Widząc tworzone przez króli lub powstające z własnej inicjatywy kolegijska medyczne — to jest ciała naukowe dozór nad aptekami rozciągające, obok urzędów miejskich i starościńskich, w główniejszych miastach Korony, radziliśmy znaleźć kiedy dowód, że ta sprawa o nieznanym początku w 1682 r. w Warszawie się tocząca, stoi w związku także z miejscowem jakimś kolegijskim medycznym, prawa dozoru nad aptekami warszawskiemu domagającym się.

Tym sposobem mielibyśmy dowód że stolica Mazowsza, jak Kraków, Lwów, Poznań — stolice Młodszej Polski, Czerwonej Rusi i Starszej Pol-

(1) Quod gravius est, *incolarum et accolarum* eiusdem sanitatis atque valetudinis pergrandia damna atque detrimenta... exoriantur.

(2) Gąsiorowski II str. 163.

(3) Gąsiorowski II str. 154 z dzieła *Incomparabilis Thesaurus alexitericus* 1621.

ski — choćby dopiero za czasów Sobieskiego przyszła do posiadania porządnej służby zdrowia. Nim jednak hipoteza ta prawdą się okaże, podajemy fakta, jak je znaleźliśmy (1).

(1) *Taksy Ks. Star. Warsz.* 514 i 515 18 Lutego 1682. Fam. Jacobus Gini Apoth. Civ. Vars. ad instantiam Nob. succollectoris terrae Varsoviensis actor cum instigatore agens ratione sese sub celebratione taxae hic in stuba Iudiciali immodeste gestionis verboque minus decentia, magis probrosa ac obscena cum laesione autoritatis officiorum praesentium elocutione ac exinde poenam succubitionis per Honest. Valentinum Dymiński Magistr. R. G. Providum ac officii Consularis Vars. famulum termino tacto hodierna die hic in stuba Iudiciali ac statim parendum personaliter citatus ac iudicialiter acclamatus non tamen comparens coram peremptorie pronuntiatus est. Et in eius contumaciam decernitur solennis deprecatio officii presentis per citatum praestanda, nec non sessio turris civilis per spatium duarum septimanarum subeunda ac iremissibiliter continuanda, in egressu vero de turri poenam quadruplem 14 marc. pol. parti ac iudicio per medium repositio, facturusque est praemissa citi instanti sub *obsigillatione fornacis seu pharmacopolii*, atque personae citati captivatione, quae in eventu decreto praesenti contraventionis exnunc decernitur, et ad eumque exequendum familia civilis additur.

4/12 1683. Negotium cum iisdem ad futuram de lege cadentiam rejectum est. Tamen vero Gini et alii in registro specificati contumaces in poenis legum videlicet 14 mar. pol. condemnati sunt. In poenis legum videlicet 14 m. p. parti instiganti et iudicio per medium persolvendi condemnatus est. Quam eiusmodi condemnationem consors citati personaliter arestavit.

15/1 1684. *Negotium taxae et revisionem mercium ad medicamenta pertinentium* ob angustiam temporis cum comparentibus videlicet Honorato Feliciano Gawiński Scabino Varsav. et ingenuo Simon Kęcki nomine Nobilis et Spectabilis Barbarae Falkiewiczowa olim nob. et Spect. Stanislai Falkowicz Consulis Varsav. viduae relictae ad futuram de Lege cadentiam rejectum est et interim serio admonentur.

16/12 1684. Cum comparentibus utpote Honorato Feliciano Gawiński Scab. Vars. ingenuo Simone Kęcki, Honoratae Barbarae Falkiewiczowa olim Nob. et Spect. St. Falkowicz Consul. Vars. consortis viduae relictae famulo, nomine suae heraed. et aliorum Negotium constituendae Taxae ad futuram de Lege Cadentiam constituendae taxae rejectum est. Famati vero Jacobus Łaziński S. R. M. Apothecarius, Jacobus Gini, Joannes Fryze Cives Varsavienses et alii in seorsivo registro specificati ex instantia Nobilis succollectoris Terrae Varsaviensis actoris ad actum praesentis Taxae, hesterno die (iuxta relationem iudicialiter factam) per Honoratum Paulum Wysocki bedellum officii Consularis Varsoviensis citati et acclamati, non tamen comparentes, contumaces in poenis legum videlicet 14 marc. polon. in instanti persolvendarum condemnati sunt sub *obsigillatione*

Poborca ziemi warszawskiej (*actor ad actum praesentis taxae*) pozywa
4 Grudnia 1683 aptekarza Giniego (już 18 Grudnia 1682 karanego za wy-

officinarum ipsorum ad quam additur Bedellus Officii Consularis Varsaviensis, rationem vero eiusdem bedelli circa adocationem per praenominatum famatum Gini apothecarium dishonorationis decernitur alia seorsiva super eodem citato poena videlicet 7 marcar. polon. sub simili obsigillatione ipsius officinae.

12/11 1685. Ex instantia Nobilis Succollectoris terrae Varsav. ad actum praesentem taxae per Honoratum Joannem Zagórski M. R. G. P. et Offic. C. V. P. hesterno die partim denunciative citati, et acclamati conces. perempt. extiterunt. Et in eorum contumacia decernitur poena 4 marc. polon., per quemlibet contumacem seorsive solvens idque in instanti sub obsigillatione fornicum ad quam exequendam additur Bedellus officii Consular. Varsov. exceptis nihilominus Spectabili Barbara Falkiewiczowa vidua derelicta per Ingenuum Simonem Kęcki famulum suum et Honorato Feliciano Gawiński Scabino personaliter comparente, cum quibus negotium ad futuram de Lege cadentiam rejectum est. Famatus vero Bevoni mercator Varsov. ad instantiam nobilis Succollectoris errae Varsov. actoris, ratione per eundem ipsiusmet actoris medius tercius absque ulla data causa et occasione enormae dishonorationis, pacis et temeritatis publicae violationis et lpienialium succubitionis per Honestum Joannem Zagórski Ministerialem R. G. P. et Offic. civitat. Varsoviensis Fori hodierna die termino tacto ad statim parendum, personaliter citatus et iudicialiter acclamatus, non tantum comparens contumax peremptorie pronunciatus est, et in ejus contumaciam decernitur sollemnis deprecatio actoris in instanti prestanda, sessio turris civilis per spatium unius integrae septimanae explenda et continuanda; in egressu vero de turri poenae duplicis 14 marcar. polon. parti et iudicio praestandae per medium receptio et persolutio factururus est praemissa, citatus in instanti sub poena captivationis quae in eventu decreto contraventionis super ipso ex nunc decernitur et ad eandem exequendam familia civilis additur.

16/6 1689. Per Honestum Joannem Zagórski M. R. G. P. heri partim personaliter vero denunciative, citati contumaces sunt pronunciati in poenis Legum videlicet 14 m. p. sub obsigillatione fornicum ad quam exequendam familia civilis additur.

W 1690 do drugiej cadentiej revisio.

26/11 1691 Similiter condemnati, idem Ministerialis citavit, excepta Nobili Falkiewiczowa vidua derelicta.

10/5 1692 Contumaces in poenis Legum 14 marcar. excepta N. Falkiewiczowa vidua pronunciati sunt. In eorum vero contumatiam decernitur *revisio medicamentorum per Doctores et Benegnaros* circa diem decimam sextam mensis Junii Anni currentis in praesentia sui officii expedienda.

18/12 1700. Reycitur Negotium Taxae cum Citatis ad futuram de Lege cadentiam cum admonitione *azeby medikamenta iusto pretio przedawali.*

Reclamatatur Negotium Taxae ad diem crastinam.

mysły w izbie sądowej) i innych „w osobnym rejestrze wymienionych“ przez bedela urzędu radzieckiego m. Warszawy, w sprawie taksy i rewizyi towarów do sporządzenia lekarstw służących (*negotium taxae et revisionis mercium ad medicamenta pertinentium*). Pozwani nie stawają, płacą zaocznie 14 grzywien, co jak wiemy jest zwykłą karą za nieprzyjęcie *pretia rerum*.

15 Stycznia 1684 stanęli na wezwanie aptekarz Felicjan Gawński ławnik warszawski (1) i Szymon Kęcki, *famulus* w imieniu szlachetnej Barbary Falkiewiczowej, wdowy po rajcy miejskim Stanisławie Falkiewiczu. Dla nieobecności innych pozwanych *negotium ad futuram de lege cadentiam reiectum*, a tymczasem nieobecni „są na seryjo upomnieni“ (*interim serio admonentur*).

Zdaje się jednak iż ta surowa admonicyja na nic się nie zdała, bo nowe odłożenie sprawy znane nam jest z 16 Grudnia 1684, i tu prócz Giniego poznajemy innych szlachetnych (*famosi*) aptekarzy: Jakóba Łazińskiego aptekarza królewskiego (2), Jana Fryzego „i innych“ wymienionych „w odrębnym rejestrze.“ Zaocznie skazani na karę 14 grzywien, ulegają nadto opieczętowaniu aptek (*sub obsigillatione officinarum*). Gdy zaś Gini zelżył (*dishonoravit*) służebnika urzędu radzieckiego, osobno za to płaci 7 grz. kary. W tych samych warunkach rzecz się toczy 12 Listopada 1685. Przez zwykłych pełnomocników staje Falkiewiczowa — z nią *negotium ad futuram de lege cadentiam reiectum est*; inni, każdy z osobna 4 grz. ma zapłacić kary, przyczem zapieczętowanie piwnic następuje (*sub obsigillatione fornicum*). A znowu na miejsce Giniego, kupiec (*mercator*) Bevoni za zelżenie bedela, na żądanie podpoborecy jest pozwany, a niestawający —

(1) Gawński znany jest nam już w 1666 r. (feria 2-da in crastino festi Gl. Assumpt. B. V. M.) z aktu, którym Dorota wdowa po Marcinie Gawńskim do archiwum miejskiego składa ordinationem et facultatem odpieczętowania czyli otwarcia apteki dla syna szlach. Felicjana po jej śmierci. (*Ks. Radz.* 39 str. 342). W 1667 podobnie jak w 1672 i 74 był F. G. *viginti vir* (*Ks. Radz.* 41 str. 29, 262, 536, 653. *Ks. Metr.* 210 str. 801). Był żonaty z Anną Michałowiczówną córką rajcy. 14 Grudnia 1674 został ławnikiem (*Ks. Radz.* 41 str. 655) 1675 i 1682 społecznie piastował skabinat i *vigintivirat* starowarszawski (*Ks. Radz.* 44 str. 29 v., 39 v, 40, 51 itd.) W 1673 znany jest jako aptekarz (*Ks. Metr.* 210 str. 801).

(2) Wyrażnie dokument Augusta II z 16 Września 1697 (*Ks. Metr.* 220 str. 7) już nam znany (zob. część pierwsza str. 63) jest przywilejem potwierdzającym Łazińskiego w dawniej otrzymanej godności.

skazany na tydzień więzy w sprawie cywilnej, po wyjściu zaś z niej na podwójną siedemdziesiątą.

10 Czerwca 1689 znów kara 14 grz. i zapieczętowanie piwnic, 1690 „do drugiey cadentiey revisio,” 20 Listopada 1691, podobnież skazani z wyjątkiem Falkiewiczowej. 10 Maja 1692 tak samo pozwani, skazani zaocznie (prócz wdowy F.) na 14 grzywien a nadto zaocznie ferowana rewizya lekarstw przez doktorów i biegłych (*revisio medicamentorum per doctores et bene gnaros*) na 16 Czerwca w obec urzędu (miejskiego).

Jeszcze 18 Grudnia 1700 (1) odkładają *negotium taxae* z pozwanymi do następnej sesyi z zaleceniem „*azeby medicamenta iusto pretio predawali.*” Sprawa o takse naznaczona nazajutrz.

Walka tak przewlekła może i nie dopiero zaczęta, i nie natychmiast skończona, daje niejaka miarę siły bezwładności i służyć może za próbkę korzyści biernego oporu, jaki stawiali aptekarze Warszawscy wszelkiej kontroli. Czy rewizya ich leków z 16 Czerwca 1692 przyszła do skutku nie wiemy; że w każdym razie praktyczny jej rezultat — t. j. obniżenie cen został chybiony, okazuje uchwała grudniowa 1700 r. Można by przypuszczać, że *servitorat* dworski i tytuł aptekarza królewskiego, prócz bierności, był drugą bronią opornych Giniego, Łazińskiego i innych. Czytamy przynajmniej że Jakób Gini, kształcący się lat kilka w swej ojezynie we Włoszech i tyleż czasu bawiący w Polsce został *servitorem* przez Jana III w Jaworowie (rezydencyi częstej t. k.) 30 Sierpnia 1680 mianowany. Klauzula końcowa tego aktu, poddająca Giniego li sądowi króla i marszałków, musiała mieć praktyczną doniosłość w walce o takse i rewizję toczącej się w Warszawie od 1683 do 1700, bo Gini oblatował swój dyplom 10 Lutego 1683 w Warszawie (2).

Może być że i odnowienie w 1697 r. w przywileju Łazińskiemu danego (nazwanemu w niniejszej sprawie aptekarzem królewskim) przez tegoż, miało także posłużyć jak u Giniego do zniweczenia natarczywości poborcy i urzędu miejskiego. Jako *servitorzy* od tych juryzdykcyj byli oni wolni.

Rola Falkiewiczowej, wdowy po znanym z lat 1656, 1657 i 1666 aptekarzu i dostojniku miejskim Warszawy (3) i stawającego w jej imieniu

(1) *Taxy Ks. star. Warsz.* 515, ksiąg poprzednich i następnych nie ma.

(2) *Ks. Metr.* 215 str. 116.

(3) Wejnert *Staroż. Warsz.* V str. 404. Prócz tej wiadomości p. Walery Przyborski w *Kłosach* Nr. 885 (15 Czerwca 1882 tom 34) podał do ryciny, przedstawiającej kamienicę Nr. 56 na Starem Mieście (str. 377) objaśnienie (str. 375) kilkuwierszowe, wspominające jej właściciela Stanisława Falkiewicza rajcę miejskiego w tych sło-

Felicyjana Gawińskiego, również dygnitarza i aptekarza Warszawskiego (jej prowizora gdy Kęcki był uczniem?) objaśnia się albo kobiecą uległością albo dobrym stanem apteki Falkiewiczowej.

* * *

Być może, że ta sprawa podała myśl historyjografowi, wydawcy pierwszego pisma literacko-krytycznego w Polsce i lekarzowi zarazem, do utworzenia pewnego ciała nadzorczego nad burzliwą kongregacją aptekarzy warszawskich, któreby prowadziło kontrolę ich działalności naukowej.

Mówimy tu o zasłużonym doktorze filozofii i medycyny Wawrzyńcu Mizler, który 5 Grudnia 1753 otrzymał aprobatę królewską na swój pro-

wach. „Rodzina to mało znana i cicha...” „o już samym panu Falkiewiczowi nie nie wiemy.” Tymczasem już w pierwszej części *Materyjałów* (str. 93) wspominaliśmy, że Stanisław Falkowicz wystawił nową kamienicę na rynku i Krzywego Koła 1646 r., co zgadza się z datą na kamienicy owej (1645) i cyfrą S. F. znajdującą się. Co do dziejów Falkowicza tego, wiemy, że 1631 r. (f. IV pridie fest. SS. Philip. et Jac.) „honestus” St. Falkowicz, syn Jana i Małgorzaty, obywatel zgierski z Wielkopolski, przyjął prawo miejskie Starej Warszawy (*Ks. Wojtow.* 526). W r. 1638, w poniedziałek przed Oczyszczeniem M. Boskiej (1 Lutego) St. F. aptekarz, obrany został na vigintivira, był nim 1639, 40, 41 (*Ks. Radz.* 26 str. 970, *Księga* 27 str. 97, 343, 600 v.), w 1643 został ławnikiem i był nim 1651 (*Ks. Radz.* 28 str. 101, 229 v., 359 v., 406. *Ks.* 29 str. 472, 811 v. *Ks.* 30 str. 42, 513. *Ks.* 31 str. 27 v., 387, 639 v.) W r. 1653, 1669 i 1675 był rajcą (*Ks. Radz.* 517, *Ks.* 42 str. 49, *Ks.* 43 str. 237), w r. 1657, 1659, 1671 burmistrzem (*Ks. Radz.* 37 str. 178, 78 v. *Ks.* 38 str. 25 v., 55 v, 98 v, 543) także 1674, a 1657 skarbnikiem (*Ks. Radz.* 41 str. 491). W latach 1666, 1669, 1670 i 1671 był rajcą i wójtem; 1677 i 1678 wójtem (*Ks. Radz.* 39 str. 418, *Ks.* 40 str. 117 v, 142, 427, 429, *Ks.* 42 str. 540, 695 v.) i syndykiem Franciszkanów (*Ks. Radz.* 42 str. 102).

Miał 3 żony: w r. 1650 Elżbietę Stobieszankę, ostatnią Barbarę z Chmielewskich (1-o v. Strzałkowska Piotrowa), która 9 Listopada 1698 testamentem przekazała aptekę Cecylii Szczepankowiczównie Mayerowej, swej wychowawcy (*Ks. Radz.* 56 str. 712, testament ten oblatowany 27 Lipca 1709 r.) Owdowiała przed 21 Września 1683 (*Ks. Radz.* 44 str. 443), w którym kamienicę sprzedawała, Narajkowiczom. W 1685 13 Września była już za trzecim mężem (*Ks.* 45 str. 325). Testament Stan. Falkowicza—oblatowany już 1681 6 Września (*Ks.* 44 str. 454) — przed tą datą może umarł. Miał syna Adama, ożenionego 1665, zmarłego przed 28 Października 1669 r. (*Ks.* 43). Brat Stanisława był Sebastyan doktor med. i filoz. nie żył już 1650: wdowa po nim wyszła za Daniela Spiekelman (*Ks. Radz.* 32 str. 169 i 199).

jekt *collegium medicum*, w Warszawie założyć się mającego. (1). Bliskość daty (10 Grudnia 1752) okazuje że tytuł konsyliarza i medyka królewskiego w onej dacie udzielony Miclerowi przez Augusta III był rodzajem nagrody za ów pomysł.

Dla farmacyi najważniejszym jest § 1, w którym określono skład kolegium medycznego. Miało się ono składać ze wszystkich doktorów, mieszkających w Warszawie, z trzech chirurgów, mających głos w sprawach chirurgii dotyczących i z trzech „farmakopoli“, głosujących w rzeczach aptekarskich. Treść § 2, zalecająca comiesięczne sesyje, na których naprzód członkowie mieli czytać rozprawy z materyi szczegółowej a użytecznej, z teorii medycyny (*de selecto quodam et utili medicinae argumento*), bądź z praktyki i szczególnych jej wypadków (*vel de cura et casu quodam extra ordinem*), mające się drukować co rok w jednym zbiorze na użytek publiczny — wyraźnie zmierzała do zachęcania zarówno specjalistów jak i publiki do poważniejszego zajęcia się medycyną, chirurgią i farmacją.

Powtórę, włożenie na te sesyje obowiązku naradzania się (*postea deliberent*) nad najlepszym sposobem konserwacyi zdrowia publicznego w Polsce, i czynienia tego wszystkiego co ciąży na *collegium sanitatis*, uczyniło z fundacyi Miclera rzeczywistą służbę zdrowia publicznego.

Rozwinięciem tego koniecznem jest § 3, poddający każdego lekarza chcącego praktykować w Warszawie egzaminowi kolegium, co rozciągnięto i do chirurgów, zajmujących się lekami wewnętrznymi. Trzykrotne wezwanie, a następnie przymusowe sprowadzenie przez pachołków marszałka W. K., starosty lub prezydenta (*praesidis*) miasta Warszawy i sąd kolegium w pierwszej instancyi, w drugiej zaś marszałka lub sądów asesorskich kanclerza W. K. dosięga winnych, którzyby nie uczynili zadość temu warunkowi. W § 4 był zapowiedziany dozór nad dokładnym wyrobem lekarstw po aptekach i trybem ich wydawania; w tym celu zamierzoną była dwa razy do roku rewizya aptek, która złe lub zastarzałe preparaty usuwać miała. (2) Tak odnawiany przepis Zygmunta I z 1523, miał

(1) Micler drukował ten dokument w *Warschauer Bibliothek* 1754 (T. I. str. 81—84) skąd przedruk u Gąsiorowskiego (II str. 109 n. 4). W *Metrykach Koronnych* znaleźliśmy go w Ks. 265 str. 310, zaś w Ks. 229 str. 688—692 — oblatę pod datą 29 Maja 1753.

(2) *Collegium medicum vigilet pro exacta medicamentorum in pharmacopolis praeparatione et distributione et eum in finem bis quotannis omnia pharmacopolia visitet, quae minus recte preparata vel intevertata inveniet, auferat.*

tu wyraźniejszą redakcją jak w ustawach kolegium poznańskiego z 1645 r.

Pomijając już paragrafy o rewizji aptek w Krakowie, zawarte w statutach akademii krakowskiej a przez potwierdzenie Zygmunta III i Augusta II (z 1720 r.) jakby nowo pobudzone do życia (1), widzimy w ciągu XVIII wieku, mimo oplakanych politycznych warunków, zabiegi w Krakowie czynione około roztoczenia opieki lekarskiej nad zdrowiem ludzkim. W przedstawionych 27 Kwietnia 1724 statutach akademii jagiellońskiej na fakultecie medycznym za dziekana Stanisława Łopackiego znajdujemy statut dziesiąty (*de circulatoribus et agyrtis*), zapobiegający sprzedaży „panaceów i lekarstw tajemniczych“ przez biegunów i szarlatanów.

Każdy z tych olejkarzy przybywający do Krakowa ma wyjednać sobie prawo praktyki, inaczej będzie ściganym *in foro competentis*. (2).

Z listów cytowanych przez Wiszniewskiego (3) dowiadujemy się że

(1) Gąsiorowski II str. 116 § 28.

(2) Gąsiorowski II str. 18.

(3) *Hist. lit. pol.* IV str. 203.

„*In causa revisionis aptek w Krakowie per Medicinæ Doctores Facultatis diligentie Universitatis literae ad Celsissimum Principem Universitatis Cancellarium.*

A. D. 1753.

Jaśnie Oświecony Mości Książę Dobrodzieju.

Jużeśmy byli anno 1750 wprowadzili *in executionem* statut koronny o rewizji coroczney Aptek y *taxie specierum*, kiedy zaś prawu temu nie chcą się poddać Panowie Aptekarze Krakowscy, *Facultas Medica* do protekcyi y powagi JOXM. Dobrodzieja przezemnie ucieka się. Piszę w tym, tą pocztą, do Jaśnie W. W. Ich Mościów Panów Pieczętarszów, niewątpiąc że władzą swoją mogą *resistentes compellere* do posłuszeństwa Prawu, do czego kiedy y JOXM. Dobrodziey iako *faventissimus cancellarius intervenire* zechcesz, pewien iestem, iż y ten tak potrzebny *bono publico* porządek utrzyma się. Co tak wielkiej Jego *reverendissime* oddawam protekcyi, iako sobie mam za powinność imieniem wszystkich wyznawać, iż iestem *perenni voto et cultu J.O.X.M.D.*

Litterae ad Illustrissimum D. Regni Cancellarium.

Wyrażna dyspozycya statutu koronnego *vim patitur*, kiedy Ich Mość PP. Aptekarze Krakowscy Doktorów *Medicinæ Facultatis* rewizyi i *taxy specierum*, która się praktykowała dopuścić wzbraniają się, dla tego przyzwoił w tym pilność swoją oświadczając publicznie Akademia nasza ma sobie za powinność, pełny jako największy *submissi* do władzy y powagi J.W.W.C. Pana Dobrodzieja czynić w tym punkcie rekurs. Tym mocniej-

rewizyję aptek krakowskich od 1750 chciano skutecznie ale „prawu temu nie chcą się poddać panowie aptekarze krakowscy,“ tak że wydział medyczny musiał się odwoływać do kanclerza Wszechnicy (biskupa krakowskiego jak zwykle) oraz powagi WW. JMP. Pieczętarzy (kanclerzy państwa) i Marszałka Koronnego, by „władzą swoją *resistentes compellere* do do posłuszeństwa chcieli.“ Listy te pisane 1753 r. nie wiadomo jaki skutek wzięły, lubo poruszono w tej mierze całą jurysdykcją odnośną.

Co do miejsca, projekty dra Badurskiego rewizyi aptek itp. dotyczące, odnoszą się także do Krakowa, lecz inicjatywa pochodząca z War-

szego zaś y skuteczniejszego *ad obedientiam legi* spodziewa się dla krnąbrnych kompulsu im mniej tak *Universitati quam Facultati Medicae* a więcej daleko *interest publico* prawa tak zbawiennego wykonanie, które iako y siebie samę wielkiej protekcyi J.W.W.M. Pana Dobrodzieja oddają *reverentissime* toż samo *profitetur* co ia *ex voto et animo* wszystkich mam honor wyznawać, żem iest *devinctissimo cultu* etc. J.W.W.M. Pana De Miciński.

Ad Illustrissimum Dominum Regni Procancellarium Michaellem Wodzicki.

Jaśnie Wielmożny itd., starała się *Universitas et legum reverentiae et publico volens prospicere* ażeby Statut koronny de Apothecis, o rewizyi y taxie Aptek był *in executione*, kiedy zaś tego roku *renitentes* są choć tak wyraźnemu prawu Ich Mość PP. Aptekarze Krakowscy, dla tego ma sobie za powinność *decurrere demisissime* do władzy y powagi J.W.W. Pana Dobrodzieja y wątpić nie może iż kiedy J.W.W. Pan Dobrodziey *juri et interesse publico subveniendo* powagą swoją raczysz ich do posłuszeństwa *compellere*, niepotrzeba iey będzie dalszych do przyzwoitego skutku zażywać trudności. Co tak *zelo et protectioni* Jego oddaie *reverentissime* jako mam sobie za honor wyznawać imieniem wszystkich żem jest *devinctissimo voto et cultu*.

M. Albertus Miciński J. U. D. et Pr. U. Crac. Rector.

Do Marszałka Koronnego.

Jaśnie Wielmożny etc.

Oświadczenie zwyczajney praw y powinności swoich pilności składa przezemnie u nóg J.W.W.M. Pana Dobrodzieja *Universitas Cracoviensis*, kiedy *presentibus* do władzy y powagi Jego czyni, supplikując J.W.W.M. Panu Dobr. ażebyś JPanów Aptykarzów Krakowskich, którzy że są *ex Magistratu* dla tego *videntur praesumere* iak najskuteczniej *compellere* raczył do posłuszeństwa wyraźnemu Statutowi o rewizyi Aptek coroczney, które teraz pozwolić wzbraniają się, nie mogę wątpić że doznawszy zawsze *pro interesse publico* relus J.W.W.M. Pana Dobr. natrafi. Co *nomine Universitatis totius* wielkiej J.W.W.M. Pana Dobrodz. oddaje protekcyi, iako mam honor wyznawać że iestem itd.

szawy jak i chronologija każą nam je odnieść do epoki późniejszej i do innego zupełnie ciągu wypadków.

* * *

Czasy Stanisława Augusta odznaczają się powszechną dążnością ku polepszaniu, doskonaleniu i poratowaniu zagrożonej całości. I na polu organizacyi służby zdrowia, doba ta bez śladu nie mogła minąć. Wielekroć skończyło się na dobrych chęciach, wyborzych pomysłach..., brak czasu, jeśli nie ludzi, stawał najczęściej na przeszkodzie, że się zadość nie stało (jak na teraz nie Buchmanowej) lecz projektodawców radzie.

Chronologicznie pierwsze miejsce zajmuje projekt d'Herrenschwanta Jana Fryderyka, którego za to król Stanisław August obdarzył indygenatem 2 Lipca 1768 (1). Rodem z Murten (w Szwajcaryi) doktoryzował się na wszechnicy lejdejskiej, był potem członkiem towarzystwa ekonomicznego w Bernie, lekarzem gwardyi szwajcarskiej króla francuzkiego, później już jako doktor nadworny Stanisława Augusta przedstawił mu memoryjał, w którym pokazuje zbawienne skutki lekarskiej nauki w innych państwach aby podobnym sposobem Polska z nich korzystała. (2).

W drukowanych, w *Voluminach legum*, konstytucyjach sejmu Warszawskiego z 1768 (ed. Ohr. VII str. 304—5) mieści się uchwała p. t. „Akademia Lekarska“, obejmująca ogólny plan instytucyi. Miała ona istnieć w Warszawie, oraz nauczać „nie tylko tych nauk, które do lekarstwa, (3) *directe* ściągają się, ale i wszystkich fizycznych umiejętności, które do ulepszenia rolnictwa i wszelkich przemysłów ekonomicznych służyć mogą.“ Jestto tedy zarazem szkoła lekarska i instytut agronomiczny, o czem też przykonywa

(1) *Ks. kancl.* 41 str. 52. W Diploma indigenatus Herrenschoranda z 2 Lipca 1768 czytamy:

„Nos Stanislaus Aug. Rex habita quoque Consideratione Eiusdem Generosi Joannis Friderici d'Herrenschwand meritorum et actualium Eius intaminata fide diligenti opera et studio praestitorum obsequiorum laborumque prodingendis et concinnandis ijs quae ad Accademiam Varsaviae proxime instituendam et emendationem totius Rei medicae in Regno Nostro spectant.“ itd.

Por. *Volum. legum.* ed. Ohryzki VII str. 372.

(2) Łukaszewicz *Hist. szkół* II str. 103 n. 2, z niego Gąsiorowski *Wiadomości* III str. 99, 101 i 67.

(3) Jestto doskonałe użycie wyrazu tego (na wzór czeszczyzny) w znaczeniu nauki medycyny, stosownie do etymologii (— stwo), gdy lek będzie oznaczał środek przepisany przez lekarza i działający.

i wykład nauk, mający się prowadzić przez... *czterech* profesorów. Jeden miał wykladać filozofję,... historję naturalną... i rolnictwo; drugi aptekarstwo i chemiję; trzeci anatomiję, cyrulictwo i akuszeryję; czwarty nakoniec teorię i praktykę lekarską.

Obok wykładów, których celem było kształcenie „zgodnych i wyprobowanych do lekarstwa ludzi,” Akademia ta wyrażnie miała też być najwyższą instytucją nadzorczą w dziale zdrowia publicznego. Albowiem owo osadzenie i ustanowienie w całym państwie Rzpltej ludzi zgodnych i wyprobowanych do lekarstwa, ma się odbywać „pod zwierzchnością i dozorem Akademii. I to także dla spokojności doktorów i cyrulików nadwornych, po pryncypalnych miastach aktualnie będących, i za doktorów poczytanych lekarzów ostrzegamy, że od tej Akademii *dependować nie będą*.” Końcowy ten ustęp uchwały najwymowniej świadczy o słuszności naszego wniosku, że ogół służby zdrowia, prócz tych uprzywilejowanych hierarchicznie i naukowo, miał podlegać akademii Warszawskiej. Miał też podlegać i finansowo, bo „na fundusz przerzeczonej Akademii i opatrzenie onej *in perpetuum*, jako też na zapłatę nauczycielów jej, i po całym kraju służących do lekarstwa *omnis generis* potrzebnych osób, które gdzie się znajdować będą, chorych *ratunkowi gratis consulere* będą” wyznaczono 400 tys. złotych rocznie (ze skarbu Korony 300 tys., z Litwy 100 tys. zł.), płatnych w dwu ratach, w końcu Marca i Września, a zużytych przez „zwierzchność lekarską”, pod kontrolą coroczną komisji Skarbu. Tym sposobem wszelki ratunek leczniczy: lekarz, cyrulik, akuszer i aptekarz, był opłacany przez rząd według tego projektu i stanowił z akademii instytucję filantropijną, działającą bezwarunkowo dla wszystkich darmo na korzyść zdrowia publicznego.

Brak funduszu i zamieszki zostawiły projekt projektem. Na jego miejsce w lat kilka nowy się wynurzył. Za punkt wyjścia bierze on nie szkołę, lecz szpital, zatem przystępuje do organizowania niejako tego co już jest — do roztoczenia opieki nad istniejącymi przytułkami choroby, nie zaś, jak projekt Herrenschwandta chciał, do kształcenia ludzi walczących z chorobą (stanowią wyjątek babki i felczerzy).

Wyrażnie brano 1775 r. w rachunek kwestyję czasu — spieszono się... Zamiast centralizacyi w Warszawie, przyjęto system decentralizacyjny — województw, tak często wówczas i do innych ogólniejszych celów stosowany (co ma też miejsce z departamentami francuskimi), i filantropiję ograniczono... do biednych prawdziwie, przyczem pomysłano i o upadłych.

Na sejmie 1775 r. powołując się na mającą być publikowaną bulę papieską (z 1773) kasującą zakon Jezuitów „którzy w kraju większą część

funduszków na edukację młodzi destynowanych i większą część edukacji, za pozwoleniem Rzpłtej wielą konstytucyjami nadanemi, utrzymywali“ — ustanowiono „komisyję do edukacji młodzi szlacheckiej,“ której celem było zapobiedz szkodom z powyższej kasaty mogącym wyniknąć tak „co do edukacji młodzi krajowej, jako też co do dóbr.“ Komisya ta, co 6 lat odnawiała się w swym składzie.

„Odtąd wszystkie generalnie akademije, *gimnasia*, kolonije akademickie, szkoły publiczne, żadnych nie wyłączając, z tem wszystkim co tylko do wydoskonalenia nauk i ćwiczenia w nich młodzi szlacheckiej ściagnąć się może, pod dozór i rozporządzenie komisji tej oddano, oraz ordynacyi ułożenie względem czynności jej, do aprobacji albo poprawy (przez króla z sejmem) zlecono.“ (1).

Bez zwłoki czasu przystąpiła nowo utworzona komisya edukacyjna do określenia prawideł, na zasadzie których miał być wykonywany najważniejszy dział w pracy odrodzenia kraju, bo dział wytwarzania ludzi zdolnych i dobre prawa rozumieć i spełniać a nawet i złe na pożytek ogółu wyzyskać. Prawidła te w części dotyczącej naszego przedmiotu t. j. farmacyi, tak brzmią dosłownie w Ustawie *Komisji Edukacyjnej*, w rozdziale pierwszym zatytułowanym: „*Władza Rządowa Komisji co do instrukcyi publicznej zgromadzeń, osób i co do funduszu edukacyjnego*“:

§. 10. Nikt w krajach Rzeczypospolitej żadnej szkoły publicznej, żadnej nauki, instytucji i kursu, żadnej praktyki w sztuce lekarskiej i i cyruliczej rozpocząć, farmacyi otworzyć, nie może bez *examinu i zaświadczenia Kom. Edukacyjnej*, co do nauk tylko, bez których dowodów Kommissya Policji rzeczonej praktyki pozwolić nikomu nie powinna.

§. 11. ...Rachunek ścisły przed Komissyą Edukacyjną Akademie z wszystkich dochodów i wydatków na szpitale, zdawać będą obowiązane a Szkoły Medycyny i Chirurgii potrzebne i użyteczne z tych nauk dla kraju doświadczenia do Kommissji Policji przysyłać będą, którym to Lekarzom, Chirurgom i aptekarzom, zniósłszy się Kommissya Eduk. z Kom. Policji przepiszą *pewne urzędy, ściągające się do ich założenia, dozoru i doświadczeń*, i to wszystko, co z tego źródła dla kraju użytecznego potrzebnego być osądzi“ (2).

Konstytucya z 1775 r. wyznacza nadto komisye nad szpitalami — koronną i litewską, „któremy jedynie dozór, staranie i władza nad szpita-

(1) *Vol. legum VIII* str. 152.

(2) Łukasiewicz *Hist. Szkół II* str. 173.

lami poruczoną była.“ Być może w myśl zmodyfikowaną broszury wyszłej w Warszawie 1759 (u XX. Pijarów) p. t. „O założeniu szpitala generalnego w Warszawie dla całego narodu polskiego y W. X. Litewskiego“ (1), zaleconą była (w § 4) jako konieczność, fundacyja jednego szpitala generalnego na każde województwo, na który (§ 5) mają być użyte, po zniesieniu się z komisją edukacyjną, gmachy pojezuickie. Fundusze na ich utrzymanie miano zgromadzić z zapisów pobożnych prywatnych, które czyniono na szpitala parafijalne przy kościołach erygowane, lub założyć się dopiero mające. W tych szpitalach za świadectwem ubóstwa od plebana i magistratu, lub dwu świadków, „leczyć się mogą darmo biedni; zamożniejsi za wikt, lekarstwa i starunek płacą.“ Tu są zabierani ubodzy i włóczęgi; ospa ma być szczepiona, przyjmowane brzemiennie „ubogie i defloratae“ na połów, sieroty i podrzutki przytulane, oraz uczeni felczerzy i babki.

Doktor i felczer szpitala wojewódzkiego mają objeżdżać swój powiat w czasie epidemii i epizootyi. Nadto doktor ma dozór nad apteką szpitalną i co rok rewiduje w swojej okolicy apteki, „które powinny być uprzywilejowane“ (t. j. mieć pozwolenie na otwarcie urzędowe od króla jako zwykłej władzy i źródła). Za rewizyję apteki taksa jest 8 dukatów po połowie idących na doktora i na aptekę szpitalną. Do tegoż doktora należyć miał dozór „nad wszystkimi doktorami i felczerami w okolicy będącymi.“

Uderza w tym projekcie uczynienie wojewódzkiego lekarza i felczera główną osią całej organizacji służby zdrowia 1775, która była godną nazwy wojewódzkiej — lubo terytoryjalny zakres dozoru lekarza szpitalnego wyrazem *powiat* lub *okolica* ściślej określono. Zakres niezmiernie rozległy działalności takiego szpitala a właściwie jego zwierzchnika umiejętnego t. j. lekarza (kasa i rachunki są w ręku „prokuratora“, pod kontrolą „komissyi do tego dzieła od Rzpltej naznaczonej), wymagał nad tym ostatnim, oraz aptekarzem i felczerem kontroli zwierzchniej. Otóż komisye miały wyznaczać *Collegium* doktorów, którego zadaniem było: 1) Wybierać zdatnych doktorów, felczerów i aptekarzy do szpitali. 2) Zakazywać nieumiejętnym obcym tułaczom leczenia. Komissyja „przez zwierzchność swoją (jaką?) biegających z miejsca na miejsce szarlatanów ukarze.“ 3) Obcy doktorkrzy do kraju przybywający od tego *collegium* mają dostać aprobację, jeżeli się pokażą zdolnymi w swej umiejętności, oraz pozwolenie praktyki.

(1) Gąsiorowski II str. 411.

4) Lekarstwa sekretne, bez upoważnienia *Collegium* sprzedawane, mają ulegać konfiskacie, a sprzedający je karze. (1).

Jakby uzupełniając tą organizację prowincjonalną, będącą w ścisłym związku z projektem Herrenschwandta, którego częściowe wykonanie chce wyjednać taniością, występuje jakiś anonim, z pomysłem służby zdrowia 22 Marca 1777 w Komisji Dobrego Porządku, stanowiącej część Departamentu Policji Rady Nieustającej.

Wezwano dr. Czempińskiego (25 Marca), by dobrawszy sobie kolegów, z nimi wydał o projekcie opinię. (2).

(1) *Vol. leg.* VIII str. 109—111.

(2) *Akta Komisji Dobrego Porządku Ks. 2* str. 95. Dnia 22 miesiąca Marca 1777 r. „Czytany był Projekt o ustanowieniu porządku między Doktorami Medycinae ab anonimo podany, w którym pragnąc Departament jak najpewniejsze do ocalenia zdrowia obywatelów ułożyć środki, złożył komunikować go JM. Panu Czempińskiemu Doktorowi Medicinae i oświadczyć żądanie swoje aby tenże JM. Pan Czempiński, zaprosiwszy znakomitszych Doktorów w Warszawie Praktykujących, ten projekt wraz z niemi roztrząsnął, y uwagi na niego, swoje, y przybranych do rady Kollegów, z podpisem ręki każdego, do Departamentu Policji podał.

(podpisani) B. Walicki Prezydujący

Scypion P. W. X. Lit. m. p.

T. Ostrowski P. N. m. p.

W. Ks. 18 na stronie 1 czytamy następujący komunikat:

„Do JP. Czempińskiego Doktora Medicinae.

List z Komunikacją Projektu o Lekarzach. Z rozszędzenia Departamentu Policji w Radzie Nieustającej komunikuje się Panu Czempińskiemu Doktorowi Medicinae Projekt względem ustanowienia Porządku między Doktorami w Warszawie ab Anonimo podany. Jest żądanie tegoż Departamentu aby Pan Czempiński iako doskonałość y w rządzie Sprawiających Sztukę lekarską, pierwszeństwo w tym mieście trzymający, zaprosiwszy znakomitszych Doktorów, w Warszawie praktykujących ten projekt wraz z Niem roztrząsnął, y Uwagi na niego swoje y przybranych do Rady Kollegów z podpisem Ręki każdego do Departamentu Policji podał.

Dan w Warszawie d. 25 Marca 1777.

Bazyli Walicki, Wojewoda Rawski
Prezydujący.“

Projekt bezimiennie złożony, o którym mowa, jest następujący:

Akta Departamentu Policji od Sejmu 1776 do Sejmu 1778. Księga 15.

Pro Nro XXVI. Si jamais Projet dut intéresser la Pologne, c'est celui qu'on a l'honneur de présenter ici au Très-haut et très-Illustre Conseil Permanent.

Nad projektem obradowali doktorzy: Jan Ludwik Regemann, Jan Boecler, Jan du Pont, Jan Revel, Paweł Dzidowski dr. fil. i med., Jan

Il s'agit de conserver la Santé de 60,000 habitants, d'arracher même (on ne craint pas de le dire) du tombeau un millier de Citoyens, que la fourberie, le plus souvent encore l'ineptie et l'ignorance la plus crasse sacrifient tous les ans sans remors dans cette Capitale et dans les environs.

Une foule de sois-disants Médecins, Chirurgiens, Apothicaires etc. se sont répandus dans cette Ville et la lancette ou le rasoir à la main, avec quelques mots de latin à la bouche, s'arrogent effrontément le glorieux titre de Docteur en médecine et Chirurgie, sans jamais avoir mis les pieds ni dans les Ecoles ni dans les Universités. Ebloui par ces apparences trompeuses, le vulgaire surtout devient la victime infortunée de sa crédulité et de leur effronterie au grand détriment de l'espèce humaine et de l'Etat.

C'est pour remédier sans doute à ces abus malheureux, qu'on proposa en 1768 l'érection d'une Académie de médecine, projet dont l'exécution n'a pu avoir lieu, vu la détresse où s'est trouvé depuis la Pologne. On croit y suppléer par-celui-ci qui en présentant les mêmes avantages n'exigera pas les mêmes dépenses.

1-mo. Que tout médecin, chirurgien, et apothicaire professant leurs sciences et arts respectives dans la Ville de Varsovie (à l'exception uniquement de ceux qui sont actuellement attachés au service de Sa Majesté qu'on ne veut point comprendre dans ce projet) soient tenus sous peine d'interdiction et d'une amende de 1000 marcs de présenter dans l'espace de 3 semaines au Conseil Permanent leur Privilège de Docteur, leurs Matricules et Lettres Patentes de Maître es-arts pour y être examinés, approuvés, confirmés et être ensuite enregistrés, aux Actes publics selon ancienneté de leur date, et cet ordre des dates *caeteris paribus* servira à déterminer le rang pour chacun qu'il doit tenir dans les assemblées respectives.

2do. Après l'exhibition, l'examen, et l'approbation de dits Privilèges, Matricules, et Lettres Patentes qui, après avoir été enregistrés aux actes publics *ad perpetuam rei memoriam*, seront rendus à un chacun, il sera imprimé une liste de tous les Médecins, de tous les Chirurgiens et Apothicaires de Varsovie avec leurs noms, leurs surnoms, leurs Privilèges, leurs titres et selon leur rang d'ancienneté, en observant que tout médecin qui outre le Privilège de Docteur, aura présenté ses matricules sera appelé *Docteur en Médecine privilégié de Matricule* et les autres simplement *Docteurs Médecins*, ceux-là en conséquence jouiront du droit de préséance sur ceux-ci.

3-tio De la somme totale des médecins on prendra les (huit) plus anciens *caeteris paribus* pour en former un corps qui sera divisé en deux Magistratures perpétuelles. La première sera composée de quatre membres c'est à dire de 4 plus anciens Docteurs en Médecine privilégiés de matricules, dont le premier qui sera le Chef de tout le corps, portera le titre de Proto-Médecin général de Varsovie, et les trois autres celui des Conseillers.

Emanuel Morelli, Wojciech Andrychowicz, Maciej Walenty Gagatowicz, Jan Chrzeciciel Czempiański i sformułowawszy swe żądania 30 Lipca 1777, odesłali je na wezwanie komisji 6 Sierpnia t. r.

La seconde Magistrature aura pour Membres les 4 autres Docteurs soit immatriculés, soit non matriculés. Le Proto-Médecin général sera changé tous les ans, et en sortant de charge, il passera à la queue des Conseillers. Il sera toujours pris de la première Magistrature en suivant l'ordre de l'ancienneté de sorte que cette Dignité roulera... (*unique-ment?* — *urwany brzeg strony*) et successivement parmi les membres de la première Magistrature, tandis que la seconde fournira à la première en suivant l'ordre d'ancienneté, les membres qui viendront à lui manquer par quelque événement. De même si la mort ou quelque autre événement venait à enlever un membre à la 2^e Magistrature, il y sera suppléé sur le champ par le plus ancien Docteur qui n'aurait point été admis dans le corps. On observera que le plus ancien Proto-Médecin général jouira toujours, étant hors de Charge, du titre de Proto-médecin Doyen ainsi que le plus ancien Conseiller de celui de Conseiller Doyen.

4-to. Dans leurs Assemblées et dans leurs consultations Mrs. les Médecins observeront l'ordre de préséance qui aura été une fois établi parmi eux, ainsi que dans les visites qu'ils feront chez les malades, où le Résultat de leurs Consultes devra être laissé par écrit, afin que le Médecin ordinaire puisse veiller à l'exécution du dit Résultat. Dans le cas de mort du malade, et de l'ouverture de son cadavre le médecin du défunt ou le premier appelé sera obligé de faire un discours anatomique, dont la conclusion doit être la vraie cause, la cause immédiate de la mort du sujet, ou s'il lui est plus facile, il donnera par écrit une relation exacte et en forme de la dissection du cadavre.

5-to Dans le cas d'une mort subite dans la ville de Varsovie le Proto-Médecin Général ordonnera l'ouverture du cadavre et un Chirurgien nommé par lui à cet effet le fera en sa présence et par-devant les 3 Conseillers et si dans cette dissection anatomique il paroissait quelque vestige de poison, il en sera fait sur le champ un rapport fidèle, à la justice, qui procédera à la découverte du coupable, et à sa punition.

j 6-to. Comme les Chirurgiens de Varsovie ont formé entre eux une espèce d'association il est ordonné à la première Magistrature de la médecine d'en faire rigoureusement la visite, d'examiner de près ce qui s'y passe, d'en réformer les abus s'il y'en'a et de la supprimer même si son inutilité est constatée, le tout cependant avec le consentement préalable du Conseil Permanent.

7-o. Il est expressément défendu à tout Maître Chirurgien d'empiéter sous quelque prétexte que ce soit sur la profession du Médecin, de donner conséquemment aux malades qu'ils traitent le moindre remède *intérieur*, ce qui appartient uniquement aux Docteurs en médecine, sans sortir de leur Sphère comme il convient et comme il est d'usage dans tout Païs policé; ils s'attacheront précisément aux remèdes *extérieurs* à l'except-

Na sesyjach departamentu Policyi 28 Sierpnia, 1 Września i 6 Października 1777 przedyskutowany cały projekt, z małemi zmianami, został

tion de la saignée, qu'ils ne pourront faire sans l'ordonnance du médecin, et en cas de contravention, la première Magistrature de la Médecine chargée de surveiller, les condamnera pour la première fois à 1000 marcs d'amende, pour la seconde à 2000 et pour la troisième fois ils seront dénoncés à la Police qui leur interdira absolument l'exercice de leur profession.

8-vo. Il est également défendu à tout chirurgien d'employer pour la basse chirurgie aucun Commis ou garçon qui n'aurait point été patenté à cet effet par le Proto-Médecin et ces Patentes où toutes les opérations Chirurgicales, à quoi ces Commis pourront être employés, doivent être spécifiées et ne leur seront délivrées qu'après un sérieux examen, et moyennant 6 Ducats.

9-o. Les Chirurgiens seront divisés en 2 Classes. La 1-re renfermera tous ceux dont les Patentes seront approuvées, et ils seront appelés *Maitres Chirurgiens*. La 2, sera composée de ceux à qui on en délivrera et ceux-ci on les nommera simplement *Chirurgiens*. La même division aura lieu pour les *Apoticaire*s et dans le même sens les uns porteront les titres de *Maitre-Apoticaire*, les autres celui d'*Apoticaire* tout simplement.

10-o Nul Apoticaire soit patenté, ou non patenté, en exercice ou non, ne pourra être approuvé ni conséquemment tenir Apoticairerie s'il n'a fait constater au préalable un fond de mille ducats. Les inconveniens et les malheureux *qui pro quo*, toujours résultants de la misère, et de la pénurie des remèdes dans les Apoticaireries sont trop nuisibles aux malades pour être soufferts. Ainsi toute Apoticairerie mal fournie, et hors d'état de l'être, sera irrémisiblement supprimée.

11-mo Pour entretenir les Apoticaireries dans l'état où elles doivent être la loi du Royaume (a) (na marginesie wypisane „(a) 1523 an. fol. 22 titulo aromatarij, articulo Doctores . . . Quia plerique sunt aromatarij itd. (zob. str. 7 niniejszój pracy) . . . Ex Statuto Regni Poloniae Zamoscij impresso anno 1597) qui a pour titre *Medici Apothecas et aromatarias quotannis revideant*, sera mise en vigueur. En conséquence la première Magistrature de la médecine sera tenue de visiter une fois l'année toutes les Apoticaireries de Varsovie d'examiner la quantité et la qualité des remèdes et des Drogues y contenus et d'en faire son rapport au Conseil Permanent. Cette visite se fera publiquement après avoir été annoncée par le Protomédecin Général, et pour lui donner tout le poids et l'autorité qu'elle exige, un membre du Département de la Police y sera présent accompagné de 4 Fusillers, et un bas-officier. La visite finie l'Apoticaire visité payera la Somme de 10 ducats pour les frais à la dite Magistrature, qui aura soin de taxer aussi une fois l'an tous les remèdes et toutes les Drogues, ainsi que les saignées des chirurgiens, afin que personne ne puisse être trompé.

12-mo. Qu'aucun médecin ou Chirurgien ne vende ni ne prépare aucun remède au

przyjęty 28 Marca 1778 i przeznaczony do przedstawienia Królowi i Radzie Nieustającej do ostatecznej decyzji.

préjudice des apoticaire, à moins que ce ne soit pour lui même ou pour les pauvres ou pour ceux de la cour à laquelle il est attaché, sous peine pour chaque fois d'une amende de 1,000 marcs.

13-o Défense à toute Boutique autre que celle des Apoticaire de tenir et de vendre sous aucun prétexte aucune espèce de poison et particulièrement l'arsenic et le sublimé corrosif, sous peine de 2000 marcs d'amende et aux Apoticaire mêmes d'en livrer sans une prescription en forme d'un Docteur en médecine, sous peine d'être puni comme complice en cas d'empoisonnement quelconque.

14-o. Défense est faite pareillement aux Apoticaire d'expédier aucune recette qui ne soit signée par un des Médecins ou des Chirurgiens dont ils devront avoir la liste imprimée dans leurs Apoticaieries, sous peine pour la première fois de 500 marcs d'amende, de 1000 pour la seconde et pour la 3 fois l'apoticaierie sera interdite et fermée par ordre de la Police. Il leur est encore moins permis de donner aucun remède, aucune drogue aux malades, fut-ce même à des pauvres de leur propre autorité et sans l'ordonnance du médecin ou d'un chirurgien qui la donnera *gratis* aux pauvres, et chaque contravention sera punie par une amende de 1000 marcs.

15-o. Il est également défendu à tout Médecin, chirurgien et sage-femme de porter aucune décision en fait d'impuissance par rapport aux divorces de mariage, quand il en serait même requis par le consistoire. Il sera obligé dorénavant sous peine d'une amende de 1000 marcs à présenter le Résultat de ses observations et de ses visites, à la 1-re Magistrature à qui seule il appartiendra comme de raison de porter un jugement définitif en ces matières, et de communiquer au Consistoire, s'il en est requis, ou si besoin est.

16-o. Tout Médecin et Chirurgien en donnant des Recettes pour les malades aura soin pour éviter toute confusion et désordre de les dater de l'an, du mois et du jour, où ils les livreront, d'y marquer le nom de la Personne pour qui elles sont données, excepté uniquement quand il s'agira de la *maladie vénérienne*, et toujours de les soussigner de leur propre main.

17-o. Si quelqu'un autre qu'un médecin ou un Chirurgien sous prétexte de s'entendre en médecine ou en Chirurgie, s'avisait de préparer et de donner des remèdes, de vendre des secrets ou en faire des Recettes, il payera pour la 1-ère fois une amende de 500 marcs, pour la 2-de 1000, et pour la 3-me fois il sera chassé de la Ville par ordre de la Police.

18-o. On renouvelle et confirme les ordonnances de l'ordinaire au sujet des Confesseurs, que les Médecins et Chirurgiens qui visitent les malades ainsi que les accoucheurs et sages-femmes doivent faire appeler au premier danger du malade.

19-o. Tout Dentiste, Oculiste, Lytothomiste, Chymiste, Vendeur des Drogues et

W streszczeniu projekt tak brzmi o ile dotyczy farmacyi i jej organizacyi.

tout ce qu'on appelle Charlatan, ne pourra exercer sa profession ou vendre ses drogues et ses secrets sans être présenté préalablement au Proto-médecin général et avoir été dûment examiné, lui et ses drogues, aussi ses remèdes par la 1-re Magistrature, et celle-ci lui expédiera, si elle le juge utile au Public, une permission par écrit moyennant 20 ducats qu'il payera au trésor de la dite Magistrature.

20-o. Tout Médecin, Chirurgien, et Apoticaire qui arrivant à Varsovie voudrait y exercer la Médecine, la Chirurgie ou la Pharmacie, sera tenu de présenter son Diplôme de Docteur ou ses lettres Patentes au Proto-médecin général qui en fera son rapport au Conseil Permanent et le Département de la Police le fera inscrire, s'il y échoit, sur le tableau des Docteurs Médecins, ou des Maitres-Chirurgiens au dernier rang. Pareillement, tout ce qui sans être muni d'aucune espèce de Lettres-Patentes désirerait sous le nom de Chirurgien, d'Apoticaire et de Barbier, d'accoucheur, ou d'accouchense, exercer ces différentes Professions, il ne le pourra absolument, sans avoir subi un rigoureux examen par le Proto-Médecin et ses Conseillers, et en avoir obtenu des Lettres-Patentes à cet effet, qui seront délivrées au simple Chirurgien moyennant 10 ducats, aux Barbiers et aux sages-femmes moyennant 6 et aux Chirurgiens accoucheurs moyennant 50, ainsi qu'aux Apoticaire, avec cette clause que les sages-femmes seront obligées sous peine de punition d'appeler un Médecin dans les cas d'accouchement *contre nature*, et que les Apoticaire observeront ce qui est compris dans l'article 10-me.

21-o. La première Magistrature se pourvoira d'un cachet pour sceller les diverses Patentes qui seront expédiées, et ce cachet aura au milieu une Minerve avec deux livres ouverts dans les mains et un bonnet Doctoral sur la tête, et cette inscription à l'entour: *Protomedicus Generalis Varsaviensis ejusque Consiliarij*. Le 1-er Conseiller en sera le Gardien, et scellera les Patentes expédiées par le Proto-Médecin Général, en conséquence il portera le titre de *Conseiller Secrétaire*.

22-o. La dite Magistrature aura pareillement une Caisse où seront versées toutes les sommes provenantes et de l'expédition des Patentes et des Visites faites aux Apoticaire, et des amendes imposées aux Réfractaires. Elle sera fermée par trois Clefs dont l'une restera entre les mains du Proto-Médecin Général, l'autre dans celles du 2 Conseiller, qui aura le titre du *Conseiller Caissier* et la 3-me dans celles du 3-me Conseiller. On tirera l'argent nécessaire aux frais de la 1-re Magistrature, et le reste sera divisé en 4 parties. La 1-re appartiendra au département de la Police, la 2-de au Proto-Médecin Général, et les deux autres seront subdivisées en 3 parties égales pour les 3 Conseillers.

23-o L'autorité du Proto-Médecin Général sera telle qu'il aura le 1-er rang parmi les Confrères, qu'il pourra convoquer, toutes les fois qu'il le jugera à propos, les Conseillers, ainsi que tout le Corps de Médecine, qu'il présidera dans toutes les assemblées et

§ 1. Cała służba zdrowia — lekarz, cyrulik, aptekarz, położnik itd. praktykujący w Warszawie, obowiązani są przedstawić departamentowi

les examens qui se feront. Qu'il expédiera toutes les Patentes, qu'il visitera les boutiques des Apoticaire et des Droguistes, qu'il suspectera toutes les espèces de Tabac exposés en vente, pour prévenir toute altération nuisible à la santé des Citoyens. Enfin il aura la faculté d'appeller chez lui en cas de besoin, tout Médecin, tout Chirurgien, et Apoticaire, ou tout autre individu faisant profession de servir le Public en ce qui regarde la santé du corps, et personne ne pourra s'y refuser, sans être sujet à une amende pécuniaire. A cet effet, le trésor de la 1-ère Magistrature lui entretiendra un Valet, qui portera les billets d'Invitation, et les Citations requises, lesquelles seront toujours expédiées selon la forme usitée dans la Jurisdiction du Grand Maréchal de la Couronne.

24-o. En absence du Proto-Médecin Général le 1-er Conseiller en rang exercera la dite autorité, et en cas du mort du dit Proto-Médecin, le même Conseiller prendra la place du défunt et jouira des mêmes prérogatives jusqu'au terme fixe pour la nomination du Proto-Médecin Général.

25-o. La nomination du Proto-Médecin Général aura lieu tous les ans à la fête de St. Côme et St. Damien, et voici l'ordre qu'on y suivra: La veille du dit jour le Proto-Médecin Général invitera par billets tous les Médecins, les Chirurgiens et les Apoticaire de Varsovie à la Messe et au Te Deum, qui sera chanté dans l'Eglise Collégiale de St. Jean en l'honneur de leurs Patrons, après quoi on se rendra dans la Maison du Proto-médecin Général qui nommera en leur présence son Successeur et ses 3 Conseillers, en suivant l'ordre du tableau; il remettra en même tems le cachet, et les Clefs du Trésor de la Magistrature, informera l'assemblée de tous les événemens remarquables arrivés pendant sa gestion, il fera faire lecture des Statuts ci-dessus énoncés, en en recommandant la pleine et entière exécution.

26-o. La Jurisdiction de la 1-re Magistrature des Médecins s'étendra sur tous les cas d'empoisonnement, de mort subite, d'avortement, d'infanticide, des divorces à raison d'impuissance, et généralement sur toutes les maladies épidémiques, et tous les événemens singuliers et extraordinaires qui peuvent arriver, pour être en état d'en faire un rapport exact et précis au département de la police. Elle veillera aussi sur la conduite des membres de son corps, ainsi que sur celle des Chirurgiens, des Apoticaire, Dentistes et autres, à l'effet d'entretenir parmi eux la concorde, la paix, et le bon ordre, en un mot l'observation et l'exécution de tous les articles ci-dessus statués. Elle pourra conséquemment réprimander et punir tout Réfractaire par des amendes pécuniaires proportionnées à la fortune d'un chacun. Et s'il arrivait, ce qu'à Dieu ne plaise, que l'opiniâtreté, la désobéissance, enfantassent jamais la Révolte dans l'esprit d'un Individu sujet à la dite Magistrature, celle-ci procédera à un Jugement en règle, et condamnera le coupable à la pluralité de voix qui se donneront secrètement par les Billets marqués

Policyi swe matrykuły, dyplomy itp. dowody swej profesyi pod karą suspensy i 1000 grzywien. (Projekt anonimu termin prekluzyjny na wizę

d'un oui ou d'un non, et qu'on jettera dans une urne destinée à cet usage, en observant que le Proto-Médecin général aura deux voix pour faire pancher la balance.

La dite condamnation sera portée au département de la Police pour être mise en exécution, nonobstant toute opposition contraire.

27-o. Enfin en égard aux services essentiels qu'on a droit d'attendre de la 1-re et de la 2-de Magistrature des Médecins, et voulant distinguer d'une façon particulière ce corps respectable de la Médecine, voulons et ordonnons que tous ses membres ressortissent dorénavant, tant *in Civilibus quam in Criminalibus*, du Conseil Permanent *in pleno*.

Do powyższego dokumentu dołączoną została forma przysięgi w języku łacińskim (formule du Serment que le Proto-Médecin Général et ses Conseillers devront prêter en entrant en Charge), którą spotkamy w polskim dokumencie (*Projekt do ustanowienia porządku dla sprawujących profesyę Lekarską w mieście Warszawie* zob. str. 46.) dla tego jej tu nie drukujemy.

Z kolei wszyty jest akt następującego brzmienia:

Pro Nro XXVI. „Il y aurait trop à dire sur le Projet d'un Anonime, sur lequel il a plu au très-Illustre Département de la Police de nous demander notre sentiment. Ainsi, crainte de l'ennuyer, nous osons en peu de paroles Lui exposer simplement ce que nous jugeons le plus propre, pour établir le bon ordre, dans ce qui regarde le Médical de Varsovie.

1-o. Il serait bon que jusqu'à quatre Médecins fussent constitués Phisiciens pensionnés de la Ville.

2-do. Ces quatre Phisiciens, sous les auspices d'une autorité supérieure, devraient empêcher, que personne autre que ceux qui pourront produire le Diplôme de leur promotion, et qui par conséquent sont déjà approuvés par une Faculté de Médecine, et reconnus capables d'exercer cette science au bien du public, puissent se mêler de la pratiquer.

3-tio. Ces-mêmes Phisiciens principalement, seraient aussi, à la réquisition des Juges, obligés de faire l'examen et la dénonciation des playes, de répondre sur les cas civils et criminels, qui sont du ressort de la Médecine, et de donner leurs avis en tems d'Epidémie.

4-to. Ils devraient, autant que faire se pourra, corriger et prévenir les abus ou désordres qui désolent la Chirurgie et examiner ce qui se passe dans les Hôpitaux.

5-to. Tâcher de mettre sur un meilleur pied, ce qui regarde l'accouchement, et:

6-to. Avoir les yeux sur les Apoticaire, visiter annuellement leurs boutiques, et

dyplomów naznaczał 3 tygodnie, ostateczny projekt 3 miesiące). Te dowody rejestrują w aktach miejskich. Z tej rewizyi i potwierdzenia wyni-

y mettre ordre qu'on ne soit pas trop facile à vendre, ou dispenser les venins et autres drogues nuisibles, comme ceux qui sont propres pour perdre les fruits du ventre de ces malheureuses créatures, qui cherchent à s'en défaire.

7-mo. Pour que cet arrangement puisse d'autant plus sûrement mener au but salulaire qu'on envisage, les quatre Phisiciens une fois nommés, donneront en tems et lieu les Projets nécessaires sur chacun des points susmentionnés, pour qu'ils soient préalablement examinés et approuvés par l'Autorité superieure, avant qu'ils puissent avoir force de Règlement à suivre.

Fait à Varsovie le 30 Juillet 1777.

Jean Louis Regemann Dr., Jean Boecler Dr., Jean du Pont Dr., Jean Revel Dr., Paul Dzikowski Ph. et Med. Dr., Jean Emmanuel Morelli Dr., Albert Andrychowicz Dr., Mathias Valentin Gagatowicz Dr., Jean-Baptiste Czenpiński.

Dalej wszyty jest akt:

Pro Nro XXVII. „Projekt do ustanowienia porządku między Lekarzami w Warszawie z Poprawami Departamentu, Policji.“ Zawiera on projekt po polsku napisany, opatrzoney poprawkami, który nie wiele zmieniony stanowi dokument, który poniżej podamy (str. 46)

Akta Kom. Dobr. Porzqd. Ks. 2.

Str. 420. Dnia 6 miesiąca Sierpnia Roku 1777. Prezydujący napisał: Zlecił Departament Sekretarzowi swemu rekwirować Imieniem swoim od JMPana Czempińskiego Doktora Medycyny odpowiedzi na projekt względem ustanowienia porządku między Doktorami Warszawskimi, pod dniem 25 Marca roku terażniejszego na ręce tegoż JMPana Czempińskiego Doktorom Warszawskim komunikowany.

(Podpisany) *Antoni Gielgut*. — Kasztelan Żmudzki Prezydujący.

Str. 479. Dnia 28 miesiąca Sierpnia Roku 1777. Departament Policji w przytomności niżej podpisanych konsyliarzów roztrząsał Projekt względem Ustanowienia porządku między lekarzami w Warszawie ab anonimo podany, nad którego punktami pierwszymi uwagi swoje zanotowawszy, resztę deliberacyj do innych sessyj odłożył.

(Podpisani) *Antoni Gielgut*, Kasztelan Żmudzki Prezydujący.

J. Scypian PWX. Lit. m. p. *T. Ostrowski* m. p.

Str. 487. Dnia 1 miesiąca Września roku 1777. Departament policji w przytomności niżej podpisanych konsyliarzów kontynuował Deliberacyą nad Projektem względem ustanowienia porządku między lekarzami w Warszawie y uwagi swoje na każdy Punkt onego zapisawszy, ułożenie zdania swego do inney sesyi odłożył.

(Podpisany) *Antoni Gielgut*, Kasztelan Żmudzki Prezydujący.

Str. 541. Dnia 6 miesiąca Października 1777 roku. Departament Policji

kły podział na „doktorów medycyny uprzywilejowanych przez matrykuły“ uniwersyteckie i na prostych doktorów medycyny z dyplomu (§ 3), służy za

w przytomności niżej podpisanych konsyliarzów, roztrząsał projekt do ustanowienia porządku między lekarzami w Warszawie, po którego przeczytaniu, prócz uwag na dawniejszych sesjach zapisanych, uczynił w nim poprawki następujące:

Protomedyk Generalny Warszawski y czterej konsyliarze pierwszej klasy, nie sposobem Elekcyi w projekcie proponowanym, ale przez nominacyą Departamentu Policyi — co rok kreowani być mają.

Patentować ma Protomedyk, jak w projekcie takowych, jednak Patentu wydawać ani żadnych Wyroków, Pierwszej klasy Doktorów do exekucyi przyprowadzać nie będzie mu wolno, póki wprzód od Departamentu policyi potwierdzone nie będą.

Wizytować ma pierwsza klasa Apteki, ale bez wyciągania opłaty, od Aptekarzów w projekcie ułożonej. Co do taxy lekarstw, przestrzegać też ma Klasa jak najściślej, ażeby Aptekarze na lekarstwach konserwować się mających, nie więcej jak Dziesięć od sta, a na korupcyi podlegających mało co więcej zarabiali.

Ostatni punkt projektu, ma w sobie zamykać ostrzeżenie, że tak konsyliarze pierwszej y drugiej klasy, jako y wszyscy w ogólności lekarze, cyrulicy, aptekarze etc. w tym wszystkim co do dobrego porządku y bezpieczeństwa Obywatelów należy od Departamentu Policyi, dependować będą, y co im tenże Departament za zezwoleniem N. Pana y Rady Nieust., prócz obowiązków w tym projekcie umieszczonych, podług okoliczności y potrzeby przepisze, ściśle dopełniać mają.

(Podpisani) *Ignacy Xiąże Massalski* Biskup Wileński Prezydujący.

Antoni Giełgut Kasztelan Żmudzki. — *T. Ostrowski* K.C. m. p.

Sesya Dziewięćdziesiąta Pierwsza, w której Projekt do ustanowienia porządku dla sprawujących profesyą lekarską w mieście Warszawie. Nota do WX. Marszałka W. Koronnego.

Akta komisji dobrego porządku Ks. 3 str. 66.

Dnia 28 miesiąca Marca Roku 1778.

W przytomności niżej podpisanych konsyliarzów Departament Policyi, mając sobie dawniej podany ab Anonimo Projekt, pod Nr. Projektów XXVI, podający sposoby ustanowienia porządku, dla sprawujących profesyą lekarską w mieście Warszawie, komunikował go przez list pod dniem 25 Marca roku przeszłego najznakomitszym Doktorom w Mieście Rezydencyonalnem JKMsćoi znajdującym się, chcąc od nich zasięgnąć, jak najdostateczniejszych do zabezpieczenia zdrowia obywatelskiego środków. Po upłynionych pięciu miesiącach, od czasu komunikacyi, Zgromadzenie Doktorów Warszawskich, po wtórnie rekwirowane, przysłało Departamentowi policyi, na wspomniony projekt, krótką odpowiedź pod Numerem projektu XXVI w aktach znajdującą się. Roztrząsnąwszy ta-

podstawę rejestru drukowanego. Z rejestru tego (§ 3) biorą czterech na konsyliarzy a jednego na proto-medyka generalnego. Jestto klasa pierw-

kową odpowiedź, uznał Departament potrzebę wnieść głębiej w tę materią, życie i zdrowie najznakomitszej części obywatelów interesującą, y dostateczniejsze wykorzenienia zadowionego w sprawowaniu profesyi Lekarskiej nierządu, obmyśleć środki. Tym końcem podany sobie ab anonimo projekt, przez kilka sesyi mianowicie, pod dniem 28 Sierpnia, 1 Września, 6 Października roku przeszłego rozwiązując, starał się w nim niektóre artykuły poprawić, niektóre przydać, lub odrzucić, rzecz całą na statutach najdawniejszych y świeżych prawach gruntującą się, do czasów y okoliczności stosując. Tym sposobem ułożony projekt na dzisiejszej sesyi roztrząsnąwszy y udecydowawszy, postanowił departament, proponować go Najjaśniejszemu Panu y Radzie przy boku Jego Nieu-stającej w następującej osnowie:

Projekt do ustanowienia porządku dla sprawujących profesyą Lekarską w mieście Warszawie Nr. XXVII.

Jeżeli który projekt kraj cały interesować a rząd zastanawiać powinien, ten zapewnie najwięcej, który do ocalenia zdrowia y życia obywatelów dąży.

Miasto Warszawa, Rezydencya JKMości, w której znaczna część najznakomitszych obywatelów zawsze przemieszkiwa, podpada wszystkim chorobom y zarazom, które w wielkich a ludnych miastach pospolicie panować zwykły, a nie ma tak skutecznych ratunków jakich wszystkie prawie rządnych Państw Stołeczne miasta doznają. Gmin mniemanych lekarzów, cyrulików, aptekarzów etc. osiadł, w tym mieście, y codzień bez opowiadania się żadnej zwierzchności pomnaża się. Przywędrowawszy tym sposobem, praktykują w zupełnem bezpieczeństwie, y z lancetem lub brzytwą w rękę, opatrzywszy się do tego w kilka słów aciny przywłaszczają sobie beczelnie ozdobny tytuł Doktorów Medycyny y Chyrgurgii, nie postawszy nigdy w szkołach ani w akademiach. Tak omamliwemi pozorami uwiedziony, lud prosty zwłaszcza, staje się nieszczęśliwą ofiarą swego nierozważnego zaufania, odnosząc częstokroć śmierć od tej ręki, która go uzdrowić miała. Zbytek, niedostatek szpitalów y funduszów na utrzymywanie onych, nadewszystko nieochędność ulic, które każdej wiosny y jesieni zarażając powietrze, gęste na tutejszych mieszkańców sprowadza choroby, podają tym większą tym mniemany lekarzom do pokrycia ich grubej niewiadomości y bezkarnego zabójstwa sposobność, a kraj z pieniędzy y obywatelów ogolającą.

Sześćdziesiąt tysięcy mieszkańców wystawieni są, na tak wielkie niebezpieczeństwa, a niejeden tyśiąc co rok w tym mieście y okolicach jego, szczególnie od ręki szarlata-tanów ginie.

Rząd pilny winien zapobiedz tak okropnej wolności y zabezpieczyć obywatelowi drogi, które on ku ratunkowi zdrowia y życia swego bierze, przynajmniej w początkach w tym stołecznem Królestwa mieście, kiedy okoliczności w całym kraju razem nie pozwalają.

sza. Czterej inni są kandydatami pierwszej, a należą do drugiej klasy. (Pr. An. wyznaczał 8; z tych 4, wyłączając proto-medyka, tworzyło pierw-

Te zapewne uwagi były powodem Stanom Rzeczypospolitej w roku 1768 do erygowania w Warszawie, Akademii Lekarskiej. Znaczne nakłady, których do ustanowienia tego, naówczas potrzebowano, y zamięszania krajowe, nie dopuściły tak zbawiennego dzieła przywieść do skutku. Ale te przeszkody w teraźniejszym stanie y Rządzie Rzeczypospolitej zdają się być zupełnie uprzątnione. Cieszymy się miłym pokojem, mamy w Osobie Najjaśniejszego Pana y w Radzie przy Boku Jego Nieustającej Zwierzchności czułą, o polepszenie porządku publicznego, przez najpożyteczniejsze dla kraju ustanowienia. Sposoby nakoniec, które projekt teraźniejszy do uskutecznienia prawa Roku 1768 podaje, okazując równe dla kraju pożytki, nie wyciągają tak wielkich, jakich naówczas potrzebowano z skarbu publicznego, wydatków.

1-o. Każdy lekarz, cyrulik, aptekarz, położnik (Accoucher) etc. praktykujący w mieście Warszawie (wyłączając szczególnie tych, którzy zostają w aktualnej służbie JKMości) obowiązany będzie w przeciągu trzech miesięcy, okazać przed departamentem Policji matrykulę, patenta czyli listy z akademiów, w których się ówcił, lub doktorował, a to pod karą zakazu sprawowania swojej profesji, y winy pieniężnej Tysiąca Grzywien. Te patenta po ścisłym examinie, y potwierdzeniu przez deputowanego, na ten koniec z departamentu policji zarejestrowane będą w aktach miejskich ad perpetuum rei memoriam, według starszeństwa ich Dat. Porządek tych dat, służyć będzie do determinowania miejsca dla każdego, na urzędowych schadzkach.

2-o. Po produkowaniu Examinu y approbacyi wspomnianych przywilejów, Matrykul y Patentów, które po zarejestrowaniu w Aktach publicznych, każdemu nazad oddane będą, wydrukuje się Regestr wszystkich Lekarzów, Cyrulików y Aptekarzów Warszawskich z ich Imionami, Nazwiskami, Przywilejami, Tytułami etc. według Starszeństwa; każdy lekarz, który okrom przywileju Doktorstwa, okaże swoje Matrykule, nazywać się będzie Doktorem Medycyny, uprzywilejowanym przez Metrykulę, inni zaś zwać się będą tylko Doktorami Medycyny; a zatem pierwsi przed drugimi miejsce mieć będą.

3-o. Departament Policji, za zezwoleniem Najjaśniejszego Pana, za zdaniem Rady Nieustającej, mając na względach Starszeństwo Przywilejów, Zasługi y Doskonałość w Profesji, wybierze dziwiegiu z pomiędzy wszystkich Doktorów, na Regestrze wydrukowanych, y z nich uformuje dwie klasy: Pierwsza składać się będzie z pięciu najznakomitszych Doktorów Medycyny uprzywilejowanych przez Matrykulę, z których jeden będzie Głową całego Zgromadzenia Doktorów Warszawskich, z Tytułem Proto-Medyka Generalnego. Inni zaś zwać się będą konsyliarzami.

Druga klasa składać się będzie z czterech innych Doktorów Medycyny, zaszczyconych, lub nie, Matrykulami, którzy w nadgodę Obowiązków niżej opisanych, będą Candidati nati, do miejsc wakujących w pierwszej klasie. Protomedyk Generalny y wszyscy

szą klasę. Medycy rewidujący proponowali wprost 4 fizyków miejskich, pod opieką wyższej władzy, wizujących dyplomy, dozorujących i projektujących dalsze reformy.

konsyliarze, pierwszej klasy, odmieniać się będą każdego Roku tym sposobem: Pierwszego dnia po Nowym Roku, Protomedyk kończący swoją funkcją y Cztorej konsyliarze Jego, powinni będą złożyć w Departamencie Policji, pieczęć, klucze od kasy swojej z rachunkami, oraz krótki, a dokładny Raport wszystkich czynności swoich y przypadków, przez czas Administracyi swojej, zdarzonych, z wyrażeniem osób któreby za najzdatniejsze do zastąpienia Urzędów swoich uznawali. Po wyexaminowaniu takowego Raportu, Departament Policji przystąpi do Nominacyi nowego Protomedyka y czterech konsyliarzów Pierwszej klasy, y ten swój wybór, przez publiczne obwieszczenie, całemu Zgromadzeniu Doktorów y Cyrulików Warszawy ogłosi. Do tego zaś wyboru pierwsi być mają konsyliarze drugiej klasy. Będą jednak mogli y dawni konsyliarze, ubiegać się o też Urzędy, nie więcej jednak jak dwóch na drugi Rok zostawać się może. Podobnym sposobem konsyliarze do drugiej klasy, z pomiędzy innych, na rejestrze wydrukowanych, Doktorów nominowani będą. Gdyby zaś przed wyznaczonym do Nominacyi terminem, miejsce w pierwszej lub drugiej klasie Doktorów, przez śmierć albo inny przypadek zawakowało, Protomedyk Generalny nieodwłocznie o tym Departamentowi Policji doniesie, a Departament sposobem wyżej opianym, nowego konsyliarza, na miejsce wakujące wyznaczy.

4-o. Protomedyk Generalny będzie miał najpierwsze miejsce, między swojemi kolegami, będzie mógł konwokować, ile razy potrzeba lub Zalecenie Departamentu Policji zajdzie, wszystkich konsyliarzów swoich, jako y całe zgromadzenie Doktorów y Cyrulików Warszawskich; prezydować będzie na wszystkich schadzkach, konsultacyach y examinach Doktorskich, podpisywać będzie patenta, dla Cyrulików, Położników, babiących kobiet etc. y te do potwierdzenia Departamentowi Policji podawać, nakoniec będzie miał moc wezwać do siebie w potrzebie każdego z Doktorów, Cyrulików, Aptekarzów lub kogokolwiek Profesją Lekarską publicznie sprawującego, y każdy w tym punkcie posłusznym mu być powinien będzie. We wszystkich jednak ważniejszych materyach, osobliwie, gdzie o ukaranie przestępných, examinowanie przypadków extraordinaryjnych, y wydawanie Patentów rzecz zachodzić będzie, Protomedyk Generalny, nie partykularną władzą decydować nie będzie, ale w tym Rezultatum pierwszej klasy Doktorów zasiagać będzie powinien. Do uformowania zaś takowego rezultatum komplet z trzech osób przynajmniej, rachując y Protomedyka, składać się ma, a w przypadku paritatis votorum, Protomedyk drugą kreską rozwiązywać będzie.

5-o. W nieprzytomności Protomedyka Generalnego, lub w przypadku śmierci Jego, pierwszy konsyliarz po nim następujący, miejsce jego zastąpi, y tychże Prorogatyw używać będzie, aż do powrotu jego, lub czasu do nominacyi wyznaczonego.

Zarząd ten zgromadzenia doktorów i cyrulików warszawskich wedle pierwotnego projektu (§ 25) co rok, w dzień patronów medycyny SS. Da-

6-o. Zwierzchność pierwszej Klasy Doktorów, rozciągać się będzie nad wszystkimi członkami, zgromadzenie Lekarzy, Cyrulików y Aptekarzów Warszawskich składającymi. Będzie zatem ich obowiązkiem, utrzymywać zgodę, pokój, porządek między niemi; przestrzegać ażeby apteki w jak najlepszym stanie zostawały; dawać zdania swoje w przypadkach otrucia, nagłej śmierci, płodobójstwa, poronienia, rozwodów z powodu niemożności, y we wszystkich osobliwych y nadzwyczajnych trafunkach, w czasie powietrza lub innych chorób epidemicznych w kraju, skuteczne sposoby do uśmierzania owych obmyślać, y publikować. Szpitale dla dochodzenia, jeżeli dobremi lekarzami y Aptekarzami są opatrzone, wizytować; zgola exekucyi wszystkich artykułów w tym ustanowieniu przepisanych pilnować, y o tem wszystkiem Raport Departamentowi Policji oddawać. W przypadku nieposłuszeństwa, lub sprzeciwienia się tym przepisom, będzie miała też klasa moc upominać, y karać przestępnych, żadnych jednak wyroków swoich do exekucyi przyprowadzać, żadnych Patentów wydawać, nie będzie mogła, póki wprzód od Departamentu Policji roztrząsnione y potwierdzone nie będą.

7-mo. Starać się będzie w szczególności pierwsza klasa Doktorów, obmyśleć proste a skuteczne sposoby leczenia najzwyczajniejszych pospółstwu chorób, te zaś drukowane staraniem Departamentu Policji, po całym kraju rozsyłane y publikowane będą.

8-o. Jak nieszczęśliwe przypadki z niedostatku a bardziej z niedoskonałości położników, y babiących kobiet, trafiać się zwykły, doświadczenie codzienne uczy. Obowiązkiem przeto pierwszej klasy Doktorów będzie, pilnie przestrzegać, ażeby nikt profesyi położnika lub babiącej kobiety w Warszawie, sprawować nie ważył się, póki wprzód Patentu swego do potwierdzenia nie okaże, albo przez Protomedyka patentowanym nie będzie. Ułoży przytem pewne przepisy, które położnicy y babiące kobiety, tak w przygotowaniu do położów jako y w samych położach zachowywać mają.

9-o. Starać się także będzie też klasa przepisać sposoby do konserwowania dobytów gospodarskich; w czasie osobliwie powietrza na bydło, dokładną instrukcyą jak się z nim obchodzić należy publikować będzie.

10-mo. Tak na konsultacyach publicznych, jako y w czasie odwiedzania chorych, zachowywać będą lekarze porządek Starszeństwa raz ustanowiony, a Rezultata konsultacyi swoich zostawiać mają na piśmie, żeby Doktor asystujący pacyentowi mógł łatwiej exekucyi onych dopilnować.

W przypadku śmierci pacyenta, y otwierania ciała jego, doktor, który go leczył, lub kto z nich pierwszy wezwany zostanie, obowiązany będzie mieć mowę anatomiczną, której konkluzyą być ma, prawdziwa przyczyna śmierci pacyenta, lub też poda na pi-

miana i Kuźmy, zmieniał się, a to przez nominacją, z rejestru starszeństwa, następcy i 3 konsyliarzy, i zdanie pieczęci, kasy i raportu za czas ubiegły, przez ustępującego protomedyka. W projekcie ostatecznym (§ 3)

śmie dokładną Dysertacją o przyczynach y skutkach choroby zmarłego, oraz o sposobie leczenia oney, co wszystko ma być traktowane anatomicznie, podług dysekcji ciała.

11-mo. W przypadku nagłej śmierci w Warszawie lub w okolicach miasta tego, Protomedyk Generalny nakaze, Anatomizowanie ciała zmarłego, a nominowany do tej operacji Cyrulik czynić ją będzie w obecności samego Protomedyka y czterech konsyliarzów pierwszej klasy, których obowiązkiem będzie assystować podobnym operacyom. Prócz tego inni lekarze, cyrulicy y aptekarze w tej publicznej dyssekcji przytomni być mogą.

Gdyby zaś w tej anatomicznej operacji zjawiała się jakaśkolwiek trucizna oznaka, natychmiast Protomedyk Generalny poda o tem wierny Rapport Departamentowi Policji, której rzecz całą względem docieczenia y ukarania winowajcy odeszle do Instrukcyi Marszałkowskiej.

12-mo. Ponieważ Cyrulicy Warszawscy uformowali między sobą cech czyli Bractwo, będzie więc obowiązkiem pierwszej klasy doktorów, ściśle w tej mierze uczynić inwestygacją ustawy, y zwyczaję ich roztrząsając; a gdy po takowym examinie uzna, że towarzystwo to w Warszawie, cierpiące być może, nie naruszając go, nowe mu tylko Ustawy y granice, jakie do reformy jego zdawać się będą potrzebne przepiśże, y do potwierdzenia Departamentowi Policji poda. Jeżeliby zaś nieużyteczność Bractwa tego, jawnie okazała się w ten czas Departament Policji za poprzedzającym Najjaśniejszego Pana y Rady Nieustającej zezwoleniem zniesie go y skasuje podług prawa.

13-mo. Nie będzie wolno żadnemu z majstrów czyli Starszych Cyrulików, pod jakimkolwiek bądź pretextem wdzierać się w Profesję Lekarską, y tym końcem dawać Pacjentom swoim, by najmniejsze lekarstwa wewnętrzne; ale nie wychodząc z granic profesji swojej przepisanych, y podług zwyczaju w rządnych Krajach zachowywanego, powierzchownego tylko leczenia podejmować się będą mogli, wyjąwszy jednak krwi puszczania, którego im sprawować nie będzie wolno, bez wiedzy lub nakazu Doktora Medycyny, prócz w nagłych y zwłoki niecierpiących przypadkach. Przestępujących ten zakaz Cyrulików, pierwsza klasa Doktorów ukarze, za pierwszym razem 500, za drugim 1000 Grzywien, za trzecim razem Departament Policji za doniesieniem sobie przez Protomedyka, sprawowania profesji zupełnie zabroni.

14-mo. Równie zakazuje się każdemu Cyrulikowi używać do niższej chirurgii czeladnika lub chłopca, któryby tym końcem przez Protomedyka generalnego nie był patentowany. W tych patentach wszystkie chirurgiczne operacje, do których Czeldnicy będą mogli być używani, wyraźnie specyfikowane być powinny. Nie będzie zaś wolno wydawać ich Protomedykowi, aż po ścisłym examinie nauki y zręczności czela-

departament policyi co rok 2 Stycznia odbiera pieczęć, klucze i raport oraz mianuje następców.

dnikowi potrzebnej, po potwierdzeniu Departamentu Policyi y wypłaceniu Czerwonych Złotych sześciu.

15-mo. Cyrulicy y Aptekarze dzielić się będą na dwie klasy. Pierwsza zamykać w sobie będzie tych, którzy dawne patenta okażą, y potwierdzenie onych otrzymają, y ci nazywać się będą Majstrami Cyrulikami, Majstrami Aptekarzami. Do drugiej klasy należyć będą nowo patentowani, y nazywać się tylko mają Cyrulikami, Aptekarzami.

16-mo. Żaden Aptekarz patentowany lub nie, będący w sprawowaniu profesyi swojej lub nie, nie będzie mógł bydź approbowanym, a tym samym trzymać apteki, póki nie okaże funduszu 1000 Czerwonych Złotych. Niestety, które z zlej kompozycyi lub korupcyi leków trafiać się zwykły, nazbyt są wiadome, żeby im zwierchność rządowa zapobiegać nie miała; lepiej zatem, kiedy apteki źle opatrzone cale zniszone zostaną, niżeli żeby miasto pomocy, obywatelów zarażały.

17-mo. Dla utrzymania zaś aptek w stanie przyzwoitym, przyprowadzny będzie do Exekucyi Statut Zygmunta I. Roku 1523 fol. 22 Tit. Medici Apothecas et aromatarias quotannis revideant — w słowach: „quia plerique sunt aromatarii, qui non habitis rebus ad medicinas necessariis, unam pro alia ponere solent, vel ex rebus vetustis et evaporatis ipsas medicinas conficiunt, unde plerique homines venire solent in magnum vitae suae discrimen, statuimus et decernimus, ut deinceps Doctores Medicinae, in Civitatibus ubi degunt Apothecas et Aromatarias, diligenter singulis annis revideant, eisque ipsi aromatarii omnia exponere et ostendere teneantur, sub poena privationis Apothecae. Doctores vero tales aromatarios, vel contumaces, vel non habentes res necessarias et valentes, Nobis et Consulibus deferre et manifestare tenebuntur, sub gratia Nostra.“ Tym końcem pierwsza klasa Doktorów obowiązana będzie raz w rok wizytować (bez uwiadomienia dnia takowej wizyty) wszystkie Apteki Warszawskie, brać na examen, wielość i właściwość leków, ziół, korzeni etc. tamże znajdujących się, y o tem uczynić swój Raport Departamentowi Policyi. Ta wizyta dziać się będzie publicznie za uprzedzającym uwiadomieniem Departamentu Policyi przez Protomedyka Generalnego; żeby zaś przyzwoitą sobie miała powagę, deputowany z Departamentu Policyi, będzie na niej przytomny, Unter-officera y czterech Gemeinów Marszałkowskich mając w asystencyi. Po skończonej wizycie, taż klasa wejrzy w cenę, jaką lekarstwa y zioła przedawane bywają, y pilnie examinować będzie, jeżeli publicum przez zbyteczny aptekarzów zarobek nie jest uciążone, a dla pewniejszej obywatelów, zwłaszcza pospółstwa, wygody, surowo Aptekarzom nakaże, ażeby na lekarstwach konserwować się mogących, nie więcej jak 10 od 100, a na korupcyi podlegających mało co więcej zarobili.

Podobneż ograniczenie co do wizy dyplomów i juryzdykeji, bardzo obszerniej w projekcie, jest uczynione w jego rewizyi komisarskiej a to na

Przestępujący ten przepis Aptekarz, za dowiedzeniem sobie przez kogośkolwiek, winie 1000 Grzywien podpadnie. Tym końcem wolno będzie każdemu podany sobie przy końcu choroby rachunek aptekarski prezentować Protomedykowi Generalnemu, do zmoderowania, jeżeli się niem obciążonym rozumieć będzie. Oprócz tej generalnej wizyty pierwsza klasa Doktorów, każdego czasu y potrzeby, wizytować będzie mogła apteki, czyli Collegialiter, czyli przez deputowanych od siebie; podobną, wizytę czynić będzie w sklepach, w których tabaki y wina na sprzedaż są wystawione, ażeby zapobiedz wszelkiej alteracyi onych, zdrowiu obywatelów szkodliwej.

18-o. Z tych samych powodów, pierwsza klasa Doktorów, ułoży raz na zawsze sprawiedliwą taxę na wizyty, y operacye doktorów, cyrulików, położników, babiących kobiet y krwi puszczenie, y do aprobacji Departamentowi Policji poda.

19-o. Nie będzie wolno żadnemu lekarzowi ani cyrulikowi preparować lub przedawać lekarstw, chyba żeby one przysposabiał dla siebie, dla ubogich, albo dla osób Dworu, u którego zostaje, pod karą 1000 Grzywien, za każde przestępstwo.

20-mo. Zakazuje się wszelkim sklepom trzymać y przedawać pod jakimkolwiek pretekstem truciznę osobliwie zaś arszenik, sublimatum corrosivum, y lekarstwa dla stracenia płodu pod karą 2000 Grzywien. Same tylko apteki, dla potrzeby do różnych lekarstw, bądą mogły je trzymać y przedawać, z tym jednak ostrzeżeniem, że ich bez recepty z podpisem Doktora medycyny aprobowanego wydawać nie będzie wolno; inaczej w przypadku jakiegokolwiek otrucia, Aptekarz, jak współnik winowajcy karany będzie.

21-mo. Nie bądą mogli aptekarze expedyować żadnej recepty, któraby przez jednego z Doktorów, lub cyrulików aprobowanych podpisana nie była, pod karą 500 Grzywien za pierwsze przestępstwo, 1000 za drugie a za trzeciem przestępstwem apteka z rozkazu Departamentu Policji zamknięta będzie. Dla łatwiejszego przeto tego przepisu dopełnienia, każdy aptekarz, drukowany registr wszystkich doktorów y cyrulików aprobowanych w swojej aptece mieć powinien.

Bardziej im jeszcze zakazuje się, dawać jakiekolwiek lekarstwa chorym, chociażby y ubogim, o swoim własnym domysle, y bez recepty Doktora lub cyrulika, za każde w tej mierze przestępstwo, winien 100 Grzywien podpadać będzie.

22-do. Równie zakazuje się wszystkim lekarzom, cyrulikom y Babiącym niewiastom, wydawać decyzją względem niemożności w okolicznościach małżeńskich rozwodów, chociażby nawet o to od Konsystorza rekwirowani byli; do pierwszej tylko klasy doktorów odtąd należeć prawo będzie, dawać w tych materyach ostateczne wyroki y one komunikować konsystorzowi, jeżeli tego wymagać będzie. Każdy zaś przywłaszczający sobie tę władzę, lub będąc rekwirowanym pierwszą klasę uwiadomić o tym zaniedbujący, 1000 Grzywien ukarany będzie. Do inspekcyi także ran, y decyzji inszych okoliczności

korzystać departamentu policyi (proj. anonim. §§ 23—27, proj. komis. §§ 4—6), gdy pierwiastkowo wszystko do Rady Nieustającej odnoszono.

w sprawach kryminalnych Doktorów zdania potrzebujących, konsyliarze pierwszej klasy wokowani być mają.

23-tio. Dla uniknienia wszelkiego zamieszania, y nieporządku, każdy Doktor y Cyrulik dając receptę, powinien ją będzie własną ręką podpisać, z wyrażeniem roku, miesiąca, dnia y nazwiska osoby, dla której ją zapisuje, wyjąwszy choroby weneryczne, w których osoby utajone być powinny. Aptekarze z swojej strony Regestra Receptów, z wyrażeniem daty y podpisów Doktorskich porządnie utrzymywać obowiązani będą.

24-o. Gdyby kto inny prócz doktorów y cyrulików aprobowanych, pod pretextem rozumienia się na lekarskiej lub cyrulickiej profesyi, ważył się preparować, lub dawać lekarstwa, przedawać sekreta, zapisywać recepty, za pierwszym razem 500 Grzywien, za drugim 1000 zapłaci, a za trzecim razem doniesiony Departamentowi Policyi, z miasta wygnany będzie. Gdyby zaś kto posiadający sekreta chciał niemi publiko przysługiwać się, nie będzie mógł onych wydawać, ani przedawać, póki wprzód nie wyjawi swego sekretu, przed pierwszą klasą Doktorów, która jeżeli go za nieszkodliwy uzna, publiczne pozwolenie do przedawania go wyda, za poprzedzającą do kasy doktorskiej, podług ważności sekretu, opłatą. Będzie zaś obowiązkiem pierwszej klasy, sekret nienaruszenie zachować gdy tego posiadający go żądać będzie.

25-to. Dla uniknienia zamieszania y trwogi częstokroć śmierć przyspieszającej, którą obecność Duchownych w ostatnim niebezpieczeństwie życia zostającym, sprawować zwykła, zaleca się wyraźnie wszystkim Lekarzom, Cyrulikom, Położnikom y Babiącym kobietom, ażeby za najpierwszą wizytą chorego, czyli on w niebezpieczeństwie zostawać będzie, czyli nie, spowiedników wokowali, y od tego kroku każdą kuracją zaczynali.

26-to Wszyscy Dentystowie, Okulistowie, Litotomistowie, Chymistowie, Przekupniarze cudownych essencyj, y pod jakimkolwiek nazwiskiem, leczeniem chorych, albo przedawaniem lekarstw bawiący się, nie będą mogli sprawować swoich profesyj, ani przedawać żadnych lekarstw, póki wprzód pierwszej klasie Doktorów prezentowani, y tak oni jako y lekarstwa ich, ściśle examinowani nie będą. Z którego examinu, jeżeli użyteczność ich umiejętności y lekarstw okaże się, rzeczona klasa Doktorów, za wiadomością Departamentu Policyi wyda im pozwolenie sprawowania profesyi swoich na piśmie, za poprzedzającą do kasy doktorskiej, podług ważności profesyi lub lekarstwa, opłatą.

27-mo. Każdy przychodni lekarz, cyrulik, położnik lub aptekarz, któryby za przybyciem swoim do tego miasta, chciał w nim sprawować profesją lekarską, cyruliczną lub aptekarską obowiązany będzie, prezentować swój przywilej doktorstwa, albo list czyli patent Protomedykowi Generalnemu, który o tym da swój Raport Departamentowi Policyi, y jeżeli za rezolucją tegoż Departamentu do Zgromadzenia Doktorów Warszawskich lub Starszych Cyrulików przyjęty będzie, w registr onych w ostatnim rządzie,

Według § 9 projektu anonima, a § 15 projektu komisji, cyrulicy i aptekarze dzielą się na dwie klasy, z których pierwsza tylko potwierdzona mieć będzie tytuł „majstrów,” druga świeżo dyplomowana — prostych cy-

wpisywać go każe. Podobnie ktokolwiek mając naukę a żadnym nie opatrzony Patentem pragnąłby praktykować w tym mieście, pod nazwiskiem Cyrulika, Aptekarza, Balwierza, Położnika lub Babiącej kobiety, nie będzie mógł przystępować do sprawowania żadnej z tych profesyj dopóki od pierwszej klasy Doktorów, ściśle wyexaminowany, y tym końcem, za pozwoleniem Departamentu Policji, patentowany nie zostanie. Będzie zaś rzeczona klasa wydawać te patenta Cyrulikom wyższej Chyrurgii za Czerwonych Złotych dziesięć, Cyrulikom niższej chirurgii, Balwierzom, y Babiącym kobietom za Czerwonych Złotych sześć; Położnikom y Aptekarzom za Czerwonych Złotych pięćdziesiąt, z tym ostrzeżeniem, że Położnicy y Babiące kobiety obowiązane będą, pod ściągnięciem na siebie kary, używać Doktora, w przypadku płodu przeciw naturze a Aptekarze ściśle to zachowają co im przepisano w Artykule szesnastym.

28-vo. Pierwsza klasa Doktorów będzie mieć pieczęć swoją, pod którą wszystkie patenta y inne expedyce wychodzić będą; na tej zaś pieczęci ma być w środku Minerwa z dwiema węgami otwartymi w ręku, y Biret doktorski na głowie, w około napis takowy: Protomedicus Generalis Varsoviensis, ejusque Consilarii. Pierwszy konsyliarz pieczętować będzie wszystkie expedyce bez żadnej opłaty.

29-no. Pomieniona klasa Doktorów, będzie mieć kasę swoją, w którą wchodzić będą wszystkie sumy pochodzące z ekspedycji Patentów, z pieniężnych win wkładanych na przestępców. Na trzy klucze zamykać się będzie kasa takowa, z których jeden w ręku Protomedyka Generalnego, drugi u drugiego konsyliarza, trzeci u trzeciego konsyliarza zostawać będzie. Wolno będzie pierwszej klasie Doktorów, brać z niej pieniądze na nieodbite wydatki, jako to na utrzymanie człowieka do usługi publicznej Protomedyka, drukowanie taxy, obwieszczeń y inne expensa kancelaryi. Po skończonym pierwszym roku, taż klasa przed nominacją nowego Protomedyka, rachować się będzie z Percepty y Expensy swojej, przed Departamentem Policji, który ze zbywającej od nieodbitych wydatków sumy, przyzwolitą pęsyą dla Protomedyka Generalnego wyznaczy. Jeżeliby zaś jeszcze z tego podziału suma jakowa (czego spodziewać się należy) pozostawała, tę na pęsyą dla ośmiu konsyliarzów, pierwszej y drugiej klasy Doktorów obróci. Ażeby zaś nagroda takowa bez publicznego użytku nie była, Najjaśniejszy Pan za zdaniem Rady Nieustającej, zleci Juryzdykcyi Marszałkowskiej kor., ażeby całe miasto Warszawę z przedmieściami na 8 równych części podzieliła. Departament Policji na ten czas do każdej części miasta, jednego z pomiędzy 8-u konsyliarzów pierwszej y drugiej klasy Doktorów, wyznaczy, każdy zaś takowy, za wspomnianą wyżej nagrodą, w okręgu wyznaczonej sobie części miasta, mieszkać, wszystkich ubogich w onej znajdujących się za każdą rekwizycją, odwiedzać i darmo ich leczyć powinien będzie. Żeby zaś dobrodziejstwo to

rulików lub aptekarzy. Prócz innych osób (pr. a. § 20), aptekarze obcy chcący zajmować się w Warszawie, muszą się poddać egzaminowi protomedyka i jego rady, poczem dostają patent, opłacony sumą 50 dukatów. Raport o tem zdaje protomedyk do Rady Nieustającej, a departament policyi wpisuje przyjętych na końcu list urzędowych. W projekcie z 1778 r. departament policyi decyduje o przyjęciu na zasadzie przedstawienia protomedyka (§ 27). Założenie apteki jest zawisłem przedewszystkiem od posiadania funduszu 1000 dukatów (P. A. § 10, P. K. P. § 16). Za podstawę dozoru protomedyka i jego rady wzięto statut Zygmunta I z 1525. Ma on raz w rok wizytować apteki w obec deputowanego departamentu policyi, 4 pachołków marszałkowskich i podoficera (1); o czem składa raport, wedle projektu anonima Radzie Nieustającej, wedle poprawek z 1778 departamentowi policyi, który ma też w ręku wszelką egzekutywę.

ubogim szczególnie opatrzone od każdego z łatwością używane być nie mogło, będzie obostrzone, żeby każdy ubogim się być mianujący, na rekwizycyą swego doktora zaświadczenie ubóstwa, ręką Parocha swego podpisane, okazać był obowiązany.

30-mo. Na ostatek ostrzega się jaknajwyraźniej, że tak konsyliarze pierwszej y drugiej klasy doktorów, jako y wszyscy w ogólności lekarze, cyrulicy, położnicy, aptekarze etc. w tem wszystkim, co do dobrego porządku y bezpieczeństwa obywatelów należy, od departamentu Policyi, dependować będą, y co im tenże departament, za zezwoleniem Najjaśniejszego Pana y Rady Nieustającej, prócz obowiązków w tem ustanowieniu umieszczonych, podług okoliczności y potrzeby przepisze, ściśle dopełniać mają.

Przez wzgląd zaś istotnych zasług, które po pierwszej y drugiej klasie doktorów obiecywać sobie należy, wszystkie ich członki zaszczycone będą szczególną protekcyą Najjaśniejszego Pana y Rady przy Boku Jego Nieustającej.

Rota przysięgi, którą Protomedyk Generalny y Jego konsyliarze przy objęciu urzędów swoich wykonywać mają:

Ego N. polliceor me Statuta et Decreta diligenter, pro viribus, observaturum, et ab aliis, ut observentur, curaturum, nulla in re eisdem contrarium facturum. Collegarum nulli obfuturum, imo eorum decus, dignitatem et utilitatem procuraturum. Quod si hoc Jusjurandum unquam neglexero, me sponte ac omni stricturi modo, Consilii Regalis Permanentis Potestati, ac jurisdictioni subici, a qua nullo unquam pretextu, aut quaesito colore, possim delletere. Itaque ad horum omnium observantiam, omni meliori modo, me obligatum constituo, spondeo, et juro. Ita me Deus adjuvet, et ejus innocens Passio.

(1) Wedle anonima wizyta odbywa się z ramienia Protomedyka, projekt K. P. uprzednio każe zawiadomić departament policyi.

W projekcie anonima za rewizyję aptekarz płaci 10 dukatów. Liczne paragrafy obostrzają wydawanie leków z aptek.

W projekcie 1778 r. pozwolono brać aptekarzom zysku 10 pet., na wyższe zyski karę 1000 grzywien naznaczono, a rachunki do moderowania wolno podawać protomedykowi, który wedle pierwotnego projektu miał raz do roku na wizycie stanowić takse. Punkt to niezmiernie ważny. Dotąd bowiem taksa aptekarska, zależną jest (jak widać z rachunków aptekarzy królewskich i niektórych uchwał, jak np. 1633 r.) od lekarzy — albo też należy do ogólnych rozporządzeń (tak np. taksy dawniejsze 1507 r. oznaczają cenę różnych korzeni jak wiadomo *ad apothecam pertinentium*).

Jaki był los projektu z 1778 r. nie wiemy. Za to znamy konstytucyją z 1780 r. (*Volum. legum VII str. 589*) kasującą szpitale wojewódzkie.

Z kolei wypada wspomnieć o pracach Andrzeja Badurskiego, przedsięwziętych w celu reformy służby zdrowia. Do najważniejszych tu należą:

1) „Projekt urządzenia Kollegijum lekarskiego,“ który w roku 1776 na żądanie Komisji Edukacyjnej w języku łacińskim, pod napisem: „*Propositio instituendi Collegii medici causa facta, a reformato hodierno medicae artis studio petita, atque opportuniori modo ordinationis accomodata*“ (1) wypracował

(1) „*Officia. Decani interest disputationibus medicis, examinibus, revisionibus pharmacopaeorum etc...*

Pharmacia. Pharmacopaeorum studium, latinam cognitionem historiae naturalis, Botanicae, Chaemiae omnino exigit. Probatio eorum per facultatem apprime est necessaria. Tria enim in illis requiruntur: primum ut sciant facienda, secundum ut simplicia bonae notae, composita recte praeparationis habeant, tertium ut remedia juxta pretio venundent. Pharmacopaeorum Cracoviae examen nullum, delectus nullus, hos Magistratus urbis quotquot vult suscipit, quametsi ubivis locorum professio haec immediate facultati medicae subicitur. Quomodo vero capacitas sine examine, indoles remediorum absque introspectione, et revisione, valor eorum absque publica per viros gnaros taxatione subsistat? — sed de praepjudiciis suo loco.

Examen pro Pharmacia. Hic etiamnum dura examina instituuntur. Illis intersunt Decanus, Chemicus, et Materiae medicinalis Professor ex professo, caeteri ad libitum. In primo ex omnibus tribus regnis, vegetabili nempe, exponuntur. Quorum nomina, characteres genuinos, tempus et modum colligendi, servandi, praeparandi declarat Candidatus. In secundo de componendis, resolvendis, miscendis simplicibus, variisque chemiis agitur processibus, de mensuris instrumentis et notis, ad finem casum aliquem a

a następnie 1777, wezwany od księcia biskupa Szembeka, na polski język przełożył. Jest to plan ogólny Wydziału i nauk lekarskich, obejmujący w głównych zarysach: skład, ilość i obowiązki profesorów — wyszczególnienie przedmiotów naukowych — porządek i sposób w jaki każdy z nich wykładany być powinien; trwałość kursów — i przepisy egzaminów na wszelkie stopnie potrzebnych — z dodatkiem w końcu uwag o nadużyciach ze strony przybyszów zagranicznych, chirurgów i aptekarzy, zachodzących i o środkach zaradzenia im skutecznie i t. d.

2) Obszerna odpowiedź na liczne pytania przez delegowanego od komisji edukacyjnej J. Ks. Hugona Kołłątaja Wydziałowi lekarskiemu w czasie wizyty 1777 podane, odnoszące się do stanu, przywilejów, praw t. d. Szkoły Lekarskiej (1).

3) Ogólna i dokładna wizyta wszystkich aptek w Krakowie uprzywilejowanych, którą uczynił 1778 z woli Komisji Edukacyjnej i opracował nową ustawę dla aptek (2).

Chemico propositum solvit. His rite expositis, juramentum explet, et jus exercendi artem ubivis recipit itd.“

Rocznik Wydz. Lek. w Uniwers. Jagiel. Tom III str. 36—46.

(1) W odpowiedzi tej w następujący sposób określa Badurski ówczesny stan rzeczy „Apteki świeckie wizytować się nie dadzą, że mają na przeszkodzie swojej klasztornej; otwierane bywają bez żadnego pozwolenia, byle kto prawo miejskie przyjął i są bez ustanowionej ceny, sprzedając jak się komu podoba; ale jaki gatunek rzeczy? czy dobrze zrobiony? czy nie sfalszowany, czy sprawiedliwie ceniony, niepodległość nikomu, w wolności każdemu zostawuje. Szlachetny magistrat krak. lubo ma zlecone prawem wziąć w nierząd i dawać pomoc zawsze facultati medicae w wykonaniu ustaw, osobliwie przez komisją 1633 i przywileje N. Augusta II, nietylko na wszystkie bezprawia, straszne przypadki nieczuły, ale proszony o wsparcie go nie daje.“

Rocznik Wydz. Lek. Uniw. Jagiel. Tom III str. 34—35.

(2) „Rozrządzenie aptek z zlecenia Prześwietnej Komisji Edukacyjnej d. 17 miesiąca Października 1778 w Krakowie uczynione przez M. Andrzeja Badurskiego (przedrukowane z rękopisu Badurskiego).

§ 1. Ponieważ sprawowanie pomysłu Lekarskiej sztuki, jako też zdrowie ludzkie wiele zawisło od wyboru lekarstw, od doskonałego podług przepisów nauki tychże lekarstw przygotowania lub jednoczenia. Przeto nikomu nie będzie wolno otwierać Apteki póki po uczynionym dokładnym w aptece ćwiczeniu, za zaświadczeniem Pana swego pilnie y cnotliwie przebytych kilkoletnich w aptece usług, za okazaniem wyzwolenia swojego przez Towarzystwo Aptekarzy, przed Profesorami Akademii Szkoły Lekarskiej zdolności

Czy jednak projekty powyższe otrzymały urzeczywistnienie w praktyce, nie wiemy.

W lat kilka Warszawa występuje z projektami swej organizacyi charakteru społecznego (dworskiego więcej).

1 Października 1783 marszałek wielki koronny Mniszech ogłosił, a także marszałek litewski Władysław Gurowski 27 Lipca 1784 ułożył przepisy ważne dla kontroli aptekarzy i aptek.

y zdatości swoiey dostatecznie nie okazał i zwykłego zaświadczenia w pozwoleniu otwarcia apteki nie otrzymał.

§ 2. W mieście gdzie kilka aptek znajduje się przynależyta rzecz jest aby było Towarzystwo Aptekarskie „Collegium Pharmaceuticum“ ustanowione y uprzywilejowane, którzyby raz naprzykład w miesiąc na mieyscu do tego w Akademii wybranem schadzki swoje czynili, zaradzając względem porządku; względem powiększonej lub pomniejszonej ceny gatunków lekarstw zagranicznych: względem przeszkodników swoich tudzież na popisy y doświadczenia Uczniów, każdy bowiem szukający wyzwolenia Uczeń, łacińskiego języka wiadomy, przed Towarzystwem Aptekerskim z zdatości swoiey popisywać się y świadectwem Pana swego względem zdolności y obyczajów zalecony być powinien, zanim większością kresek lub głosów uchwalone pozwolenie otrzyma.

§ 3. Że zaś nauka czyni zdatnego, enota pocziwego y obyczajnego; zaleca się wzajemna między Aptekarzami miłość i zgoda. Posłańcy po lekarstwa mają być łagodnie przyjmowani i z łatwością tak we dnie iako y w nocy odbywani.

§ 4. Lekarstw gwałtownych, jadowitych, podeyrzanych, np. żywe srebro ogniem pędzone, opium y różne inne zioła, kruszce w gatunek trucizny wchodzące, bądź same przez się, bądź przeistoczone, żaden nie ma się ważyć przedawać, tylko z wielką rozważą za wyraźnym roztropnego Lekarza „albo Felczera na zewnętrzne ratunki“ przepisem; y gdyby miara lekarstwa takiego, bądź z umysłu, bądź przez omyłkę nadzwyczajna przepisana była: nie powinno się z apteki wydawać lekarstwa, póki by się z Lekarzem przepisującym dokładnie wprzód Aptekarz nie rozmówił. Żadnemu zaś innemu nie tylko wydawane być nie powinny, ale gdyby osoba nieznajoma y podeyrzana była, Magistratowi doniesiona być powinna.

§ 5. Nie każdemu zaś mniemanemu Lekarzowi y Felczerowi lekarstwa za przepisami wydawane być mają. W każdej Aptece tablica z Imionami y przezwiskami Lekarzów od Towarzystwa Lekarskiego uprzywilejowanych y wyrażonych zawieszona będzie. Ani wolno będzie pod karą. . . . za przepisami mniemanych doktorów lub Felczarów, którzyby na tablicy pisani nie byli, lekarstwa żadnego z Aptek wydawać: a nadto Felczerom uprzywilejowanym, w mieście jednak „gdzie są Lekarze“ mieszkającym lekarstw do wewnętrznego używania zapisanych pod tą samą karą nie wolno będzie dawać, chyba lekkie, niewinne, lub w nagley potrzebie.

W przeciągu dwu tygodni od ogłoszenia rozporządzenia z 1784 r. niestety „nieotrębianego i wstrzymanego“ — (§ 1) wszyscy warszawscy urzędnicy zdrowia mieli zakomunikować swe nazwiska urzędowi marszałkowskiemu, a ten postanowionym przez się egzaminatorom i rewizorom. Mianowani na ten

§ 6. Nie wolno będzie z swojego domysłu Aptekarzom lekarstw dawać albo leczyć „chyba w przypadku gdy Lekarza nie masz, lub przywołany być nie może“ wyjąwszy lekarstwa lekkie, niewinne, jako to rozwalniające, powszechnie chłodzące julepki, wody, powidła, ziółka pospolite w mierze przyzwoitey.

§ 7. Lekarstwa corocznie w przyzwoitey kwocie jak naydokładniey przygotowane być mają, pilnie y w naczyniach dobrych chowane, którekolwiek zaś psuć się poczynają, lub już zepsute, natychmiast z Apteki wyrzucane być powinny.

§ 8. Robienie, łączenie, przeistoczenie lekarstw y gatunków kopalnych, że nader pilney y przezorney potrzebuje pracy; ta zawsze od samego Pana, albo Namiestnika (Provisor Pharmacopoeae) podług dokładnych przestroóg y przepisów ma być wykonana. Zasięgać zaś należy w wątpliwościach zachodzących Wyższej Rady, a starać się należy pod podpadnieniem kary . . . aby wszystkie naczynia, farfury, rądle, kociołki, szkła, moździerze y tam inne jak nacyzyciey y nayporządniey zachowane były, dla uniknienia szkodliwej zarazy i niebezpieczeństwa, które z nieochędożności naczynia, często chorych z doświadczenia potkało.

§ 9. Kiedyby lekarstwo jakie zapisane od Lekarza lub Felczera uprzywilejowanego w Aptece nie znajdowało się; o tem przepisującemu donieść zaraz należy, aby inne różnych skutków na zamian tamtego przepisał.

§ 10. Zapobiegając nieszczęściom zbyt często z lekarstw fałszowanych, niedoskonale, zepsutych, tęgich, niewiadomych y niepewnych, bez miary wyboru przedawanym, przytrafiającym się: Stanowi się raz na zawsze, że prócz Aptek uprzywilejowanych nikomu z kupców lub innych osób jakimkolwiek towarem handlujących nie wolno będzie pod utratą wszystkiego takiego towaru, a nadto w większych przypadkach pod karą sprzedawać lekarstw szczególnie do Aptek należących, ani krajowych, ani za granicę pod Imieniem Halskich, Angielskich, Wiedeńskich etc. sprowadzonych. Nie ubliża się jednak przeto materyałami do Aptek należącemi ryczałtem y na całk kupcom handlować, względem czego osobna Tabela podana będzie. Pod wyż wyrażone prawo podpadają także Pielgrzymujący, Włóczęgi, Oszuści, Oleykarze, pod jakimkolwiek pozorem lekarstwa po miastach, miasteczkach y wsiach sprzedający, których do naybliższego Urzędu po ustanowioną karą donieść należy, a z rzeczy zabranych połowa na Donosiiciela isć winna.

§ 11. Po miasteczkach y wsiach gdzie apteki być nie mogą, Lekarz lub Felczer uprzywilejowany znajdujący się, lekarstwa z Aptek potwierdzonych rozdawać może, przestrzegając aby te, które w naywiększym są używaniu zawsze miał pod ręką, nie obkładając się wielością tych, które łatwo y prędko psują się.

urząd byli: dr. Jan Chrzeciel Beckler pierwszy medyk i konsyliarz króla, dr. Jan Chrzeciel Czempiński, *medicus consultans*, oraz doktorzy: Karol Zanelli, Jan Chrz. Revel i Walenty Gagatkiewicz konsyliarz królewski. Ten komitet po rewizyi i egzaminie miał ułożyć dwa rejestra i przesłać Mar-

§ 12. Ponieważ w przedawaniu arszeniku y przez naczynia, w których ten gatunek chowa się, różne straszne przypadki trafiają się, nakazuje się, aby w aptekach nie był przedawany; pozwala się tylko tak pomierną kwotę za osobnym kluczem Pana mieć w Aptece, bez której obejść się na potrzeby apteki nie może.

Że zaś arszenik do wielorakich potrzeb w różnych rękodzielach użyteczny jest, dla tego sprzedaż jego jednej osobie w mieście wiary godney y w nocie niepoślakowanej przez Urząd Mieyski ma być powierzona; z tym koniecznie obowiązkiem, aby znajomym y pewnym tylko ludziom z podpisem Imienia y Przewiska, dnia kupna, miary w xiążce umyślnie na to przygotowanej, był przedawany. Nieznajoma kupująca osoba, od dwóch obywateli miasta wiary godnych „którzy także w xiążce się zapiszą“ rękoią mieć powinna. Inaczej Magistratowi ma być doniesiona.

§ 13. Ponieważ nierówną ceną lekarstwa w Aptekach przedawane bywają, ale w jednej drożey, w drugiej taniej; przez co nie tylko o Aptekach złe porozumienie, ale odstręczenie jednej Apteki od drugiej, y zawód niekiedy dla chorych wynika i dla tego cena lekarstw za wspólną Towarzystwa Lekarskiego y Aptekarskiego tudzież dwóch wyznaczonych od urzędu radą, ma być sprawiedliwie ułożona, podług której każdy aptekarz pod karą... przedawać obowiązany będzie. Na ten zaś koniec Towarzystwo Lekarskie xiążkę Aptekarską ułoży y wydrukuje.

§ 14. Liczba większa Aptek niż okolice miasta lub zaludnienie jego wymaga, sprawuje powszechnie, że rozerwana sprzedaż wszystkich pokrzywdza, a co powszechniey, że w niektórych Aptekach mało do czynienia, niektóre prawie są opuszczone. Ochota gaśnie zwykley y konieczney pilności gdy odbytu pracy, gdy wyżywienia z swey Profesyi nie ma: szuka się do wyżywienia innych życia sposobów. Lekarstwa się niektóre psują szafunek y dozór ich powierza się tylko Czeladzi. Miasto Kraków, które teraz *dziesięć* Aptek liczy, naywięcey cztery tylko Apteki mieć powinno, a na przedmieściu iędnę. *Salvo in posterum* Examine et facultate iako w Przypisie I.

§ 15. Apteki Zakonne że z jednej strony na wielorakiey są przeszkodzie dla osób świeckich podatki krajowe y mieyskie opłacających, że bez pozwolenia Facultatis Medicae otwierane, nigdy nie doświadczane, różnemi jako się okazało podstępami do siebie ludzi przynęcające: Z drugiej strony: że wykonania prawa dla Aptek ułożonego nie można się spodziewać od zakonników, świeckim Urzędowi nie podlegających, że osoby do Aptek zakonnych użyte częstym odmianom podpadają, że nie są pewne osiadłe y w tym stanie, aby w przypadku z osoby swojej odpowiedzieć mogły, że pokryjomo mniemanym Lekarzom y Felczerom nieuprzywilejowanym lekarstwa łatwo „jako się dawniej działo“ wydawać by

szalkowi i urzędowi miejskiemu z opinią. (§ 2) Prócz tego, że doktorzy musieli się wywieść świadectwem akademii krakowskiej, wileńskiej, lub egzaminem przed powyższym komitetem, a to by zapobiedz podszywaniu się pod zmarłych papiery, poddano juryzdyceyi marszałka pilność i honoraryja lekarzy (§ 9).

Za opór są kary pieniężne i osobiste oraz odjęcie prawa praktyki (§ 18).

Poddano temuż komitetowi chirurgów czyli cyrulików contubernium warszawskiego oraz przybylców (§ 7) i „białogłowy, które odbieraniem dzieci się bawią“ po egzaminie, wpisywano w rejestr, gdy się okazały zdolnemi, poczem od juryzdyceyi miały dostawać prawo praktyki.

Najobszerniej traktowano kwestyją aptek. Sprzedaż leków sekretnych, bez wiedzy juryzdyceyi marszałkowskiej i aprobaty egzaminatorów obłożono karą 1000 grzywien i więzłą (§ 3 por. § 6). Zalecono jednak zbadanie leków „na szczególną chorobę służących, które do juryzdyceyi doniesiono, a przez egzaminatorów za okazaną sekretu tego przez wyleczenie osoby egzperyencyą“ za dobre uznane zostały. Świadectwo użytko-

mogły, że są źródłem sprzeczek, nierządu, podeyscia a nawet upadku świeckich, zupełnie na zawsze zamknięte być powinny pod karą... za nieposłuszeństwo.

§ 16. Z Aptek świeckich 5 teraz w mieście będących, jedna do szpitala użyta będzie, aby liczby nie przybywało. Drugiej na Przedmieściach otwierać nie wolno.

§ 17. Że zaś nie podobna jest aby dla małego Zakonników Zgromadzenia Apteka dobrze y zupełnie opatrzona, mogła być utrzymywana: a podeyrzana zawsze rzecz aby lekarstwami przez nieodbyt ich napsutemi chorujących nie zarażano; dla tego Apteki Zakonne mają być sprawiedliwie ocenione, y od Aptekarzów świeckich zapłacone.

§ 18. Apteki raz w rok przez Towarzystwo Lekarskie publicznie wizytowane będą. Wolno jednak będzie Rządcy Towarzystwa z Dziekanem, Chymikiem y Botaniczkiem, tudzież dobranym starszym Aptekarzem, mimo obwieszczenia odwiedzić y doświadczyć Apteki.

§ 19. A że naywyraźniejsze Ustawy nie z siebie nie ważą, kiedy wykonanie ich nie jest obwarowane; Nieczułość zaś urzędów moc wykonania kary mających, przewłoka sprawy, oczywistą jest nieporządku przyczyną: Dla tego aby Przywilejami Najjaśniejszych Królów Towarzystwu Lekarskiemu nadanemi wyznaczone Urzędy Grodowy y Miejski, w każdym zgłoszeniu się pomiesionego Towarzystwa przeciw nieposłusznym y gwałcicielom prawa bez żadney odwłoki y wymówki Sprawiedliwość przyspieszyły, Naywyższego Wyroku w wyznaczeniu kary na opieszałość potrzeba.

Te są przepisy do potrzebnego porządku Aptek ściągające się, które pod Sąd prześwietney komisji Edukacyjney oddają przy naywyższym Zwierzchności swojej poszanowaniu.

Rocznik Wydziału Lek. w Uniwersytecie Jagiellońskim. Rok 1841 str. 38—48.

wania oraz nagroda właścicielowi dla zachęty do wykrywania podobnych ma być dana (§ 4). Pozostałych ośm paragrafów (§ 11 do 9) odnosi się wyłącznie do urządzenia aptek warszawskich i te w oryginale cytujemy.

§ IX. — Wyżej wyrażeni Jmci PP. doktorzy za powinność przyjmą, żeby wszystkie tak w mieście tutejszem, jako i po przedmieściach, oraz na Pradze znajdujące się apteki, co pół roku, lub wtenczas, gdy tego okoliczności wymagać będą rewidowali, przybrawszy do tego jednego lub dwóch najdawniejszych i najwiadośszych swojej umiejętności aptekarzy, oraz w przytomności osób od jurysdykcyi marszałkowskiej i magistratu miasta Starej Warszawy, końcem uskutecznienia tychże rewizyi wyznaczonych. A w którejby aptece lekarstwa nie świeże, zastarzałe i całkiem nietylko nie pomocne, ale zupełnie zdrowiu ludzkiemu szkodzące znaleźli, mieć będą moc natychmiast one wypróżnić kazać. Takowa zaś apteka raz notowana, gdyby powtórnie podobnemi lekarstwami, powszechność zarażać ważyła się, obowiązkiem będzie Jmci PP. doktorów donieść o tem jurysdykcyi, a ta wymiarem sprawiedliwości rządzącego tą apteką ukarze i trzymanie nadal apteki zabroni.

§ X. — Jako zaś uskutecznienie powyższych rozrządzeń, z urządzeniem jako najlepszem aptek, zdaje się być najściślej połączone, względem których już, przezorne J. W. Mniszcha marszałka W. Koronnego, za przedświadczeniem potrzeby z urzędu, pod dniem 1 Października roku przeszłego 1783 z wielu miar chwalebne, jako czułego i troskliwego o dobro publiczne ministra, zaszyły ostrzeżenia; tak z powodu potrzeby powyższych względem doktorów przepisów, następujące co do aptek i pożytecznego ich urządzenia stanowią się nakazy, to jest: aby wszyscy aptekarze lub prowizorowie aptekami zawiadujący w czasie przeciągu dwuniedzielnym od niniejszego obwieszczenia, o imieniu i nazwisku swem, tudzież o miejscu z wyrażeniem ulicy i domu, w którym też apteki znajdują się do jurysdykcyi marszałkowskiej donieśli, których registr uformowany, jeden w jurysdykcyi marszałkowskiej, drugi u magistratu Miasta Starej Warszawy znajdować się będzie.

§ XII. — Że wielu tylko dla zysku własnego, najczęściej z starych a tem samem żadnej nie mających mocy lekarstw poważyło się pozakładać apteki i temi zamiast pomocy, ostatnim zdrowiu ludzkiemu grozić nieszczęściem, albo też sami nie znając mocy i waloru, przeciwne wcale receptom wydają lekarstwa, przeto usilności i staraniu Jmci PP. doktorów wzwyż wzmiankowanych to się zostawuje, aby w przypadku takowym wyexaminowawszy wszystkie okoliczności, tak względem nieużyteczności, jako też względem nieumiejętności aptekarzy, jurysdykcyi donieśli, i jeżeli

niezdadną do utrzymywania lekarstw też aptekę osądzą, juryzdykeya przyzwolite do uskutecznienia tego przedsięwzięcie środki.

§ XIII. — Żadna apteka pod karą 1000 grzywien, nie przyjmie takiej recepty i nie wyda na nią lekarstwa, któraby nie była podpisana, albo przez doktora, albo przez chirurgo-medyka, albo akuszerę lub felczera, w rejestrze sobie przez juryzdykęę podanym umieszczonego. Nadto dozór i baczość mieć będzie, aby kto pod cudzem imieniem recept nie wydawał, i takowe zatrzymawszy, do juryzdykeyi odeszle. Aby zaś lekarstwa wszelkie podług recept preperowane i wydawane były, dla zapobieżenia omyłce, Jmci PP. doktorowie recepty wyraźnie słowami wypisywać i oneż dla kogo służą podpisywać mają. A że doktorom i chirurgom narodowym, chociażby i nieexaminowanym i na rejestrze nieumieszczonym wolność leczenia swych panów i ludzi tychże panów, jest zostawiona; przeto apteki za zaświadczeniem od pana recepty, jako też dla niego, albo do człeka jego jest zapisana, takowe recepty przyjmować i podług nich lekarstwa wydawać mogą.

§ XIV. — Aby zaś aptekarzów lub prowizorów umiejętność i biegłość znana była, każdy aptekarz lub prowizor odtąd aptekę obejmujący, pierwszej od Jmci PP. doktorów przez juryzdykęę wyznaczonych, wyexaminowany być ma, a za otrzymaniem zaświadczenia swej zdadności, po przyjęciu prawa miejskiego, wolność otworzenia apteki otrzyma.

§ XV. — Że zaś gatunek lekarstw i ich preparowanie, we wszystkich aptekach równej dobroci znajdować się powinno, dispensatorium od Jmci Panów doktorów juryzdykeyi marszałkowskiej wyznaczone będzie podług którego aptekarze zachować się jak najściślej powinni będą, pod częstym i pilnym dozorem Jmci Panów doktorów.

§ XVI. — A gdy wszystkie preparacye medykamentów, podług jednego dispensatorium robione będą, sprzedaż więc onychże jednakowej ceny, po wszystkich aptekach być powinna i tym końcem taxa od Jmci Panów doktorów wraz z osobami juryzdykeyi i magistratu miasta Starej Warsz. wyznaczonemi, ustanowiona będzie.

§ XVII. — A lubo w aptekach znajdują się arseniki, sublimat i inne trucizny *in dosi* szkodzące, nikomu jednak wydawane nie będą, jak tylko za receptą doktora lub felczera, od juryzdykeyi podanego i w rejestrze umieszczonego; który to rejestr Jmci pp. doktorów imiona i nazwiska obejmujący, wydrukowany w każdej aptece znajdować się powinien.“ (1).

W 1788 znajdujemy ślad powtórnej organizacyi wojewódzkiej w na-

(1) Wejnert *Starożytności Warsz.* T. VI str. 98—100.

szej farmacji. Mianowicie 19 Sierpnia tego roku doszła do skutku umowa między Trynitarzami lubelskimi (którzy wyrokiem komisji edukacyjnej objęli po jezuitach miejscową aptekę i drukarnię, na co im wystawił król dokument 17 Września 1872 r.) a Teodorem Franciszkiem Gruell *a materia medica consiliario*. Przez tę umowę trynitarze w sądzie grodzkim przekazali swe prawa do apteki na Gruella, król zaś mając na względzie jego wiedzę farmaceutyczną, botaniczną, fizyczną i w materji medycznej, zdolności *in sanandis morbis* wielu osób, i doskonałe opinie o nim doktorów medycyny (*quam optime etiam per medicinae doctores commendatus*), różne mu daje przywileje. Nim je wyszczególnimy, musimy podnieść ową rekomendacyję, jaką medycy dają naszemu aptekarzowi. Niezmiernie zmienna i nieścisła frazeologija dokumentów takich, pozwoliłaby nawet przypuszczać, że ta rekomendacyja oznacza coś więcej, jak sam ścisły sens tego wyrazu wynioskować dozwala. Można by tedy sądzić, że, mimo braku innych na teraz dowodów, bądź co bądź istniał jakiś komitet doktorsko-egzaminacyjny, w myśl projektów Miclera, Badurskiego i Gurowskiego, rozciągający bliższy dozór nad uzdolnieniem farmaceutów nie tylko nad treścią ich aptek. Chciałoby się twierdzić, że owa rekomendacyja jest odbiciem niejasnem żądania ostatnich, by lekarze egzaminowali przyszłych aptekarzy z tych nauk, które zostały nawet wyliczone w liczbie zalet Gruella.

Nawet jednak odrzucając byt stałego *collegium medicum*, opiniującego o wszystkich aptekarzach, musimy przyznać, że nominacyja ta jedna od opinii doktorów zależała. Jest więc choćby szczegółowym dowodem rozciąganej za czasów Poniatowskiego kontroli nad wiedzą aptekarzy, co w części byt szkoły specjalnej farmaceutycznej mogło zastępować.

Szczerliwie wynalezienie w kolei czasu większej liczby tego rodzaju dyplomów przekonywa nas, że rewizya aptek, egzamin czeladzi aptekarskiej i stanowienie taksy, należy do tak zwanego konsyliarza dworskiego i doktora powiatowego, którego król mianuje oboma tytułami od razu, często na rekomendacyją obywatelstwa miejscowego.

Prócz Gruella który konsylijarzem został 1785 (1), a dr. lubelskim

(1) „Munus Consiliarii Aulici S. R. M-tis Nobili Theodoro Francisco Gruell apothecario confertur“ jako posiadającemu „in arte Medica scientiam, literarum peritiam ac in rebus agendis dexteritatem.“ Mocą tego przywileju dozwala mu korzystać z wszystkich praw jakie konsylijarzom z dawnego zwyczaju przysługują. Dany w Warszawie 31 Marca 1785 r.

1788 (1), doktor med. Alberti jest mianowany doktorem powiatu latyczow.

(1) Significamus praesentibus litteris Nostris quorum interest universis et singulis. Relatum Nobis esse per certos Consiliarios Nostros, Lateri Nostro assidentes, Quod post extinctum Institutum Societatis Jesu, Collegium et Ecclesia in Civitate Nostra Lublinensi existentes, per commissionem Educationis Nationalis Religiosis Patribus Ordinis Disceatorum Sanctissimae Trinitatis de redemptione Captivorum tradita extiterant, quibus instaurandis Apotheca et Typographia injuncta sunt. Pro quarum nova erectione Privilegium Nostrum die 17 Xbris Anno 1782 iisdem Religionis Patribus Ordinis Sanctissimae Trinitatis Lublinensis benigne contulimus.

Qui quidem Religiosi Patres dum Juris sui quoad solam Apothecam servientis coram Actis Castrensibus Lublinensibus die 19 Mensis Augusti Anno corrente 1788 in Personam Excellentis Theodori Francisci bini nominis Gruell a materia medica Consilarii Nostri donationem recognoverant liberamque Eidem intromissionem ad dictam Apothecam admiserant. Qua re supplicatum Nobis est per Eosdem Consiliarios Lateri Nostro assidentes, Nomine Ejusdem Excellentis Gruell quatenus Eidem uti in Arte Pharmaceutica Botanica, Phisica, Materia Medica perito de experientiaque et praxi in sanandis morbis multorum Magnatum, Dignitariorum, Civium, Subditorumque Nostrorum feliciter exhibita, quam optime etiam per Medicinae Doctores commendato, Privilegium Nostrum pro erigenda Apotheca in Civitate Nostra Lublinensi conferre, eandem Apothecam Insigniis Palatinatus Lublinensis adornare, praefatum Excellentem Gruell in realem et actualem Apothecariorum Nostrorum numerum cooptare, in protectionem Nostram Regiam suscipere, facultatem Eidem caeteras *Apothecas in Circuitu Palatinatus Lublinensis existentes visitandi et revidendi*, *Pharmacopeosque earundem de Arte sua examinandi* tribuere dignaremur. Nos itaque eiusmodi supplicationi benigne annuendo, doctrinam virtutemque eius favore Nostro Regio proseguendo, et illius uti Nostratis ad ulterius bene de Nobis merendi studium alliciendo, Paternamque Nostram curam pro uniuscujusque fidelium subditorum Nostrorum comodo demonstrare cupientes, faciendum esse duximus ut Eidem praenominato Excellenti Gruell Consilario Nostro a materia medica praetactam Apothecam pro curandis morbis non solum Incolarum Civitatis Nostrae Lublini, verum etiam Universi Populi in Dominiis Regni Nostri et signanter Palatinatu Circuituque Lublinensi existentis sub titulo et Insigniis ejusdem Palatinatus erigere, hominesque in eadem Apotheca medicinae salutiferae et recentes reperiantur. Quam Apothecam insigniis quibus supra adornando, soliusmet Almae Universitatis Cracoviensis revisioni subjectam esse declaramus, praenominatum, Excellentem Gruell Consiliarum Nostrum in Protectionem Nostram Regiam suscipimus, in Numerum Apothecariorum Nostrorum Aulicorum adscribimus, facultatem Eidem caeteras *Apothecas in Circuitu Palatinatus Lublinensis existentes quotannis visitandi et revidendi*, *Pharmacopeosque eorundem de Arte sua examinandi*, inveteratas medicinas tam simplices quam compositas exindeque virtute et vigore suo ca-

skiego i zarazem konsyliarzem 7 Lutego 1790. Dr. Müller dla ziemi kamienieckiej (podolskiej) pod tą samą datą (1). Nadto znalazły się dy-

rentes, amovendi et omnimodae integritati salutis humanae prospiciendi damus et tribuimus. Pollicemur praeterea, quod Nos et Seremissimi Successores Nostri Eundem Excellentem Gruell Consiliarium Nostrum et ejus Succesores ab usu et pacifica ejusdem Apothecae possessione non removebimus, neminique ad removendum facultatem relinquemus, quod et Serenissimi Successores Nostri praestabunt. Quod omnibus quorum interest praesertim vero Generosis Aulae Nostrae Officialibus, Palatinatus Lublinensis Dignitariis nec non Nobili ac spectabili Magistratui Civitatis Nostrae Lublini ad notitiam deducendo mandamus ut praetactam Apothecam sub titulo Insigniisque Palatinatus Lublinensis erectam, absque quodum impedimento praefatis juribus, libertatibus, indultis (servatis nonnisi contributionis publicis) libere uti frui permittant, praenominatumque Excellentem Gruell Consiliarium Nostrum pro vero et actuali Visitatore Apothecarum in Palatinatu Lublinensi existentium; Pharmacopeorumque earundem examinatore habeant, nominant et agnoscant, et ab aliis agnosci curent pro Gratia Nostra Regia. In quorum fidem praesentes Manu Nostra subscriptas, Sigillo Regni communiri jussimus. Datum Varsoviae die XIII Mensis Novembris Anno Domini MDCCLXXXVIII (1788) Regni vero Nostri XXV. Anno. Stanislaus Augustus Rex.

Ks. Kancel. 88 str. 97.

(1) „Przywilej na doktora powiatu Latyczewskiego szlachet. Alberty Medycyny Doktorowi y Konsyliarzowi J. K. M. z mocą rewidowania aptek tegoż Powiatu.

Stanisław August etc.

Oznaymujemy etc. Iż mając sobie zaleconem Szlt. Alberti Medycyny Doktora y Konsyliarza Naszego w sztuce Lekarskiej y doktorskiej biegłość y doskonałość, do usług Naszych zdatność, umysłiliśmy Go za Doktora powiatu Latyczewskiego w Województwie Podolskiem będącego, postanowić y Onemuż rewidowanie aptek w tymże powiecie będących y nad nimi dozór polecić. Jakoż zważając rekomendacye za tymże Szlt. Alberty przez obywatelów rzeczonego Powiatu do Nas zanesione y zapobiegając szkodliwym skutkom przez nieporządne utrzymywanie aptek y starych lekarstw przedawanie w tymże Powiecie praktykować się mianym, za takowego Doktora Powiatu Latyczewskiego postanawiamy, rzeczony dozór y Rewizję nad Aptekami polecamy niniejszym Listem Przywilejem Naszym, dając moc y władzę pomienionemu Szlt. Alberti Apteki wszystkie w powiecie Latyczewskim będące rewidować, czeladź przy aptekach zostającą o zdatności examiniować, cenę lekarstw postanawiać, y wszelką nad rzeczonymi aptekami w porządnym utrzymywaniu y świeżych lekarstw konserwowaniu, mieć pilność, baczność y staranność, co do wiadomości wszystkich osobiwie iednak WW. Senatorów, UU. Dygnitarzów, urzędników Ziemskich y Grodzkich tudzież wszystkich obywatelów województwa Podolskiego a osobiwie powiatu Latyczewskiego, donosząc, mieć chcemy y rozkazujemy, aby rzeczo-

plomy wcześniejsze. Jeden wydano 14 czerwca 1785 dla Wacława Wikisatego, d-ra medycyny wiedeńskiej akademii, lekarza i konsyliarza J. M. K. na doktora województwa wołyńskiego, z mocą rewidowania aptek do lat trzech (1), zaś w 1789 roku 24 czerwca, wydano dyplom konsyliarza handlowego Fryderykowi Sommer, doktorowi powiatu lucyńskiego w Inflantach (2). Lata tych nominacji wskazują, że powyższa organizacja farmaceutyczna nieobjawiła się odrazu, przez jednoczesną a powszechną nominacją odnośnych urzędników.

Dokument z 1788 r. (3) pozwalający Zeuschnerowi (z rodu apteka-

nego Szlt. Alberti odtąd za prawdziwego y aktualnego Doktora Powiatu Latyczewskiego od Nas Uprzywilejowanego mieli, znali, a zaś wszyscy tegoż powiatu Aptekarze y inni nad Aptekami dozór mający, rewizyi Aptek y dozoru nad nimi nie bronili y nie przeszkadzali, y aby od innych zabroniono mu nie było, starali się dla łaski Naszey Królewskiej y pod karami w którymkolwiek naybliższym sądzie na Instancyą Instygatora z doniesienia głośnego tegoż Szlt. Alberti na sprzeciwiającego się y rewizyi niedopuszczającego wciągnać mianem. Wolnym oraz przez tenże Sąd Ziemski lub Grodzki apteki zapieczętowaniem. Na co dla lepszey wiary etc. Dan w Warszawie dnia 1 mego Lutego Roku Pańskiego MDCCXC. Panowania Naszego XXVI Roku.

Stanisław August Król.“

Księga Kancelarska 93 str. 3 część 2.

Przywilej dla Millera brzmi jak poprzedni *Ks. Kancl.* 93 str. 119 v.

Sygillaty Ks. 38 str. 100 v. *Consiliarius Aulic. Nobil. Milller Med. D-ris.*

(1) *Ks. Kancler.* 79 str. 98.

(2) *Sygillaty Ks.* 38 str. 78. *Munus Consiliarii Commercioium Nob. Friderico Zomer Medicinæ D-ri Districtus Lucinensis* 24/6 1789.

(3) Dokument ten jako zawierający kilka nowych rozporządzeń w całości podajemy:

„Gdy Szl. Karol Krystyan Zeüschner zaświadczenie Imci Pana Walentego Gagatkiewicza Medycyny Doktora, Konsultanta y Konsyliarza nadwornego J. K. M. pod dniem 10 Miesiąca y Roku bieżących sobie dane, po wyexaminowaniu tegoż Szl. Zeüschnera doskonałość Jego w wiadomości dobrego Aptekarza okazujące, składając, o pozwolenie otwarcia Apteki w domu Szl. Köberleyn przy ulicy Elektoralney pod numerem 786 sytuowanym doprasza się; Zaczyn stosując się do pomienionego zaświadczenia, z władzy Urzędu mego Marszałkowskiego Koronnego, daję niniejsze pozwolenie pomienionemu Szlachetnemu Karolowi Kryst. Zeüschnerowi założenia w pomienionym miejscu Apteki; pod temi jednak warunkami; aby Szl. Karol Krystyan Zeüschner nadewszystko przyrzą-

rzów w Skwirzynie wielkopolskim oddawna znanych) otworzyć aptekę w Warszawie (dziś W. Karpińskiego, którego grzeczności ten akt zawdzięczamy) rzuca ciekawe światło na organizację z 1784 r. Nazwiska bowiem doktorów rewidujących aptekę Zeuschnera: Gagatkiewicza i Czempńskiego, są już jako egzaminatorów wymienione w § 1 tej organizacji. Biorąc z tej tożsamości pohop, możnaby twierdzić, że doktorzy egzaminujący Gruella i innych aptekarzy, należeli do liczby tychże samych Zeuschnerowskich rewizorów.

Pod względem politycznym, organizacja służby lekarskiej województwami o tyle jest ciekawa, że naprzód przypada na czas projektów utworzenia

dziwszy w swej Apteczce wszelkie naczynia y medykamenta potrzebne, nie wprzód onych przedawał y apteki publicznie otwierał, póki też medykamenta przez Imci Pana Doktora y aptekarza zrewidowane, y za dobre oraz zdadne uznane y zaświadczone niebędą; po którym zaświadczeniu otrzymanym, toż w Jurydycey Moiej okazane winien będzie, a po okazaniu takowego zaświadczenia, y otrzymanym pozwoleniu otwarcia publicznie apteki, obligowany jest pomieniony Szl. Zeuschner dopełniać rozrządzenia Jurydycey Marszałkowskiej, y bez preskrypcyi Doktorów tutejszych, lub jeżeli z kąd inąd przyłana będzie, bez zaświadczenia z nich którego, lekarstw nie preparować y przedawać, dobre y świeże medykamenta utrzymywać, dawnych y zepsutych w swej apteczce nie konserwować, a tym bardziey onych zbywać, lub z świeżemi mieszać, arszenniku y innych szkodliwych rzeczy nieznanym nieprzedawać, a dla wygody Publiczności dwie latarnie przed Apteką opalać, y wszelkie obwołanie wyszłe y wyjść mające pilnie zachowywać, a to pod odpowiedzialnością w sądach Marszałkowskich Koronnych Pierwszej Instancji z Rejestru Policyi. Pod temi więc warunkami pozwolenie niniejsze dając, toż dla wiary y wagi przy przyciśnieniu Pieczęci ręką własną podpisuję.

Dan w Warszawie dnia 13 Mca Marca 1778 Roku.

Michał Mniszech

Marsz. W. K.

L. S.

Ponieważ Szl. Karol Krystyan Zeuschner zaświadczenie Ich Mc. PP. Gagatkiewicza y Czempńskiego Medycyny Doktorów pod dniem 19 Mca y Roku bieżących dane y podpisane, rewizją medykamentów przez niego preparowanych, y dobroć oraz zdadność onychże okazujące, składa, zaczem in sequellam wyższego pozwolenia otwarcia apteki y w niej publicznego przedawania lekarstw, pod kondycjami wyżey wymienionemi, z Władzy Urzędu Mego Marszałkowskiego dozwalam.

Dan w Warszawie, dnia 25 Mca Czerwca 1788 R.

K. Raczyński.“

milicyi wojewódzkiej, broniącej na miejscu pokoju publicznego, którego władza centralna zapewnić nie mogła. Zwłaszcza województwo wołyńskie i podolskie nosiły się z tą myślą, aż król przestrzegał przed skutkami takiej formacyi *status in statu* (1). Powtórę, spólczesne są projekty Szczęsnego Potockiego i Seweryna Rzewuskiego utworzenia konfederacyi z województw z prezydentem obieralnym co dwa lata. Owa wojewódzka organizacyja służby zdrowia jest trzecim dowodem tej ciekawej decentralizacyi przypominającej federacyją depatramentową Żyryndystów. W ogóle patrzy to na rozkład....

Konstytucyja 3 Maja 1791 nie zapomniała o służbie zdrowia i pieczę o niej powierzyła komisyi policyi (t. j. ministerjum policyi); w której atrybucyjach, uchwalonych 24 czerwca t. r. czytamy, że jest jej obowiązkiem „doglądanie jak najściślejsze tego wszystkiego, co należy do zachowania i pewności zdrowia ludzkiego a przeto ułożenie i zachowanie porządku względem lekarzów i lekarstw, chirurgów, cyrulików, aptekarzy, aptek i sztuki habienia, a to znosząc się z komisją edukacyjną“.

W 1791 mamy ślad, że do komisyi policyi nadesłały w swych raportach od niej zależne komisye porządkowe cywilno-wojskowe powiatów sandomierskiego i wielickiego projekt o zarządzeniu szarlataniŹstwu lekarzy, felczerów i aptekarzy nieumiejętnych, przez ustanowienie lekarzy i felczerów powiatowych, płatnych z komisyjnej kasy, a to by zatamować i wytepić choroby weneryczne i t. p. Gdy wybuchła epidemija koło Mohilewa nad Dniestrem od Żwańca i Janiszowa, miejscowe komisye cywilno-wojskowe nadesłały felczerów i lekarzy (2). To może nam świadczyć o działalności komisyi policyi i jej władz pod względem zdrowia publicznego.

W 1792 r. doktorzy warszawscy zaczęli się starać o jakiś dyplom, który wedle słów Śniadeckiego był „dekretem mażącym całą erekeę i wszystkie przywileje szkół głównych.“ Z jednej strony wystąpił z jakimś pismem przeciw temu projektowi Śniadecki sam, z drugiej Akademia Wileńska wygotowała dwa pisma, z których jedno Sartorysa, domagało się przywrócenia *facultatis medicae*. Ile się zdaje, miały to być *collegia* jakieś, które wszędzie wywołałyby upadek szkół głównych i same potem upadły, nie nie zrobiwszy dla kraju, a „przyprawiwszy o upadek *zgromadzenia uczące* istotnie krajowi potrzebniejsze jak te, co chcą przewodzić, obiecując dudka na kościele“.

(1) Korespondencyja Krajowa Stanisława Augusta (?) Gumpłowicza str. 73 nast.

(2) Gazeta Narodowa y Obca 1791 Nr. 45 str. 182. — Nr. 84 str. 337.

Zestawiając z tem słowa Śniadeckiego z r. 1791: „nie jest, mojem zdaniem, dobrze, żeby trzecia szkoła główna była w Warszawie; tamby trzeba zrobić gimnazjum z nauk prawa i fizycznych i przy nich akademię nauk (1)“—możnaby przypuszczać, że ci doktorzy, niemogąc wykołatać uniwersytetu w Warszawie z wydziałem medycznym, chcieli wytworzyć miejscowe szkoły czy też kolegią medyczne w rodzaju znanych za Władysława IV. Przypuszczając to ostatnie byłyby one ciałami egzaminacyjnymi i dozorcami w zakresie służby zdrowia publicznego, a ponieważ kolegią takie wydawały jedynie ważne świadectwa czynnej służby dla doktorów, aptekarzy i innych urzędników zdrowia. i one wyłącznie nadawały praktyczną wartość świadectwom naukowym wszechnie, były zatem one zamachem na najwyższe prawa akademii krakowskiej, widne np. i w dyplomie Gruella na założenie apteki danym ale warującym prawo jej rewidowania *almae matri* akademii krakowskiej. Być to może jednak płonny domysł z naszej strony. Nienadając mu też głębszego znaczenia, z wzmianką o nim kończymy rys dziejów organizacyi służby zdrowia w Polsce niezależnej.

*
* *

Tak zwany kordon pruski mocą edyktu króla pruskiego z 13 Września 1772 i późniejszych układów z delegacją sejmową (18 Września 1773) objął (wyjawszy Torunia i Gdańsk): całe województwo malborskie z Elblągiem, biskupstwo książęce Warmii, województwo Chełmińskie i Wielkopolskę po Noteć. Rada Nieustająca polska podział w r. 1775 zatwierdziła.

6 Stycznia 1793 r. „deklaracyja“ króla pruskiego Fryderyka Wilhelma II zagarnęła resztę Wielkopolski, w trop za nią wkroczył 20 Stycznia piętnastotysięczny korpus pruski feldmarszałka Möllendorfa, i gdy sześciotysięczna dywizya wielkopolska generała Arnolda Byszewskiego na rozkaz odebrany z Warszawy, zaledwie dwie potyczki stoczywszy, cofała się ku Sochaczewowi i Łowiczowi, Möllendorf 30 Stycznia wkroczył do Poznania i zaczęły się rządy pruskie w całej Wielkopolsce.

Publicandum z 25 Marca 1793 nakazało użycie języka niemieckiego w sprawach urzędowych Wielkopolan, a „w dniu 8 Maja (wybrany jakby na ironiją) patrona Polski, stanęło w murach Poznania 1500 deputatów szlacheckich i 700 deputatów miejskich, by nasamprzód uroczystością (złożenia aktu homagijalnego) w kościele farnym, następnie *świętym* bałem

(1) *Listy Jana Śniadeckiego* wyd. Kraszewskiego 1878 str. 95.

w pałacu Gurowskich, uczcić fakt przejścia Wielkopolski pod panowanie pruskie....

Golgota społecznego Sejmu Grodzieńskiego odbywa się wśród bezprzykładnej, rozpasanej hulanki zgromadzonego licznie w Grodnie wielkiego świata polskiego.... Przypomnijmy sobie Warszawę.... orgije ówczesnej młodzieży, Kapuańskie leże księcia Józefa, który je swego czasu ku czci własnej i narodu umiał bohatersko zamienić na zimne łoże dna Elstery.... Dni następujące tuż po Maciejowicach i szturmie Pragi (1794) wypełnia Lwów niemniej jaskrawem rozkoszowaniem.... *Używać, i raz jeszcze używać*, oto wspólne zbiorowe hasło owej epoki" (1).

Prócz Wielkopolski wcielono Mazowsze poza Płock, a granica Nowych Prus Południowych, omijając Warszawę, poszła korytem Pilicy, przyczem twierdza Rzpłtej — Częstochowa stała się także pruską.

Zanim jeszcze kordon pruski objął Warszawę politycznemi granicami, już 1789 r. w pozostałej części niepodległej pozornie Rzpltej polskiej wydany uniwersał przez króla Poniatowskiego zalecał „officialistom (polskim) branie *pruskiej* monety w podatkach“. Ciekawy ten rys zależności monetarnej przy rzekomej autonomii politycznej, ponawia się 1791, w którym to roku wielkopolanie oświadczają, że u nich „sama prawie moneta *pruska* jest w kursie“, nawet „o kilka mil za Warszawą (jeszcze niby niepodległą) już *polskiej* monety nie zobaczy, tylko *pruską*.“ A gdy 26 Lipca i 26 Sierpnia 1791 poważyła się komisya skarbowa koronna wydać uniwersały redukujące w Polsce monetę pruską, król pruski w odwet nałożył cło na towary polskie w odpowiedniej stopie (2).

Pisemko, które odnaleźliśmy zarówno z *Organami* Krasickiego w Bibliotece hr. Krasieńskich w Warszawie jeszcze za życia Wł. Chomętowskiego, lecz przepisać niezdolaliśmy w całości, zawiera rys tej epoki pono nieznaną. „Monitor do uzbrojonego narodu roku pańskiego 1794“ (taki jest jego tytuł), wspomniawszy o dniu 24 Marca t. r. jako „epoce walecznego powstania“ (Kościuszki), zachował właśnie fakt, dawną praktykę Krzyżaków i dzisiejszych Prusaków, przypominający. Ulotne owo pismo zawiera ciekawe słowa: „...Wilhelm (pruski) za zdobytą Warszawą, co większa i nazwisko, jako już swego miasta zmienił, przezwawszy Luisburgiem.“

Powstanie Kościuszki uprzedziło trzeci rozbiór kraju 1795, lecz mu

(1) Jarochoński *Literatura poznańska w pierwszej połowie bieżącego stulecia*. Poznań 1880 str. 12 nast.

(2) *Gazeta Narodowa y Obca* Nr. 76 str. 303—4.

niezapobiegło. Prusy zbożacyły się dwiema nowemi kamerami: Warszawską i Białostocką. Niemen, część Bugu, Wisły i Pilicy stały się granicami nowego kordonu pruskiego. Ile się zdaje, było pewne wahanie się, jak ten zabór mianować, gdyż zarówno południowo pruski departament w Berlinie jak i minister Hoym używają nazwy Neu-Schlesien jeszcze 1798 i poprawiają go dopiero na Neu-Ost-Preussen.

Organizacyją rządową administracyjną reprezentują kamery, sądowa rejencyje w zaborze pruskim; pod względem służby zdrowia wyszły 15 grudnia 1795 *Ressort Reglement über die Vertheilung der Geschäfte zwischen den Südpreussischen Landen Collegien*, stanowiło (§ 31) że do tymczasowych *Cammer und Justizdeputation* należały rzeczy medyczne zanimby weszły w życie właściwe *Collegia Medicinae et Sanitatis*, zawisłe w najwyższej instancji od berlińskiego *Obercollegium Medicum et Sanitatis*.

W 1793 r. utworzone Prusy południowe (1060 mi. kwadr., 232 miast i 1,200,000 ludności) obejmowały trzy kamery i rejencyje: poznańską, kaliską i plocką. Od 24 Października 1795 Prusy południowe obejmują kamery i rejencyje: poznańską, kaliską i warszawską, a Prusy nowoschodnie objęły: plocką i białostocką. Na każdą kamero-rejencyją przypadło razem jedno *Collegium Medicum et Sanitatis*.

O ile widać z papierów popruskich urzędowych, zdanie władzy przez deputacyje tymczasowe po zorganizowaniu nawet tych kolegiów nieszło łatwo. Stała organizacyja służby zdrowia zaczęła się od Poznania i Kalisza, ale dla nich daty nieznaleźliśmy dotąd w materyjalach. Erekcya kolegium w Piotrkowie nastąpiła już 24 Września 1793 r. i wedle niej urządziło się plockie, mając ją sobie przyslaną 30 Sierpnia 1794 r. Kolegium warszawskie 19 Października 1796 rozpoczęło się tworzyć, gdy *cammerjustizdeputation* działała od 15 Października 1795. — Wszystkie czynności erekcyjne w Warszawie, zakończyły się 30 Stycznia 1799 r. Dla innych kolegiów dat dotąd nieznaleźliśmy.

Każde *collegium medicum et sanitatis* składało się z dwu dyplomowanych (*graduirt*) doktorów medycyny, tyluż chirurgów, aptekarzy, jednego prawoznacę (dyrektora v. syndyka) sekretarza, registratora, kancelisty i woźnego.

W 1799 r. 25 Stycznia wydano w Berlinie dla warszawskiego kolegium instrukcyję, którą w streszczeniu podajemy, jako dającą obraz organizacyi wszystkich.

I. Według § 31 Ustawy królewskiej z 15 Października 1795 ustanowiono tymczasową jurysdykcyję medyczną w *Cammer-Justiz* deputacyjach, w Warszawie zawisłą od Departamentu Finansowego. Akta po nich oddane mają być do kolegiów.

II. Ponieważ zasadą urzędzeń lekarskich jest, aby nikt nie praktykował w Państwie Pruskiem bez upoważnienia Ober-Collegium Medycznego stanowi się:

co do lekarzy osiadłych lub osiąść mających w zaborze pruskim stosowanie się do ustawy (Reglement) z 1 Lutego przeszłego roku.

Co do aptekarzy i chirurgów: kurs i egzamin przed komisyją egzaminacyjną; rewizyje aptek mają się odbywać podług instrukcyi z 12 Marca 1786 r. (1) nadto zamiast brandeburskiego dispensatorium z 1781 (statt unsers Brand. Dispensatorii) przysła-

(1) *Instruction wie bey Visitation der Apotheken zu verfahren.* Ausser dem, was in der Medicinal-Ordnung Tit. von Apothekern, § 8, pag. 29 und 30 wegen Visitation der Apotheken überhaupt vorgeschrieben ist, ist dabey noch folgendes zu bemerken.

1) Ist über den ganzen Actum visitationis ein Protocoll von den Commissariis, nach Wahrheit, Pflicht und Gewissen aufzunehmen, so zugleich von dem Deputato Magistratus mit zu unterschreiben, das formale protocolli ist gleich, zu Anfange darnach einzurichten, auf wessen Verfügung die Visitation der Apotheke unternommen worden und ist das Datum Commissorialis anzuführen.

2) Im Protocoll selbst ist specialiter anzuführen, wer der Besitzer der Apotheke sey? und wie er selbige acquiriret habe? ob er ein Privilegium darüber habe? und ob er auch vom Ober-Collegio Medicinae approbirt worden und wann? die 3 Medicinal Bücher, als: die Medicinal-Ordnung, das neue Dispensatorium Borusso-Brandenburgicum von 1781 und die Medicinal Taxe, so vorzuzeigen sind; ingliechen ob er auch die successive herausgekommene Verordnungen, als 1) die vom 12-tem Juny 1758 wegen sorgfältiger Aufbewahrung und vorsichtiger Verabfolgung der Gift-Waaren; 2) die vom 29-ten April 1769, wie die Apotheker sich bey Verfertigung der Recepte zu verhalten haben; und 3) die vom 1-ten Sept. 1769 die in ihren Officinen bishero gebrauchte Vasa von Probe-Zinn abzuschaffen, und dagegen andere aus reinem englischen Zinn, anfertigen zu lassen, und mehrere andere vorhanden seyen.

3) Was für Subjecte in der Officin vorhanden sind? und sind die Lehr-Bursche und Gesellen mit dem Vor- und Zunahmen zu benennen, auch deren Alter anzuführen, und wie lange und bey wem sie respective gelernet und serviret haben? welche auch eine Probe von ihrer Hand vorzuzeigen haben, da der Apotheker mit darauf sehen muss, dass sie eine gute leserliche Handschreiben. Wie dann auch ein jeder, eine oder ein paar Vorschriften aus dem Dispensatorio mündlich zu verteutschen hat und wann sie nicht so viel Latein verstehen, haben Commissarii ihnen ernstlichst anzudeuten, auf die Erlernung dieser Sprache allen Fleiss anzuwenden, und dem Besitzer der Apotheke oder Provisori zu befehlen, besonders den Lehrburschen bey Strafe nicht eher einen Lehrbrief zu

ne będą dwa *ekstrakty* koniecznie obowiązujących w każdej aptece leków, sporządzone przez Ober-Collegium dla większych i mniejszych miast.

Ober-Collegium bierze za wizyty aptek w większych miastach 6 talarów, w mniejszych 3, ale z tego odstępkuje $\frac{1}{3}$ prowincjonalnemu kolegijum dla zachęty. W Warszawie będą odbywać rewizyje fizycy w towarzystwie jednego aptekarza. Koszta rewizyi poniosą po połowie aptekarze i kamery; prócz tego na koszta podróży otrzyma doktor 2 talary a aptekarz 1 talar i 8 dobrych groszy dziennych dyjet. Protokoły mają być przesyłane do Ober-Collegium.

1) Kolegijum warszawskiemu nadaje się zwykle prawa a szczególnie jak kolegijum szląskiego. Jest ono w tym samym niezależnym stosunku do kamery warszawskiej (Kriegs und Dänenenc.) co inne kolegia medyczne.

geben, bis sie so wohl die gehörige Fertigkeit — der lateinischen Sprache, als sattsame Kenntnisse in der Apottekunst erlangt haben.

4) Wie die Officin nach ihrem äusserlichen Zustande in Ansehung des Raumes beschaffen und wie selbige eingerichtet sey? auch wie die darin vorhandene Vasa gefunden worden, wobey besonders darauf zu sehen ist, dass die zinnernen Gefässe wie auch die messingenen oder zinnernen Deckel auf denselben wegen der für die Gesundheit des Publici davon zu besorgenden übeln Folgen, abgeschafft und an deren Stellen andere, von Erde oder Porcellain, et sey ächt oder Fayance angeschafft und gebraucht werden; ferner, ob die Vasa und Kasten auch gehörig und mit leserlichen Oelfarben signirt sind, damit keine Verwechselung so leicht geschehen könne. Endlich ob die Arzneymittel gehörig arrangirt, besonders die Gifte und diesen ähnlich heftig wirkende Arzneyen, auch nicht unter den andern täglich vorkommenden placirt, sondern gehörig von ihnen separirt sind.

5) Eben hiernach ist auch auf der Material-Kammer zu sehen.

6) Ist das Laboratorium nebst allem Zubehör in Augenschein zu nehmen und zu beschreiben. Wie auch was für ein Vorrath von Medicinal-Waaren im Keller, in der Material-Kammer und auf dem Boden vorhanden und ob selbiger hinlänglich; wobey zugleich auch nach dem specifiquen Mittel wider den tollen Hundebiss, so auf Seiner Königl. Majestät Befehl unterm 23-ten Junii 1777 von Ober Collegio Medico bekannt gemacht worden, zu fragen und sich solches sowohl in natura als auch dessen Beschreibung von dem Apotheker vorzeigen zu lassen, da selbiges in allen Apotheken geführt werden soll.

7) Beym Laboratorio ist noch zu bemerken; ob solches feuerfest angelegt und mit den nöthigen Oefen, Zügen und Geräthschaften versehen: ob die nöthige Vorsicht in An-

2) Kollegium Warszawskie podlega Ober-Collegium w Berlinie i naczelnikowi Departamentu Medycznego; co do niższych sądów prowincjonalnych za regułę służą stosunki dyrekeyj prowincjonalnych, akcyznych i celnych.

3) Od 1725 r. a szczególnie od rozkazu gabinetowego z 8 Listopada 1740 r. sądownictwo medyczne, połowa kar i t. p. należą do kolegiów prowincjonalnych (druga połowa kar przypada Ober-Collegium w Berlinie). Toż samo przyznano Kolleg. Warszawskiemu, uznanemu za *forum pri-*

sehung der Verzinung der Helme, Röhren und anderer Gefässe aus Kupfer und Messing, und deren Reinhaltung beobachtet werde.

So ist auch sowohl.

8) auf der Material-Kammer, als Kräuter-Boden darnach zu sehen, ob alles reinlich und so eingerichtet sey, dass kein Staub oder andere Unreinlichkeiten in die Waaren kommen, auch keine Verwechslungen Statt haben können.

9) Besonders ist noch die genaueste Aufsicht auf die sorgfältige Aufbewahrung und Verabfolgung der Gifte zu recommendiren, und wie alles dieses gefunden worden, im Protocoll mit anzuführen.

10) Specialiter ist nach dem neuen Dispensatorio Borusso-Brandenburgico von 1781 ein genaues Verzeichniss von allen und jeden in der Officin vorhandenen Medicinal-Waaren anzufertigen und dem Protocoll beyzufügen. Sollten sich darunter verdorbene oder verfälschte Medicamente oder Waaren finden, so sind selbige von den guten zu separiren, und jene zu cassiren und wegzuerwerfen.

11) Ist das Defect-Buch vorzuzeigen und zuzusehen, ob solches bishero richtig geführt worden, und wo ja noch keines vorhanden, so ist selbiges sogleich einzuführen.

12) Da nach der, am 26-ten September 1782 ergangenen Verordnung des Ober-Collegii Medici an die Apotheker, ein jeder zur Instruction seiner Lehrlinge ein Herbarium vivum sich halten, und zugleich diese dazu anhalten soll, sich ein solches nach und nach selbst zu colligiren, so wird auch hiernach gesehen werden müssen.

13) Haben Commissarii sich die während den letzten Monaten verschriebene Recepte vorzeigen zu lassen und nachzusehen, ob selbige gehörig taxirt und ob auch die Medicinal-Taxe dabey befolget worden.

Nach obigen Momentis nun haben Commissarii die Visitation der Apotheke vorzunehmen, und nach deren Endigung die darüber aufgenommene Protocolla auf einen 6 Groschen-Stempel-Bogen mittelst Bericht an die Behörde einzuschicken.

Berlin den 12 März 1786.

Königl. Preus. Ober. Colleg. Medicin.

vilegiatum causae. Tu należą: *In civilibus*: a) *cognition super sostro* o ile opiera się nie na kontrakcie tylko, na rachunkach i receptach, b) decydowanie w sprawie obelg doznanych przez osoby lekarskie przy wykonywaniu swej sztuki, c) decydowanie co do obelg doznanych *occasione officii*. (Wylączenie tu należą Kreisfizycy i Kreischirurgowie).

In fiscalibus: wszystkie kontrawencyje przeciwko prawom medycznym przez wszystkie tak lekarskie jako i nielekarskie osoby popełnione.

4) Kolegium medyczne warszawskie jak wszystkie inne kolegijska składa się z Dyrektora, 2 asesorów medycznych, 2 chirurgów i 2 farmaceutów, sekretarza, registratora, kancelisty i woźnego. Zrazu mianuje ich finansowo-medyczny departament, potem naczelnik departamentu medycznego.

5) Dyrektor kolegium musi być *Camer-Justiciarius*; wykonywa on funkcje sędziowskie z § 3, z pomocą sekretarza według *Process-Ordnung* cz. I, tit. 25, § 3, Nr. 2.

Sprawę *instruuje ad definitivam*, — *instructa causa* przedstawia rzecz *in pleno collegium*. Po głosowaniu członków, o ile posiadają w tym względzie *artis peritiam*, publikuje wyrok. Sprawy fiskalne *fiscal* z sekretarzem załatwiają według *Gerichts-Ordnung* cz. I, tit. 35, § 34 i nast. Akta sprawy przedstawia kolegium. Apelacje idą do Ober-Collegium przed końcem każdego listopada.

6) Raz w tydzień kolegium zbiera się na posiedzenia pod przewodnictwem dyrektora. Na sesyjach czytane są rozporządzenia rządowe kolegium. Kwestyje rozstrzygane są piśmienną większością głosów. Prowadzą się księgi. Sekretarz pobiera tantiymę w stosunku 2 dobrych groszy od talara; oprócz tego jest jeszcze *sportulcasse*.

7) Kolegium medyczne ma 3 obowiązki a) dozór nad osobami lekarskimi a szczególnie rewidowanie aptek (*scharf visitirt*) co 3 lata, po wprowadzeniu dispensatorium i przepisów rewizyjnych z 12 Marca 1786.

Kolegium nadto czuwa nad zachowywaniem instrukcyj z 1771 i 17 Października 1776 przez fizyków.

8) b) zajmowanie się środkami zaradczymi i karnymi w rzeczy praktyki lekarskiej. Za wskazówkę dla a i b służy *Medicinal-Edict* z 27 Września 1725, deklaracja z 22 Kwietnia 1727 i instrukcja z 23 Lutego 1771 o kwalifikacji tych osób lekarskich (*medicinal*), które muszą odbyć kurs anatomiczno-chirurgiczny i farmaceutyczny, na zasadzie instrukcji z 1 Lutego 1798 (1). Co do innych osób kolegium otrzyma instrukcję od Ober-Collegium.

(1) Instrukcje z 1771, z 23 Lutego t. r. i 17 Października 1776 znalezione przez nas w aktach Collegium *in extenso* podajemy:

Co do chirurgów pułkowych i ich leczenia za podstawę ma służyć rozporządzenie gabinetowe z 24 grudnia 1726, co do aptekarzy rozporządzenia z 1795. Co do innych: prawa Szlązka medyczne i ogólny *Land-recht* służą za dyrektywę.

Instruction was ein Physicus bey einem Examine der Medicinal Personen zu beobachten.

Wen sich ein Candidatus pharmaciae oder Chirurgiae zum Examine bey dem Physico meldet, so hat derselbe zuvörderst in der Churmark an das Ober-Collegium-Medicum, in einer andern Provinz aber, an das in selbiger angeordnete Provincial-Collegium-Medicum davon zu berichten, und das erforderliche Commissoriale zum Examine einzuholen. Wenn der Physicus solches erhalten, als dann kann er dem Examinando terminum dazu ansetzen. In dem dazu angesetzten Termin hat nun der Physicus, ehe er ad Examen Selbst schreitet, die Attestata des Candidati etc. von seinen Lehr- und Servir-Jahren genau zu untersuchen: ob sie an und für sich richtig und gültig sind? und müssen selbige in originalibus, oder wenigstens, wenn die originalia nicht vorhanden, in copiis vidimatis produciret werden, und ob der Candidatus Chirurgiae die geordneten 3 Lehr- und 7 Servir-Jahre gehörig absolviret habe (*), oder aber obselbiger die geordneten Servir-Jahre, oder doch einige davon, und wie viel bey unsern oder anderen Potentaten Truppen als Compagnie-oder Lazareth-Chirurgus gedienet, und bey welchen Regimentern oder Lazarethen? worüber er den Abschied in originali zu produciren hat, desgleichen hat der Candidatus auch nachzuweisen: wie 'er resp. zum Besitz der Apotheke, oder der Barbierstube gekommen, und wenn an dem Orte woselbst sich ein Chirurgus etc. niederlassen will, eine geschlossene Zahl vorhanden, so muss er dociren, dass er mit Consens des Magistratus loci, oder des Steuer-Raths, sich ohne jemandes Praejudiz an diesem Orte niederlassen könne; auch ist der Candidatus Pharmaciae et Chirurgiae schuldig, wenn er sich in einer in unserer Medicinal-Ordnung pag. 47 der neuern Edit. benannten grossen Stadt niederlassen will, seinen Cursum resp. Chemico-pharmaceuticum und operationum chirurgicarum auf dem hiesigen Theatro anatomico zu machen, und das von dem hiesigen Collegio medico-chirurgico darüber ertheilte Attestatum in originali produciren.

Wenn nun die Attestata des Candidati richtig befunden worden, als dann erst kann das Examen selbst mit ihm vorgenommen werden, und ist der Candidatus Phar-

(*) Ein Apotheker muss nachweisen, dass er 5 bis 6 Jahre in der Lehre gestanden, und 7 Jahre servirt habe; indessen wird auch die Zeit, so zum wirklichen Studiren und Besuchen chemisch-pharmazeutischer Collegien verwandt worden, mit zu den Servir-Jahren gerechnet, jedoch müssen gültige Zeugnisse darüber von den Professoren beygebracht werden.

Z końcem każdego roku, poczynając od ostatniego Grudnia, mają być przesyłane do Ober-Collegium *medicinal-tabelle*, wykazujące działalność Kolegium. Wiadomości do nich mają być dostarczane przez kreis-fizyków. Zastrzeżono wydanie osobnej instrukcyi po założeniu szkoły dla akuszerok w Warszawie.

maciae mit Zuziehung eines approbirten Apothekers ex scientia chemico pharmaceutica, der Candidatus Chirurgiae aber mit Zuziehung eines der Altesten des nächsten Amtes der Chirurgorum ex Anatomia et Chirurgia dergestalt zu examiniren, dass die Examinatores jeder separatim die aus diesen Wissenschaften an den Candidatum zu erlassende Fragen auf der einen Seite eines in der Mitte gebrachten Bogens setzen, der Candidatus aber auf der Andern Seite dagegen ohne vorgängige communication derselben, und ohne jemandes Beyhülfe, sofort in termino und in Gegenwart der Examinatorum die Antworten darauf eingenständig niederschreiben müsse, wobey aber ausser diesen schriftlichen Fragen auch vorhero verschiedene mündliche an den Examinendum zu thun sind.

Dass nun das Examen wirklich also vorgenommen worden, solches hat der Physicus nach geschlossenem Examine mittelst eigenständiger Unterschrift unter dem Protocollo nebst dem dabey mit zugezogenen Apotheker oder Chirurgo zu attestiren, und hierauf diesen Bogen, mittelst eines auf einen ediotmässigen Sechs Groschen-Stempel-Bogen abzufassenden Berichts, an unser Ober-Collegium Medicum zur weitem Verfügung einzusenden.

In dem Berichte selbst nun muss der Nahme des Ortes, wo der Candidatus gelernt, und der Nahme seines Lehrherrn, wie auch das Jahr und der Monat, da er ein und wieder ausgeschriben worden, nebst dem Vor-und Zunahmen, und dem Vaterlande des Candidati deutlich benannt werden, wie, auch wo und wie lange derselbe als Geselle serviret? oder wann er ein Chirurgus und in Militair-Diensten gewesen, oder als Lazareth-Feldscheer gedienet? und hat der Examinator in dem Berichte noch auf seine geleistete Pflicht anzuführen, wie der Candidatus im mündlichen Examine bestanden? welchen auch sämtliche Attestata des Candidati entweder in originalibus oder in copiis vidimatis beyzufügen.

Bey denen Examinibus derer Hebammen hat der Physicus ebenfalls, ehe er solche vornimmt, das erforderliche Commissoriale dazu, wie eben bey denen Candidatis pharmaciae und chirurgiae erwehnet ist, zu extrahiren, bey dem Examine einer Hebamme aber selbst zu beobachten, dass selbige in Termino Examinis ein Attestatum des Hebammen-Lehrers, dass sie die Hebammen-Schule fleissig besucht wie auch ein Attestatum des Magistratus loci, oder der Obrigkeit, dass sie sich an dem vorgeschlagenen Orte als Hebammen niederlassen können, in originali produciren müssen. Wenn nun diese Attestata richtig befunden worden, so sind selbige aus der Hebammenkunst, so wohl was die natürlichen, als auch was die mancherley Arten der widernatürlichen

9) c) utrzymanie i popieranie zakładów zdrowia, ku czemu kolegium otrzyma instrukcyję.

10) Rozporządzenia co do uposażeń (Dyrektor oprócz *siegelgelde* dostaje połowę kar według *medicinal-Ordnung* § 11, nadto dzieli dochody ekspedycyjne z sekretarzem).

Geburten betrifft, wie auch über die Handgriffe, weche bey den Wendungen und schweren Geburten vorkommen etc. sowohl mündlich als auch schriftlich zu examiniren, und die von dem Examinatore gethanen Fragen, und darauf von den Hebammen ertheilte Antworten, vom erstern aufzuzeichnen, und auf eben dieselbe Art, wie vorher bey den Examinibus der andern Medicinal-Personen erinnert worden, an das Ober-Collegium Medicum einzuschicken.

Berlin im Jahr 1771.

Königl. Preuss. Ober. Collegium Medicum.

Instruction wie es mit der Examinirung der Apotheker, Chirurgorum und Bäder in den kleinen Städten, Flecken und Dörfer auf innerliche Curen gehalten werden solle.

1. Muss ein solches subjectum ein Glaubwürdiges Zeugniß von der Obrigkeit des Orts beybringen, dass er einen guten und ordentlichen Lebenswandel führe, auch kein Säufer, oder unfleißig und ungewissenhaft sey.

2. Mus er sich bey versammelten Collegio Medico Provinciali oder nach vorkommenden Umständen auf Veranlassung desselben vor dem Kreis-oder Stadt-Physico sistiren, und sich dergestalt examiniren lassen, dass er diejenigen Fragen, welche im in dem darüber aufzunehmenden Protocollo vorgeleget werden, nicht allein mündlich mit einer Fertigkeit beantworte, sondern auch die Antworten in Gegenwart des Examinatoris mit eigener Hand bey den Fragen beyschreibe. Wobey:

3. Dem Examinatori auf sein Gewissen gebunden und zur redlichen Ausübung seiner Amts-Pflicht gerechnet wird, dass er hierin gewissenhaft zu Werke gehe und den zu examinirenden Candidatum auf keine unerlaubte Art begünstige, jedoch auch nicht durch unfreundliche Begegnung furchtsam mache, weil es hiebey nicht auf eine Privat-Handlung, sondern auf die Sache des Publici ankömmt.

4. In dem Examine muss der Candidatus besonders befraget werden, ob er die Unterscheidungs-Zeichen der Krankheiten wohl inne habe und wisse, aus was für Zufällen er beurtheilen wolle, ob die Krankheit eine Pleuresie oder Peripneumonie, ein gelinges Fluss-Fieber oder bösarziges Catharral-Faul—oder Nerven-Fieber etc. sey? worin eine rothe Ruhr von der gülden Ader, eine Entzündung der Gedärme von einer Colik etc. sich unterscheiden lasse u. s. w. Hiernächst müssen:

5. Alle Krankheiten oder nur diejenigen mit ihm durchgangen werden, deren Kenntniß und Heilart er vor andern zu erlernen Gelegenheit gehabt, und mit

Miasta w kordonie pruskim podzielono na Immediat Städte i Mediat Städte. Pierwsze mają magistraty z sądownictwem a ich członkowie są mianowani przez rząd — w drugich jest sądownictwo szlacheckie i duchowne. Do pierwszych należą wielkie miasta t. j. liczące 6,000 mieszkańców.

welchen er sich rühmet bekannt zu seyn. Man erforschet von ihm die Ursachen der Krankheiten und deren Ablauf; er muss die speciellen Methoden anzeigen, deren seine Lehrer und etwa er selbst zur Hebung der Krankheiten sich bedienet haben.

6. Nach dieser rigoreusen Prüfung wird dem Candidato nur allein die Cur derjenigen Krankheiten, wovon er genugsame Kenntniss besitzt, und keiner andern verstattet, und zwar nur in den Städten oder Flecken, wo kein Medicus practicus wohnhaft, oder so lange kein Medicus da selbst sich wohnhaft niederlässet, als auf welchen Fall diese interimistische Concession aufhöret. Die innerliche Praxis auf den umherliegen den Dörfern, wird ihm nur in so weit zugestanden, als die Kranken keinen Medicum ablangen Können, wie ihm denn nach vorhergehender Communication mit der Kriegeres- und Domainen-Kammer-Deputation jeder Provinz ein abgemessener District anzuweisen, damit er nicht zu weit um sich greifte, die Patienten in der Stadt versäume und denen Nachbarn das Brod nehme.

7. Wenn eine Apotheke an dem Ort des examinirten Chirurgi vorhanden, so muss letzterer aus silbiger verschreiben, damit die Apotheke, welche zum öffentlichen Nutzen privilegiert und eine Wohlthat für das Publicum ist, auch im guten Stande bleiben könne. Hätte der Chirurgus gegründete Beschwerden gegen dieselbe, so muss er solches der Obrigkeit anzeigen, und diese es dem Kreis-Physico zur Untersuchung überlassen.

8. Wenn keine Apotheke im solchen Ort vorhanden, so muss der Chirurgus diejenigen Arzneien, welche Kunst und chymische Handgriffe erfordern, als Antimonium diaphoreticum, Tartarus emeticus, Tinctura antimonii etc. aus einer wohlbestellten Apotheke im Lande holen, und nicht von auswärtigen Laboranten nehmen, auch keinen übermässigen Vortheil davon verlangen, und sich mit Distillirung der Wasser und Sammlung derjenigen Kräuter und Wurzeln, die er in seiner Praxis nöthig hat, Zubereitung der Simpeln, Essenzen und einiger terreorum, als Krebsstein, Muscheln, gebrannten Hirschhorn etc. begnügen.

9. Mit Krankheiten von grosser Wichtigkeit, worunter alle Nerven-Krankheiten, Hypochondrie, Mutter-Beschwerden, Verstopfungender Eingeweide und mit einem Wort alle langwierige Krankheiten gehören, muss sich der Chirurgus nicht eigentlich abgeben, weil dergleichen Patienten sich selbst zu dem nächsten Medico begeben oder schriftliche Consilia darüber einholen können: welches auch von alten venerischen Krankheiten gilt; jedoch ist dem Patienten unbenommen, in solchen Fällen die Cor-

W wielkich miastach aptekarze i chirurgowie musieli odbyć kurs farmaceutyczny lub chirurgiczny w *Collegium Medico-Chirurgicum* w Berlinie. Dla wszystkich kreischirurgów po organizacyi medycznej w południowych Prusach stało się to obowiązkiem. Samo się przez się rozumie, iż każdy lekarz tu osiadający, musiał kończyć kursa w Berlinie.

respondence mit den Medico durch den approbirten Chirurgum führen zu lassen und des Medici Instruction unter Aufsicht des Chirurgi zu befolgen.

10. Mit Aderlassen, Purgiren und Vomiren muss er behutsam verfahren und bey Krankheiten, die sich nicht alsofort erkennen lassen, darf er diese Mittel, ohne sich dabey etwas zu Schulden kommen zu lassen, nicht unbedachtsam anwenden.

Eben daher ist ein solcher approbirter Chirurgus:

11. Auch schuldig, bey allgemeinen Senchen, Fleck-Fiebern, rothen Ruhr, Pocken etc. den Physicum oder Arzt des nächsten Kreises oder der nächsten Stadt zu Rathe zu ziehen.

12. Wenn von der Obrigkeit des Orts ein Chirurgus, Apotheker und Bader zum Examine auf innerliche Curen präsentirt worden, so soll nicht allen, sondern nur demjenigen, der unter diesen dreyen der geschickteste ist, die Erlaubniss zum innerlichen Curiren ertheilet werden. Ist aber einer so geschickt, als der andere, so soll der Chirurgus, da er sich doch mehrentheils mit Besuch der Patienten in seinen Servir-Jahren, und besonders, wenn er bey der Armee gedienet, abgegeben hat, vor dem Apotheker den vorzug haben.

13. Nach erfolgter Approbation wird der approbatus mit dem in der Medicinal-Ordnung besonders enthaltenen Eide auf die innerliche Curen besonders vereidet, welcher nach mit einzurücken ist: dass er sich nach der Vorschrift seiner Concession genau achten und solche nicht überschreiten wolle.

14. Das Sostrum wird nach der in der Medicinal-Ordnung enthaltenen Taxe für die Chirurgus bestimmt und nach solcher jeder Besuch 2 bis 3 Groschen, nach dem viel Zeit dazu erfordert wird, wenn ein Recept verschrieben, wird mit dem Gange zugleich 4 Groschen bezahlt.

Bey dem Reisen über Land bleibt die Medicinal-Taxe.

15. Für das Examen bezahlt der Examinandus 2 Thaler. Wenn aber ein solcher Candidatus Chirurgiae oder Pharmaciae bey dem gewöhnlichen Examine zugleich auf innerliche Curen mit examinirt wird, so zahlt er dashalb nichts besonders. An das Collegium provinciale so wohl, als an das Ober-Collegium Medicum, werden keine besondere Approbations-Jura, sondern nur die Verordnungen, Berichte und Rescripta, so dashalb ergehen, nach den gewöhnlichen Sätzen bezahlt.

Anmerk. Nach dem 1778 publicirten Edict ist der Unterschied zwi-

W małych miasteczkach i na prowincyi aptekarze, chirurgowie i akuszerki byli egzaminowani przez *Deputacyje Medyczne*. W tym celu wydana została w Berlinie instrukcyja, określająca „czego mają wymagać wzmiankowane deputacyje przy egzaminach od osób, które zostały wyjęte

sehen den Badern und Chirurgis gänzlich aufgehoben, erstere den letztern incorporirt, und existiren in Preuss-Ländern keine Bader-Innungen mehr.

Berlin den 23-ten Febr. 1771.

Königl. Preuss. Ober-Collegium Medicum.

Instruction für die Land-Creys und Stadt-Physicos in denen Königlich Preussischen Ländern.

(Berlin gedruckt bey G. J. Decker, Königl. Hofbuchdrucker 1776).

Ogleich einem jedem redlichen Mann allgemeine Pflichten der Menschheit obliegen, ohne deren Ausübung, er, auf den Nahmen eines guten Bürgers, keinen Anspruch machen darf, und obgleich ein jeglicher Arzt aus diesem Grunde verbunden ist, einem jeden, der seine Hülfe suchet, in Krankheiten mit Rath und That beyzustehen; so hat doch der Staat es nöthig gefunden, geschickte und redliche Aerzte zu setzen, denen man die Gesundheit eines District Landes, oder einer Stadt vorzüglich anvertrauet, als welches Anlass gegeben, dass man in denen Creusen sowohl, als in angesehenen Städten, Land-ober Creys und Stadt Physicos bestellet hat.

§ 1. Wenn nun jemand zu diesem Amt nach der in der Königl. Medicinal Verfassung vorgeschriebenen Ordnung angenommen worden, und dem zufolge den Cursum anatomicum auf dem Berlinischen Theatro in sechs öffentlichen Lectionen mit Beyfall abgehalten; hierauf eine von dem Ober-Collegio-Medico ihm aufgegebenen Krankheits-Geschichte, theoretisch und praktisch dergestalt ausgearbeitet, dass man den Publico wegen dessen Fähigkeit die Siecherheit versprechen könne, und als dann einige in die Medicinam forensem eine schlagende Aufgaben von ihm also aufgelöset worden, dass das Ober-Collegium Medicum ihm eines so wichtigen Auftrages, als ein Physikat ist, würdig achtet, und zufolge dessen, derselbe nach erhaltener Königl-Bestätigung sein Amt antritt: so fordert das Publicum mit allem Recht, dass der gewählte Physicus sich allezeit erinnere, wie er schuldig sey, seine vorzügliche Fähigkeiten auch mit einem guten christlichen unanständigen Lebens-wandel, und mit dem redlichsten Fleiss zu verbinden.

§ 2. Er muss nicht unterlassen, sich auf das sorgfältigste zu erkundigen, was vor Krankheiten in der Provinz, oder derjenigen Stadt, die seiner medicinischen Aufsicht anvertrauet worden, und die sich nicht allein auf die Menschen, sondern auch auf das Vieh erstrecket, im Schwange zu gehen pflegen, deren Ursachen er aber nicht anders ergründen, und bey Vorfällen die besten Vorkehrungen machen kann, als wenn er sich

od odbywania kursu anatomicznego i chemicznego oraz egzaminu w Berlinie.“ Instrukcyja ta z datą 6 Marca 1798 i podpisami hr. Schulenberg-a i barona Schroettera tak brzmi w streszczeniu:

die Lage der Provinz, deren Boden, Berge, Flüsse, stehende Wässer, Morast oder Sümpfe, ob sie Ueberschwemmungen, oder kalten feuchten Winden ausgesetzt ist, und daher eine mehr oder weniger gesunde Luft herrschet, nicht minder die Lebensart der Einwohner bekannt machet.

§ 3. Er wird auch suchen, das Vertrauen der Herren Landräthe des Creyses und der Magistrate selbigen Orts zu gewinnen und sich von ihnen diejenigen Königl. Edicte und Patente, worinnen die Veranstaltungen bey grassirenden Krankheiten sowohl bey Menschen als Vieh abgefasst sind, erbitten, auch mit ihnen zu Rathe gehen, auf was Weise die allgemeine Noth am kräftigsten und minder kostbarsten, abzuheffen sey.

§ 4. Und gleichwie es zu seiner Pflicht gehöret bey allen Epidemien mit den Herren Landräthen und denen Magisträten gemeinschaftlich zu verfahren, so ist er auch schuldig denen Sanitaets Collegiis oder allenfalls dem Provinzial-Collegio Medico, und hiernachst dem Befinden nach dem Ober-Collegio Sanitatis, von der Art der Krankheit, und wie er sich dabey genommen, einen deutlichen Bericht abzustatten. Er muss nemlich die Krankheit, dessen Anfang, Fortgang, und Endschaft, genau beschreiben, die allgemeine so wohl vorhergehende, als nächste Ursache derselben untersuchen und bey dem Viehsterben etliche verreckte auch wohl kranke Stücke, in seinem Beysein aufhauen lassen, um von der innerlichen Beschaffenheit, nach Vorschrift des Königl. Patents oder Instruction, wie bey dem Viehsterben verfahren werden soll vom 13-ten April 1769 einen richtigen Aufsatz liefern, auch dabey insbesondere nicht vergessen, die Beschaffenheit der vier Magens bey dem Rindvieh zu bemerken, noch weniger unterlassen anzuzeigen ob nach denen in obgedachtem Patent etc. enthaltenen politischen Vorschriften verfahren sey, und ob die darin vorgeschlagene Mittel angewendet worden, ob dieselbe nützlich, oder unwirksam gewesen, und ob man von denen Vorschriften abzusehen hinlängliche Ursache gehabt, auch ob man zuverlässigere Arzneyen oder Behandlungen des kranken Viehes, ausfundig gemacht habe.

§ 5. Der Land oder Creys-Physicus sowohl, als der Stadt-Physicus darf keinem Kranken, der seine Hülffe begehret, seine Dienste versagen: und gleichwie der Reiche von selbst geneigt sein wird, und der gröste Theil es sich zur Pflicht macht die angewandte Mühe des Arztes, mit vorzüglicher Freygebigkeit zu belohnen, also wird der Physicus so wie ein jeder Arzt, mit denen weniger Begüterten in die Gelegenheit sehen, die Armen aber nicht allein umsonst curiren, sondern auch bey denen Obrigkeiten antragen,

§ 1. Aptekarz, by otrzymać pozwolenie na przystąpienie do egzaminu musi wykazać:

a) że był 5—6 lat w praktyce a 7-go roku subjektem (*Geselle*) w kondycyi; jeśli zamiast ostatniego roku słuchał odczytów chemiczno-farmaceutycznych i posiada dobre świadectwo, to czas ten liczy mu się

dass denen Armen und verlassenen Kranken aus denen aerariis publicis die unumgänglich nöthige Verpflegung, auch die Arznei umsonst gereicht werde.

§ 6. Wenn denen Physicis in ihrer Praxi besondere Casus in die Hände, oder ihnen solche Erscheinungen vorkommen, welche die Naturgeschichte betreffen, oder auch Misgeburten zur Welt gebohren werden: so sind sie schon durch Verschiedene Königl. Ordres, dergleichen bey dem Ober Collegio Medico, und im zweyten Fall bey der Königl. Academie der Wissenschaften einzuschicken, die Misgeburten aber dem Professori anatomiae abzuliefern, angewiesen worden.

§ 7. Wenn der Physicus etwas zur Verhütung allgemeiner Krankheiten, es sey bey Menschen oder Vieh ausfindig machen kann; so muss er solches denen höhern Collegiis, und auch dem Ober-Sanitäts Collegio vortragen, und sowohl deren Beyfall als deren kräftigen Beystand darüber erwarten.

§ 8. Wenn der Creyss oder Stadtphysicus unumgänglich nötige Reisen ausser der Provinz, oder der Stadt vornimmt, so ist er schuldig, dass er solches nicht allein denen Herren Landräten oder denen Magisträten anzeige; sondern auch einen geschickten Medicum in Vorschlag bringe; welcher im Stande ist, dessen Amtsverrichtungen, in seiner Abwesenheit zu übernehmen.

§ 9. Wenn ihm Kranke vorkommen, die in Schlagerey begriffen gewesen, so muss er bedachtsam untersuchen, ob da durch dem Patienten eine so starke Verletzung beygebracht worden dass er in Lebensgefahr stehe. In solchem Fall ist er schuldig, der Gerichts Obrigkeit solches anzuzeigen. Wenn er auch höret, dass in einem Hause eine Person, welche eben nicht Krank gewesen, plötzlich verstirbet, und verdächtige Gerüche umhergehen, als ob es nicht natürlich damit zugegangen, so muss der Physicus sich genau darnach erkundigen, und wenn er einigen Grund findet, bey dem Magistrat auf eine Obduction antragen, um gewiss zu seyn, ob etwa Zeichen von einer Vergiftung zu entdecken seyn möchten.

§ 10. Wenn auch ledige Weibs, Personen, seinen Rath begehren, so muss er hiebey, mit aller Behutsamkeit zu Werke gehen, dieselben in seinem Diario bemerken, und ohne genugsame Erkenntniss keine treibende Arzneyen, heftige PurgirMittel, oder Aderlässe anordnen. Wann ihm solche aber höchst verdächtig vorkommen; so ist er schuldig es der Dienst-Herrschaft zu melden, damit sie auf dergleichen Dienst-Magd

za lata służby (*Servir Jahre*). Musi, dalej, mieć świadectwo za lata praktyki (*Lehrbrief*) oraz za czas służby (*Servir Jahre*). Jeśli jest *cantonist*, powinien złożyć urlop z regimentu do którego należy. Nakoniec, kandydat obowiązany jest dołączyć pozwolenie władzy na założenie nowej apteki, lub dowód kupna już istniejącej. Ważność powyższych dowodów ma stwierdzić deputacyja medyczna.

ein wachsames Auge haben; gleichwie er solches bey verachteter Warnung, der Obrigkeit des Orts anzeigen kann.

§ 11. Wenn der Physicus zu einer legalen Obduction von der Obrigkeit requirirt wird, so muss er bey jedem Fall so schleunig als willig sich einfinden, auch sorgen, dass der Chirurgus forensis der die Section verrichten soll mit reinlichen und tüchtigen Instrumenten versehen sey. Und wenn also ein todtgefundenes Kind zu obduciren, so muss er nicht allein den ganzen Körper von Haupt bis zu Fuss äusserlich betrachten, ob dasselbe ein vollbürtiges Kind, mit Haaren und Nägeln bewachsen sey, ob die Zunge zwischen den Lippen hervortraget, und der Mund voll Schleim, oder mit einem anderen Körper ausgefüllet sey, ob um den Hals ein sugillirter Ring zu bemerken, oder ob an dem Kinde eine verübte Gewalt oder Sugillationen wahrzunehmen; ob die Nabelschnur verbunden, und wie lang sie sey. Büttners Anweisung wie durch anzustellende Besichtigungen, ein verübter Kindermord auszumitteln sey etc. Königsb. und Leipsig 1771 wird ihm hierinn ein grosses Licht geben.

§ 12. Bey Eröffnung des Körpers hat er besonders darauf zu sehen, ob die Gefässe voller Blut oder ledig sind, und vorzüglich die Beschaffenheit des Herzens, zu untersuchen, ob dessen rechte Kammer voll Blut oder leer sey, ob die Lungen zusammengefallen, oder ausgedehnt; wie die obere Luft-Röhre beschaffen; ob sie voll Schleim oder von einem fremden Körper: als: Baumwolle, Leinwand, u. d. zugestopfet sey, ob die Lungen ganz, und auch Stückweise auf dem Wasser schwimmen, oder untersinken, ob die Halswirbel in ihrer Lage, oder verrückt, ob die *ossa crani* sugillirt, oder eingedrückt oder zerbrochen, wie das *Cerebrum* beschaffen, ob die Blut-Gefässe in demselben und dessen Häuten voll Blut oder leer, oder ausgetretenes Blut auf-oder unter der *dura matre*, oder in den Hirnhöhlen anzutreffen sey. So wird er auch bey allen übrigen ihm von der Obrigkeit aufgetragenen Obductionen, eben die itzebenannte Vorsichtigkeit anwenden, und sich nicht begnügen, die äusserliche Wunde oder Verletzung zu betrachten; sondern alle drey Cavitäten des Körpers eröffnen, und vorzüglich der äusserlichen Wunde behutsam, mit einem stumpfen Stilet nachgehen, ob er nicht das verletzte Gefäss, oder andern edeln Theil, dessen Verletzung eine absolute *lethalität* zu wege bringen kann, auffinden und sichtbar machen könne. Wie ihm denn hiebey des jetzt belobten Büttners aufrichtiger Unterricht für neu angehende Aerzte und Wundärzte, wie sie

- b) Egzaminu słucha cała deputacyja, a sekretarz spisuje protokół.
- c) Egzamin zasadza się na ustnych i piśmiennych pytaniach, które kandydatowi publicznie zadają członkowie deputacyi i asesorowie farmacyi.
- d) Egzaminujący mają wszelką swobodę co do wyboru przedmiotu i sposobu egzaminowania z farmacyi, chemii, botaniki i materyi medycz-

sich vor, in, und nach legaler Besichtigung todter Körper zu verhalten etc. Königsb. und Leipzig 1769 vor andern zu statten kommen wird. Dem Wunsch unter vielen andern Schriftstellern, die sich in der *medicina forensi* berühmt gemacht haben, Alberti Jurisprudencia medica in VI Tomis, it. dessen Commentatio in Constitutionem criminalem Carolinam nicht minder Hebenstreitii Anthropologia forensis und Börneri medicina forensis vorzüglich beizufügen, auch des Bohnii bekanntes Buch de officio medici duplici nicht aus der Acht zu lassen.

§ 13, Wie aber diejenigen Personen die durch plötzliche Zufälle ums Leben gekommen, zu behandeln sind, darüber hat das Ober-Collegium Medicum den 15-ten November 1775 das Edict wegen schleuniger Rettung der durch plötzliche Zufälle leblos gewordenen, im Wasser oder sonst verunglückten, oder für todt gehaltene Personen etc. publiciret. Auch hat Antonius de Haen in parte XIII-ma Rationis medendi, in Capite III-tio, de auxiliis praestandis his, qui aut in aqua, aut aliis de causis, suffocati, sive mortis propinqui videntur etc. etc. eine schöne Abhandlung geschrieben, dem des Champeaux und Faissole Erfahrungen und Wahrnehmungen über die Ursache des Todes der Ertrunkenen etc. bezusetzen.

Der Physicus wird nicht minder, diejenige Abhandlungen von der grassirenden rothen Ruhr, von den grassirenden Pocken, und von den epidemischen bössartigen Fiebern, welche theils von dem Königl. Ober-Collegio-Medico, theils von dem Königl. Ober-Sanitäts-Collegio dem gemeinen Mann zu besten herausgegeben, durchlesen, und sich dadurch dasjenige, was sich dermalen appliciren lässt, bekannt machen.

§ 14. Ueber alle diejenige Personen, welche in der Provinz, oder dem Creyse zum Medicinalwesen gehören, als: Medici, Chirurghi, Apotheker, Bader und Hebammen, hat der Land-oder Creys-Physicus wie überhaupt, also auch der Stadt-Physicus seines Orts, insbesondere Acht zu haben, dass ein jeder seine ihm angewiesene Geschäfte in derjenigen Ordnung, wie es in der Königl. Medicinal Ordnung vorgeschrieben worden, verrichte; und muss er es dem Ober Collegio Medico alsofort anzeigen, wenn er Abweichungen von den Königl. Gesetze und solche Personen entdeckt, die sich mit Medicinal Wesen, ohne Beruf, und ohne Approbation bemengen, gleichwie das Ober-Collegium Medicum denen Physicis in einer besondern Verordnung, vom 2 October Anno 1774 zu Coupirung aller weitläufigen Processe aufgetragen conjunctim mit einer auf

nej. Kandydat powinien znać swojskie i obce rośliny lekarskie i umieć rozpoznawać farmaceutyczne preparaty. Przy egzaminie powinien być najgruntowniej badany ale w żadnym razie nie odstraszanym przez egzaminatorów (*aber keinesweges durch ein unfreudliches Betragen abgeschreckt werden*). Dla tego też ostatni mają zadawać pytania wyraźnie i dokładnie, gdyby zaś kandydat nie dosłyszał lub nie zrozumiał pytania, mają mu go powtórzyć, możliwie rozjaśnić i przedstawić. Po odbyciu ustnego egzaminu następuje piśmienny, który ma odbyć kandydat bez niczyjej pomocy wobec deputacyi. Egzaminator pisze pytania *fracta pagina*, na które odpisuje kandydat na drugiej połowie.

e) Protokół z pytaniami podpisany przez deputacyją i kandydata przesyła się w oryginale do Ober-Collegium Medicum, wraz z raportem deputacyi o imieniu, nazwisku i pochodzeniu kandydata oraz o rezultacie egzaminu ustnego.

f) W braku lekarzy i chirurgów aprobowanych, aptekarze zwykli udzielać porady i lekarstw w lżejszych chorobach, z tego tytułu mają składać egzamin dodatkowy według instrukcyi z 23 lutego 1771 r.

§ 2. Egzamina chirurgów.

§ 3. Egzamina akuszererek.

Kandydaci chcący być aptekarzami lub prowizorami, wnosili przy składaniu dokumentów następujące opłaty do kasy kolegijum:

das Recht vereydeten Magistrats Person, alle kleine Pfusshereyen zu untersuchen, und das darüber aufgenommene Protocoll dem Ober-Collegio Medico einzuschicken.

§ 15. Ueber die Apotheken muss ebenfalls der Land oder Creys-Physicus so wie überhaupt, also auch der Stadt-Physicus seines Orts insbesondere ein wachsames Auge haben, und selbige gelegentlich durchsuchen. Wenn erstere aber, eine specielle Visitation aller Ahotheken in seiner Provinz oder Creyse für nötig finden sollte; so muss er solches dem Ober-Collegio Medico anzeigen und dessen Ordres darüber einholen.

§ 16. Wenn nun die Physici in ihren Dienst-Verrichtungen, als überall bey ihren Patienten alle Aufmerksamkeit, Fleiss und Treue beweisen, so soll auf diejenigen, welche sich hierin vorzüglich hervorthun, bey solchen Gelegenheiten wo durch ihre Umstände können verbessert werden, insbesondre reflectiret, und sie vor andern befördert werden.

Berlin den 17 October 1776.

Königl. Preuss. Ober-Collegium-Medicum.

		Talary i dobre grosze			
1.	Protokół, jeśli się nie melduje piśmiennie aptekarz	—	8	prowizor	— 8
2.	Kopija dokumentów.	"	— 8	"	— 8
3.	Pro decreto examinis	"	— 8	"	— 6
4.	Pro examine	"	4	—	" 2 —
5.	Pro relatione	"	2	—	" — —
	Pro resolutione	"	— —	"	1 8
6.	Wenn er vom Ober-Col. M. approbirt worden für die Citation zu seiner Verpflichtung	"	— 12	"	— 8
7.	Pro termino der Verpflichtung	"	2	—	" 1 8
8.	Za zawiadomienie fizyka miejskiego	"	— 12	"	— 8
	excip. Siegelgeld	"	— 2	"	— —
9.	Za zawiadomienie Magistratu	"	— 12	"	— 8
	excip. Siegelgeld	"	— 2	"	— —
10.	Procura dla rendanta kolegijum za pobór i odesłanie należności do Ober-Collegium	"	— 8	"	— —
		10 20		6 14	

Kopije, stempel, porto i inne wydatki ponosił interesant. Oplaty kandydata, który ukończył kursa i był egzaminowany w Berlinie, pobierane były podług powyższych zasad. Od prowizora, nawet w większych miastach, kurs berliński nie był wymagany.

Reskrypt erekcyjny z 20 Sierpnia 1795 dla kolegijum plockiego wydany, wymagał następujących dodatkowych kwalifikacyj. Doktorzy nie mają być za młodzi, winni posiadać ufnosć ogólną u pacjentów, dobrze się prowadzić; co do kwalifikacyj naukowych: złożyć dowody zdolności teoretycznych i praktycznych, a więc dysertacyję inauguralną, dyplom doktorski, *attest super praestito cursu in teatro anatomico, testimonium de examine*, oraz wyrobić *casus medico-practicus et forensis*. Lecz z powodu trudności w wynalezieniu odpowiednio wykwalifikowanych, Ober-Collegium nie jest nawet i w tych punktach wymagające.

Co do asesorów chirurgii i farmacyi, którzy wedle starszeństwa zasiadać mają w kolegijum, oprócz powyższych świadectw muszą dowieść, że znają swój „metier,” złożyć „lehrbriefe” i „receptions attestaten;” nadto, chirurgowie winni odbyć *cursum anatomicum*, a aptekarze odrobić preparata chemiczne; nakoniec, mają złożyć egzamina i kwalifikacyje na egzaminatorów, umieć spisywać protokoły i posiadać język polski i niemiecki.

Budżet na płockie kolegium (jak wszystkie w ogóle) wynosił 1000 talarów. Z tego dyrektor (*jurisprudencja*) pobierał 200 talarów; 1-y asesor medycyny 200, 2-gi asesor med. 100; 1-y asesor chirurgii 75; 2-gi asesor chir. 50; 1-y asesor farmacji 75; 2-gi asesor farm. 50; *medicinal fiscal* 50; sekretarz, registrator, dziennikarz 100; kancelista 30, służba 30; materyjały piśmienne i extraordynaryja 50.

Kamera płocka (przeniesiona do Torunia) dzieliła się na 15 okręgów. W każdym z nich nie mógł być ustanowiony fizyk okręgowy (*kreisfyzik*) gdyż płaca jego wynosiła 200 talarów, co by obciążało budżet kamery 3000-mi talarów. Ustanowiono więc sześciu, prócz fizyka miejskiego w Płocku i przyznano im po 200 talarów za fizykat i 200 za bezpłatne leczenie biednej ludności, która *trapiąca weneryją* a niezdolna płacić doktora, tak ratowana z urzędu „*nabierze miłości*“ do rządu opiekuńczego.

Okręgowe te fizykaty (*kreisfiscat*) były:

1) *Płocki* z rezydencyją w Płocku, a obejmujący: Bielsk, Płock, Wyszogród.

2) *Sierpski* w Bieżuniu, okręgi: Sierpe, Szreńsk.

3) *Lipnowski* w Rypinie, okręgi: Rypin, Dobrzyń, Lipno.

4) *Radziejowski* w Włocławku, okręgi: Radziejów, Brześć.

5) *Łęczycki* w Łęczycy, okręgi: Łęczycza, Kowal.

6) *Gostyniński* w Łowiczu, okręgi: Gostynin, Orlów, Sochaczew.

Kriegs und Domainen Rath Diederich (Dietrich) starał się o posadę dyrektora kolegium płockiego (19/10 1795) lecz mu odmówiono (31/10) i mianowano Palma 25 Listopada 1795 r.

Fizykiem okręgowym i pierwszym asesorem medycznym mianowano dr. Thiemego z Bydgoszczy, na zasadzie aprobaty z Ober-Collegium (8/11 1793), byleby udał się do Torunia.

Na pierwszego asesora chirurgii podano Kocha (28/9) — na drugiego oberchirurga z lazaretu pruskiego i rosyjskiego Raucha, ale nieudolny — nie mógłby zasiadać w kolegium. Aptekarz jest jeden dotąd — Trotz, przybyły z Warszawy 1788; drugi Huberland chce także osiąść w Płocku, i ten się na asesora kwalifikuje.

Na fizyków okręgowych przedstawiono: Dr. Samuela Wolffa Frankensteina czasowego fizyka z Łowicza. Drugi kandydat dr. Aleksaander Magnus, mający dyplom z Królewca z 1784 r., ma złą opinię u kolegów i ogółu, niewolno mu było praktykować w Inowrocławiu i nie umie po niemiecku.

Trzeci „judendoctor Nathan“ nie ma dowodów. Nakoniec, Dr. med.

i chir. Behrendt w Toruniu ma dowód kursu anatomicznego, ale nie medycznej praktyki.

Mianowano więc tylko Thiemego fizykiem płockim a Wolffa gostyńskim. Widoczne z tego faktu trudności organizacji poświadcza zlecenie Ober-Collegium, by nie wiązano się warunkiem przedstawienia wszech kandydatów od razu, lecz w miarę znalezienia pojedynczo do nominacji kwalifikowano. Nowy dowód daje następujący fakt. Starano się zjednać na posadę d-ra Schlemmer; jest to b. członek kolegium warszawskiego, obecnie zamieszkały w Łowiczu, powszechnie lubiany, mający 60 lat i tyleż tysięcy talarów majątku.

Tworzenie się kolegium warszawskiego zaczyna się od przedstawienia (26/10 1796 r.) fizyka miejskiego d-ra Wolffa (rodem z Leszna, uczył się w Królewcu, Berlinie, Getyndze, 8 Lipca 1790 promowany, od t. s. r. bawi w Warszawie) na pierwszego asesora medycznego, z pensją 200 talarów.

Drugim asesorem ze 100 talarami pensyi mianowany dr. Künzel (rodem z Warszawy, uczył się w Jenie, praktykuje od 1791), będzie także fizykiem okręgowym. Asesorowie farmacyi Stoever z 75 tal. (z Hamburga, uczył się i aplikował w Altonie; od 20 lat w Warszawie) i Jenschve (z Prus południowych, uczył się w Królewcu) z 22 aptekarzy warszawskich są pierwsi.

Pierwszym chirurgiem z 76 tal. mianowany Spaeth (od 20 lat w wojsku polskim chirurgiem pułkowym, od 1791 dywizyjnym, od lat 8 konsystuje z pułkiem w Warszawie, ma lat 51). Drugim chirurgiem z 50 tal. Jan Fryderyk Seydel (sas, lat 49, w Warszawie lat 21). Obaj jednak nie odbyli w Berlinie żądanych: *cursum anatomicum, operationem et processum pharmaceutico-chimicum*; mimo to proszno kamery o ich nominowanie.

W 1797 (15/10) mianowano pierwszym asesorem medycznym dr. Wolffa, 2-im Boetchera; na 1-go asesora farmacyi Ludwika Pawła Cassiusa (20/8 1798), na 2-go Karola Gotliba Zeuschnera (24/3 1798) zamiast proponowanych. Po śmierci Seydla, drugim asesorem chirurgii mianowano Henryka Rudolfa Roemera (1/6 1801).

Warszawską rejencyję podzielono na 10 fizykatów okręgowych i tak je obsadzono (21/8 1797 r.):

- 1) *Warszawski*, dr. Boetcher (Wolff w Warszawie samej od 29/6 1798 r.).
- 2, 3) *Rawski i Brzeziński*, dr. Borchard.
- 4) *Sochaczewski*, dr. Lindemann (24/9, 1/5 96).

5, 6) *Orłowski, Gostyński* (przyłączone z Płockiej), dr. Hoffman.

7) *Łęczycki* (tak samo), dr. Frankenstein.

Wakują: 8) *Błonski*, 9) *Czerski*, 10) *Zgierski*.

Tak niekompletne są materiały dotąd nam znane, że nie umiemy powiedzieć przez kogo i kiedy były obsadzone wakanse w powyższych kreisfyzykatach.

Z więcej szczegółowych faktów warszawskiego kolegium należy wspomnieć zabiegi aptekarza Reicherta z Berlina (2/8 i 24/9 1796) by otworzyć aptekę w Warszawie na wzór berlińskich. Skończyły się one na niczem, bo Palm wykazał, że z przybyciem jeszcze jednej apteki, 22 istniejących może upaść. W 1798 1/12 kolegium medyczne warszawskie nakazało aptekarzom kupić prawa medyczne (w §§ 11) w Ober-Collegium berlińskim, według nich urządzić apteki i po 1 Kwietnia 1799 posiadać wypromowanych prowizorów, jeśli nie są *von metier* (1). W 1799 13/5 król pruski kazał zrewidować racyją istnienia 19 aptek w Warszawie, a tylko 3-ch na prowincyi. 2 Stycznia 1800 Hoym wzywa kolegium, by zmniejszyło liczbę aptek.

Dzieje poznańskiego kollegijum sanitatis et medicum, zaczynają się w naszych źródłach dość późno małym skandalem. Zanim *Dienstinstruction* dla tego kolegium (6/1 1798) została wydana i przez nominacją syndyka kolegijalnego Mantzela, sprawa medycznej jurydyceyi została kolegium przyznana, wykonywała ją tymczasowo t. z. Königliche Süd-Preussische Kriegs und Domainen Kammer-Justiz Deputation (jak w ogóle w całym kordonie). Gdy już ukonstytuowane Collegium Sanitatis et medicum 21/9 1797 zażądało od tej deputacyi ustąpienia sobie miejsca, Fink w imieniu deputacyi 25/1 1798 odparł, że tego nie uczyni, bo zależy nie od kolegium poznańskiego, ale od Oberrevisions-collegium i od Revisions-deputation. Kiedy się ten zatarg między władzami o kompetencyją rozstrzygnął, nie wiemy.

Drugi spór w tejsze prowincjonalnej rejencyi toczy się między Collegium medicum poznańskim a Ober-Collegium w Berlinie. Pierwsze oświadczyło 6/11 1797, że jako niezależne (*nicht subordinirt*) listy spraw (*processen*) nie złoży Berlinowi. Na skargę Ober-Collegium z 16/12 1797, Hoym minister stanu i wojny 6 Stycznia 1798 wysłał pismo „fiat nach dem Auftrage.“ Z innej skargi z 18/11 1797 widać, że nie ten raz tylko

(1) Zob. Sprawa doktora aptekarza Wasilewskiego 13/2 i 20/2 1799, cz. I. str. 76.

kolegium poznańskie dążyło do samoistności. Pod ową datą znów wytykało ono niewłaściwość uważania go za *subordiniertes Collegium*.

Oczywiście nie można tego uważać za dowód hardości „nowo-południowych prusaków.“ Są to raczej wybryki prokonsulowskie rodowitych kulturtägerów, stosunek swój do kraju nowowcielonego biorących za normę swych stosunków do swego rodowitego kulturträgerskiego rządu.

Z papierów kolegium poznańskiego dowiadujemy się, że dla fizyków okręgowych istniały tak zwane *Jahres Vorspann Pässe*. Miały one na celu zapobiedz ciężarowi podwód, branych od ludności nowowcielonej i mającym stąd wynikać nadużyciom. Takie zaś podwoły stały się koniecznością, skoro fizycy przez objazdy swych okręgów, mieli usuwać pokątnych lekarzy (*der medicinischen Puscherei Anhalt thun*). Gdy 7/4 1797 r. cofnięto taki „pas roczny“ fizykowi okręgowemu w Gnieźnie, nazwiskiem Francke, pod pozorem, że na drodze listownej (*durch Correspondenze*) ten sam cel da się osiągnąć, co i objazdem; Francke 13/8 1797 przytoczywszy rację dozoru sanitarnego, podał i drugą finansową, że takie pasy dla skarbu są tańsze jak ekstrapocztę. Gdy tą kwestyję kolegium poznańskie przedstawiło 29/11 1797, Kriegs und Domainen Kammer 8/12 1797 odwołało się do dawniejszej, negatywnej w tej mierze decyzji.

W związku z tą sprawą pasów jest decyzja kolegium poznańskiego z 21/10 1797, by fizycy okręgowi, i chirurgowie okręgowi w jednej miejscowości przebywali, dla ułatwienia dozoru w epidemiach, epizootyjach, obdukcjach i dla oszczędności; i odpowiednie instrukcje dano radcom podatkowym (*Steuer Räte*). Taki właśnie Krieger und Steuer Rath Thiele chciał okręgowego chirurga Kallmana przenieść z Babimostu (gdzie apteki nie było) o milę do Kargowy, gdzie prawdopodobnie zamieszka fizyk okręgowy dr. Fechner. Atoli Kallman 28/11 a magistrat Babimostu 30/11 zanieśli prośbę do Steuer und Domainen kamery, która stan dawny utrzymała na zasadzie decyzji z Wrocławia 5/1 1798 otrzymanej, by dla dogodności mieszkańców zasady jedności pobytu ściśle nieprzestrzegano. Podział na fizykaty okręgowe mamy dopiero z 25/8 1804, przyczem podano liczbę aptek.

Okrąg *Brzeski*, aptek 2 (Włocławek, Lubraniec), *Babimostki* 8 (Bomst, Karge Braetz, Tierschtiel, Neustadt, Neutomischel, Beutschen, Wollotin), *Wschowski* 7 (Freustadt, Lissa, Schmiegel), *Gnieźnieński* 3 (Gnesen 2, Pudewitz 1), *Kowalski* 1 (Kowal), *Kościński* 5 (Kosten 1, Graetz 3, Rackowitz 1), *Krobski* 4 (Rawitz 2, Bojanowo 1, Gostin 1), *Krotoszyński* 4 (Krotoschin, Zduny, Kobylin, Koźmin), *Międzyrzecki* 5 (Birnbäum 2, Zirke 1, Meseritz 1, Schwerin 1), *Obornicki* 4 (Rogasin 1, Obrzycko 1, Wronke 1,

Somter 1), *Poznański* 8 (Posen 6, Schwersenz, Buck), *Pyzdrski* 4 (Peisern, Schlupka, Wreschen, Kleczewo (musiano zamknąć), *Powidzki* 1 (Trzemeszno), *Radziejowski* 2 (Radziejów, Nieszawa), *Szreński* 1 (Kórnik), *Szredzki* (bez apteki), *Wągrowiecki* 1 (Schocken).

Przekrecone nazwiska miast w nawiasach, najlepiej świadczą o kierunku politycznym.

Akta kamery białostockiej z 5/7 1804, dotyczące kwestyi założenia apteki w Augustowie (okręg biebrzański) dla prowizora Adama Wolin-gina, ostatnio aptekarza w Elku, poznajamia nas z inną stroną tej do-wcipnej działalności rządu pruskiego *pieczołowitego* o dobro ludu w nowo-zajętych prowincjach. Mianowicie, mamy dowód jakich przywilejów (*Colonisten beneficien*) używali niemieccy przybylecy, kolonizujący kraj nowo-pruski, od 3 listopada 1802 r. W tym to roku wydany był *publikat*, na którego zasadzie Wolinin miał sobie przyznane 1-o: milowe z Grodna do Augustowa dla siebie i swych uczniów aptekarskich (2 talary 45 dgr.), 2-o: prawo wolnego obywatelstwa w Augustowie (*freie Bürgerrecht*), bez opłaty (więc zdaje się 6 talarów), 3-o trzyletni zwrot podatku konsumcyjnego, co wynosiło 6 talarów rocznie, 4-o trzyletnia wolność od wszelkich podatków militarnych i miejskich (*servir und städtlichen Abgaben*), także od dozoru narzędzi pożarnych, od wszelkich innych urządzeń policyjnych a także i od nadzwyczajnych ciężarów miejskich; 5-o: tak uprzywilejowany ko-lonista bierze jeszcze udział w bezpłatnym rozdziale materyjału budowlanego, celem powiększenia miasta.

Fundusz bieżący miejski (kamery białostockiej) na ten cel asygno-wany (*Colonisten Fond*) wynosił w 1807 r. jeszcze tal. 65—10.

Prawdopodobnie każda kamera posiadała taki.... reptilienfond.

Na zakończenie należy pomieścić tu przysięgę prowizora apteki, wy-jętą i spolszczoną z urządzeń Obercollegium Medicum et Sanitatis, 1725 r. w Berlinie wydanych, która obowiązywała w kordonie pruskim aż do 1807 r. a jeszcze 20 Grudnia 1813 w kopii wraz z projektem nowej for-my przysięgi znalezioną została w aktach Rady Lekarskiej.

„Ja NN. przysięgam Panu B. W. w T. Św. Jedyn., iż mojemu roz-rządzeniu i dozorowi podległą aptekę szczerze doglądać, ustanowionych rozporządzeń i taxy medycynalnej ile sił moich trzymać się, to jest: za-pisane lekarstwa i Recepty bez zmiany w nazwisku, Gwichcie, mierze lub w czemkolwiek innym nie zmieniać ani jedne za drugie brać, ani sam, ani przez moich wyręczycieli wydawać, dozwałać nie będę, tem samem przez Lekarzy przepisane recepty szczerze i troskliwie dyspensować i kuracyi wszelkich tak jako czynienia wizyt po Lekarsku nie podejmo-

wać się, a w szczególności bez zezwolenia i wiadomości Lekarzy żadnych drastycznych lekarstw laksujących, womitujących, lub innych gwałtownie działających, tudzież Opium zawierających, a najbardziej trucizn nieznanym i bez dostatecznego przekonania się lub zabezpieczenia mnie, sprzedawać nie dozwolę; na ostatek w ogólności zachowam się jak uczciwemu aptekarzowi przystoi.

Tak mi Panie dopomóż i t. d.“

* * *

Kordon austriacki na zasadzie chwilowych rządów Kolomana królewicza węgierskiego w XIII wieku, a Ludwika i Maryi d'Anjou jego córki, niedosłej królowej Polski przed Jadwigą, powstał 11 Września 1772. Mocą jego do Austrii włączono województwo ruskie i ziemię halicką (mil kwadr. 803), powiat czerwono grodzki z Podola (m. k. 116), wielką część województwa Bełzkiego (m. k. 200), część powiatu Urzędowskiego z województwa Lubelskiego (m. k. 10), część województw Krakowskiego i Sandomierskiego na prawym brzegu Wisły z księstwami Oświęcimskim, Zatorskim i starostwem Spiskiem (mil kw. 326), razem 1455 mil kwadratowych powierzchni. Uniwersał zaborczy z 11 Września 1772 tak granice kordonu austriackiego określił: brzeg prawy Wisły od Szlązka aż do Sandomierza i zbiegu Sanu, a stamtąd prowadząc prostą linię na Frampol, Zamość, Hrubieszów i aż do rzeki Bugu, i idąc z tamtej strony rzeki prawdziwemi granicami Rusi Czerwonej (które są też same co Wołyń i Podola), aż do okolicy Zbaraża, stamtąd prostą linią nad Dniestrem wzdłuż małej rzeczki przerzynającej małą część Podola, nazwaną Podgórze, aż do zbiegu swego w Dniestr. Potem zwyczajne granice między Polesiem i Mołdawiją (1).

Ludności miało być w 1776 r. 2,500,000.

Zabór podzielono na 6 Dyrektoryjatów czyli cyrkulów: krakowski, sandomierski, lubelski, bełzki, czerwonoruski i podolski. Podział trzykrotnie zmieniano do 1795 r. w którym przybyło 729 mil kwadratowych i granica austriacka spotkała się z pruską pod Warszawą.

Stan moralny kraju nowo-austriackiego charakteryzują następne słowa Wojciecha Bogusławskiego w tej porze (1795) przybyłego z Warszawy do Lwowa (2): „Ujrzałem (w galicyjskiej stolicy) nieledwie połowę

(1) *Vol. leg.* ed. Ohr. VIII str. 16 § 2.

(2) *Dzieła dramatyczne* W. B. 1831 r. IV. *Dzieje Teatru Narod.* II str.

Warszawy. Wszelkiego stanu i dostojęstwa osoby zgromadziły się były w to miejsce, unikając chwilowego w kraju zamieszania. Było to właśnie w Styczniu na początku 1795, w miesiącu poświęconym karnawałowemu ucieshom. Pomnożyli więc ten niespodziewany zjazd i Galicyjanie, którzy pragnąc spółrodakom swoim najprzychylniejszej gościnności okazać dowody, przez codzienne uczyty, bale, i wszelkiego rodzaju zabawy osładzali im wspomnienie świeżo poniesionych strat i dobrowolnego wygnania. Łagodny rząd austrijski zdawał się w tej chwili dzielić uprzejmie w braterskiej miłości staranność.“

Przechodząc do naszego przedmiotu uprzedzić musimy, iż materiał do niego w nader szczupłej ilości w archiwach się przechował. Wprawdzie dowiadujemy się 30 Listopada 1825 roku, że Prokuratoryja Jeneralna skończywszy segregacją *aktów galicyjskich* w trzech partyjach z Lwowa sprowadzonych, przesłała je następnie wydziałowi Zdrowia w Komisji Spraw Wewnętrznych, lecz w lat kilka potem znajdujemy wiadomość, iż akta powyższe „przeznaczono do robienia ładunków dla wojska.“ Jako jedyna pozostałość po nich, przechował się szczegółowy ich wykaz (1) będący pomnikiem ówczesnej biurokracji. Z niego domyslać się tylko nam wolno, iż zajmowano się wiele urządzeniami lekarskimi, aptekami, szpitalami, taksą lekarstw i t. d., lecz po za tem nie więcej.

Z gdzieindziej odkrytych w niewielkiej liczbie dokumentów pogalicyjskich dowiadujemy się przedewszystkiem, że świadectwo wiernopoddańczych uczuć dla nowego rządu opiekuńczego złożył 7 Listopada 1795 r. Augustyn Lipski aptekarz z Lublina, prosząc o prawo umieszczenia orła cesarsko-królewskiego nad swoją officyną (2).

Jaki rezultat miało podanie — nie wiemy, lubo znamy jej przekazanie baronowi v. Margelick, komisarzowi urządzającemu nowy zabór zwany zachodnią Galicyją (*Westgalizische Landes Einrichtung Hof Kommissär*).

Organizacyja służby zdrowia w Galicyi wyraziła się naprzód w ogłoszeniu w 1777 taksy aptekarskiej.

W 1785 spotykamy zakaz przywozu tak zwanych apteczek domowych. W 1786 w prowadzono wagi i miary aptekarskie wiedeńskie.

(1) „Wykaz przedmiotów i korespondencyj w Aktach Gubernialnych Wydziale Lekarskim Archiwalnym i Szpitalnym znajdujących się.“ (*Akta po Wyd. Administr. od 1810 Nr. 15 Vol. 2*).

(2) *West-Galizien. Kreisapotheker und Kreishebammen* Nr. 21 G. 439.

Przedstawienie radycy rządowego i protomedyka Lorenza z 31 Marca 1797 (za Nr. 13583/1096) maluje nam dotychczasowy stan farmacyi w nowym zaborze. Donosi on, iż aptekarze w zachodniej Galicyi dają leki wedle różnej wagi i różnych dyspensatoryj. Zarzut ten da się w części usprawiedliwić rzeczywistością, zaświadczoną przez różne inwentarze ksiąg zostających w posiadaniu bądź aptekarzy, bądź doktorów polskich. Trzeba jednak wyznać, że nie jestto stan Polsce jednej właściwy.

Dr. Philippe wyliczając farmakopeje z XVI i XVII w. (1) wyraża się o ilości ich w pierwszej epoce, że się pojawiły nagle w olbrzymim stosunku (*le nombre... s'accroît subitement dans une immense proportion*); o drugiej, iż jest epoką nadmiernej płodności w farmakopeje (*d'une fécondité exubérante*).

Cóż dziwnego, że przy braku jednej, ogólnej, obowiązującej całą Europę (jedyna Valerii Cordi z 1535 otrzymała legalizacyją senatu w Norymbberdze), używali nasi aptekarze rozmaitych, istniejących? Do tylu wyliczonych w XVII wieku, trzeba dodać *Pharmacopoea Cracoviensis* drukowaną w Frankfurcie nad Menem przez krakowskiego doktora i aptekarza Jana Woynę w 1683 (2). Podaliśmy już spis niektórych podręczników farmakopealnych (3); dziś podajemy jeszcze jeden z XVIII wieku, świadczący o dbałości w zaopatrywaniu się w najświeższe farmakopeje. I tak, spotykamy w rękach aptekarzy warszawskich: *Dispensatorium Pharmaceuticum Austriaco-Viennense* (Wiedeń 1765), *Oesterreichische Provincial-Pharmacopoe* (1795 Wiedeń). Inwentarz po śmierci dra Gagatkiewicza 2/4 1792 (4) w Warszawie spisany zawiera: *Pharmacopoea Wirtembergica* (Stuttgart 1741), *Pharmacopée universelle* par Nicolas Lemery (Paryż 1663), *Pharmacopoea generalis* per Reinboldum Spielman (Strasburg 1783), *Pharmacopoea Austriaco-Provincialis* (Wiedeń 1780).

Gdy mnóstwo ksiąg farmaceutycznych prócz tego w inwentarzu owym się mieści, i bardzo często lekarz polski sam sporządzał leki, można na pewno twierdzić, że też same farmakopeje i u zwykłych ówczesnych aptekarzy polskich były w użyciu.

Drugi zarzut bardzo ważny, stawia protomedyk austrijacki, naszym farmaceutom, że nie baczą na rozdział trucizn i leków szkodliwych. Na-

(1) *Hist. d. Apothic.* str. 149, 234 i nast.

(2) Gąsiorowski II str. 315.

(3) *Materyjały* I str. 101—2.

(4) *Księga Radziecka* 332 str. 853.

stępnie przechodzi do wyliczenia faktów, mogących świadczyć o niedbałości i niedostatecznych kwalifikacjach aptekarzy naszych. Leki złożone sprowadzają oni z Wrocławia i innych obcych miejscowości (*fremden Orten*) a nawet u żydów kupują. Aptekarzy i subiektów egzaminowanych „na Uniwersytecie koronnym“ niema; brak nawet wykształconych praktycznie i zdolnych złożyć *Prüfungs-Zeugnis*. Nakoniec w nocy lekarstw nie wydają.

Skutkiem tego Lorenz prosi, żeby dać termin trzymiesięczny na sprowadzenie subiektów tutejszo- (t. j. austrijacko-) uniwersyteckich, pókądby sami aptekarze, po wprowadzeniu chemii i farmaceutyki na tamtejszym uniwersytecie (*dortiger Universität*), nieprzygotowali się do egzaminów. Żydom wzbronić tajnej sprzedaży lekarstw, skonfiskować leki niebezpieczne, a dające się użyć oddać uprawnionym (*berechtigten*) aptekarzom i materyjalistom. Dalej wnosi, aby wprowadzić *Pharmacopeam Austriaco-Provinciale emendatum* i ostatnią taksę (*Taxordnung*), tymczasowo, zanim wyjdzie ogólny patent w sprawie służby zdrowia (*wegen der übrigen Sanitäts Anstalten*) i zatrzymać wszystkie rozporządzenia wyszłe po *Sanitäts-Patent* z 1770, o których udzielenie prosiło już *Ostgalizisches Gubernium*. Tym sposobem mający się wydać *Haupt-Patent* będzie miał precedensa, do których odwoła się. Wreszcie, prosi o dostateczną ilość farmakopei i taksy i o pozwolenie ich przedrukowania po polsku i po łacinie.

Wniosek ten West-Galiz. - Hoff - Einrichtungs-kommissär baron Margelick pochwalił i przedstawił 11 Maja 1797 Obersten-directorial-ministrowi hr. Łazańskiemu w Wiedniu (Nr. 4312). 26 Maja (Nr. 17531/1391) nakazano z Wiednia wprowadzić od 1 Stycznia 1798 farmakopeję i taksę ową. Wykonanie zalecono radcy dworskiemu i protomedykowi baronowi Stoerck i załączono 18 egzemplarzy żądanych przepisów, po 1 fl. 20 krajcarów za sztukę.

Pod datą 3 Sierpnia 1797 (Nr. 25800/1890) czytamy o nadesłaniu przez hr. Łazańskiego patentu nakazującego owo zaprowadzenie z 31 Lipca 1797, zapowiedziane 13 t. m. (Nr. 17726/22910), a jeszcze 30 Grudnia 1797 gubernium zachodnio-galicyjskie prosi przez nadworną czesko-austriacką kancelaryję (za Nr. 2724/16), o podpis cesarski pozwalający drukować patent wprowadzający farmakopeję z 1793 roku.

Na zasadzie długich tych korowodów biurokratycznych, rozszedł się wreszcie po zachodniej Galicyi dokument (1) drukowany na czterech kart-

(1) Nr. 63 in Decembri 1797.

kach rozdzielonych *fracta pagina*. Z lewej strony druk jest niemiecki — z prawej polski; ten ostatni podajemy bez zmiany.

„My Franciszek Wtóry z Bożej Łaski obrany Cesarz Rzymski, po wszystkie czasy pomnożyciel rzeszy, Król Niemiecki, Węgierski, Czeski, Gallicyi y Lodomeryi etc. Arcy-Xiąże Austrii, Xiąże Burgundyi y Lotharyngii, Wielki Xiąże Toskański etc. etc.

Dla dania także i w Galicyi Zachodniej Urządzeniom publicznym względem zdrowia wiecey Doskonałości, i podania nowym Naszym Poddanym łatwości, by tak w Chorobach ludzkich iako i bydłeczich, zawsze pomoc potrzebna znaleziona była, ustanowiliśmy iuż w każdym Cyrkule Galicyi Zachodniej tak examinowanego i doskonałego Lekarza iako też i takiego Chirurga na Expens publiczną; zleciliśmy oraz osobliwszy Dozór nad całkowitym Obiektem zdrowia Kraiowego, osobno na to postanowionemu Protomedykowi; Chcąc, ażeby to użyteczne Urządzenie do tym zbawienniejszego doprowadzone było Celu, i Naszey Kraiowo-oycowskiej odpowiadało Pieczołowitości, uznaliśmy byđż rzeczą potrzebną, ieszcze względem sporządzania i Ceny Lekarstw rozporządzić, to co tu następuie:

§ 1. Wprowadzona iuż w innych Naszych dziedzicznych Kraiach dla Aptekarzy w sporządzaniu Lekarstw za Prawidło służąca Książka pod tytułem: *Pharmacopoea Austriaco-provincialis emendata*, od roku 1793, ma byđż wraz z nowym powszechnym Aptekarskim Przepisem *Tax*, także i w Galicyi Zachodniej z dniem 1 *Stycznia* 1798 zaprowadzona.

§ 2. Aż do owego Czasu, mają się wszyscy Aptekarze w Galicyi Zachodniej, iesli sami na iedney z Akademiiów w dziedzicznych Kraiach Naszych examinowani i za zdatnych znalezieni nie zostali, o przynależycie examinowanych Aptekarskich Prowizorów i Czeladzi, tak zwanych Subiektów (*Apothekenprovisoren, und mit Gesellen, sogenannten Subjekten*), postarać, którzy się przez porządne Zaświadczenie, udowodniające przynależyte wyuczenie się Aptekarskiej Sztuki i zdatność do Służby Czeladniczey (*Gesellendienst*), wykazać powinni, oraz, że, zaczawszy od dnia 1 *Stycznia* 1798, *Pharmacopoei* i Przepisu Ceny w tym Patencie wyrażonych ściśle trzymać się mają. Ow, któryby za doysciem albo Lekarstwo fałszywe sporządzić, lub też *Taxę* z Umysłu przestąpić ważył się, podpadnie za każdą razą karze dwudziestu czterech czerwonych złotych.

§ 3. Tey samey Karze podpada także ów Aptekarz, któren przez skryte i niegodziwe Porozumienia, lub przez podarunki odbył swych Lekarstw powiększać, a tak zarobek innych Aptekarzów zmniejszać, i kupujących do siebie pociągać stara się.

§ 4. Każdy według Przepisu urządzony Aptekarski Rachunek, ma być na przyszłość bez wszelkiego Abcugu czyli odtrącenia podług tego nowego Przepisu Ceny zapłacony, i zupełne tegoż zaspokoienie w przypadku przypowu, przez Juryzdykcyą Sądowniczą przysądzone być powinno; a gdyby Rachunek takowy dłużey iak Rok ieden niepłatny pozostał, na ten Czas Aptekarz za Czas dłuższy, cztery od Sta rachować może sobie prowizyi.

§ 5. Ponieważ niektóre Lekarstwa czasem na Grany czyli drobną Wagę lub na krople po Aptekach zapisywać się zwykły, a za tym w tak szczupłej Częstce nie łatwo się cenić dadzą, Aptekarz wszelako ściśle i uważnie one ważyć i mieszać musi, wolno mu zatym będzie, na każdą takową Porcyą (*Dozys*), ieśliby ta mniej iak oznaczenie Taxy wypadła, Kraycar ieden nałożyć.

§ 6. Prawo Przedaży Lekarstw nadaie się więc przez to iedynie Aptekarzom, iako tym, o których się przekonać można, że Nauk i Umiejętności potrzebnych nabyli, wszystkim zaś innym Osobom zakazuje się, i ażeby Publiczność od tak szkodliwych Oleikarzów (*Maściorobów*) i pokątnych Lekarstw zachować (*Quacksalbern und Winkelarzneyn*), niewolno iest nikomu, pod karą siedmiu Czerwonych złotych, tak zwane *Arkana* czyli *Sekretne Lekarstwa*, bez poprzedzającego Zezwolenia z strony Rządu Kraiowego przedawać; iest także z równey Troskliwości zakazano.

§ 7. By materyaliści i korzennicy, Lekarstwa Aptekarzom przyzwoite, mianowicie zaś laxuiące, womity lub Sen sprawuiące rzeczy i t. p. poiedyncze lub razem zmieszane, w drobnych Częściach (*alla Minuta*) np. po Kraycarze i po Groszu przedawać się nieważyli, pod Karą w Paragrafie poprzedniczym oznaczoną.

Dan w Stołecznym i rezydencyonalnym Mieście Naszym Wiedniu dnia 31 Lipca 1797. Panowania Naszego Szóstego Roku.“

Do jakiego stopnia rozporządzenie to przenikło w zwyczaje Galicyi, dowodzi projekt do taksy sporządzony z inicjatywy Podprefekta Departamentu krakowskiego przez komitet złożony z fizyka, profesorów i aptekarzy i oddany pod zatwierdzenie Ministra Spraw Wewnętrznych w Warszawie w 1810 r. W projekcie tym, z którym na właściwem miejscu bliżej się poznamy, przyjęto za podstawę prawie wszystkie paragrafy wyżej drukowanego dokumentu z poprawkami.

Wniosek nasz popiera również zastosowanie farmakopej i wag pruskich i austriackich przez długi czas jeszcze w aptekach Księstwa Warszawskiego. Nawyknieniu też dziedzicznie udzielającemu się przypisać zapewne należy, iż nawet później gdy farmakopeja krajowa nieuwzględniała

wszystkich potrzeb, najchętniej aptekarze nasi posługiwali się dwiema powyższymi, pomimo że i inne kraje swe dyspensatoryja posiadały.

Ogłoszenie austriackich rozporządzeń w nowym kordonie bardzo charakterystycznie odbija się w dziejach pojedynczych aptek, do których materyjałów dostarczyli nam ich obecni właściciele a w małej części akta pogalicyjskie znajdujące się w Warszawie.

Przebieg sprawy w Pińczowie odpowiada kwestyi żydowskiej, poruszanej w memoryjale Lorenza. Mianowicie hr. Karol Wielopolski, powiada 10 Stycznia 1765 w motywach do poprawy apteki w mieście stołecznem jego „marchionatu“ znajdujące się, że upadku przyczyną jest osobliwie to, „że żydzi po sklepach y kramach różne *species* do Lekarstw należące trzymają y sprzedają, a nie mając umiejętności, jak czego zażyć, ludzi trują, iako już ztąd nie ieden nastąpił kazus.“ Dla poprawy oddaje aptekę „starozakonnemu Markusowi Felixowi Doktorowi, obsiadłemu z Dziadów swoich w mieście Pińczowie.“ Zaleca robić lekarstwa wedle recept „niedając quid pro quo“ i zważając na wagę, „więc niebiorąc kwinty za dragmę, lub dwa łuty za uncją.“ Zastrzega użycie właściwych utensylii, oraz zabrania sprzedaży trucizn i leków szkodliwych.

7 Listopada 1797, a więc już w kordonie austriackim wychodzi za-
wiadomienie od plenipotenty margrabiego Ant. Aleksandra Cynhe, za-
adresowane: „Aptekarzowi Izaak Felix“, powołujące się na rozporządzenie „Nadwornej Komisyi Krajowej“ (znanej już nam *West-Galizische Hof-Landes Einrichtung Kommission*), mocą którego ów aptekarz pińczowski musi się do 1 Stycznia 1798 r. wystarać się o „examinowanego prowizora“, a po śmierci tego prowizora, wolno aptekę nabyć tylko „krześcianinowi, któren prawa do tego będzie posiadał a talent ten więcej w ręce żydowskie puszczonej nie będzie.“ Zgodnie z tem już 22 Sierpnia 1803 r. Izaak Felix sprzedaje aptekę Szymonowi Kulikowskiemu „aptekarzowi patentowanemu“ za 12,000 złp.

Z dziejów aptek sandomierskiej i lubelskiej niegdy Sztoka, należy wspomnieć, że rząd austriacki wymagał złożenia 150 zł. reńskich, jako *Schatzungsanschlag* i przedstawienia przywileju z czasów Rzeczypospolitej.

Apteka niegdy jezuicka w Sandomierzu przekazaną została 24 Listopada 1778 r. przez Komisję Edukacyi Narodowej w dożywotnią dzierżawę tytułem emerytury, ex-jezuicie Mikołajowi Jarkiewiczowi. Gdy Jarkiewicz umarł, Hofkommission aptekę oddała 26 Września 1797 r. Józefowi Musserowi za 50 zł. reń. dzierżawy rocznej (t. j. za lokal apteczny 35 i *für das zum Aquarium bestimmte Gewölbe* 15 zlr.) i za naczynia apteczne 101 zlr. 22 krajc., po złożeniu *Schatzungsanschlag* 150 zlr.



Obowiązany nadto był złożyć egzamin w Krakowie lub gdzieindziej, jeśli go jeszcze nie złożył, lub postarać się o egzaminowanego i wykwalifikowanego prowizora, oraz prowadzić aptekę wedle farmakopei austriackiej (*pharm. austriaco-provincialis emendat.*) (1).

Z drugiej strony, gdy dr. Narbutowicz 1791 roku otworzył aptekę w Sandomierzu i ta nieposiadała lekarstw przepisanych, żądane sprowadzała z innych aptek, laboratorium nie miała, sporządzanie lekarstw miało miejsce *ad libitum*, a nadto niewolno doktorom aptek utrzymywać — nakazała mu Hofkommission albo zamknąć aptekę, albo złożyć egzamin z wiadomości farmaceutycznych i rzec się praktyki lekarskiej (2).

Co do apteki lubelskiej, to widać że ją 1761 posiadał Michał Stok, ławnik miejski, żonaty z Maryanną Gallery. Czasy austriackie tak się w dziejach jej odbiły, że na zasadzie dekretu Nr. 116 *Hoher Landstelle* nastąpiła sprzedaż Stokowskiej apteki piekarzowi Maciejowi Wagnerowi dla najstarszego syna jego Jana, wykwalifikowanego na uniwersytecie w Krakowie z aptekarstwa, pod warunkiem przeniesienia jej do własnego domu (3), urządzenia wedle *pharmacopoea austr. prov. emend* i nie przekraczania taksy (4). Sprzedaż dokonała się 1 Października 1801 za 60 dukatów, przyczem przywilej aptekarski oddał Stok Wagnerowi (5).

Prośba aptekarzy a zwłaszcza aptekarza radomskiego Samuela Hoppen przedstawiona przez Margelika 7 Lipca 1797 za Nr. 8930, wykazuje, że aptekarze nasi, pod naciskiem austriackiego rozporządzenia z 25 i 26 Maja 1797 o składaniu egzaminów, do 1 Stycznia 1798 sami się dopraszały o nie, a to dla braku subiektów *auf dem flachen Lande*. Jak z tejsze prośby widać, egzaminu dokonywał protomedyk, profesor chemii i botaniki, dziekan i dwaj najstarsi aptekarze. W braku dziekana miejscy jego mógł zastąpić starszy profesor. Z egzaminami polecono nieczekać na reorganizaacyję wszechnicy krakowskiej.

(1) Nr. 14016, 15556 21 Października i 27 Listopada 1797 r.

(2) Z akt tejsze apteki nadesłanych nam łaskawie przez jej obecnego właściciela W-go Szymańskiego.

(3) O identyfikowaniu apteki z kamienicą za czasów austriackich, zwłaszcza kwestyję z 6 kwietnia 1804, patrz *Materyjały* I str. 94—95.

(4) 24 Października 6 i 8 Grudnia 1801 i 2 Lutego 1802.

(5) Z nadesłanych nam dokumentów przez W-go L. Wagnera Aptekarza w Lublinie, za co niniejszym dziękujemy.

Przyzwolenie na egzamin Hoppenowi dano 20 Lipca 1797, a dyplom wydać kazano 2 Listopada tegoż roku.

Co do kwestyi rewizyi aptek w kordonie austryjackim to przekonywamy się z aktu z dnia 12 Października 1798 Nr. 15529, że jeszcze przed ustanowieniem urzędu rewizyjnego protomedyka w Krakowie, już taką rewizyję zarządzono w 1796 r. a dokonał jej krejsfizyk Neuhausen wraz z lek. Fryderykiem Haselquistem i Wincentym Szastrem. W 1797 dopełnił rewizyi już ustanowiony protomedyk z profesorem chemii dziekanem i 2 aptekarzami. W Lublinie zarządzono rewizyję aptek w końcu Października 1798. Protomedyk Lorenz proponuje następne jej warunki.

Naprzód, podobnie jak we Lwowie tak w Lublinie do rewizyi ma należeć krejsfizyk, a to nie tylko ze względu na zwyczaj odnośny we wschodniej Galicyi, ale i na mocy §§ 15 i 21 instrukcyi obowiązującej kreisdoktorów. (1) Głównie jednak krejsfizyk z tej racyi ma należeć do rewizyi, że w ręku jego jest władza wykonawcza.

Powtórę, komisya rewizyjna poświadcza tylko stan w jakim znaleziono aptekę; do protomedyka należy wydać zdanie o sposobach poprawy złego, wymierzać nagany i kary, pod własną odpowiedzialnością. Po trzecie, zamiast dotychczasowego ustnego ze strony protomedyka zalecania poprawy w rewidowanych aptekach, czynić to ma obecnie urząd okręgowy (*Kreisamt*) piśmiennie.

8 Listopada 1798 (za Nr. 3499/1162) czytamy rozporządzenie, aby rewizyję aptek rozszerzyć na całe pole działalności protomedyka, oraz zastrzedz niespodzianość wizyt, aby aptekarze nie mogli usunąć z pod kontroli różnych braków, niedokładności i złych środków.

27 Lutego 1789 wyszło rozporządzenie, aby koszta przejazdu delegatów do rewizyi ciążyły na dotkniętych nią, zaś rozkaz z 7 Grudnia t. r. rewizyje aptek czynił bezpłatnemi, co różniło kordon austryjacki od pruskiego. Lekarze z okręgu protomedyka Lorenza zanieśli prośbę, o zmianę ostatniego rozporządzenia na ich korzyść.

Inaczej zapatrywał się protomedyk 25 Stycznia 1799 w swem przedstawieniu (Nr. 1048) do władzy wyższej, która też w myśl jego wniosków, odpowiedziała odmownie na żądanie lekarzy Zachodniej Galicyi 21 Lutego t. r.

(1) § 15 rewizya aptek w okręgu, niewyluczając stolicy raz w rok.
§ 21, dozór nad higieną okręgu.

18 Sierpnia 1800 r. (Nr. 2307/942) postanowiono, aby konta aptekarskie tymczasowo rewidowała i potwierdzała buchalterya miejska. Dwie trzecie tak skontrolowanego rachunku (*des adjustirten Betrags*) zaraz przyznawano (*gleich angewiesen*) a rachunki miano odsyłać do Wiednia.

Niebawem podniosły się skargi na takse wprowadzoną 1795. Początek do tego dają 11 Listopada 1803 aptekarze zachodnio-galicyjscy, prosząc zwiększenia szczegółowych pozycji taksy aptekarskiej, motywując swą prośbę podrożeniem cukru, na który cło nałożono (Nr 19516/1000). Odpowiedź z Wiednia dano odmowną 13 Grudnia 1803 za Nr. 21224/1037.

Nowa taksa została wprowadzoną 28 Sierpnia 1804 (Nr. 14926/1009 i 22001/3280) na skutek próśb wschodnich z 21 Sierpnia, a zachodnich galicyjan z 6 Lipca 1804 (Nr. 11219/776).

Takse tę normowano z cen materyjałów aptecznych co miejscami dawało powód do nieporozumień, jak np. w Wąchocku, gdzie aptekarz Gołuchowski nie umiejący języka oficjalnego (*aus Unkunde der ländlichen Sprache*), niezrozumiał rozporządzenia. Relacyją zdał lekarz Okręgowy Bălány porównyując oryginalne *conti* aptekarza i mateteryjalisty Bartla z Krakowa.

* *

Jak rok 1807 dla kordonu pruskiego, tak 1809 dla kordonu austriackiego był stanowczym. W pierwszej dacie, Atylla XIX wieku, kopytami swego siwosza tępiący tylko trawę i chwasty średniowiecznych pozostałości, a natomiast siejący po drodze ideje chrystyanizmu, powtórzone w trzywyrazowym hasle rewolucyi 1789 r.; Napoleon I inaczej mówiąc, po zwycięstwie pod Jeną nad wylęgłą z zakonu krzyżackiego i księstwa Albertowego monarchiją pruską, odniesionem, zwrócił byt polityczny na mocy § 5 pokoju Tylżyckiego 7 i 9 Lipca 1807 r. częstce Rzplitej zostającej w kordonie pruskim.

Jako część związku reńskiego, sięgała ona linią od Piły do Drezdenka, niemal Warmii, Elbląga, Malborka i Grudziąża oraz Gdańska, zamykając w sobie liczne apanaże jenerałów napoleońskich (Davoust księstwo Łowickie, Ney Sieluńskie, Lannes Siewierskie, Victor Przedecz, Bessières Kruszwice, Lefebvre ks. Gdańska, ks. J. Poniatowski Wielonę, Zajączek Opatówek, Henryk Dąbrowski Winnogórę). Liczyła 1850 mil kw. powierzchni.

Do tak opartej na gruncie układów międzynarodowych cząstki, oręż ks. Józefa Poniatowskiego i traktat w Schönbrunie 14 Października 1809, dołączył Galicyją zachodnią t. j. kordon z 1795 r. austriacki.

Uzyskano wówczas Galicyję po San z cyrkułem Zamojskim, Kraków z okolicą po Skawinę, Wieliczkę na wpół z Austryją i strumień brzeski, powierzchni 900 mil. kwadr. Rosyi Austryja ustąpiła cyrkuły: tarnopolski i zbaraski. Ludności w 1810 było do 3,780,000.

Z początku w zdobytym przez Francuzów kordonie pruskim, zamiast dawnych kamero-rejencyj w Kaliszu, Warszawie, Bydgoszczy, Poznaniu i Płocku, stały *izby administracyjne*, działające zrazu autonomicznie. Dopiero 26 Stycznia 1807 „Napoleon Wielki cesarz i król“ ogłosił instrukcyję stanowiącą *Komisję rządzącą*, wydającą prawa t. j. „wyroki“ i wykonawcze przepisy t. j. „uchwały“ głosem siedmiu osób. Komisję rządzącą składali prezes b. marszałek w. sejmu Stanisław Małachowski, Ludwik Gutakowski prezes izby administracyjnej warszawskiej, Stanisław Potocki, Wybicki, Piotr Bieliński i Działyński prezesi izb w Kaliszu i Poznaniu, Walenty Sobolewski b. starosta warszawski. Sekretarzem był Jan Łuszczewski. Za herb przyjęty orzeł biały.

Ministerjów było 5 z tyluż dyrektorami t. j. Feliks Łubiński był dyrektorem sprawiedliwości, synowiec b. króla ks. Józef Poniatowski feldmarszałek austriacki dyrektorem wojny, Tadeusz Dembowski dyrektorem skarbu, Breza dyrektorem spraw wewnętrznych, Aleksander Potocki dyrektorem policyi. W połączeniu stanowili *Directorium generale*.

Izby administracyjne złożone z 12 członków kolegialnie rządzących były władzą najwyższą w dawniejszych kamerach teraz zwanych *departamentami* (1). Zamiast Landratów powstały *Izby powiatowe* z 4 członków złożone.

Nakoniec, po pokoju tyłzyckim 9 Lipca 1807, Napoleon w Drzeznie podyktował w obliczu członków komisji rządzącej konstytucyję ks. Warszawskiego ks. Bassano, piszącemu ją na kolanie, w przeciągu kwadransa

(1) Po ostatecznej organizacyi było ich 10:

Warszawski	218 mil kwad.	360,000	ludności	11	powiatów
Kaliszki	300	„	405,000	„	11 „
Płocki	350	„	320,000	„	6 „
Łomżyński	342	„	400,000	„	„
Poznański	408 $\frac{1}{2}$	„	560,000	„	14 „
Bydgoski	159 $\frac{1}{2}$	„	258,000	„	10 „

Krakowski (pow. 11) Radomski (pow. 10) Lubelski (pow. 10) Siedlecki (pow. 9). Z Kaliskiego powiaty Ostrzeszowski i Odolanowski 1825 odeszły do W. Ks. Poznańskiego. Z Bydgoskiego: Michałowski, Chełmiński i Toruński do pow. zachodnich.

w 89 artykułach. Rządzą prawdziwym był Napoleon, jako protektor ligi reńskiej, której członkiem był król Saski Fryderyk August a książę Warszawski. Państwo z pochodzenia było polskie, z nazwy warszawskie, język administracyjny francuzki, kodeks praw Napoleona, moneta pruska, znaczenie polityczne: magazyn żywności, dostawa pieniędzy i ludzi dla Napoleona I.

Zrazu Vincent a potem ksiądz Pradt arcyb. mechliński mieli polecenie wszystko widzieć, słyszeć, podniecać zapal wspomnieniami patryjotycznymi, ale trzymać go w klubach polityki cesarskiej. Słowem księstwo musiało grać rolę stracha i brytana gryzącego w miarę potrzeby, ale nie państwa samodzielnego. Stąd wynikła możność rozdwojenia narodu przez projekt organizacyi W. Księstwa Litewskiego z kordonu rossyjskiego, na prawach bardzo rozległej autonomii, układany z polecenia cesarza Aleksandra I, przez najwyższe figury świata litewskiego. Rozdwojenie to widoczne było także w słynnej pieśni legijonów, wymieniającej Wisłę i Wartę, rzeki Korony, przez które przeszedł Dąbrowski z ziemi włoskiej do Polski a pomijającej symbol Litwy: Niemen.

Oplakany stan materyjalny widnieje w sprawozdaniu z 23 Lipca 1807 Izby adm. Warszawskiej (1).

Już komisya rządząca pomyślała o organizacyi służby zdrowia w czem najżywszy udział wziął dr. Hipolit Dziarkowski, jak tego dowód mamy w jego życiorycie, skreślonym przez dr. Torosiewicza. Prócz tego sam Dziarkowski 2 Czerwca 1821 tak o tem pisze: (2) „W roku 1807 komisya rządząca w pośród naglących zatrudnień zwróciła uwagę na lekarską umiejętność, wezwała biegłych do ułożenia projektu władzy, któraby się trudniła naukowością i policyją Lekarską, pod nazwiskiem Dyrekeyi Najwyższej; projekt takowy po odbytych takż przez biegłych

(1) „Przechód cały ogromney Armii Francuzkiey, zastrzymywanie się Jey kilkotygodniowe, dostarczanie wszystkiego do Obozu głównego w pierwszey Kampanii zimowej, któren o 4 mile od Warszawy, a milę jedną od Departamentu był oddalonym, stanowią wierny obraz ucisku i zniszczenia. Zdobywanie ościennego Departamentu orężem tyle początkowo odkrywało kraju, ile przestrzeń krwawey zajmowała walki, w tym więc czasie, cały opatrywania obozów ciężar, spadał na tuteyszy departament, aż pótniey Teatr Woyny przeniósł się w Departament Płocki, ten też jeden za więcey zniszczony od naszego rachować się może.“ (*Akta Direct. Gener. Sekc. II. Vol. 21*).

(2) *Przedstawienie że Rada Lek. przy Uniwersytecie jest nieużyteczną i egzystować nie powinna* (*Arch. Akt Daw. Sekc. V 34-a Vol. 511*).

dyskusyjach w prawo zamienionym został i odtąd nadmieniona Dyrekcyjja czynności Rządowe pod Dyrektorem interesów wewnętrznych, aż do rozwiązania swojego odbywała, na jego zaś miejsce ustanowiono Radę Lekarską i ta trwała przy szkole Nauk Lekarskich i t. d.“

Przy tej organizacyi, rzecz naturalna, wzięto za punkt wyjścia urządzenia pruskie z 1725, projektowi nawet dano nazwę: „projekt organizacyi *collegium medicum*“ z pruska (1). Projekt ten był wygotowany z polecenia Brezy Dyrektora Spr. Wew. przez komisję medyków i chirurgów. Dyrektoryjum zgodziło się nań, ale wypadło jeszcze uzyskać przyzwolenie Komisji Rządzącej, o co też w przedstawieniu z 24 Czerwca 1807 Dyrektoryjum komisję prosiło (2). 11 Lipca zapadła uchwała tejże komisji, że izba administracyi publicznej departamentu warszawskiego już dwukroć uprasza dyrektora policyi Potockiego, aby był łaskaw „urządzić ustanowienie doktorów powiatowych.“ Ponowiła więc swą prośbę raz trzeci 16 Lipca 1807 r. z racyi epizootyi i braku doktorów w wielu miejscowościach takiego, że nawet życie ludzkie jest zagrożone. Uprasza przytem Izba Administracyjna „o przyspieszenie urządzenia *Collegium Medicum*, gdyż izba nie wie, gdzie się udawać czy to do egzaminu

(1) *Akta Ogól. Organ. St. Zdr. Dz. I Nr. 8. Vol. 6.*

(2) „Urządzenie Lekarzów y Chirurgów w Kraju Naszym nadto jest istotną potrzebą dla Narodu, by niemialo ściągnąć na się Uwagi Direktorium Generalnego.

Niedość, że brakuje w Naszey Oyczyźnie na ludziach zdatnych, mających staranie o życie ludzkim, wypada jeszcze pilny mieć dozór nad tym wszystkim, cokolwiek do utrzymania zdrowia, y dania pomocy cierpiącej ludzkości należy.

Zalecił więc Dyrektor Spr. Wew. z woli Direktorium Komisji wyznaczoney z nayeclniejszych y zawołanych Kraju Naszego Mediców y Chirurgów Narodowych, aby się zatrudnili wygotowaniem organizacyi Składu Lekarskiego.

Dzieło przez nią wypracowane odpowiadające zamiarowi, znalazło Approbatę Direktorium Generalnego. Lecz trzeba mu jeszcze upoważnienia najwyższego Rządu, by niezwłocznie tak ważny szczegół Administracyi Wewnętrznej wziął swój skutek.

Przesyła więc Direktorium Generalne w Oryginalie *Projekt Organizacyi Collegium Medicum* Komisji Rządzącej czekając na iey rozkazy, czyli go ma do Exekucyi przywieść.

W Warszawie na sesyi d. 24 Czerwca 1807 r.

Łubieński — Breza — Józef Xiążę Poniatowski — A. Potocki“ (*Akta Direct. Gener. Sekc. II Vol. 21*).

felczerów po szpitalach mających być ustanowionemi, czy też do weryfikacyi tacy receptów podobnych lub w innych podobnych zdarzeniach.“

Potocki odwołał się 18 Lipca na mocy tej prośby do dyrektoryjum generalnego, by miało wzgląd na jej treść i przychyliło się do projektu dawniej podanego. Zdaje się, że to wpłynęło na rozporządzenie Łubieńskiego (dyr. spr.) z tegoż samego dnia w imieniu komisji i jej decyzji w d. 11 Lipca zwrócone do dyrektora spraw Wewnętrznych (1) (Brezy), aby w nowym komplecie rozstrzygnięto projekt przez Dyrektoryjum przesłany do Komisji Rządzącej (24 Czerwca 1807). Po dobraniu dawnego kompletu, mają poprawić operat i przesłać komisji na ręce Dyrektora Spraw Wewnętrznych.

Jako wynik mamy urywek p. t. „wypis ogólnego uczłunkowania ciała lekarskiego“ obejmujący rozdział III o dyrekcjach lekarskich departamentowych, potwierdzony przez komisję rządzącą dnia 31 Sierpnia 1807, rozdział IV o fizykach, rozdział V o chirurgach powiatowych i ordynację dla balwierzy z 19 Lipca 1808, dalej rozdział VI o aptekach (zdaje się z 30 Sierpnia 1807) i wyjątek z urzędzeń dodatkowych dla aptekarzy z 5 Kwietnia 1808 r.

Z ułamków tych i inostronnych szczegółów domyslać się można, że uchwalona przez komisję rządzącą organizacja służby zdrowia koncentrowała się w *Dyrekcji lekarskiej jeneralnej Xięstwa Warszawskiego*. Jej pre-

(1) „Directorium Generale.

Za przedstawionym nam przez W-go Dyrektora Policji przełożeniem Izby Administracyjnej Departamentu Warszawskiego o przyspieszenie urzędzenia Collegium Medicum, jako Instytutu dla dobra kraju koniecznie potrzebnego, stosując się w tym do uchwały komisji Rządzącej pod dniem 11 Lipca, Zalecamy W. Dyrektorowi Spraw Wew., aby wezwał kilku Medyków i Chirurgów do roztrząśnienia jeszcze raz organizacji Collegium Medicum przez Dyrektoryat Jeneralny do Komisji Rządzącej wniesionego. Ci zaś nowo wezwani Medycy i Chirurgowie z przybraniem dawnych to dzieł układających, dojrzałe go rozważywszy i gdzie potrzeba będzie poprawiwszy, ostatecznie projekt wypracowany, na ręce W-go Dyrektora Spraw Wew. podadzą.

Działo się d. 18 Lipca 1807.

Łubieński“

(Akta Direct Gener. Skec. II Vol. 21).

zeseł był dr. Wasilewski, od 15 Września 1809 (1). Jerzy Krystyjan Arnold był jej radcą, od 1809 zastępcą sekretarza i „dyrektorem egzaminów“ (poczem od 1809 „egzaminatorem“ był dr. Czekierski Józef). Do niej należał dr. Dziarkowski. Józef Celiński był asesorem farmacyi od 20 Maja 1808 w „izbie egzaminacyjnej“ teje dyrekcyi.

Dyrekcya istniała do 14 Kwietnia 1810. Brak wielu szczegółów w jej dziejach tem należy wytłomaczyć, że w r. 1825 prokuratoryja jeneralna papiery lekarskie pogalicyjskie ściągawszy ze Lwowa, oddała je komisji Spraw Wewnętrznych i Policji, gdzie przeszły również akta po zwinięciu Dyrekcyi Lekarskiej. Akta zaś pogalicyjskie oddane, jak wiadomo, zostały w r. 1831 na ładunki wojskowe, a z nimi prawdopodobnie i papiery Dyrekcyi Lek. Zaledwo więc jeden pozostał volumen.

Załączamy co ocalało.

*Rozdział III. — O Dyrekcyjach Lekarskich departamentowych
potwierdzony przez Komisję Rządzającą dnia 31 Sierpnia 1807.*

§ 26. Powinności Dyrekcyi Lek. Dep. są:

Mieć wiadomość o wszystkich osobach praktyką lekarską i aptekarską w kraju zajmujących się i o ich kwalifikacyjach. Czuwać nad wykonywaniem obowiązków przez fizyków, odbierać od nich raporty i po uzupełnieniu takowych uwagami, komunikować je Dyrekcyi Najwyższej Lekarskiej (1, 2, 3, 4).

Zapobiegać szerzeniu się chorób epidemicznych i czuwać nad zdrowiem publicznem (6, 7).

„Botanikę swego Departamentu układać, o wodach mineralnych do-
wiadywać się, rozbierać, zdania dawać o możliwości przystosowania ich do
zdrowia ludzkiego lub bydłęcego“ (8).

„Dać bacność na dobroć Materyjałów, z których apteki Departamentowe biorą“ (9).

Takie zaś doniesienia nie tylko Dyr. Lek. Najw. ale i do Rządu Cywilnego Departamentowego przesyłać (10).

Wiadomości zebrane o osobach praktyką lekarską się zajmujących i o nieupoważnionych do niej, donosić Dyr. N. L. a rozkazy od niej pochodzące obwieszczać (11, 12).

(1) Arch. Akt Daw. Sekc. V. 34-a Vol. 511. Podanie z 4/1 1823, por. Akta Rady Lek. 1810—1830 Nr. 29.

Przedaży lekarstw uniwersalnych w dyspensatoryjach nieprzyjętych zabraniać (14).

Sądy policyjne w rzeczy lekarskiej po całym departamencie odbywać (15).

Starać się o wykorzenienie ospy przez szczepienie i ospy krowiej dostarczać (16).

Dla wykonania tego wszystkiego odbywać raz w tydzień sesyje zwyyczajne, a w razie potrzeby i nadzwyczajne (17).

§ 27. Dyrekcja Departamentowa składa się:

a) z Izby Pierwszej (o charakterze policyjno-lekarskim).

b) z Izby Drugiej (o charakterze naukowym. Do niej należy: ogłaszanie nowych wynalazków, drukowanie broszur i rozsyłanie ich aptekarzom, balwierzom, księżom i t. d).

§ 28. Izba I-a składa się: z Fizyka miejscowego, który jest Dyrektorem Departamentowym Lekarskim oraz prezyduje na sesyjach, z czterech doktorów, z których jeden jest sekretarzem, jednego chirurga i jednego aptekarza.

§ 29. Izba II-a składa się: 1) z Izby pierwszej 2) z innych znaczniejszych praktyką lekarzy. W miastach departamentowych o małej ludności, dyrekcje ich łączą w jednej izbie wszystkie czynności jak a i b.

§ 31. Dyrekcja Lek. Dep. używa pieczęci z napisem „*Dyrekcja Lekarska Departamentu NN.*“

§ 32. Korespondencje powyższą pieczęcią opatrzone, wolne są od opłaty pocztowej.

§§ 33 do 39 obejmują sposoby odbywania posiedzeń i składu komitetu.

§ 40. Czynności odbywają się w języku polskim, lecz mogą być odbywane w łacińskim i niemieckim, lecz ta wolność do lat dziesięciu się ogranicza.

§ 42. Dyrektorem może być lekarz wolny od zarzutów politycznych, znający język krajowy i będący przynajmniej od 3 lat fizykiem, lub taki, który złożył co najmniej egzamin ze sztuki babienia, arte veterinaria et medicina forensi i 6 lat jako lekarz praktykował.

Rozdział IV. — O Fizykach.

§ 33. Każdy powiat będzie miał lekarza powiatowego czyli fizyka, a ten zarazem *medicinam forensem et artem veterinariam* ma posiadać. Jego

obowiązkiem jest mieszkać w najludniejszym mieście powiatu, ubogich bezpłatnie leczyć, zapobiegać chorobom epidemicznym, czuwać nad dobrym wypiekami chleba, warzeniem piwa i t. d.

Do fizyka należy „o wykorzenieniu ratunków zabobonnych przemysliwać“ (12).

„Wywiadywać się o ziołach krajowych skutecznie używanych przeciw chorobom, aby od Dyrekcyi Lekarskich zważone, y wyprobowane, wzrost Umiejętności Lekarskiej nadać, a koszta na obce lekarstwa oszczędzić mogły.“ (13).

Wywiadywać się o źródłach mineralnych i wody z nich aptekarzom do rozbioru nadsyłać. (14).

Baczyć, aby osoby lekarskie przez Dyr. Naj. Lek. niepotwierdzone praktyką się nie zajmowały (17).

„Apteki przynajmniej co rok, y niespodziewanie przeglądać, toż przeglądanie w jednym dniu ukończyć, można jednak toż przeglądanie powtarzać, gdyby zaszła słuszną przyczyna powątpiewania o doskonałości lekarstw“ (19).

„W wypadku odkrycia gnuśności lub niewiadomości, albo wreszcie złej wiary aptekarza, należy lekarstwo złe zapieczętować pieczęcią swą y aptekarza w Jego przytomności y do Dyrekcyi Departamentowej Lekarskiej przez Poczty z dokładnym opisem (fizyk) przesłać“ (20).

„Fizyk obowiązany jest od czasu do czasu dowiadywać się, czyli nad Taxę za rady y lekarstwa Obywatele Powiatowi nie są pociągani do opłacania się“ (21).

Rozdział VI. — O Aptekach.

§ 51. „Aptekarze powinni być z swojej sztuki wyprobowanemi, pierwiastkowych nauk złożyć zaświadczenie, y na wierność swoim obowiązkom zaprzysiężonemi.

§ 52. Leki podług dispensatorium przepisanego dla miejsca, w którym mieszkaia, w przyzwoitej dobroci, y porządku utrzymywać pod surowemi karami.

§ 53. Leki dzielne, z których nieostrożnego użycia szkoda nastąpić może w zamknięciu trzymać.

§ 54. Leków gwałtownie działających y ostrych (drastica) toż nie obojętnych bez recepty nie przedawać.

§ 55. Niewydawać lekarstwa za receptami Doktorów, Chirurgów etc.

od Dyrekcyi Naywyższej Lekarskiej nie uznanych, których registr w każdej aptece znajdować się ma.

§ 56. A gdyby Recepta od obcego lub zmarłego lekarza była doświadczoney od żądających iey dobroci, też recepta od którego z potwierdzonych Doktorów podpisaną być powinna.

§ 57. Aby do Apteki Młódz przyimowana była dobrej obyczajności, aby ięzyk łaciński przynajmiej rozumieć mogła, iezeli nim mówić nie zdolna.

§ 58. Subiektom aptekarskim niewolno przechodzić z iedney Apteki do drugiej w iednym mieyscu będących, chyba że w mieyscu tychże dwóch aptek *subjectum* przez rok *było* nie przytomnym.

§ 59. Aptekarze y Prowizorowie Aptek na Prowincyach w umiejętności leczenia pospolitego, czyli popularnego, gdy te ułożone, y Publicznie uczonym będzie, ćwiczonemi być mają.

§ 60. Aptekarze, y prowizorowie na Prowincyi ospę krowią, umieć szczepić, y szczepić mają prawo y powinni.

§ 61. Aptekarze y Prowizorowie na Prowincyach, w tych chorobach, które nauką pospolitego leczenia nie są zajęte, rady swoje y leki dawać mogą w niebytności doskonałego Doktora, lecz wszystkie symptomata chorych, y leki dawane, u chorego na piśmie zostawić mają, aby ie Lekarz istotny czytać, y sądzić mógł; gdyby iednak choroby poznać albo iey wzrostu, naydaley w trzecim dniu utrzymać niemógł, do Doktora aktualnego odwoła się pod surowemi karami.

§ 62. Apteki wizytom Fizyków co rok, a w przypadku podeyrzenia o iaką niedokładność, y częścicy podlegają, pierwsze są opłacane, drugie aż za wyrokiem Departamentowej Dyrekcyi, iezeli Aptekę winną uzna.

§ 63. Apteki zostawione po zeszłym aptekarzu spadają naturalnie na dożywocie wdów y sierot do czasu, z obowiązkiem trzymania Prowizora Examinowanego, approbowanego y poprzysięgłego; gdyby iednak sieroty z małoletności wyszedłszy, powołaniem Aptekarskim zatrudniać się chciały, lub gdyby wdowa za Aptekarza approbowanego poszła, Prowizoryat ustaie. Gdyby zaś dzieci dorosłe aptekarzami nie były, lub gdyby wdowa za nieaptekarza poszła, sprzedanie apteki koniecznie nastąpić powinno.“

Wyjątek Urzędzeń dodatkowych dla Aptekarzy z Protokołu Dyrekcyi Naywyższej Lekarskiej pod dniem 5 Kwietnia 1808.

„Lubo w organizacyi znajduią się opisy ogólne dla Aptekarzy, Dy-

rekcya, mając sobie przedłożone niektóre poprawy od Panów Delogowanych, stanowi co następuje:

Do Rozdziału 17 § 51 przepisanego, aby Aptekarze z swojej sztuki byli wypróbowanemi, y aby mieli dostateczne zaświadczenia *capacitatis et activitatis*, dla tego Dyrekcya zachowuje sobie ich *examen* y odprawienie kursu Chemiczno-Farmaceutycznego, bez którego, koncesyi do otwarcia apteki, nikt mieć nie będzie.

2) Żaden aptekarzem być nie może, któryby po odprawionych latach nauki, przynajmniej 5 lat iak *Subjectum* nie wysługiwał się, dla nabrania potrzebnej praktyki y wiadomości, po których Prowizorem lub Aptekarzem być może; z różnicą, iż pierwszy *Examen* tylko, a drugi kurs Chemiczno-farmaceutyczny odprawić przy okazaniu swych dowodów, przez siebie uzbierane *Herbarium vivum* tak ziół aptecznych iako y innych Roślin z napisami botanicznemi złożyć obowiązany będzie.

3) Zakazują się wszelkie wyjątki y tytuły Partykularne Przywilejów, aby niemi mniej wiadomi uwiedzionemi niebyli; przy tym żaden handel korzenny winny, ani aptekarstwo wojenne z Cywilnym połączonemi w iedney Osobie być nie mogą, prócz Liwranctwa lekarstw dla woyska, przez całe grono Aptekarzy, albo przynajmniej iednoszóstey części y to bez pensyi y tytułów.

Do § 52. Dodaie Dyrekcya, aby wody destillowane a przynajmniej przez węgle y piasek przepuszczane, do preparatów używane były. Stanowi, aby w przyszłości w ułożonym być mianym *Dispensatorium* Rośliny Kraiowe umieszczone były nad Zagraniczne, nie ekskludując ich, iednak za dobroć ich PP. Aptekarze zaręczać muszą.

By wiele wygoda Publiczna obchodzi Dyrekcyę, nakazuje przeto, aby w nocy lampy palące się pod karą utrzymywane były.

Aby przez zbytnią mnogość Aptek nieproporcyonowaną do ludności miast lub Okolic, z powodu niedostatku pociągając do siebie dla pokupu niebyło oszukań; w Warszawie tymczasowo 18 aptek stanowią, po innych zaś miastach stosując się do ludności, o czym Magistraty swoje dadzą zdania, pomnożone lub zmniejszone być mogą podług okoliczności y upadłej lub powiększonej ludności. Zaleca Dyrekcya, aby P. Aptekarze w Warszawie udysonowali locale aptek, stosownie do oddalonych miejsc, co iednak nastąpić niemoże iak po śmierci Aptekarza niemającego w trzeciej *possessyi* Apteki, lub gdyby przez Sukcesorów czyli samego Aptekarza, albo przez konkurs sprzedana była, *Salvis Possessoribus modernis*.

Do § 58. Względem przyjmowania młodzieży:

aa) Aby przed 16 lat przyimowaną nie była.

bb) Aby pisać y czytać doskonale umieli.

cc) Aby ięzyk łaciński y Polski posiadali.

dd) Aby świadectwa Akademij, Licei lub szkół publicznych swej umiejętności przed Fizykiem miasta złożyli, w tych zajęte być mają: Rachunki, Geometrya, Matematyka, osobliwie Fizyka y Historya naturalna.

ee) Aby nauka 5 lat trwała, zmniejszenie lub przedłużenie czasu od doskonałości uznanej przez Fizyka Miasta y Assessora Farmacyi zależęć będzie, z naywiększą ostrożnością y okazanemi przyczynami ważnemi przed Dyrekcyą.

ff) W ciągu nauki PP. Aptekarze żadnych sekretów z swych rękodziel czynić nie będą, y owszem naymniey 6 godzin na tydzień początki chemii y Botaniki dawać będą.

do § 62. O Rewizyach. Zaleca Dyrekcy Naywyższa, aby PP. Aptekarze mieli wszelkie u siebie *reagencia* dla śledzenia lekarstw.

aby PP. Aptekarze opiekę mieli co do aptek dla sierot, wdów y w tey professyi na siłach upadłych, aby prowizorów Examinowanych dostawiali, wprzód Dyrekcyi o potrzebie oznaymwszy, y aby zupełną administracyą mieli, Rachunki trzymali, y byli odpowiedzialnemi, innym zaś wszystkim Apteki mającym przywilej trzymania prowizora pod iakimkolwiek bądź pozorem wcale się niedopuszcza y zupełnie odmawia.

Stanowi Dyrekcy, aby te urządzenia w porządek ułożone, wraz z przepisami Dyrekcyi znaydującemi się, Drukiem ogłoszone, y po wszystkich Aptekach rozdane były.

Przychyla się Dyrekcy do przełożeń Delegowanych, aby miane było oko na wody mineralne z Zagranicy przychodzące y wygotowanie w tey mierze projektu za zniesieniem się Fizyka z Assessorami Farmacyi y przybranemi Aptekarzami dwoma, zaleca Fizykowi, aby baczność dawali na Materyalistów znosząc się z Magistratem mieyscowym nie wyimując Aptekarzy, Ryczałtowy Handel Aptecznych Materyałów prowadzących“ (1).

19 Września 1809 r. w Dreźnie, Fryderyk August ustanowił *Wydział Lekarski* w Ministeryjum Spraw Wewnętrznych, (2), którego szefem

(1) *Akta Rady Lek. od 1810 do 1830* Nr. 43 Vol. I.

(2) „W Pałacu Naszym w Dreźnie 19 Miesiąca Września Roku 1809.

Fryderyk August z Bożej Łaski, Król Saski, Xiążę Warszawski etc. etc.

Zwróciwszy uwagę na zabezpieczenie zdrowia Obywateli i Mieszkańców Xięstwa

na przedstawienie ministra był mianowany (z mocy § 5 tej ustawy) Dziarkowski, z tytułem konsyliarza ministerjalnego.

Tu się koncentrowała policja medycyna, reprezentowana w departamencie (§ 7) przez szefa wydziału lekarskiego w biurze prefekta, z tytułem fizyka departamentowego. Ten fizyk, prócz obowiązków policyjno-lekarskich, z fizykiem i chirurgiem powiatu, w którym leżało miasto departamentowe, i z jednym z aptekarzy, przez prefekta wezwanym, składał komisję lekarską egzaminacyjną w departamencie (§ 10). Komisje te miały objąć funkcje kasowanych (§ 11) kolegiów *medicinae et*

Warszawskiego a chcąc, aby dar ten nieoszacowany, ile możliwości każdemu był zapewniony i w przypadku utraty onego, aby zawsze gotowy znalazł dla siebie ratunek, na wniesienie Naszego Ministra Spraw Wewnętrznych i wysłuchawszy zdania Naszej Rady Stanu: postanowiliśmy i stanowimy:

Rozdział I. O Administracji Policji Lekarskiej.

§ 1. Powierzywszy Ministrowi Naszemu Policji, wydaną przez Nas organizacją Ministrów, dozór nad tem wszystkim, co się tyczy zdrowia; chcąc jednakowoż tę część Policji, która z Wydziałem Lekarskim pod dyktando Ministra Spraw Wewnętrznych zostającym, w nierozrwanym jest stosunku, doskonale zapewnić i jej exekucję ułatwić; Administracją Policji Lekarskiej odtąd polecamy Naszemu Ministrowi Spraw Wewnętrznych.

§ 2. Pod wyrazem Policji Medycyna rozumiey przedsięwzięcie wszelkich środków Lekarskich zapobiegających wypadkom szkodliwym zdrowiu, a mianowicie dozór nad temi wszystkimi, którzy w jakimkolwiek sposobie zatrudniają się leczeniem i lekarstwami, dozór nad wszelkimi Instytutami lekarskimi, bądź to nad temi, w których Lekarze, Chirurgowie, Akuszerzy, Konowali, Aptekarze, do swej sztuki się sposobią, bądź też nad wszystkimi Instytutami Miłosiernymi dla Chorych przeznaczonemi, nad szpitalami, więzieniami etc. starunek o utrzymanie czystego powietrza, zdrowey żywności i t. p.

§ 5. Minister Spraw Wewnętrznych będzie miał w swoim biurze osobny Wydział Lekarski, którego Szefem My Król, na przedstawienie Naszego Ministra, jednego z Doktorów, z tytułem Konsyliarza Ministerii mianować będziemy.

§ 7. Administracją Policji Medycyna w Departamencie powierzamy Prefektowi. Tym końcem przydany będzie do jego Biura Szef Wydziału Policji Medycyna w Departamencie przez Nas Króla na przedstawienie Ministra Spraw Wewnętrznych, z tytułem Fizyka Departamentowego mianowany.

§ 10. Oprócz Obowiązków Policyjno-Medycyna, Fizyk Departamentowy

sanitatis z czasów pruskiego kordonu (w tak zwanych południowych Prusiech i w dawniejszym Wielkopolskim zaborze).

Policyja lekarska w powiecie (§ 12) była przy podprefektach departamentowych (jeśli im bezpośrednio podlegały) a w Warszawie przy prezydencie policyjnym, z dodaniem fizyków i chirurgów powiatowych i respective miejskich.

Dla doskonalenia i upowszechnienia wiedzy lekarskiej w księstwie Warszawskim, utrzymania zdrowia, zapobiegania chorobom i t. d. ustanowiono (§ 17) *Radę Ogólną Lekarską* na całe ks. Warszawskie z rezydentcją w Warszawie (§ 14) pod zwierzchnictwem ministra Spraw Wewnętrz-

wraz z przybranym Fizykiem i Chirurgiem Powiatu, w którym leży miasto stołeczne Departamentu i jednym z miejscowych Aptekarzy, przez Prefekta wezwanym, składa komisją Lekarską examinacyjną w Departamencie. Kommissya ta, gdzie jej od Sądów lub Trybunałów Akta, dla dania Opinii Lekarskiej w przedmiotach lekarskich, przesłanemi będą, takowym rekwizycyom natychmiast zadosyć uczynić powinna.

§ 11. Kollegia Medycynalne i Zdrowia, dotąd po Departamentach egzystujące, znoszą się. Akta i wszelkie papiery tych Kollegiów dotyczące się, mają być oddane do Archiwum Prefektury, Wydziału Medycynalnego.

§ 12. Administracya Policyi Medycynalney w Powiecie, jest przy Podprefekcie, a w miastach co do swej wewnętrznej Administracyi, Prefektów dozorowi bezpośrednio podległych, przy Prezydencie Muncypalnym, w Warszawie zaś, przy Prezydencie Policyjnym, którzy będą mieli sobie dodanych Fizyków i Chirurgów Powiatowych i respective Miejskich.

Rozdział II. O Radzie Ogólnej Lekarskiej.

§ 14. Postanawiamy Radę Ogólną Lekarską na całe Xięstwo Warszawskie, która zasiadać będzie w Warszawie.

§ 15. Składać się ma, pod Zwierzchnictwem Naszego Ministra Spraw Wewnętrznych: z jednego Prezydującego, czterech Radców Doktorów, z pomiędzy których przynajmniej jeden ma być biegłym w sztuce Weterynarskiej, z jednego Chirurga i z jednego Aptekarza, Assessorów Rady. Członki te przez Nas Króla, na przedstawienie Ministra Spraw Wew. będą mianowane.

§ 16. Pod dyrekcyą jednego z Radców, który będzie razem odbywał obowiązki Sekretarza, będzie jey przydaną przyzwoita Kancellarya.

§ 17. Rada Ogólna Lekarska obowiązana jest pracować nad wydoskonaleniem i upowszechnieniem wiadomości lekarskich w Naszem Xięstwie Warszawskim.

ných, której skład był następujący: *Prezydujący* dr. Wolff (dawny pierwszy radca lekarski w rejencji warszawskiej od 1796 r.), *pierwszy radca* dr. Hirschfeld, *drugi* dr. Arnold, *trzeci* dr. Czekierski „profesor sztuki babienia,” *czwarty* dr. Brandt „posiadający sztukę weterynaryi.” *Asesorem pierwszym* był Spaeth chirurg, *drugim* Celiński aptekarz (1).

(Obowiązkiem jej nadto było czuwać nad utrzymaniem warunków zdrowia, zapobiegać chorobom i t. d.)

§ 22. Na wezwanie Ministra Spraw Wew. do Rady Og. Lekar. należy wypracowanie projektów do urzędzeń i Instrukcyj, dla wszystkich instytutów Lekarskich, Władz Policyjno-Medycynalnych, tudzież wypracowanie ogólnego krajowego dispensatorium; te wszystkie podanemi będą Ministrowi Spraw Wewnętrznych, końcem ich potwierdzenia, lub przesłania projektu pod dalszą dyskusją tam, gdzie z swej natury należeć będzie.

§ 23. R. O. L. jest zarazem naczelną lekarską kommisją Examinacyjną i względem examinów, jakim odtąd osoby trudniące się leczeniem i lekarstwami podpadać mają, względem sposobu examinowania, i opłat od examinów, poda projekt do potwierdzenia Naszego Minister Spraw Wewnętrznych.

§ 24. Na odebrane od R. O. L. zaświadczenie zdolności, Minister Spraw Wewn., winien jest każdemu wydać pozwolenie, do praktykowania swojej nauki, w wyrażeniu w niem mieyscu.

Dopełnienie tej naszej woli, Ministrowi Spraw Wew. polecamy.

(podpisano) Fryderyk August.

(L. S.) przez Króla.

Akta Rady O. Lek. 1810—1830. Nr. 43 Vol. 1 zawiera „*Ordynację R. O. Zdrowia X. Warszawskiego*” o 22 paragrafach, zamykających w sobie tryb odbywania posiedzeń i głosowania.

(1) Wypis z Protokołu Sekretaryatu Stanu w Pałacu Naszym w Dreźnie d. 7 Marca 1810.

Fryderyk August

z Bożej Łaski Król Saski, Xiążę Warszawski etc. etc.

Stosownie do Dekretu Naszego pod dniem 19 Września r. z. Radę Ogólną Lekarską w Xięstwie Naszem Warszawskim stanowiącego, mianowaliśmy i mianujemy do Tejże Rady ogólnej lekarskiej Xięstwa Naszego Warszawskiego.

Na prezydującego p. Dra Wolffa.

Na pierwszego radcę p. Dra Hirschfelda.

Prócz wypracowania planów do urzędzeń, oraz instrukcyj dla wszech instytutów lekarskich i władz policyjno-medycznych, i ułożenia *dispensatorium* krajowego (§ 22), rada lekarska miała być nadto naczelną komisyją egzaminacyjną. Ułożone przez siebie projekta co do egzaminów lekarzy i aptekarzy, opłat od nich i t. d. obowiązana była oddawać Ministr. Spraw Wewnętrznych (§ 23) do zatwierdzenia.

22 Stycznia 1810 Minister Spraw Wewnętrznych, przekonawszy się z odbieranych raportów od prefektów o egzaminach kandydatów na aptekarzy, odprawianych przed fizykami departamentowymi, że kandydaci ci mający osiąść w małych miasteczkach, nieposiadają dostatecznych kwalifikacyj, z powodu, że odbywali praktykę u „aptekarzy niewiele co znających się, którzy przez to podobnych sobie po kraju rozmnażają,” wydał następujące przepisy, które w streszczeniu podajemy:

1) Aptekarzom podobnym pozwala się osiąść w małych miasteczkach, lecz uczniów nie wolno im na praktykę przyjmować.

2) Mają niezwłocznie postarać się o zdolniejszych od siebie subiektów do prowadzenia aptek.

3) Ponieważ są i światlejsi aptekarze, fizycy powiatowi mają dać opinię, którzy aptekarze od § 1 mają być zwolnieni.

4) Listę takich aptekarzy mają fizycy przesłać za pośrednictwem Prefektów do Ministr. Spraw Wewnętrznych.

5) Aptekarze za zdolnych uznani, będą mogli przyjmować uczniów na praktykę nie młodszych jak 16 lat i przez fizyków za kwalifikujących się uznanych. Fizycy obowiązani wpisywać wstępujących na praktykę w swe akta.

Na drugiego radcę Dra Arnolda.

Na trzeciego radcę pana Czekierskiego Doktora Professora sztuki babienia.

Na czwartego Radcę P. Dra Brandta posiadającego sztukę Weterynaryi.

Na pierwszego Assessora p. Spaeth Chirurga.

Na drugiego Assessora p. Celińskiego Aptekarza.

Minister Spraw Wewnętrznych wyżej mianowanych na wskazane sobie urzędowania wezwie, w nich instalować będzie i niniejszą nominacyą ogłosi.

(podpis) *Fryderyk August.*

Minister Sekretarz Stanu (podpisano) *Stanisław Breza.*

(*Archiw. Akt Daw. Sekc. V 34-b 513-a.*)

- 6) Po skończeniu praktyki fizyk wyda im świadectwa zdatości.
- 7) Porządek w §§ 5 i 6 zawarty ma być i w miastach departamentowych zastosowany (1).

(podpisano *Luszczewski, Dziarkowski*).

Rewizyje aptek w tej epoce dokonywane były przez fizyka departamentowego i asesora farmacyi w asystencyi burmistrza. Jak widać z protokołu rewizyi odbytej w Nakle 28 Grudnia 1809, „komisarze“ ci bardzo skrupulatnie wywiązywali się z włożonego na siebie obowiązku. Obejrżeli po szczególe lokal, narzędzia, materyjały, a wykonawszy około trzydziestu ścisłych rozbiórów farmaceutycznych przetworów, spisali z całej czynności protokół (2) podpisany przez wszystkich niewyluczając aptekarza. Za rewizyję pobrano 36 złp. (3).

Nowo-utworzona Rada O. Lek. Ks. Warszawskiego rozpoczęła swe czynności w dniu 14 Kwietnia 1810 r. w domu na Kanonijach pod Nr. 75. Odtąd co kwartał składała raporty ze swych czynności Ministrowi Spraw Wewn. po rok 1825 zachowane (4).

Zaraz w pierwszych chwilach swego istnienia Rada O. L., jak widać z najpierwszego jej sprawozdania, przedstawiła Ministrowi Spraw Wewn. projekty:

- 1) „Ustawy w Materyjach Policji Lekarskiej dotyczących się, ogólną osób lekarskich organizacyję obejmujące.

- 2) O kwarantannie bydła z Zagranicy do kraju wchodzącego, z dołączoną instrukcyją dla Lekarzy zwierzęcych i Fizyków Powiatów pogranicznych.

- 3) O zasadach postępowania policyjno - lekarskich w przypadkach wścieklizny z dołączoną instrukcyją dla lekarzy (5).

- 4) Projekt w zamiarze upowszechnienia w kraju szczepienia ospy krowiej.“

W 3-cim kwartale r. 1810 Rada O. Lek. przedstawiła „środki przeciw

(1) *Akta Rady Lek. 1810—1830* Nr. 1 Vol. 1.

(2) Jako dość charakterystyczny zarzut w protokóle rewizyjnym figurują słowa: „Piławki nieznaydowali się, ale Chirurg Nakła ma takowe.“

(3) *Akta Rady Lek. 1810—1830* Nr. 30 Vol. 1.

(4) *Akta Rady Lek. 1810—1830* Nr. 9 Vol. 1.

(5) W 1815 R. O. L. uprasza Ministra Spraw Wewn. aby instrukcyja o wściekliznie drukiem ogłoszoną być mogła.

zarazie bydła, szkodliwym grzybom i w okoliczności ratunku prędkiego w nagłych przypadkach.“ 29 Września t. r. Rada przedstawiła Ministrowi Spr. Wewn. potrzebę zabronienia kupcom sprzedaży potajemnej leków i oddania jej aptekarzom za receptami patentowanych lekarzy (1).

W sprawozdaniu z 3-go kwartału 1814 r. Rada O. Lek. oświadcza, że już od początku swego istnienia w myśl § 22 dekretu z 1809 zajmowała się projektem organizacji policyi lekarskiej.

Projekty te przedstawiono Ministrowi Spraw Wewnętrz. 16 Czerwca 1810 do potwierdzenia „lecz dzieło to tak nieuchronnie potrzebne, *dotąd* (1814!) nie zostało publikowanym“ (2).

Niemozna zaś twierdzić, by ich brakło od pierwszej chwili reorganizacji Dyrekcyi Jeneralnej na Radę Ogólną Lekarską.

Pierwsze miejsce, chronologicznie, zajmują czynione w tym kierunku zabiegi „weterana y emeryta“ z czasów Kościuszki i ks. Warszawskiego. Mianowicie, 11 Kwietnia 1810 Dziarkowski, jako „radca Ministeryi Spr. Wewn.“, wystosował list do Wolffa „prezesa Rady Ogólnej Zdrowia X. Warszawskiego“, w którym wykazuje potrzebę „ułatwienia początkowych trudności, jakich wymaga dobro publiczne, w zarządzeniach policyi lekarskiej.“ Materyjałem po temu są „fizycy i departamentowe dyrekcyje“, po zesłanej dyrekcyi lekarskiej, oraz reskrypt Ministra Spraw Wewnętrz. Dołączając zatem w kopijach znane nam już ustawy (3), wyraża przekonanie, iż Rada Lek. zatrzymałaby je mogła. Dodatkowo do uznania Rady Lek. i wyboru nadesłał projekt dr. Józefa Kulpińskiego inspektora prowincjonalnego Lazaretu Głównego z 26 Września 1809 r. (4) oraz kodeks policyi lekarskiej francuskiej, z których wedle osnowy dekretu N. Pana miano ułożyć nową organizację policyi lekarskiej (5). Treść projektu Kulpińskiego o ile jest w związku z zawodem aptekarskim jest następująca:

Cała policyja medycynalna jest w ręku Protomedyka, Dyrektora Po-

(1) *Akta Rady Lek. 1810—1830* Nr. 9 Vol. 1.

(2) *Tamże.*

(3) *Zob. str. 108—113.*

(4) *Projekt nowym sposobem organizacji Policyi Medycynalnej Urzędników Zdrowia z przepisaniem tymże obowiązków wyszczególnionych i t. d. ułożony przez Józefa Kulpińskiego Medycyny Dra Prowinc. Inspektora Lazaretu Głównego dnia 26 Września 1809 r.*

(5) *Akta Rady Lek. 1810—1830* Nr. 43 Vol. 1.

liczy Generalnej, urzędników zdrowia powiatowych i urzędników zdrowia prowincjonalnych.

Protomedyk ma „przy Rządzie Najwyższym zostawać.“ Lekarstwa może przyrządzać tylko aptekarz albo jego prowizor, który powinien mieć dyplom uniwersytecki. Każdy aptekarz ma prowadzić „protokoły lekarstw każdego gatunku“ i wpisywać w nie czas sprowadzenia i źródło każdego artykułu oraz „prezentować expensę miesięczną każdego materiału.“

Aptekarz może albo sam preparaty przyrządzać albo „od Patentalnych Hurtowników sprowadzać.“ Odtąd osobom nieznaćcym się na towary aptekarskim sprzedaż ma być wzbroniona. Tym sposobem tylko aptekarze mogą materiały tak dla siebie, jako i dla „artystów różnych potrzebne i użyteczne sprowadzać.“ Materiały w dyspensatoryjum objęte, winny się w aptece w zapasie na rok jeden znajdować. Trucizny mają być pod zamknięciem trzymane, a ze sprzedaży ich tygodniowej mają być wykazy robione.

Sprzedaż lekarstw powinna się podług taksy odbywać z ustępstwem 25% dla biednych; za pobranie więcej nad takse, naznaczoną jest kara dukata za *graycar*. Niżej taksy nie wolno sprzedawać, a gdy dla biednego ustępstwo się robi, ma być na receptach napisano, że dla ubogiego, *inaczej byłby podstęp albo oszukaństwo w lekarstwach*. Aptekarz i prowizor powinni być najdyskretniejsi względem publiki co do słabości; nawet pytani powinni się „roztropnie zachować,“ przytem obcym recept czytać ani przepisywać nie dozwalać. Przy pomyłkach lekarzy należy postępować tak „aby chory nie wiedział i wniosku jakiego sobie nie robił.“

Wypowiedziawszy te myśli i w obecnych stosunkach na obustronną uwagę zasługujące, ciągnie dalej:

Recept tajemnych i znakami pisanych, jak niemniej recept przed miesiącem pisanych a na nowo nie podpisanych przez lekarza, przyjmować nie wolno.

Recepty lekarzy zagranicznych mogą być dla przyjezdnych wydawane, nie więcej jednak jak razy dwa.

Liczbę aptek należy zmniejszyć. Na 5,000 ludności ma być jedna apteka. Lekarze wyjeżdżający do chorych, mają posiadać z sobą *apteczki*.

Każda apteka powinna mieć dwu subjektów i przy każdej powinien się znajdować ogród botaniczny ziół lekarskich. Rewizyje powinny się odbywać 2 razy do roku.

Co do kwalifikacyj naukowych, aptekarz powinien posiadać „wiado-

mość z 3 Regnów ciał t. j. *Ziółopis*, *Zwierzętopis* i *Ziemiopis*, przytym znajomość Fizyki i Chemii oprócz nauk aptecznych; powinien się doktoryzować w tytule *Chiemika*.”

Oprócz tego w swym projekcie pomieścił on obowiązki Proboszcza Parafii, instrukcyję dla szpitali, cmentarzy, kucharza szpitalnego, domu dzieci i starców, położnic, manijaków, epileptyków i domów publicznych, które w swym języku *domami Wilczkowania* nazywa (1).

Prócz projektu Kulpińskiego, znalazły się wiadomości (o czem wyżej) o jakimś projekcie z 16 Czerwca 1810 r., przesłanym przez Radę Ogólną Lekarską Ministrowi Spraw Wewnętrznych do zatwierdzenia. Z niego mamy tylko „formę egzaminu aptekarzy” (2).

(1) *Akta po Wydz. Adm. od 1810. Nr. 1 Vol. 1.*

(2) „*Forma Egzaminu Aptekarzy*. Aptekarze uważani są dwojakiego rodzaju. Pierwsi uczeni, drudzy praktyczni. Przez uczonego rozumie się takowy, który posiada stopień *Magistra Farmacyi* przez Wydział Akademicko-lekarski jemu udzielony. Zaś praktycznym nazywa się ten, któremu tylko tytuł: *Pharmacopeus* jako stopień niższy aptekarski przez wspomniony wydział jest wydany.

Co do pierwszego, niema się przez to rozumieć, żeby tylko naukowość posiadał, ale takowa z doświadczeniem powinna być połączona; ma zatem przez kurs złożony w Wydziale Akad. Lek. dowieść, iż jest biegłym w fizyce, botanice, zoologii, mineralogii i chemii, prócz tego powinien być biegłym w wykonywaniu doświadczeń, posiadać zdolność śledzenia nie tylko lekarstw tych, które sam robi, ale też w każdym przypadku gdzie przez chemiczne doświadczenia rozstrzygnięcie rzeczy prawnych lub policyjnych zachodzi, winien je rozwiązać, a zatem w chemii policyjnej i prawnej być biegłym, musi zatem zdadność w tych przypadkach nie tylko przez napisanie rozprawy, według Tematu, mu zadanej, dowodzić, ale oraz wszystkie opisane szczegóły faktyczne pokazać, w przytomności dziekana i profesorów historii naturalnej, chemii i t. d. Po odczytaniu takowej i okazaniu preparatów, powinien pokazywane mu rośliny systematycznie charakteryzować, podobnież kopaly opisywać, i jedne od drugich rozróżniać, okazując przy tym skład ich chemiczny; dalej, powinien zrobić publicznie preperat, zręczność jego dowodzący, i o cokolwiek będzie egzaminowany, jak najlepiej rozeznać.

Odbyszszy taki kurs i uzyskawszy swój stopień, dopiero przypuszczonym może być do examinu przed Radą Ogólną Lek. składającego się.

Tam egzaminują go: Prezes, Radca i Asesor farmacyi, stosując cały examen do ścisłego wykonania sztuki aptekarskiej, a prócz tego co się tyczy zdolności w dawaniu opinii w rzeczach chemiczno-policyjnych i prawnych. Jeżeli *jak najlepiej* examen złożonym zostanie, wtedy zyskuje zaświadczenie zdadności na *Aptekarza Uczzonego* a tym

Nowy projekt jest z 14 Listopada 1810. Posłany 17 t. m. Ministrowi Spraw Wewnętrznych, pod nazwą „projekt organizacji Medycyny Policji,” poprawiony następnie jako „Ustawa Policji Medycyny” obejmuje on jako aneksa formę egzaminów aptekarzy i taksy (1).

Samym zdanego, prócz do zawiadywania apteką, jeszcze i do uzyskania urzędów, które aptekarze uzyskać mogą, jakimi są *Asesorowie farmacyi*.

Co do drugiego stopnia. Praktyczny aptekarz odbyć powinien kurs w Wydziale Akademickim lekarskim, w takiej formie jak i Magister Farmacyi, i gdy nie okaże się być biegłym w naukach przyrodzonych jak pierwszy, tudzież gdy nie będzie zdającym do rozwiązania wypadków chemicznie policyjnych i prawnych, lecz gdy tylko biegłym się okaże w robotach chemiczno-farmaceutycznych, w praktycznej botanice, mineralogii i zoologii, tudzież ostrożność tak przy robieniu, jako i zachowaniu lekarstw, dokładnie jemu będzie znana, a to wszystko: *dobrze* lub *bardzo dobrze* udowodni, zyskuje w Wydziale Akademicko-Lekarskim stopień nie już magistra farmacyi, ale: *Pharmaceuty* (*Pharmacopeus*), po którego uzyskaniu przypuszczonym może być do examinu, przed Radą O. L. składającego się.

Tam stosownie do wyliczonych zdolności w dopiero opisanym kursie ściśle examinowanym zostanie, przez tyleż członków, jak wyżej się nadmienilo i zaświadczenie zdolności na farmaceutę mogącego zawiadywać apteką, uzyska. A ponieważ jak się dopiero nadmienilo farmaceuta, co do zdolności swojej, ograniczony jest, w samym tylko wykonywaniu sztuki, zatem, jako niezdatny do rozwiązywania wypadków chemiczno-policyjnych i prawnych, tylko zarządzać apteką może, a zaś urzędów jakie aptekarze posiadać mogą, otrzymać nie może.

Gdy w obecnej akademii examinowany i patentowany aptekarz, chce osiadać w Królestwie Polskim, wtedy kurs, dotyczący się tylko praktyki, składa, po uzyskaniu tematu od Asesora farmacyi, w sposobie wyżej opisanym i przez examen następny, przed Radą O. L. złożyć mianą, *dobrze*, *bardzo dobrze* lub *jak najlepiej* uskutecznione, zyskuje stosowne zdolności zaświadczenie.“

(*Akta Rady Lek. 1810—1830. Nr. 43 Vol. 1*).

(1) *Ustawa Policji Medycyny* (w streszczeniu). Celem Pol. Med. jest ustanowienie wszelkich środków dla zabezpieczenia zdrowia ludzkiego. Należy zatem do niej: ustanowienie fizyków, czuwanie aby nikt nieuznany przez Radę Lek. za zdanego, a od Kom. Spraw Wewn. i Polic. patentem nie obdarzony, nie praktykował i lekarstw nie przyrządzał; staranność o dobrą organizację szpitali, dostateczną w każdej miejscowości liczbę lekarzy i aptek i t. d.; do niej nakoniec należy zwracanie uwagi na higienę mieszkań, dobroć pokarmów i napojów, urządzenie lazaretów, cmentarzy, fabryk, jatek, „nieośćw publicznych“ i t. d.

18 Maja 1811 Rada Ogólna Lekarska pisze do Ministra Spraw Wewnętrznych, iż upłynęło już przeszło dziewięć miesięcy jak czynności swe rozpoczęła, lecz dotąd niewiele zrobić mogła, bo organizacja rzeczy le-

Dla uskutecznienia tego będą ustanowione:

a) *Wydział Lekarski* w biurze Ministr. Spraw. Wewn., który czuwa nad wszystkimi magistraturami, zdrowie publiczne mającemi na celu i od nich raporty odbiera.

b) *Radę O. Lek.*, której ma być powierzono wypracowanie wszelkich urzędzeń lekarskich, egzamina, dozór nad instytucjami lekarskimi, tak temi, w których się lekarze, aptekarze i t. d. sposobią, jako i temi które biednym chorym przytułek dają.

Wydział Lekarski. Szef Wydz. Lek. czyli Radzca Ministerji jest zarazem członkiem R. O. Lek. z głosem stanowczym. Jest tamże referentem wszystkich interesów dotyczących się Pol. Med., tak z departamentów jako i z R. O. L. pochodzących.

(dopisek) „Tu było projektowane przez W-go Prezesa, aby ustanowić także i korreferenta. W teraźniejszym biegu rzeczy wypada koniecznie, aby co do tego punktu uwagę uczynić i należyście wypisać się.“ (Zob. przedstawienie Rady O. L. z 18 Maja 1811 str. 126).

Rada O. Lek. składa się z prezydującego, radzcy Ministerji, z 4 radzców doktorów, z których jeden jest sekretarzem Rady, oraz 2 asesorów. Na wakujące miejsce R. O. L. przedstawia 2 kandydatów do wyboru Kom. Spraw Wew. Rada Lek. używa pieczęci z herbem krajowym i napisem *Rada Ogólna Lekarska Królestwa Polskiego* (w pierwotnym projekcie: *X. Warszawskiego*) i jest wolną od opłat pocztowych. Podania do Rady winny być robione na dwuzłotowym papierze stemplowym, jej rezolucyje na prostym. Referaty rozdziela między członków prezydujący.

Do R. O. L. należy: udzielanie opinij w rzeczach lekarskich; upowszechnianie oświecenia co do zdrowia; opracowanie instrukcyj dla wszystkich profesyj lekarskich, dispensatorium krajowego, taks aptekarskich i instrukcyi co do egzaminów.

Nikomu praktykować nie będzie wolno, kto zaświadczenia zdatności od R. O. L. nie otrzyma. Wszyscy lekarze, aptekarze, chirurgowie, dentyści i t. d. aprobowani od zeszłych rządów pruskiego i austryjackiego, oraz od Dyr. Najwyższej Lekarskiej zaświadczeni, za zdatnych uznani być mają. Rada Lek. ułoży dla tego listę osób, które leczeniem i lekarstwami mają prawo się zajmować. Wszyscy inni mają ulegć egzaminowi podług *Instrukcyi egzaminów*. Nakoniec, do Rady O. L. należy cenzura dzieł lekarskich.

Rada więc ma wszystko, co pożytecznem jest dla zdrowia publicznego, czynić, a dozór nad wykonaniem podanych przezeń środków, w myśl ustawy z 1809 r. oddaje się prefektom i podprefektom.

karskiej, do której projekt w czerwcu 1810 r. podany został, nie użyła zatwierdzenia. Doprasza się więc o to Ministra i oświadcza gotowość udzielenia objaśnień jeśli by tego zachodziła potrzeba, lub nawet całko-

Fizycy departamentowi. Fizyk departamentowy jest pierwszym urzędnikiem zdrowia w departamencie. Troskliwości jego jest powierzone wykonanie wszystkiego, co się do policyi med. odnosi. On czuwa nad wykonywaniem obowiązków przez fizyków miejskich i powiatowych, lekarzy obwodowych i chirurgów powiatowych. On ma pieczę nad dobrym stanem zdrowia w departamencie. W tym celu odbierać będzie od fizyków powiatowych, raporty 4 razy do roku i z takowych wykazy sporządziwszy, przesyłać je będzie do R. O. Zdrowia. Fizyk departamentowy jest referentem lekarskim przy prefekturze; jemu powierzona jest cenzura pism i obwieszczeń, (cenzura dzieł lekarskich zostaje przy R. O. L.) Gdyby w mieście stołecznym departamentu nie było fizyka powiatowego, to fizyk departamentowy pełni obie czynności.

Rady departamentowe. Radę departamentową składają: fizyk departamentowy, lekarz obwodu, chirurg powiatowy i aptekarz. Rada Dep. egzaminuje chirurgów II-go rzędu, akuszerki, okulistów, dentystów i lekarzy bydłowych. Do niej należą rewizyje aptek w mieście stołecznym departamentu, oraz udzielanie opinij na wezwanie magistratur sądowych.

Fizycy powiatowi i miejscy. Fizyk powiatowy zależy bezpośrednio od Wydziału Lek. w K. R. W.; najwyższą jednak jego instancją jest Wydział Lek. Kom. Rządowej Spraw Wew. i Policyi, zasiada zaś w biurze podprefekta.

Wszystkie osoby lekarskie w powiecie zostają pod jego kontrolą; on czuwa nad higieną powiatu i co kwartał składa raporty fizykowski departament. (później poprawiono „wojewódzkiemu“).

Fizyk powiatowy prowadzi statystykę urodzeń, śmierci i t. p., donosi o ile liczba aptek i lekarzy zwiększa się lub zmniejsza. W dwa miesiące po ogłoszeniu ustawy, powinien sporządzić tabele wszelkich osób lekarskich z wymienieniem, jakie i przez jakie instytucyje przyznane zostały im kwalifikacje. Corocznie ma wizytować niespodzianie apteki w powiecie, a w nadzwyczajne rewizyje każdego czasu czynić może. On rozda aptekarzom listy osób do praktyki lekarskiej upoważnionych.

(*Akta Rady Lek. 1810—1830* Nr. 43 Vol. 1).

W *Volum 1* Nr. 10 tychże akt znaleźliśmy dokument prawdopodobnie wcześniejszy od dopiero co cytowanego p. t. *Instrukcja dla Fizyków Miejskich* bez daty, licznymi opawkami opatrzonej. Projekt ten o ile się różni od poprzedniego w streszczeniu podajemy:

Fizyk powiatowy zasiada w biurze podprefekta, jego jednak instancją wyższą

witego przerobienia projektu. Tymczasem, dla braku ludzi zdatnych, któ-

jest Wydział Lek. w Minister. Spraw Wewnętrz., wszystkie osoby lekarskie w powiecie są pod jego dozorem. On czuwa nad zdrowiem mieszkańców powiatu i stara się o wiadomości o wszystkim, co jakkolwiek wpływ na ogólny stan sanitarny mieć może. W tym celu powinien znać *topografię medycynalną* swego powiatu. W razie epidemii wydaje za pośrednictwem podprefekta rozporządzenia względem jej zapobieżenia.

W miesiąc od obwieszczenia tej instrukcyi, fizyk powiatowy uformuje listę osób lekarskich i przedsięwzięcie środki, aby osoby ani przez rząd pruski ani austrijski do praktyki nieupoważnione, takową zaprzęstały się trudnić. Co rok w jesieni ma rewidować niespodzianie wszystkie apteki w powiecie w przytomności burmistrza, a nawet w każdym czasie jeśli zajdzie tego potrzeba. Gdyby się znaleźli aptekarze niezdatni, to apteki ich zamknąć lub zarząd ich prowizorom powierzyć należy.

Fizycy powiatowi czuwać będą aby lekarze, aptekarze i t. d. ściśle do taksy się stosowali. Na żądanie władz sądowych udzielają oni swych opinij; tam jednak, gdzie okaże się potrzeba „chemicznego rozstrząśnienia“ wzywają aptekarza i z nim oraz z chirurgiem *visum repertum* podpisują i pieczęcią opatrują. Zamieszkanie fizyka powiatowego zawsze będzie w mieście stołecznem powiatu.

Forma egzaminu aptekarzy.

Aptekarze dla udowodnienia swych zdolności powinni odbyć:

§ 1. „Kurs Chemiczno-farmaceutyczny w Wydziale Akademicko-Lekarskim Warszawskim w przytomności Profesora Historii Naturalnej, Chemii i farmacyi, po którego ukończeniu Protokół onego Dziekan Wydziału Radzie Ogól. Lek. prześle.

§ 2. Po ukończonym kursie winien się stawić kandydat do Examinu ścisłego przed Radę Ogólną Lekarską, która gdy Go uzna zdatnym, wyda onemu zatwierdzenie zdatości.“

(*Akta Rady Lek. 1810—1830. Nr. 43 Vol. 1).*

Projekt do ustanowienia Taksy dla Rady O. Lek. X. Warsz. z 17 Listopada 1810
o ile dotyczy aptekarzy i aptek jest następujący:

Aptekarz za kurs chemiczno-farm. prócz expedycei do wydziału	złp. 120
Za laboratorium i zapłacenie wszystkich wydatków potrzebnych	„ 36
Za egzamen prócz expedycei	„ 72
Za zaświadczenie zdatości prócz expedycei	„ 72
Za expedycę do kursu, komisorium, Attestatów i t. d.	„ 18

Oprócz tego znajdujemy dalej taką pozycję: „za rewiaryję rachunków, czyli tax Medicamentorum 1 od sta.“

rych może wydać Wydział Lekarski (1) lecz dopiero za lat trzy, proponuje sprowadzenie z zagranicy uzdolnionych lekarzy i chirurgów.

Do rzeczy lekarskich w Ministr. Spraw Wewn. jest tylko jeden referent bez kontroli żadnej nad sobą, a w razie choroby tegoż nikogo niema, proponuje zatem, aby Rada Lek. o jednego członka powiększoną została t. j. aby liczyła prezesa, 5 radców, 1 asesora chirurgii i 1 asesora farmacyi. Dwu z pośród nich odrabiałoby referaty w biurze Ministerium, jeden jako *referent*, drugi jako *korreferent*. Co miesiąc ustępowałby referent, korreferent zajmowałby jego miejsce, a nowy radca zastępowałby tego ostatniego. Proponuje nakoniec Rada Lek. aby fizykom z powiatów mniejszych, nadać po dwa powiaty i przyznać 1800 złr. pensyi (2).

Wolff pisze (bez daty) zdaje się po 18 Maja 1811.

„Gdy doświadczenie nauczyło, że urządzenie Policji Medycynalney w X. Warsz. stosownie do dekretu N. Pana z d. 19 Września 1809 zapadłego w swoich skutkach nie odpowiadało zamiarowi, z tego powodu Rada Ogólna Lek. w r. 1811 podała JW. Ministrowi Spraw. Wewnętrz. projekt do poprawy onejże, który jednak do skutku nie był przywiedziony. Największa przeszkoda wprowadzenia skutecznej policji w rzeczach lekarskich w kraju wypływa z zbytelnego rozwolnienia związku między władzą poradczą która stanowi Radę O. Lek. i władzę exekucyjną, jako też z niedogodnego urządzenia teyże w Biurze Ministra Spraw Wewn.“

Pisze dalej, że radca Ministerii przedstawiając wszystko Ministrowi „porucza tem samem całą policją medyczną w ręce jednego człowieka bez kontroli nad sobą.“ Na stanowisko więc takie trzeba by człowieka „któryby był wzorem umiejętności, uczciwości i czynności“ co jest niemożliwym.

„Doświadczenie pierwszego Roku już skutki owego postanowienia pokazało: Instrukcyje które Rada ułożyła dla wszystkich osób leczeniem i lekarstwami się trudniących, nigdy nie były publikowane; funkcyje fizyków i patenta na różne stopnie rozdawane były wbrew dekretu kró-

Taksa dla fizyków.

Za egzaminowanie ucznia do apteki wstępującego złp. 6.

Za egzaminowanie tegoż po skończonej praktyce złp. 12.

Za rewizyę apteki złp. 18 prócz dyjet i podróży.

(*Akta Rady Lek. od 1810—1830 Nr. 41 Vol. 1.*)

(1) Szkoła Lekarska.

(2) *Akta Rady Lek. od 1810—1830 Nr. 9 Vol. 1.*

lewskiego, osobom żadnych dowodów kwalifikacyjnych nie okazującym i wszelkie w tej mierze protestacje Rady były daremne.“

Ponieważ Rada O. Lek. miała wykonywać tylko to co Minister zleci, więc też dla polepszenia ogólnego zdrowia nic nie zrobiono. Potrzeba zatem, aby wyroki Rady Lek. były stanowcze i jako takie bez zwłoki powinny być spełniane.

Rada Lek. powinna ułożyć wszelkie urządzenia Policji Medycynalnej, powinna wydawać zdania w ostatniej instancji w sprawach kryminalnych. Proponuje jednocześnie, aby (na wzór projektu z 18 Maja 1811) co do ustanowienia dwu członków Rady Lek. jako *referenta i korreferenta* w Minister. Spraw Wewnętrznych, utworzono podobne urzędy w departamentach (1).

Rozważając treść listu Wolffa oraz korespondencyję jego z 4 Stycznia 1812 (2) w związku z dymisją Dziarkowskiego, szefa Wydziału Lekar-

(1) *Akta po Wydz. Adm. od 1810* Nr. 1 Vol. 1.

(2) 4 Stycznia 1812 Wolff pisze do Ministra Spraw Wewnętrznych (prywatnie), że już minęło 2 miesiące, jak prosił o pół godziny prywatnej audyencji, którą z przyczyny pobytu N. Pana nie mógł otrzymać, więc choć piśmiennie pragnie prosić o to, co chciał ustnie wyrazić.

„Smutno jest widzieć jak mimo gorliwości Rady O. Lek., rzecz lekarska nie postępuje w kraju. Ubolewamy nad tem, że zamiast być zgromadzeniem któremu polecone jest wypracowanie projektów zamierzających do dobra publicznego i exekwowanemi być mających przez J. W. Pana, być tedy pod prostą i prawdziwą Jego opieką, prawą Jego ręką we wszystkim, co może rzecz lekarską czynić krajowi korzystne, że zamiast tego, mówię, Rada prawie zostaje jakby w opozycji z JW. Ministrem i że z różnych zdarzeń sądzić musimy, że JW. Pan o naszej szczerzej chęci i nawet o naszej moralności i zdolności powątpiewasz. Jedyną przyczyną tego jest nie dość ścisły związek z Wydziałem Lekarskim w Biurze JW. M. i Rady O. Lek. i jedynym lecz pewnym środkiem jest ten, który już powążyłem się przed rokiem prywatnie JW. Pan udzielić i który później Rada urzędownie mu przedstawiła.

Gdyby ta odmiana w organizacyi rzeczy lekarskich do skutku przyszła, wnet by się JW. Pan przekonał, że większość Rady technicznie prawdziwym duchem patriotycznym, że większość Rady składa się z mężów dostatecznie uczonych, oświeconych, moralnych, nieznających osobistego interesu i palących za dobrem publicznem, za pomnażaniem prawdziwej nauki i oświecenia“ i t. d. i dalej pisze:

„Gdyby ta odmiana nastąpiła, miałbyś JW. Pan przy swoim boku szczerych i

skiego w biurze Ministra Spraw Wewnętrznych i kasatą tegoż Wydziału w dniu 29 Stycznia 1812 (1), sądzić by można, że jedno jest skutkiem drugiego.

Stosownie do tej zmiany, Minister zawiadamia Radę O. Lek. 17 Lutego 1812, że wydział ów włączonym został do Wydziału Instytutów, a odtąd Rada O. Lek. ma swoje raporty i opinie przysyłać wprost Ministrowi Spraw Wewnętrznych (2).

Tenże dr. Wolff przedstawił Dyrekcyi Edukacyjnej 16 Marca 1812 r., nowy projekt po francuzku napisany, w którym zaznacza brak ludzi zdolnych do służby lekarskiej. Jeśli w tym względzie przez założenie szkoły lekarskiej można się z niej spodziewać oczekiwanych rezultatów, to jednakże inaczej mają się rzeczy z policyją lekarską.

Dwuletnie doświadczenie wykazało jej ujemne strony, a te pochodzą: 1) z braku ścisłego związku między Radą Lekarską jako władzą doradczą i władzą wykonawczą, 2) z rozdziału służby cywilnej od wojskowej, tak, że osoby do nich należące niepodlegają pod względem oceny zdatości jednej i tej samej władzy egzaminacyjnej.

Daremnie Rada Lekarska czyniła Ministrowi Spraw Wewnętrznych

wiadomych tłumaczów wszystkiego, coby Tobie wątpliwe się zdało. Nie doznałaby więcej Rada nadwężenia swej powagi, nieubolewałaby więcej, widząc swoje projekta zasadzone na gruntownych wiadomościach przerabiane przez niewiadome ręce; chęć i gorliwość jej z pomyślnym skutkiem jej pracy corazby wzrastała i t. d.“

(*Akta po Wydz. Adm. Nr. 1 Vol. 1.*)

(1) „Fryderyk August Król, ks. Warszawski i t. d. w Dreźnie 29 Stycznia 1812.

„Lubo w skutku Dekretu Naszego z 19 Września 1809 roku Wydział Lekarski w Biurze Ministerii Spraw Wewn. utworzonym został; Zważywszy iednak że potrzebne nawet wydatki, z powodu zawodnego wpływu przychodów Skarbowych nagleyszym oza-sowo ustępować winny, na przełożenie Naszego Ministra Spraw. Wew. postanowiliśmy i stanowimy:

§ 1. Oddzielny Wydział Lekarski Artykułem 5 Dekretu Naszego z dnia 19 Września 1809 w Biurze Ministr. Spraw Wewn. ustanowiony do dalszego czasu wstrzymanym być ma, a prace tego wydziału wspomniony Minister dołączy do iednego z wydziałów Biura swego.“

§ 2. Szefa wydz. Lek. Dziarkowskiego uwolniono i przyznano mu połowę pobieranej pensyi (t. j. 1500 złp.) jako dowód uznania zasług.

(2) *Akta Rady Lek. 1810—1830 Nr. 41 Vol. 1.*

wielokrotne przedstawienia, aby zaradzić niedostatkowi, bez powiększenia wydatków.

Potrzebę takiej reformy, łączącej Radę Lekarską ze szkołą nauk lekarskich w jednych i tych samych osobach, popiera dr. Wolff następującymi dowodami:

1) Egzamina kandydatów lekarskich wszelkiego rodzaju (będące główną atrybucją Rady Lekarskiej), polegają między innymi na odbyciu kursu anatomicznego, chemicznego i farmaceutycznego przed profesorami szkoły lekarskiej. Obecnie zdarzyło się, że 4 członków Rady Lekarskiej jest profesorami tej szkoły. W innym razie, zająłoby to różne kolizyje. (Istotnie zaszło to 1817 r. jak okazuje się z korespondencyi Dziarkowskiego).

2) Od lekarza praktykującego niewymaga się wiedzy w tym stopniu, jaka potrzebną jest członkom Rady Lekarskiej, a żądać jej tylko można od profesora.

3) Łączność Rady Lekarskiej ze szkołą, wyniknie też z założenia szkoły weterynaryjnej, której potrzeba bardzo czuć się daje.

4) Uznanie profesorów szkoły za wyłącznych kandydatów do Rady Ogólnej Lekarskiej byłoby wynagrodzeniem ich prac podjętych dla dobra publicznego. Profesorowie anatomii, chirurgii, chemii i farmacyi, historii naturalnej i weterynaryi weszliby do składu Rady Lekarskiej.

Prezes Rady Stanu i Ministrów Potocki pisze 25 Marca 1812, że Dyrekcya Edukacyjna znajdując, iż myśli Wolffa mogą być użyteczne dla kraju, przesłała je Ministrowi Spraw Wewnętrznych (1).

(1) *Idées pour un projet de combiner le Conseil Général de Médecine avec l'Ecole Académique des sciences Médicales.*

Après la régénération de la Patrie les arts médicinales (la médecine, chirurgie et pharmacie) se trouvaient chez nous dans un triste état. Partout dans les provinces, et de même à l'armée manquoient et manquent encore d'artistes instruits et habiles, mais on abonde en ignorans et en charlatans.

Ce défaut, qui contrarie une de premières sources de la richesse nationale, la population, ne pouvoit pas échapper à l'attention d'un gouvernement sage et c'est ce qu'il a prouvé:

1-o. en embrassant d'abord le projet de l'établissement d'une école pour toutes les sciences médicinales dans la capitale et fournissant les fonds nécessaires pour sa prompte exécution.

Fryderyk August Książę Warszawski dał również dowód zajęcia się polepszeniem rzeczy lekarskiej w kraju, dorzucając swe „*myśli do nowej organizacji Dyrekcyi Lekarskiej w Xięstwie Warszawskim.*“ Oto jego korespondencyja do Ministra Spraw Wew. z 13 Lutego 1812:

„Upředzeni raportem Naszego Ministra Spraw Wewn. iż on trudni się przedstawieniem Nam urządzenia Dyrekcyi Lekarskiej, osądziłiśmy za dogodnie udzielić mu w załączeniu niektóre myśli nad uorganizowaniem Ogólney Dyr. Lek. w Xięstwie Naszem Warszawskim dla użycia ich, w miarę jak je znajdzie użytecznemi. Chcemy przytem, aby rzeczony Minister położył tamę samowolnemu działaniu i nieprzyzwoitym zdzierstwom, o jakich popełnianie przez terażniejszą Dyrekcyę Lekarską ponawiane odbieramy zaskarżenia, o których ważności i rzetelności powątpiewać nie możemy.“

Zarzut co do samowolności działania Dyrekcyi Lekarskiej wynikł ztąd, iż Rada Lekarska powierzyła kasę *sportlową* dr. Arnoldowi. Gdy

2-o. en établissant selon un décret de S. M., daté le 19 Septembre 1809, les autorités convenables au maintien de la police médicale.

Si l'institution de l'école de Médecine promet déjà des résultats tels qu'on pourroit seulement les désirer, et si d'ultérieurs soins pour en assurer l'existence, donnent la perspective de pourvoir par-là à un des plus pressans besoins de l'état; ce n'est pas de même avec l'institution établie pour le maintien d'une police médicale bien ordonnée.

L'expérience de deux ans a fait sentir les défauts dans cette institution, dont le principaux sont:

1) Le lien trop relâché entre l'autorité consultante, le conseil Général de Médecine (Rada Ogólna Lekarska) et le pouvoir exécutif.

2) La séparation totale des personnes médicales du civil avec ceux du militaire, de sorte que pour constater leur savoir ils ne soient pas subordonnés à la même suprême commission d'Examinations.

Le Conseil Général de Méd. a relevé à plusieurs reprises ces défauts et en a proposé les moyens de correction à S. E. Monsieur le Ministre de l'Intérieur, sans charger l'état d'une nouvelle dépense, mais jusqu'ici n'en a pas obtenu de succès. Mais il y a encore un point de vue qui fait désirer que le conseil gén. de Méd. puisse être étroitement lié et combiné avec l'école des sciences médicales, et cela de sorte que les membres du Cons. gén. d. m. et les professeurs à l'Ecole seroient les mêmes, et que les premiers ne puissent être choisis que d'entre ces derniers. Car:

z biegiem czasu „zażądała aby IMP. Arnold rachunki tejże kasy złożył, tenże zaraz na sesjach przestał bywać“ i od pięciu miesięcy nie przychodzi. Rada więc upraszała 29 Lutego 1812, aby „przymusić JMP. Arnold do złożenia rachunków i kasy“ oraz aby go zastąpiono przez innego sekretarza. Zaczęły chodzić słuchy o nadużyciach Rady Lekarskiej, z których się usprawiedliwiając dr. Wolff i Brandt piszą w jej imieniu: „JP.

1-o. Une de principales fonctions du Cons. gén. de méd. est l'examen de toutes les personnes qui veulent exercer une branche quelconque des arts médicales; mais une partie essentielle de ces examens sont les cours anatomiques, chimiques et pharmaceutiques (comme cela a été agréé par le haut Conseil d'Etat), qui ne peuvent s'exécuter que devant les professeurs de l'Ecole de Méd. Le hazard a voulu que quatre des membres du Conseil Gén. de Méd. d'aujourd'hui soient en même tems Professeurs à l'Ecole et de sorte cela s'arrange, mais si par la suite le choix tomberoit sur d'autres, il en résulteroient des rapports inconvenables.

2-o. On peut être bon praticien sans posséder à fond l'anatomie, les sciences de la police médicale, de la Médecine légale et de l'art vétérinaire, connaissances indispensables aux membres du Cons. G. de Méd. Or d'un Professeur quelconque on est en droit de demander non seulement le savoir d'un praticien, mais encore qu'il soit savant dans la plus grande étendue de ce mot, c. a. d. qu'il ne sache pas seulement à fond le théorie de l'art qu'il professe, mais dans tous ses détails et dans tous ses progrès.

3-o. Comme il est d'un besoin urgent d'établir dans le pays une école vétérinaire, tant pour faire prospérer la nourriture du bétail, que pour former des hippiatres pour l'armée, et que cette nouvelle institution devra un jour faire le supplement à l'Ecole des Sciences médicales; que d'ailleurs c'est encore, une branche essentielle de la police médicale, que de pourvoir à la santé du bétail, d'empêcher les épiooties et de remédier à leurs ravages, il en résultera encore un point de réunions entre le Cons. G. de Méd. et l'Ecole des sciences Médicinales.

4-o. Il seroit une distinction et d'un avantage, dus aux Professeurs qui avec zèle travaillent déjà du bien public, que de leur accorder le droit exclusif d'aspirer aux places dans le Cons G. de Méd. D'après ces idées les Professeurs d'Anatomie, de Clinique, de Chirurgie, de Chymie et Pharmacie, d'histoire naturelle et un des Profess. de l'art vétérinaire devroient nécessairement être membres du Cons G. de M. aux autres il seroit d'encouragement d'en pouvoir être nommés membres honoraires ou assesseurs.

Varsovie ce 16 Mars 1812

(Akta po Wydz. Adm. od 1810 Nr. 1 Vol. 1).

Arnold miał normę w pobieraniu opłat i takowe sam pobierał, na niego więc posadzenie tylko paść może“ (1).

Później jednak dr. Arnold rachunki złożył tak, że Rada Lekarska upraszała 12 Marca 1814, aby do czynności mógł powrócić.

Tak wyjaśnwszy zarzut, powracamy do projektu Fryderyka Augusta. Proponuje on: aby zarząd służby zdrowia w Administracyi Wojennej mógł być „skombinowanym“ z ogólną Dyрекcyją Lekarską. Natenczas pierwszy z generalnych Inspektorów zdrowia w wojsku byłby z urzędu członkiem Dyrekcyi Lekarskiej. Dyрекcyja Lekarska będzie władzą jedynie dozorczą, wykonanie zostanie zachowane Ministrowi Spraw Wewnętrznych i Wojny w ich właściwych wydziałach.

Kancelarya Dyrekcyi Lekarskiej utrzymywaną będzie z dochodów egzaminacyjnych. „Mogłyby zostać ustanowione dwie Dyрекcyje Lekarskie; jedna w Warszawie druga w Krakowie. Ta ostatnia mogłaby być złożoną z członków tameczney akademii. Każda z Dyрекcyów miałaby oznaczony dla siebie okrąg i obie Dyрекcyje utrzymywałyby pomiędzy sobą ciągłą korespondencyą.“

Dla nieodstręczenia lekarzy biegłych do osiadania w kraju lub przebywania w nim, oraz tych, którzy już w kraju dali dowody swych zdolności, możnaby uwolnić ich od składania powtórnego egzaminu.

Żaden z lekarzy rządowych departamentowych i powiatowych, nie może być członkiem Dyrekcyi Lekarskiej.

Już w Kwietniu Minister Spraw Wewnętrznych przedstawił Najjaśniejszemu Panu ułożony przez siebie projekt, poprzedzając go objaśnieniem, w którym tłumaczy, że za podstawę wziął urządzenia policyi medycynalnej z 1809 oraz Myśli do projektu 13 Lutego 1812 komunikowane, przyczem nadmienia, iż „niektóre nawet z nich życzeniem swem uprzedził.“ Rozbiera więc owe „Myśli“ po szczególe i motywuje swoje paragrafy; podciąga jak jedne tak drugie pod artykuły istniejących już ustaw.

(1) W oczekiwaniu zatwierdzenia nowej organizacyi, Minister Spraw Wewnętrznych postanowił 17 Lutego 1812 następujące opłaty egzaminacyjne do tymczasowego użytku:

Za kurs chemiczno-farmaceutyczny w wydziale akademicko-lekarskim	złp. 60
Za laboratorium tamże	„ 18
Za examin w R. Ogól. Lek.	„ 36
Za zatwierdzenie zdatności tamże	„ 45

(Akta Rady Lek. od 1810—1830 Nr. 41 Vol. 1).

W końcu jednak pisze: „Jednej tylko myśli nie umieściłem w projekcie, to jest ustanowienia dwóch Rad Lekarskich: w Warszawie i Krakowie, gdyż zdaje się naprzód: iż podobna władza dozorcza otoczona przyzwoitą powagą, powinna być jedna w kraju i wszystkie przedmioty Jej czynności, muszą być najściślej zjednoczone. Powtóre, związek przez korespondencyjną między dwiema równego stopnia Magistraturami, nieutrzyma ducha jedności, ani przeszkodzi bynajmniej wyniknąć mogącemu nieporozumieniu. Po trzecie, Wydziały Akademickie Lekarskie, mają i tak wpływ do Examinów gdzie kandydaci kursa odbywają a zatem ten sam wydział akademicki w Krakowie, nie mógłby składać Rady naczelnie po odbytych kursach egzaminujących.“

Lecz zamiar ustanowienia Rady Lekarskiej w Krakowie, jako też uwagi nauczycielów Szkoły Lekarskiej Warszawskiej (zob. projekt Wolffa) o potrzebie ściślejszego związku szkoły z Radą Lekarską naprowadziły go jak powiada, na myśl utworzenia § 3.

Projekt ten brzmi:

„Fryderyk August etc.

Chcąc postanowionej Dekretem naszym d. 19 Września 1809 r. Radzie Ogólnej Lekarskiej X. W. wskazać pewniejsze postępowania prawidła i pomnożeniem Jey składu, przez przybranie członków z biegłych Lekarzy Woyskowych, ugruntować nadal potrzebny i ściśły związek pomiędzy urzędnikami zdrowia Woyskowemi, a Cywilnemi, a to w celu skuteczniejszego, w ważnym przedmiocie Policji Lekarskiej działania, na przełożenie Naszego Ministra Spraw Wewnętrznych, postanowiliśmy i stanowimy:

§ 1. Rada Ogólna Lekarska składać się odtąd będzie z jednego prezydującego, z jednego to jest Jeneralnego Inspektora Woyskowego służby zdrowia, który z urzędu w Radzie zasiadając, pierwsze miejsce po Prezydującym zajmować i w nieprzytomności Jego zastępować go powinien. Z dwóch Radców Doktorów, z których jeden ma być biegłym w sztuce weterynarskiej. Z dwóch Lekarzy Woyskowych, jednego Chirurga i jednego aptekarza cywilnych, Assessorów Rady.

§ 2. Członki te przez Nas Króla mianowane będą. Kandydatów do Nominacyi, na Prezydującego, Radców i Assessorów, przedstawia Nam Minister Spraw Wewnętrznych. Do Nominacyi zaś Lekarzy Woyskowych podaje Minister Woyny. W przypadku powołania tychże Lekarzy Woyskowych do Służby Czynney polowej, Nasz Minister Woyny, przedstawi Nam wcześniej Zastępców, na zapelnienie miejsc w Radzie.

§ 3. Na członków Rady Ogólnej Lekarskiej Cywilnych, podawani

bydź mają przed innemi Nauczyciele Anatomii, Kliniki, Chirurgii, Chimii, Pharmacyi i Historji Naturalney.

§ 4. Żaden z Fizyków Departamentowych, Powiatowych lub Miejskich, nie może bydź członkiem Rady.

§ 5. Komplet Rady składać się ma najmniej z członków Pięciu. W uznaniu zdadności Examinowanych, w dawanych z polecenia Władz Administracyjnych i Sądowych opiniach i wszelkich Czynnościach, większość głosów stanowi, a równość zdań, Prezydujący rozwiązuje.

§ 6. Wszyscy Doktorowie, Chirurgowie i wszelkiego stopnia Lekarze w X. Warszawskim praktykować chcący, jako też kandydaci na urzędników Zdrowia Cywilnych lub Wojskowych, dotąd nie kwalifikowani, podpadają Examinom przed R. O. L. i opłatom od tychże Examinów podług szczególnych przepisów o Examinach, osobnym Dekretem Naszym wskazać się mających.

§ 7. Rada Ogólna Lekarska, wydane zaświadczenia zdadności wszystkich osób Cywilnych powołania lekarskiego, bądź do praktyki tej sztuki, bądź do urzędu Fizyków i Chirurgów Rządowych, przesyła do Ministra Spraw Wewnętrznych, a co się tyczy urzędników Zdrowia wojskowych, do Naszego Ministra Woyny, którzy respective wydziałów, stosowne wydają patentą.

§ 8. Uzyskany patent na Urzędnika Zdrowia Wojskowego, służy tylko do leczenia w Szpitalach Wojskowych i nie nadaje prawa do praktyki publiczney. Gdyby zaś który z takowych Urzędników, życzył sobie praktykowania w jakimkolwiek stopniu sztuki lekarskiej, ten osobny egzamen w Radzie Ogólnej Lekarskiej podług przepisanych i żądanemu stopniowi właściwych prawideł złożyć, a na mocy wydanego świadectwa zdadności, pozwolenie do praktyki od Naszego Ministra Spraw Wewnętrznych otrzymać powinien, przy którym naczelny dozór Policji Medycynalnej jak dotąd, i zwierzchnictwo nad Radą Ogólną Lekarską nadal zostawiamy.

§ 9. Lubo oddanie przez Nas administracji Policji Lekarskiej w Departamentach Prefektom, w Powiatach Podprefektom, a w m. s. Warszawie Prezydentowi Policji, jako też przepisane dawniej Radzie Ogólnej Lekarskiej atrybucye, wskazują zakres Jey działania, dla uniknienia jednak wszelkiej w tey mierze wątpliwości i zapobieżenia wyniknąć mogącym nadużyciom, postanawiamy wyraźnie, iż wspomniona Rada Ogólna Lekarska jest tylko władzą dozorczą, która jedynie żądanej w rzeczach naukowych opinii udzielać, Umiejętności Lekarskie rozkrzewiać, świadectwa zdolności osób lekarskich wydawać i o dostrzeżonych uchybieniach przeciwko Policji Medycynalnej ostrzegać powinna. Tym samym więc,

sama przez siebie nie stanowić, wykonywać, ani żadnych przepisów do wiadomości publicznej, bez wyższego upoważnienia wydawać nie jest miena. Ogólne Policyi Lekarskiej przez Władze wyżey wymienione rozrządzenia, zależeć będą od Ministra Spraw Wewnętrznych, a od Ministra Wojny, co się dotyczy Lekarzy Wojskowych i Organizacyi Szpitalów w Administracyi Wojenney.

§ 10. Wszelkie przepisy postępowania i przedmioty zatrudnień Rady Ogólnej Lekarskiej, Dekretem Naszym d. 19 Września 1809 w Rozdziale II objęte, które nie są niniejszym przeciwne, w zupełnej mocy swojej zachowujemy. Wykonanie tej woli Naszey i t. d.“ (1).

Równolegle z temi reformami, podejmowała Rada Ogólna Lekarska różne sprawy większej lub mniejszej doniosłości w zakres jej atrybucyj wchodzące.

I tak w 1811 r. odbyła konferencyję z dyrektorem skarbu w celu ułożenia taryfy celnej materyjałów aptecznych, oraz ułożyła projekt inżyniera celnego tychże materyjałów (2).

Rada Lekarska departamentu bydgoskiego doniosła (3) 22 Czerwca 1811, że „od kilku lat (apteki) nie były rewidowane,“ których właściciele dla małego, osobiście teraz, dochodu, zwolna już się dosyć opuścili.“ Dla tego proponuje, aby rewizyję odbył asesor farmacyi Bohm z fizykiem powiatowym (w jej departamencie) „gdyż w niektórych powiatach żadnego dokładnego aptekarza nie masz, któryby posiadał wszelkie obszerne wiadomości do formalnego rewidowania aptek.“ Trafia się też, że i fizyk często choć jest dobrym lekarzem, ale nie ma tyle „pharmaceutico-chemicznych“ wiadomości.

Ta odezwa sprowadziła przedstawienie Rady Ogólnej Lekarskiej z 31 Sierpnia 1811 i ogólną rewizyję w 1812, jak o tem przekonywa wykaz aptek w tym roku istniejących i rewidowanych. (Nie jestto pierwsza rewizya nam znana po rozbiorze. Zachowały się nam ich ślady z lat 1797, 1799, 1804) Ma ona jednak ten ważny rezultat, że wywołuje cały szereg rozporządzeń, już za nowego rządu wychodzących, z jednej strony bliższy dozór nad *jakością* a z drugiej nad *ilością* aptek rozciągających.

Tak zaznaczywszy związek faktów, przechodzimy do zwięzłego obrazu stosunków politycznych, ile że nową postać krajowi i jego różnym objawom nadają.

(1) *Akta po Wyd. Adm. od 1810* Nr. 1 Vol. 1.

(2) *Akta Rady Lek. 1810—1830* Nr. 9 Vol. 1.

(3) *Też Akta* Nr. 30 Vol. 1.

Nadeszły stanowe chwile dla Księstwa Warszawskiego. Napoleon zawarł sojusz zaczepno-odporny z Prusami 24 Lutego 1812, z Austryją 14 Marca a 12 Czerwca 1812 rozpoczął drugą wojnę polską... zakończoną pożarem Moskwy, przeprawą pod Berezyną i ucieczką do Francji 5 Grudnia 1812 na Smorgoniją, skąd do Paryża przybył 18 Grudnia. Już 24 Grudnia 1812 Cesarz Aleksander ogłosił amnestyję dla Litwy, 5 Stycznia 1813 wojsko rosyjskie weszło do Płocka, 8 Lutego do Warszawy, a w Kaliszu 15 Lutego rozpoczęły się układy gruntujące *Sainte Alliance*. Chwila ta była jeszcze przykrzejszą dla narodu, aniżeli sam rozbiór, bo ufność w Napoleona bezwzględnie pokładana odbierała, za jego upadkiem nagłym, nagle cios śmiertelny, grzebiąc w swych ruinach i nadzieję ratowania kraju. Kult dla Napoleona, sprowadzający legijony do ubliżającej roli przesładowców cudzej wolności, gdy własnej szukały, we Włoszech i Hiszpanii, — pozostawiał po sobie pustkę, której własna energija nie zdołała wypełnić.

„Księstwo Warszawskie (jak mówił hr. Mostowski, Minister Spraw Wewnętrznych i Policji na otwarciu 27 Marca 1818 sesji sejmowej, kreśląc obraz historyczny niedawnej przeszłości), przez ucieczkę przymusową swego rządu centralnego, ujrzało się naraz bez opieki i wszelkiej nadziei, a stan ten wznagalały pogłoski, wśród mieszkańców, o zbliżających się wojskach rosyjskich, oparte na charakterze wojny prowadzonej z Imperyjum. Wówczas z rozkazu cesarza Aleksandra I, dla uspokojenia umysłów, feldmarszałek Kutuzow 8 Stycznia 1813 wydał proklamacyję zapewniającą bezpieczeństwo osób i mienia obywatelom księstwa i urzędnikom byłego rządu, którym zalecono dalej pełnić swe obowiązki, gdy wojskom nakazano szanować i nawet wspierać władze dotychczasowe“ (1).

(1) *Discours prononcé par M... à l'ouverture de la Diète.*

Też same uczucia wypowiada „kolęda obywatelska na rok 1814 do JW. Antoniego Korwin Bieńkowskiego sędziego apelacyjnego X. W.“

Napoleon znalazł taką ocenę:

Zjawił się gość od Sekwany
Nikomu dawniej nieznany
Podchodzi z rodu zdzierstwa, jest przemocy bratem
Sam się zowie *rekwizycyjnym* systematem.
Nie folgowano nikomu
Niepomogły żadną prośbą

Rząd ten tymczasowy składali od 3 Kwietnia 1813 roku: Łan-skoj, Adam ks. Czartoryski, Kolomb, Nowosilcew, Tomasz Wawrzecki (1), Ksawery ks. Drucki-Lubecki.

Rozporządzenia z 13 i 15 Kwietnia 1815 ogłosiły zasadę *status quo ante*, któremu nową formę nadała konstytucyjna z 15 Listopada 1815 r. W pierwszym artykule waruje ona, że nowoutworzone na kongresie wiedeńskim „Królestwo Polskie jest na zawsze połączone z Cesarstwem Rosyjskiem,” w § 3 stanowi dziedzictwo Korony Polskiej w rodzie cesarzy rosyjskich, w § 4 za normę władzy ostatnich w Królestwie Polskiem kładzie rzeczoną ustawę konstytucyjną, w § 18 odnawia „starodawne prawo

A godna żonka *Fuzyllada* z domu
Wspierała mężowskie groźby.

Charakterystyka Aleksandra I, przyszłego króla polskiego, wypadła taka:

Ten co najśmielszą przedsięwziął wyprawę
W skutkach wyższą nad Puławę
Któremu same dostarczają Nieba
Co do przyszłej wielkości mieć wcześniej potrzeba:
Widząc nas biednych, kraj nasz z każdej strony
Przez milion rąk gnębiony
Rozkazał wojsku, które u nas gości
Szanować *prawo własności*
Z znanych w rozległym państwie i z serca i z głowy
Utworzył *rząd tymczasowy*
Który przy swem świetle, przy najlepszej woli,
Niemógł tak pogorszonej, nagle zmienić doli.
Po siedmioletniej chronicznej chorobie
Należy wypocząć sobie:
Uchylić wymyślony ciężarów gatunek
Między innemi kwaterunek.

(1) Wiersz ku czci tego Wawrzeckiego ułożony, niemniej pochlebnie o nowym rządzie mówi:

Boże! jeśli losowi poddać się należy,
Który nam dzisiaj daje, jutro bierze prawo
Jeżeli ma wicherzyć nami,
Odtąd niech władza Sarmatą, Monarcha
Słowianów.

kardynalne *neminem captivari permittimus nisi jure victum*“ w zastosowaniu do wszystkich stanów (wedle zasad §§ 19—23), w § 25 orzeka ponoszenie kary w królestwie, a wywiezienie bliższym warunkom poddaje, w § 31 orzeka, że „naród polski mieć będzie wiecznymi czasy reprezentacyę narodową w sejmie złożonym z króla i z dwu izb, z których pierwsza składać się będzie z senatu, druga z posłów i deputowanych od gmin.“ Zastępcą króla jest namiestnik w Radzie Administracyjnej.

Pod względem geograficznym, królestwo polskie powstało z b. księstwa Warszawskiego, z którego odeszły departamenty: Poznański (prócz części powiatów powidzkiego i pyzdrskiego), Bydgoski w większej części i dwa powiaty departamentu Kaliskiego. Z tych powstało W. K. Poznańskie, z autonomiją niebawem skasowaną. 4 powiaty departamentu lubelskiego (zamojski, tarnogrodzki, hrubieszowski, i tomaszowski) odeszły do Austrii. Z Krakowa i okolic utworzono obwód wolny m. Krakowa, pod opieką 3 mocarstw sąsiednich, skasowany 1846 i włączony do Austrii. Pozostałe departamenty przemianowano na 8 województw: krakowskie (z stolicą w Kielcach i 4-ma obwodami: kieleckim, miechowskim, olkuskim, stopnickim), sandomierskie (z 4 obwodami: sandomierskim, opatowskim, radomskim, opoczyńskim), kaliskie (z 5 ciu obwodami: kaliskim, konińskim, sieradzkim, wieluńskim, piotrkowskim), lubelskie (z 4-ma obwodami: lubelskim, krasnostawskim, hrubieszowskim, zamojskim), płockie (z 6-ciu obwodami: płockim, pułtuskim, ostrołęckim, przasnyskim, mławskim, lipnowskim), mazowieckie (z 7 obwodami: warszawskim, stanisławowskim, rawskim, łęczyckim, sochaczewskim, gostyńskim, kujawskim), podlaskie (z 4-ma obwodami: siedleckim, łukowskim, białskim, radzyńskim), augustowskie (z 5-ma obwodami: łomżyńskim, augustowskim, sejneńskim, kalwaryjskim, maryjampolskim).

Podprefektury zostały zamienione na urzędy komisarza obwodowego a departamenty uzyskały komisye wojewódzkie.

Pod względem kościelnym, został zawarty konkordat przez cesarza i króla Aleksandra I z papieżem Piusem VII, który bullą z 1818 r. ustanowił arcybiskupstwo warszawskie z dyjecezyjami: krakowską, sandomierską, płocką, włocławską, podlaską i augustowską (zastępującą chwilową za czasów pruskich ustanowioną w Wigrach).

I pod względem organizacyi służby zdrowia, stan rzeczy trwający od 14 Kwietnia 1810 r. uległ przemianie przez wprowadzenie nowych urzędów.

Działalność rządu tymczasowego w zakresie naszego przedmiotu ścig-

gała się głównie do zaznaczonej wyżej pod r. 1811 rewizji ilości i jakości aptek, i ruch przezeń nadany, przedłuża się bardzo długo, rzecz można ustala się.

Gdy w r. 1813 Spiess wniósł prośbę o prawo otworzenia apteki w Warszawie, Rada Ogólna Lekarska wyraziła niemożebność przychylenia się do niej, wykazując złe skutki tegoż. Kiedy sprawa poszła do Rady Najwyższej Tymczasowej ks. Warszawskiego, ta odpowiedziała 5 Sierpnia 1813, że „nikomu bronić niemożna zakładania apteki, gdy się do tego kwalifikuje, a administracja Policji Medycynalnej miejscowa, powinna dostrzegać porządku i dobrych materyjalów“ (1).

Tak jednak poruszona kwestyja wydała prośbę Rady Ogólnej Lekarskiej do Ministra Spraw Wewnętrznych 4 Grudnia 1813, aby zalecił przez prefektów departamentowych: rewizyję aptek fizykom departamentowym, z „aptekarzami przysięgłymi,“ ze zdaniem raportów, ponieważ apteki już od lat czterech nie są rewidowane (2).

Tu też zdaje się jest i punkt wyjścia dla projektu ustawy o rewizji aptek, powziętego w tejże Radzie Ogólnej Lekarskiej, który po cząstkowej zmianie, przez Rząd Tymczasowy ks. Warszawskiego jako *Instrukcyja do rewizji aptek* 8 Lutego 1814 zatwierdzony został (3).

Oto ta instrukcyja:

§ 1. „Rewizyje odbywać się mają bez wszelkiego zawiadomienia posiadających i zarządzających Aptekami.

§ 2. W mieście stołecznem Warszawie Fizyk Departamentowy, Fizyk miejski i Assesor farmacyi Rady Ogólnej Lekarskiej do zrewidowania aptek należą, a Protokół Komisarz Cyркуłowy prowadzić będzie, w którego przytomności Rewizyja się odbywać powinna. Aptekę Assessora Farmacyi Rady Ogólnej Lekarskiej, Aptekarz do Komisji Egzaminacyjnej Lekarskiej departamentowej należący, rewidować będzie.

§ 3. W miastach departamentowych rewiduje Fizyk Departamentowy wspólnie z aptekarzem należącym do komisji Egzaminacyjnej Lekarskiej departamentowej, w Powiatowych zaś i innych niższego rzędu, zwłaszcza gdzie jedna tylko apteka egzystuje, rewiduje sam Fizyk Powiatowy; zawsze jednak rewizyje w przytomności Urzędu Administracyjnego Miejskiego, przez którego protokół ma być prowadzony, odbywają się. Do rewizji apteki aptekarza czynnego w komisji Egzaminacyjnej Departamen-

(1) *Akta Rady Lek. od 1810—1830* Nr. 1 Vol. 1.

(2) *Akta Rady Lek. od 1810 do 1830* Nr. 30 Vol. I.

(3) *Akta Rady Lek. od 1810—1830* Nr. 10 Vol. 1.

towej Lekarskiej, aptekarz postanowieniem Prefekta wybierany będzie taki, który zdatości świadectwo składa.

§ 4. Lekarstwa, lub materyjały wszelkie uznane przez rewidujących za złe lub zepsute, natychmiast przez urzędnika Administracyjnego, lub członka Policji opieczętowane, odesłane będą i złożone w Administracji policji miejscowej w celu postąpienia dalszego i postanowienia stosownie do urządzeń i zasad przyjętych w tej mierze. W razie potrzeby może być, apteka zapieczętowaną, lecz to dla ważnych przyczyn tylko nastąpić może.

§ 5. W przypadku, gdyby aptekarz zarzucał uchybienie w osądzeniu Fizyka co do jakiego przedmiotu z Administracji Policji Medycynalnej zapieczętuje rzecz o którą spór idzie, protokół zaś w tej mierze sporządzony, przesłany będzie przez Podprefekta Prefektowi właściwemu, w Warszawie zaś Prezydentowi Policji, w celu podania okoliczności pod roztrząśnienie i opinią w właściwych Wydziałach Lekarskich i ostatniego postanowienia względem sporu. W podobnych jednak zdarzeniach należy zawsze mieć na uwadze; aby przez to sprzedaż lekarstw w sporze nie będących nie była tamowaną, zwłaszcza tam, gdzie tylko jedna apteka egzystuje.

§ 6. Rewizya zaczyna się opisaniem miejsca, dnia, godziny, osób przytomnych a następnie obejmuje:

a) Imię, nazwisko, wiek i wyznanie właściciela lub zawiadującego apteką, jak dawno nią zawiaduje, kiedy uznany za zdatego nią zawiadowania, czyli ma świadectwo kwalifikacyi, i czyli apteka była rewidowaną, a potem jakie w tej mierze zyskała świadectwo.

b) Imiona i nazwiska pracujących podaptekarzy i uczniów, czy właściwym sposobem kwalifikowani, tak do nauki jako i podaptekarzy, jak dawno w aptekach pracują i jakich umiejętności nabyli.

c) Dla nieukwalifikowanych oznaczy Fizyk czas stawienia się przed nim, dla przekonania się o ich zdatości.

d) W miastach Warszawa i Kraków dochodzić należy czyli z pracujących w aptece do Wydziałów Lekarskich Akademicznych uczęszczają.

§ 7. Rewidujący opiszą stan okazanego im Herbarium Vivum, lub kopersztychów illuminowanych roślin, też ma się rozumieć o książkach:

a) zakupywanych towarów b) botanicznych c) chemicznych d) farmaceutycznych e) robionych preparatów w Laboratorium f) zapisywane recepty pod liczbą, z ceną i dodatkiem dla kogo i przez kogo przeznaczone mieszczących.

§ 8. Opiszą utrzymanie i położenie apteki ze względu na lekarstwa,

ochędóstwo, porządek, tudzież co się tyczy materiałów, składu ziół i piwnicy.

§ 9. Uważą i wymienia czyli we wszystkich miejscach rzeczonych naczynia przyzwoitem napisem są opatrzone, czy niema w jedném schowaniu dwu artykułów, czyli na zielarni ziola osobne dobre nakrycia mają, aby jedno w drugie nie wpadały, nie wietrzały i nie zakurzały się.

§ 10. Czyli w innych miejscach naczynia przyzwoite własności posiadają, czyli właściciele aptek w miastach departamentowych posiadają aparat Wolfa, retorty, banie szklane z tubusami, tudzież rurki szklane, prócz tego, czy mają konieczne potrzebne naczynia cynowe, jako to: puszki do infuzyi, kocioł, helm i rury z cyny angielskiej przy alembiku, tudzież parownie porcelanowe i czyli nie ważą się blach miedzianych do prasowania używać.

§ 11. Czyli Aptekarze w miastach departamentowych odczynniki posiadają.

§ 12. Potem następuje opis i rewizya lekarstw tak surowych jako i preparowanych a to co do dobroci opisując. Co do Aptek miast niższego rzędu, czyli sam aptekarz preparata robi, lub je sprowadza. Wszystkie zgoła lekarstwa probują się co do ich należytej dobroci i niesfałszowania.

§ 13. Czyli są w Aptece sprzęty i miejsca na trucizny i lekarstwa im podobne i czyli sprzedaż bez recepty w księdze osobnej do tego przeznaczzonej jest zapisana.

§ 14. Przeciąg czasu na odbycie rewizyi powinien być stosowny do porządku w jakim apteka zostaje, a najdłuższy trwa dni trzy. W każdym razie należy mieć wzgląd, aby w sprzedaży lekarstw nie czynić przeszkody, jeśli niema ważnych do tego powodów (1).

(1) Wzięto widocznie za podstawę zasady pruskie, jak tego dowodzi likwidacyja za odbyte w Sierpniu i Wrześniu 1799 rewizyje aptek w Warszawie.

Apteka asesora Zeuschner 3 dni po 1 — 3 tal.

„ Zamkowa	3 dni po 1	— 3 „
„ Skalskiego	3 „	— 3 „
„ Wdowy Gedda	2 „	— 2 „
„ Wdowy Richter	3 „	— 3 „
„ Meybaum'a	1 „	— 1 „
„ Stoever	2 „	— 2 „
„ Wdowa Koszuska	2 „	— 2 „

(Akta popruckie).

§ 15. Protokół rewizyi zamyka się zapisując czas jej ukończenia, a po przeczytaniu całego aktu, tak rewidujący jako i aptekarz podpiszą się.

§ 16. Akta wszelkie odesłane byź mają drogą przyzwoitą do władz przy których administracyja Policji Medycynalnej, w celu podania ich do roztrząśnienia i opinii właściwym wydziałom lekarskim, a następnie przedsięwzięcia środków stosownych do urządzeń i przyjętych zasad, gdy tego jakowa potrzeba wymagać będzie.

Dodatek późniejszy (bez daty).

Rewidujący wystrzegać się będą w protokółach dawać pochwały lub nagany. Rewidujący będą wyszczególniać w protokółach daty kwalifikacyi każdego *personalu*, dodawać czy liczba uczniów równa ilości podaptekarzy i bez wszelkiego względu, gdzieby żadnego podaptekarza nie było, na oddalenie ucznia bezzwłocznie wszelkimi sposobami nalegać powinni.

Fizycy wojewódzcy, otrzymawszy protokoły rewizyj szczegółnych, rozważą uchybienia tak w Aptekach, jako i w czynności rewidujących dostrzeżone i swoje uwagi w sposobie rapportu ułożą, celem przedstawienia ich przez komisye Wojewódzkie do komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policji.

Rewidujący powinni cały swój sposób postępowania lub spostrzegania każdego szczegółu ściśle opisywać a chronić się liczne artykuły bez ich własności lub ogółem całe rodzaje tylko jakoby probowane były, przywozić.

Szklane mensurki, miary żelazne.“

Drugim faktem z tej epoki jest charakterystyczna kwestyja zamienienia apteki szpitalnej Dzieciątka Jezus na publiczną, w której 17 aptekarzy ciekawą rolę odegrało.

Jak wiadomo, szpital ten zrazu otwarty 1736 r. w obecnym t. z. pałacu Karasia, a później po założeniu kamienia węgielnego pod dzisiejszy gmach Dzieciątka Jezus 24 Czerwca 1754, apteki zgoła nie posiadał. Do piero X. Ignacy Brzozowski, ze zgromadzenia misyjnarzy, rektor szpitala Dz. Jezus, uzyskał pozwolenie króla 31 Listopada 1769 (1) na pożyczkę

(1) Rescriptum S. R. M-tis quo permittitur Venerabili Rectori Hospitalis G-lis Vars. sub titulo „Infantis Jesu“ mutuo contrahere summam pro Erectione Pharmacopeae circa dictum Hospitale.

Stanislaus Augustus etc. Significamus etc. Quod cum Hospitale Generale Varsoviensi sub titulo „Infantis Jesu“ sub Protectione Nostra Regia erectum sit cumque Vblis Ignatius Brzozowski Congregationis Missionis Presbyter ejusdem Hospitalis Rector, circa idem Hospitale Pharmacopeam pro ejusdem Hospitalis Commodo et Emolumento

45,000 złp. (1,500 dukatów) dla urządzenia apteki i kilku budynków potrzebnych.

Do 1792 r. niema żadnych dochodów z apteki w księgach szpitalnych, co dowodzi, iż dla szpitala wyłącznie służyła. Za czasów pruskich, pierwszym doktorem stałym jest Boetcher 1804 r. a 1 Maja 1806 polecono dr. Brandtowi opiekę lekarską nad szpitalem Dzieciątka Jezus, oraz reorganizacją szpitali Św. Marcina (Św. Ducha) i Św. Rocha. 19 Września 1809 dr. Wolff już za księstwa Warszawskiego domagał się, by w aptece był prowizor z pensją 1200 złp., do pomocy dodana zakonnica lub kto inny, a leki aby były przyrządzane wedle pharmacopea pauperum. Dyrekcyjja Najwyższa ks. Warszawskiego aktem z 13 Listopada 1807 powołała do zarządu apteki szpitalnej aptekarza Zacherta. 1 Czerwca 1811 prefekt departamentu warszawskiego wyznaczył na to stanowisko Bartłomieja Kleybauma z pensją 600 złp. i obowiązkiem 4 godzin zajęcia.

Następca X. Brzezińskiego, X. Grzankowski podał prośbę 9 Marca 1815 do prefekta o pozwolenie otwarcia apteki dla użytku powszechnego. Wedle ustawy ks. Warszawskiego, decyzycja zależała od prezydenta miasta i dr. Freyera fizyka miejskiego, który 1 Kwietnia odparł, że apteka jest zbyteczną na istniejącą liczbę ludności, tem bardziej iż uboga dzielnica szpitala Dz. Jezus, może się zasilać z apteki Libchena na Grzybowie. Mimo to, Rada Najwyższa Tymczasowa ks. Warszawskiego przyzwoliła 10 Maja 1815 na żadaną przez X. Grzankowskiego zmianę (1).

erigere, ac nonnulla circa idem Hospitale aedificia proficua extruere intendens Summam pecuniariam Quadraginta quinque Milium floren. Monetae in Regno Nostro Currentis alias Duorum Millium quingentorum Nummum Aureorum pro ejusmodi erectione ac extructione mutuo cum obligatione pendendi medici consensus contrahere velit, ad Nos supplicem recursum fecit ut super contrahenda mutuo hujusmodi summa atque super Bonis Kręczki, Umiasztowo et Talki ad idem Hospitale pertinentibus hyppothecanda census Nostrum Regium praebere dignaremur. Nos quibus res praedicti Hospitalis maxime cordi sunt super contrahenda ac in praefatis Bonis hyppothecanda hujusmodi summa Consensus Nostrum Regium praebendum esse duximus prout autoritate Nostra Regia praebemus, In cujus rei fidem praesentis Manu Nostra subsc. Sigilla Regni communiri jussimus. Datum Varsaviae Die XXXI Mensis Octobris Anno Domini MDCCLXIX. Regni vero Nostr. 17 Anno.

Stanislaus Augustus Rex.

Księga Kanclerska 47 str. 163 część 2.

(1) Rada Najwyższa Tymczasowa Xięstwa Warszawskiego do Administracyi

Wystąpili przeciw decyzji rządu aptekarze warszawscy z opozycją w duchu Freyera, obliczając, że na 60,000 ludności wystarcza 20 aptek. Między innemi racjami, przytoczyli jednak (co szczególnie uderza jako fakt charakterystyczny) że niema specjalnych „urządzeń medycznych” w księstwie (co było nieprawdą), że obowiązujące pruskie Revidirte Ordnung § 6 z 11 Października 1801, każe znosić się departamentowi finansowemu z lekarskim w kwestyi stanowienia nowych aptek i wreszcie powołali edykt króla pruskiego z 7 Grudnia 1720 zmniejszający w Berlinie liczbę aptek z 21 na 13. Na to odparto uwagę, że ostatni edykt nigdy kordonu nie obowiązywał. Jako dodatek do tego germanizacyjnego ignorowania ustaw księstwa, należy zauważyć, że na 17 petentów, czterech tylko nosiło polskie nazwiska.

Minister Spraw Wewnętrznych odpowiedział 11 Lipca 1815, że za dość czyniąc troskliwości rządu i petentów, apteka Dz. Jezus będzie podlegać ogólnym przepisom.

Jeszcze jeden objaw z tego peryjodu należy tu zanotować, a mianowicie zaprowadzenie w całym kraju wagi norymberskiej na wniosek Rady O. Lekarskiej, której 17 Grudnia 1814 zwrócił uwagę fizyk departamentu radomskiego, że apteki dawnego kordonu austriackiego (t. departamentów: krakowskiego, lubelskiego, siedleckiego i radomskiego) używają wagi wiedeńskiej. Rada Lekarska zrobiła odpowiednie przedstawienie do Ministerjum Spraw Wewnętrznych, mając na względzie nową takse, obliczoną na wagę norymberską (1).

Szpitala Dz. Jezus w Warszawie. Przychylając się do Przedstawienia Administracyi tegoż Szpitala Dzieciątka Jezus w przedmiocie założenia Apteki przy rzeczonym Szpitalu przez wzgląd na pożytki i oszczędności funduszu dla pomienionego Instytutu stąd wynikające, zezwała na żądanie Administracyi i stosując się do Artykułu 24 Dekretu Króla IMci Saskiego z d. 17 Września 1809 wydawanie pozwoleń Lekarskich stanowiącego, upoważnia niniejszem Administracyją szpitala Dzieciątka Jezus do założenia Apteki przy Szpitalu i otwarcie jej dla publiczności z warunkiem utrzymywania przez Administracyą prowizora opatrzonego w świadectwa potrzebnej kwalifikacyi, któryby się trudnił Aptekarstwem i ulegał wszelkim Urządzeniom Krajowym Lekarskim, jakie się sztuki Aptekarskiej tyczyć mogą.

w Warszawie d. 10 Maja 1815.

(podpisano) X. Lubecki.

(*Akta apteki Szpit. Dz. Jezus*).

(1) *Akta po Wydz. Adm. od 1810. Nr. 26 Vol. 1. Akta Rady Lek. 1810—1830 Nr. 9 Vol. 1.*

Po utworzeniu ostatecznem królestwa nastąpiły zmiany. Na mocy dekretu z 12 Listopada 1816 utworzoną została *Najwyższa Komisya Egzaminacyjna* przy Radzie Stanu, oraz *Komisyje Egzaminacyjne Wojewódzkie* (1), które miały sprawdzać kwalifikacje osób ubiegających się o funkcje publiczne tak lekarskie jako i nielekarskie. Jednocześnie zwinęto dawne komisye lekarskie departamentowe.

Obok tego Rada Administracyjna 7 Stycznia 1817 fizyków powiatowych i chirurgów I-go rzędu przemianowała na *lekarzy obwodowych*, z warunkiem: dla fizyków złożenia dowodów wiadomości nie tylko lekarskich:

(1) Początek Komisji Najwyższej Egzaminacyjnej i Komisji Egzaminacyjnych Wojewódzkich jest nam niewiadomy. W woluminie do kwestyi tej odnoszącym się, najwcześniejszy dokument wspomina o gotowym już projekcie, który po odczytaniu na konferencji Rady Administracyjnej 2 Maja 1816, odesłanym został dla rozpatrzenia i zastosowania do ustawy konstytucyjnej i statutu Reprezentacji Narodowej, specjalnej deputacyi, do której składu weszli: Staszic, Kossecki i Koźmian.

Projekt ten uzyskał zatwierdzenie 12 Listopada 1816 i miał obowiązywać od 22 Grudnia t. r. Na mocy jego, w każdym Województwie ustanowiono *Komisyję Egzaminacyjną Wojewódzką*, a w stolicy przy Radzie Stanu *Najwyższą Komisyję Egzaminacyjną*. Komisye Wojewódzkie składały się: a) z komisarzy wojewódzkich b) rektora szkoły wojewódzkiej e) z przybranych 2 znawców do każdego rodzaju służby publicznej („w przedmiotach sztuki lekarskiej tylko w Komisji Egzaminacyjnej Województwa Mazowieckiego z przybraniem trzech biegłych w naukach lekarskich“).

Najwyższa Komisya Egzaminacyjna składała się: z prezydującego (którym musiał być Minister Oświecenia), z ministra właściwego wydziału, prezesa Izby Obrachunkowej, jednego Rady Stanu z każdej komisji Rządowej, 2 referendarzów, 2 członków akademii i 2 znawców (do przedmiotów lekarskich 2 członków Rady Lekarskiej). Funkcye i urzędy krajowe podzielono na trzy klasy. Do pierwszej klasy zaliczono między innymi aptekarzy i chirurgów II rzędu; do trzeciej: konsylijarzy Rady Lek., fizyków wojewódzkich i miejskich I-go rzędu oraz chirurgów obwodowych. Egzamina osób ubiegających się o urzędy klasy I-ej i II-ej odbywały się w Komisyjach Egzaminacyjnych Wojewódzkich, zaś klasy III-ej w Najwyższej Komisji Egzaminacyjnej. Ułożono nadto „Przepisy dla Najwyższej Komisji Egzaminacyjnej“ i „Instrukcyję dla Komisarzy Egzaminacyjnych Wojewódzkich.“ W pierwszych, do egzaminów lekarskich bezpośrednio odnoszą się §§ 7, 8, 9 i 10. Oprócz członków Najwyż. Kom. Egzam., którzy z mocy § 1¹ ustawy należeć do niej mieli, powołano: z Kom. Rząd. Wyzn. Rel. i Ośw. Publ. Staszica, z Kom. Rząd. Sprawiedl. Woźnickiego, z Kom. Rząd. Spr. Wew. Staszica, z Kom. Rząd. Wojny Rautenstraucha, z Kom. Rząd. Przychodów i Skarbu Platera, oraz 2 referendarzy Stanu: Wojdę i Sierakowskiego. Ponieważ Staszic mianowanym został reprezen-

ale i uzdolnienia chirurgicznego; a dla chirurgów, dowodów umiejętności leczenia wewnątrznie i zewnątrznie (1).

Reorganizacja ta pociągnęła za sobą potrzebę dalszych zmian, zwłaszcza, że owe komisje egzaminacyjne zabierały część atrybucyj dotąd służących Radzie Ogólnej Lekarskiej.

Biorąc to na uwagę, a przytem zważywszy konieczność wprowadzenia wielu ściślej określonych prawideł, tak co do egzaminów na stopnie naukowe lekarskie jako i opłat od nich, instrukcyi dla aptekarzy i t. p. Komisya Rządowa Spraw Wewnętrznych i Policyi wezwała 16 Stycznia 1817 (Nr 998) Radę Ogólną Lekarską (2) do opracowania takowych.

Rada Ogólna Lekarska przesłała 12 Kwietnia Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych pierwszą część żądanych projektów obejmującą ustawy: a) policyi medycynalnej, b) Rady Ogólnej Lekarskiej, c) jej obowiązków, d) ustawę dla rad wojewódzkich, e) dla fizyków wojewódzkich, f) dla lekarzy obwodowych i miejskich, g) dla lekarzy praktykujących, h) dla chirurgów, i) dla akuszerów, k) dla akuszerki, l) dla dentystów i okulistów, m) dla aptekarzy (pierwotnie ustawy z 1820 r. bardzo zmieniony), n) dla materyjalistów, o) instrukcyję do rewizyi aptek p) i do rewizyi składów materyjów aptecznych.

Drugą część obejmującą formy egzaminów zapowiedziano na później, co nastąpiło 26 Kwietnia 1817 (3).

tantem dwu komisyj jednocześnie, a przez to albo łączylby w sobie dwa głosy, lub jednego musiałby być pozbawionym, mianowano więc 3 Maja 1817 ze składu Kom. Rząd. Spr. Wewn. Radcę Stanu Netrebskiego.

Czynności Kom. Najw. Egzam., które miały się jeszcze w Grudniu 1816 rozpocząć, w Kwietniu roku następnego jeszcze rozpoczęte nie były.

(Arch. Akt Daw. Sekc. II Nr. 17-a Vol. 113-a).

(1) Arch. Akt Daw. Sekc. V. 34-b Vol. 513-a.

(2) Akta Rady Lek. od 1810—1830 Nr. 9 Vol. 1.

(3) Akta po Wydz. Adm. od 1810 Nr. 15 Vol. 2.

Gołna uwagi, że już 26 Kwietnia 1817 Wolff i Brandt w imieniu Rady Lek. piszą do Kom. Spr. Wewnętrznych:

„Ile zaprowadzenie Policyi Medycynalnej w kraju jest szczerem życzeniem R. O. L., tyle wyznaczyć musi, że dotychczas od tego celu więcej się oddalamy, niż ku niemu zbliżamy.

Dawniej już, kiedy (mocą dekrety 19 Września 1809) ustanowiony przy Minist. Spr. Wewn. Radzca nieodpowiadał zamiarowi, R. O. L. wyraziła swoje życzenie, aby jej

Niektóre z powyższych projektów oddała Komisya Spraw Wewnętrznych 3 Czerwca 1817 pod zatwierdzenie Rady Administracyjnej a mianowicie:

- 1) Urządzenie Administracyi Policji Lekarskiej zastosowanej do nowej organizacyi Władz Administracyjnych (pierwotny wzór ustawy z 1817 o wiele później zmieniony).
- 2) Urządzenie Rady Lekarskiej z ściśle określonymi atrybucyjami.
- 3) Urządzenia o egzaminach i opłatach od nich (ogłoszone również w 1817).

Wraz z projektem Komisya Spraw Wewnętrznych podała wniosek, aby dotychczasowi członkowie Rady Ogólnej Lekarskiej t. j. prezes, trzech radców i dwu asesorów byli przy nowej organizacyi nadal zanomowani (1).

Projekty powyższe po gruntownem rozstrząśnieniu uzyskały ostateczne zatwierdzenie 21 Czerwca 1817 r. (2).

członki kolejno pełnili obowiązki referentów w Biurze M. S. W. a wtenczas ściślejszy nastąpiłby związek między władzą wykonawczą a władzą poradniczą; zmniejszenie zaś członków Rady już przeszkadza wykonaniu tego projektu.“

(1) *Arch. Akt Daw. Sekc. V. 34-b Vol. 513-a.*

(2) Ustawę tą, drukowaną już w *Dzienniku Praw* T. III str. 231—242, w streszczeniu podajemy:

§ 1. Administracyja policji lekarskiej w kraju zależy od Kom. Rząd. Spr. Wew. i Pol., która co do ostatecznego wykonania urzędzeń policji medycynalnej, wydaje wszelkie instrukcye i rozkazy.

§ 2. Administracyja policji lekarskiej w województwach jest przy komisjach wojewódzkich. W tym celu przydani im są Fizyk i Chirurg jako biegli do rzeczy lekarskich.

§ 4. Administracyja pol. lek. w obwodach jest przy komisarzach obwodowych, w miastach co do swej wewnętrznej administracyi dozorowi komisyj wojew. bezpośrednio podległych, przy prezydencie municypalności lub burmistrzu; w Warszawie zaś przy prezydencie municypalności i policji, którym przydani są lekarze obwodowi i respective miejscy.

§ 5. Fizyk i chirurg przy Kom. Wojew. wraz z przybranym lekarzem obvodu, w którym leży miasto stołeczne województwa i jednym z miejscowych aptekarzy przez kom. wojew. ustanowionym, uważani są jako biegli do rzeczy lekarskich w Kom. Egzamin. Wojewódzkiej; należą do jej składu, gdy będą wezwani i z jej polecenia rozstrząsają świadectwa trudniących się leczeniem i lekarstwami w województwie, egzaminują chirurgów 2-go rzędu, akuszerki, podaptekarzy czyli subiektów, uczniów aptekarskich; udzielają

Na zasadzie nowego urządzenia ustanowiono przy Komisjach Wojewódzkich fizyków i chirurgów, jako biegłych do rzeczy lekarskich, którzy wraz z przybranym lekarzem obwodu i aptekarzem stanowili *Komisję Egzaminacyjną Wojewódzką*. Komisja taka udzielała opinii sądowych, egzaminowała chirurgów 2-go rzędu, podaptekarzy, uczniów aptekarskich i akuszerki, oraz wydawała im zaświadczenia zdatności, za poprzedniem zniesieniem się z Kom. Sp. Wew. i Polic.

świadczenia zdolności, na mocy których wydane będą pozwolenia do praktyki, za poprzedniem przedstawieniem rzeczy Komisji Rząd. Spraw Wewn. i Pol.; nadto rzeczeni biegli dają opinię w przedmiotach lekarskich, gdy akta od Sądów lub innych władz przesłanemi będą do Komisji Wojewódzkiej.

§ 6. Lekarze i trudniący się lekarstwami, jeżeli zechcą pozyskać urząd lekarski podlegają egzaminom w Kom. Wojew. Egzaminacyjnej, lub Najwyższej Komisji Egzaminacyjnej.

§ 8. Dla zapewnienia dozoru we względzie naukowym co do wiadomości lekarskich ustanowiona Rada Ogólna Lekarska zostając pod zwierzchnictwem Kom. Rząd. Spraw Wewn. i Policji, odbywa swe czynności w mieście stołecznem Warszawie.

§ 9. Rada Ogólna Lekarska, składa się z Prezydującego i trzech Radców Doktorów, z których jeden ma być biegłym w sztuce weterynarskiej, z jednego Chirurga I rzędu i Aptekarza, Asseesorów Rady.

§ 10. Na członków Rady ogólnej lekarskiej podawani być mają przed innemi Nauczyciele Wydziałów Akademickich Lekarskich, a szczególnie nauczyciele Anatomii Kliniki, Chirurgii, Farmacyi, Historii Naturalnej i Weterynaryi.

§ 13. Jeden z Radców Doktorów będzie pełnił obowiązki Sekretarza Rady ogólnej Lekarskiej.

§ 14. Rada Lek. uważana we względzie naukowym jako urząd dozorczy, powinna jedynie żądanej w rzeczach naukowych opinii udzielać, umiejętności lekarskie rozkrzewiać, świadectwa zdatności do praktyki osób lekarskich wydawać, w dostrzeżonych uchybieniach przeciwko Policji Medycynalnej ostrzegać.

Tym samym sama przez siebie w rzeczach Policji Lek., nic stanowić, wykonywać, ani żadnych przepisów do wiadomości publicznej bez upoważnienia Kom. Rząd. Spraw Wewn. i Pol. wydawać nie jest mocna, lecz może swoje przełożenia do władzy zwierzchniej czynić.

§ 19. Na wezwanie Kom. Rząd. Spraw Wew. i Polic. do Rady Ogól. Lek. należy wypracowanie projektów do urządzeń i instrukcyj dla wszystkich Instytutów lekarskich, urzędów policyjno-medycynalnych, tudzież wypracowanie ogólnego krajowego dispensatorii.

§ 20. Rada Ogólna Lekarska, jest razem Kom. Egzamin. Lek. co do egzaminów,

W Warszawie ustanowiono Radę O. Lek. do rzeczy naukowych lekarskich, złożoną z prezydującego, dwu radców i dwu asesorów, do którychto posad mieli pierwszeństwo nauczyciele wydziału lekarskiego. Zadaniem Rady Lekarskiej miało być rozkrzewianie nauk lekarskich, udzielanie opinij naukowych, oraz egzamina na stopnie lekarskie i wydawanie świadectw zdatności dla pozyskania prawa praktyki od Kom. Spr. Wew. i Polic.

jakim chcący się trudnić leczeniem i lekarstwami wszelkiego stopnia podpadać mają, którym wydaje świadectwa zdolności, a na mocy tych udzielone im będą od Komis. Rząd. Spraw Wewn. i Policji pozwolenia do praktyki.

Działo się w Warszawie na posiedzeniu Rady Administracyjnej, dnia 21 Czerwca 1817 r.

(podpisano) *Zająqczek.*

(*Arch. Akt Daw. Sekc. V 34-b Vol. 513-a*).

Ustawa o egzaminach.

§ 1. „W sześć miesięcy od dnia ogłoszenia niniejszej ustawy nikt z lekarzy, chirurgów, aptekarzy i t. d. nie będzie miał prawa sprawować swej profesyi kto nie odbędzie egzaminu, nie uzyska świadectwa zdolności a na mocy tegoż pozwolenia do praktyki od Komisji Rządowej Spraw Wew. i Pol.

§ 2. Osoby, chcące być przypuszczone do egzaminu, powinny złożyć przed Radą O. L. opis życia, dowody nauk szkolnych, nauk Akademii lub Instytutu Lekarskiego, oraz wszystkie zaświadczenia i dyplomata, jakie posiadają. Ci, którzy życzą sobie otrzymać tylko zaświadczenie stopnia chirurgów niższego rzędu, niemniej akuszerki i uczniowie aptekarscy, złożą takowe dowody w Kom. Egzam. tego Województwa, w którym obrali zamieszkanie.

§ 3. Egzamina będą publiczne i t. d.

§ 7. Od obowiązków egzaminów wyjęci są lekarze, aptekarze i t. d., którzy bądź za Rządu Pruskiego lub Austryjackiego, bądź od Dyrekcyi Najwyższej Lekarskiej za zdanych byli uznani i w Królestwie Polskiem praktykowali, niemniej przez Radę O. L. dotąd egzaminowani i mający pozwolenie do praktyki. Ci wszyscy po okazaniu dowodów używać będą nadal prawa praktykowania.

§ 8. Doktorowie Medycyny, Chirurgowie etc. z obcych krajów przybywający i w Królestwie Polskiem osiadać chcący, jeżeli złożą dostateczne nauki swojej świadectwa, od egzaminu publicznego mogą być uwolnieni a nawet w miarę udowodnionej biegłości w swej sztuce za uznaniem Kom. Rząd. Spraw. W. i Pol. mogą być od egzaminu zupełnie wolni; tylko rozprawę wypracować będą obowiązani i złożyć ją Radzie Ogólnej Lekarskiej.

Utworzonemu w tym czasie uniwersytetowi nadane zostało prawo udzielania stopni naukowych, lecz te do praktyki nie upoważniały; przyznanie zaś Radzie Ogólnej Lekarskiej przywileju ostatecznego kwalifikowania musiało obrazić godność profesorów. Kolizya stała się więc nieuniknioną a przedstawienie dziekana Dziarkowskiego, wniesione 25 Lipca 1817 na posiedzeniu Rady Uniwersyteckiej, charakterystycznie nam ją maluje. Przewiduje on sprzeczności Rady Lekarskiej i Wydziału Lekarskiego i w istnieniu pierwszej widzi „prześladowanie wszystkich około naukowości starania profesorów.“

„Przecież (pisze on) artykuł 7 tegoż Dekretu mocno zasmuca Dziekana, że przyszli opuszczający nauki są przymuszeni temuż artykułowi ulegać, a Rozdziału II artykuł 14 daje wyraźnie poznać sprzeczność pomiędzy wydziałem a Radą Lekarską, kiedy zamysłający praktykować

§ 9. Doktorowie medycyny, chirurgowie i t. d. którzy są od' egzaminów i pozwoleń do praktyki uwolnieni, winni w przeciągu 3 miesięcy od dnia ogłoszenia niniejszego rozporządzenia, złożyć komisarzom obwodów dowody pozwolenia praktyki.

§ 10. Komisarz Obwodowy ułoży listę osób lekarskich w swoim Obwodzie z wyrażeniem czasu od którego praktykują, miejsca gdzie mieszkają, od kogo zyskali pozwolenia do praktyki i t. d. Listę taką każdy komisarz prześle Komisji swego Województwa, który ułoży listę ogólną całego Województwa i takową Komisji Rządowej S. W. i Pol. odeśle.

§ 19. Aptekarz dla udowodnienia swej zdatności winien odbyć kurs Chemiczno-Farmaceutyczny w Wydz. Akad. Lek. w przytomności Profesora Historii Naturalnej, Chemii i Farmacji, po ukończeniu którego po przesłaniu protokołu przez Dziekana wydziału Radzie O. L., kandydat przed tą Radą dla uzyskania świadectwa ścisły egzamen z teorii odprawić obowiązany. Żądający pozyskać pozwolenie do praktyki jako Prowizorowie, podlegają temu samemu egzaminowi co Aptekarze: chcąc utrzymywać na sobie Aptekę, obowiązani są tylko pozyskać na jej założenie oddzielne pozwolenie.

§ 27. Aptekarz za kurs Chemiczno-farmaceutyczny w Wydz. Akadem. Lek. zapłaci złotych 60.

Za laboratorium tamże złotych 18.

Za egzamin w Radzie O. L. złotych 36.

Za zaświadczenie Zdatowności złotych 45.

Prowizorowie też samą opłatę składają co Aptekarze.

Działo się w Warszawie na posiedzeniu Rady Administracyjnej dnia 21 Czerwca 1817.

(podpisano) Zajqczek.“

(Akta Rady Lek. od 1810—1830 Nr. 10 Vol. 1).

w myśl tego Dekretu niepotrzebuje się promować; dosyć jest, aby przeszedł egzamen Rady Lekarskiej, uzyskał od niej zdatność a od Ministra patent. Równie przykre jest Dziekana Wydziału położenie, aby miał urzędowi Policyjno-lekarskiemu protokoły egzaminów przysyłać, a coby się w żaden sposób zgodzić nie mogło z powagą Magistratury Oświecenia Publicznego.“ Wydział Lekarski niesnasek dotąd „niedoświadczał z powodu, że Radę Lekarską po większej części składali profesorowie Wydziału wyjąwszy dwu, nad których przytomnością najmniej użyteczną bolał niemało Dziekan, uważając ich za cenzorów prac Wydziału przy egzaminach podejmowanych.“ Dodaje nakoniec, że kiedy obecnie Uniwersytet jest otwarty, Rada Lekarska staje się niepotrzebną, „jakoż się też i nigdzie utwor podobnejże Rady nie znajduje, a która u nas wprzód jak Wydział Lekarski egzystowała“ (1).

Wcześniejsze jeszcze profesorów a może i Dziarkowskiego zabiegi stały się zapewne powodem, że Komisya Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zwróciła się 28 Czerwca 1817 do Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policyi o rozwiązanie Rady O. Lek. Oto jej w tym przedmiocie korespondencyja:

„Zważając, że dotychczasowa Rada Lekarska przy Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policyi po urządzeniu wydziałów Królewskiego Uniwersytetu Warszawskiego i zaprowadzeniu stosownie do postanowienia Namiestnika królewskiego z 12 Listopada r. z. Komisyj Egzaminacyjnych, staje się niepotrzebną, że chcąc ją nadal zostawić, z jednej strony, trzebaby jej wskazać pewne stosunki z Uniwersytetem, z drugiej, albo ją wcielić do Najwyższej Komisji Egzaminacyjnej, albo uważać ją jako osobny jej wydział, coby się niezgadzało ani z przyjętym systemem, ani z wyżej wymienionem postanowieniem Namiestnika królewskiego, że nareszcie wszelkie czynności tej Rady odtąd z porządku załatwiane być powinny, częścią przez same Komisye Egzaminacyjne, złożone z przybranych znawców do każdego przedmiotu, częścią przez Lekarski Wydział przy Uniwersytecie, poczytuje sobie za obowiązek przełożyć Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policyi, ażeby stosując się tak do nowozaprowadzonych prawideł i porządku, jako też do zaleconych przez N. Pana środków oszczędności, śmiała się postarać o rozwiązanie dotychczasowej Rady Lekarskiej, a czynności jej w myśl postanowienia Namiestnika królewskiego z d. 12 Listopada r. z. §§ 2 i 11, zostawiła czę-

(1) *Akta Kom. Rz. Wyzn. Rel. i Ośw. Publ. tyczące się Rady. O. L. Vol. 1 D. Nr 25.*

ścią Komisjom Egzaminacyjnym, częścią Wydziałowi Lek. przy Uniwersytecie Warszawskim“ (1).

W odpowiedzi tak na powyższą korespondencję jako i na późniejszą z 3 Sierpnia, Komisja Spraw Wewnętrznych 19 Sierpnia oświadczyła: iż niema nic przeciwko temu, aby nową Radę Lekarską złożyli profesorowie Wydziału Lekarskiego i aby obowiązki w niej za oddzielnem wynagrodzeniem pełnili, zostając w tych samych z Komisją Spraw Wewnętrznych i Policji stosunkach, co dotychczasowa Rada O. Lek. Upraszając przytem, aby Komisja Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wskazała, jacy profesorowie wejdą do Rady, w jaki sposób będzie ona utworzoną i jakie mają być owe dodatkowe wynagrodzenia (2).

Komisja Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego przedstawiła więc 6 Września: Freyera (prezyd.), Dziarkowskiego, Sander'a, Stummera, Dybka i Celińskiego, jako kandydatów do Rady O. Lekarskiej. (3).

W takim stanie rzeczy, dr. Wolff czując się zagrożonym wraz z dotychczasową Radą, w której prezydował i pragnąc zapobiedz projektowanej zmianie, złożył 7 Października 1817 przedstawienie Namiestnikowi. W niem oświadczył, iż członkowie dotychczasowej Rady O. Lek. zatwierdzeni byli na swych stanowiskach przez dekret księcia Warszawskiego z 7 Marca 1810, i na nich dotąd przetrwali, z wyjątkiem usuniętego Arnolda i zmarłego Spaetha, którego miejsce zajął Kuntze. Jakkolwiek w nowym ukazie jest wzmianka, że pierwszeństwo do Rady Lekarskiej mają profesorowie, niema wszakże zastrzeżenia, aby nieprofesorowie członkami jej być nie mogli.

Wykazuje dalej niestosowność kwalifikowania kandydatów do stopni lekarskich przez Uniwersytet, bo dyplomy w zakładach naukowych wydają się z wielką łatwością a przez to niebędzie gwarancyi co do osób praktyką się zajmujących. Nakoniec zauważa, że i zasługi osobiste dotychczasowych członków winny iść w rachubę (4).

Komisja Spraw Wewnętrznych przechyliła się jednak na stronę Wydziału Lekarskiego i wniosek Komisji Wyznań Religijnych i Oświe-

(1) *Akta Kom. Rząd. Wyzn. Rel. i Ośw. Publ. dotyczące się Rady O. L.* Vol. 1 D. Nr. 25.

(2) *Akta Kom. Rząd. Wyzn. Relig. i Ośw. Publ. dotyczące się Rady O. Lek.* Vol. 1. D. Nr. 25.

(3) *Akta po Wydz. Adm. od 1810* Nr. 1 Vol. 1.

(4) *Arch. Akt Daw. Sekc. V* 34-b. Vol. 513-a.

cenia Publicznego oddała pod zatwierdzenie Namiestnikowi, który 14 Października 1817 stanowi:

§ 1. „Zmieniając rozporządzenie w § 9 R. II rzeczonoego wyżej postanowienia Naszego z dnia 21 Czerwca r. b. objęte, przenosimy obowiązki dotychczasowej Rady O. Lek. na nauczycieli Wydziału Akademicko-Lekarskiego przy Uniwersytecie Królewsko-Warszawskim.“

§ 2. Liczba członków Rady, ich atrybucyje i stosunki z Komisją Spraw Wewnętrznych i Policji pozostają nadal podług postanowienia z 21 Czerwca 1817.

Komisja Spraw Wewnętrznych ma przedstawić profesorów do nominacyi a etat do zatwierdzenia.

Z mocy rozporządzenia tego, 30 Grudnia t. r. na miejsce usuniętych członków dawnej Rady Lekarskiej: Wolffa, Hirszfelda, Czekińskiego, Spaetha (1) i Brandta, zanominowano poprzednio już proponowanych: Freyera, Dziarkowskiego, Sander'a, Stummera, Celińskiego i Dybka (2), a uważając odtąd pensyję dla członków Rady za dodatek do pensyi profesorskiej, zmniejszono etat jej z 23,300 złp. na 15,800 złp. (3).

Tym sposobem Rada O. Lek. składała się z prezydującego, trzech radców i dwu asesorów i taki stan przetrwał do 30 Grudnia 1820 r. (4), kiedy przeznaczono do Rady czwartego stałego radcę w osobie profesora Rolńskiego (5). Niedługo jednak nowa nastąpiła zmiana, która prawie zachwiała bytem Rady Lekarskiej.

(1) Pomimo iż Wolff w Październiku wspomina Spaetha jako zmarłego, w Grudniu widzimy, iż go usuwają jakby żyjącego. By fakt ten wyjaśnić przyjąć wypada, że albo Kuntze pełniąc obowiązki zastępczo, nienominowany, na etacie zmarłego Spaetha figurował, albo też jestto pomyłka w jednym z referatów.

(2) 31 Marca 1818 wystąpił Sander, 31 Marca 1819 nominowano Wahlburga i tegoż dnia usunął się Dziarkowski a na jego miejsce mianowano Szczuckiego (*A. A. D. Sekc. V. 34-b, 513-a*).

(3) *Akta Kom. Rząd. Wyzn. Rel. i Ośw. Publ.* ³tyczące się Rady O. Lek. Vol. 1 D. Nr. 25.

(4) *Arch. Akt Daw. Sekc. V. 34-b. Vol. 513-a*.

(5) W tem miejscu choć ubocznie wypada nam wspomnieć o rzuconej 2 Czerwca 1821 r. przez Dziarkowskiego myśli zniesienia Rady Lek. przy Wydz. Lek. i ustanowienia szefa Wydziału w Kom. Spraw Wewn.

Wykazuje on w swem przedstawieniu do Namiestnika niewłaściwość istnienia Rady O. Lek. przy uniwersytecie, bo profesorowie są jednocześnie: członkami Rady, egzaminatorami i nauczycielami. Wszędzie dyplom uniwersytecki ma moc ostateczną, tu ci sami

W roku 1822 przy zaprowadzaniu wszechstronnych oszczędności, wstrzymanym został etat Rady Lekarskiej, wynoszący 15,800 złp. z pozostawieniem jedynie 11,000 złp. na koszt szczepienia ospy.

Zapobiegając upadkowi przez to Rady Lekarskiej, Komisya Spraw Wewnętrznych przedstawiła Namiestnikowi 18 Lutego t. r. wniosek utrzymania jej choćby w zmniejszonym (z 7 na 4 członków) komplecie, ale by wykreślony z etatu fundusz na utrzymanie Rady mógł być cofniętym. Proponuje przytem aby w liczbie czterech członków Rady pozostał Naczelný Lekarz Wojska i aby w razie potrzeby przybrać dwu członków *honorowych* spośród lekarzy wolnopraktykujących.

Ponieważ ostatni warunek nie odpowiadał nadanym Wydziałowi Lekarskiemu atrybucyjom, Komisya Spraw Wewnętrznych zniosła się w tym przedmiocie z Komisją Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Komisya ta 23 Lutego 1822 na propozycję się zgodziła a nawet oświadczyła, że jakkolwiek dawniej obstawała za przyłączeniem Rady Lekarskiej do Wydziału Uniwersytetu Warsz., dziś widziałaby korzyść z odosobnienia, gdyby zaszła stosowna reorganizacyja tejże Rady, bo wza-

profesorowie raz jeszcze sprawdzać muszą swe własne czynności. Do uniwersytetu są wybierani ludzie godni zaufania i z nauką wysoką, oni stanowią „najwyższy trybunał w rzeczach nauki.“ Na cóż więc jeszcze Rada Lekarska. Po cóż ona jeśli we wszystkich kwestyjach zdrowia można się do ludzi tych po zdanie udać. I dalej wypowiada następujące przekonania: „Rada zatem Lekarska co do swoich obowiązków Artykułami postanowienia W. X. Mości zajętemi jest sędzią własnej sprawy w Komisji Najwyższej Egzaminacyjnej.“

„Równie bolesnym ciosem jest dla wydziałów uniwersytetu, kiedy już kwalifikowanych, patentowanych, jeszcze kontrolują egzamina komisyjów wojewódzkich a co się do tego praktykować zwykło na chirurgach 2-go rzędu, dentystach, akuszerkach, konowalach i t. d.

„Nadmieniona zatem powyżej troskliwość W. X. Mości w ustanowieniu Rady Lek., Komisji Najwyższej Egzaminacyjnej i Wojewódzkich tegoż nazwiska nie z innej wypływała przyczyny, jak, że *Nauka Lekarska przysługująca się rozpięciem licznych dobrodziejstw w składzie Władz Rządowych niema reprezentacji żadnej.*“

Proponuje więc przywrócenie szefa Wydz. Lek. w Kom. Spraw Wewn. Przedstawienie to złożono do akt. (A. A. D. Sekc. V. 34-a Vol. 511). Czy Dziarkowski rzucając myśl utworzenia posady szefa Wydz. Lek., którą za księstwa Warszaw. w Minist. Spraw Wewn. zajmował, był zupełnie wolnym od względów osobistych — akta nie objaśniają.

jemna kontrola dwu powyższych instytucyj między sobą byłaby pożyteczną dla rzeczy lekarskiej a obowiązki dokładniej byłyby wypełniane, skoroby czynności zostały rozłożone na dwie instytucje. Gdy jednak brak funduszu na to niepozwała, rzecz jeszcze w danym pozostać musi stanie, tem więcej, iż dawne wypadałoby cofnąć postanowienie a nowe wyjednać na jego miejsce (1).

26 Lutego 1822 Namiestnik żądanie Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych zatwierdził a w miejsce funduszu stałego, przyznał członkom Rady fundusz niestały z egzaminów wynoszący 2—3000 złotych oraz 2000 złp. na kancelaryją z funduszu na ospę krowią przeznaczonego, zostawiając przytem członkom swobodę dzielenia się powyższą zapomogą.

Gdy postanowienie to w liczbie czterech członków Rady wymieniało tylko Prezesa, Radcę, Naczelnego Lekarza Wojska i Asesora farmacyi, uważali się za usuniętych: Wahlburg, Roliński, Dybek i Szczucki (2). A także Freyer z powodu zmniejszenia etatu podał się z poprzednimi do dymisji, żądając wynagrodzenia w stosunku pensyi etatem na r. 1821 ustanowionej, za dopełnianie czynności w Radzie przez półtrzecia miesiąca t. j. 2687 złp. gr. 15 (3). Skończyło się jednak na samem przedstawieniu, bo Komisya Spraw Wewnętrznych pensyi odmówiła dla braku funduszu. Lecz później gdy prezes nowoutworzonej Rady widział się pracami przeciążonym (z powodu że Stummer był zajęty w wojsku i zajęć z nim dzielić nie mógł, a Celińskiego zajmowały wielce rewizyje aptek i inne zajęcia do jego przedmiotu należące), upraszał kilkakrotnie o zwolnienie z obowiązków. W końcu cała Rada (z wyjątkiem Celińskiego i Stummera, który i tak później wyszedł z wojskiem) zażądała uwolnienia i formalnej dymisji. Na dymisyję się zgodzono. W tym stanie rzeczy, Komisya Spr. Wewnętrznych pragnąc w jakiejkolwiek formie utrzymać Radę, wezwała 11 Lipca 1822 lekarzy wolno praktykujących Wolffa i Brandta, którzy przed r. 1818 Radę O. Lek. składali, aby ułożyli nowy plan i objęli obowiązki jakie z niego wypłyną. Ci jednak nietylko bezpłatnie obowiązków podjąć się nie chcieli, lecz nadto w przedstawionym 23 Lipca t. r. planie organizacyi znacznego etatu zażądali (4).

(1) *Arch. Akt Daw. Sekc. V. 34-b Vol. 513-a.*

(2) *Akta Kom. Rząd. Wyzn. Rel. i Ośw. Publ. dotyczące się Rady O. Lek. Vol. 1 D. Nr. 25.*

(3) *Arch. Akt Daw. Sekc. V. 34-b. Vol. 513-a.*

(4) Oto podstawa ich organizacyi: Istnienie Rady O. Lek., Rad Wojewódzkich Lekarskich i Urzędników Lekarskich Obwodowych jest konieczne. Rada Lekarska skła-

Gdy wyczerpano wszystkie środki porozumienia a rozwiązana Radę tymczasowo Celiński i Stummer reprezentowali, w Lutym 1823, zwrócono się znów do profesorów Wydziału Lekarskiego, aby podjęli się pełnienia obowiązków za wynagrodzeniem zapewnionem przez postanowienie z 26 Lutego 1822, lub przynajmniej aby podali myśl, jak urządzić Radę Lekarską bez znacznych kosztów.

Profesorowie odpowiedzieli, że wrócą do obowiązków, jeśli etat z 1817 r. przywrócony będzie, lub pełnić je będą tylko częściowo w następujących granicach: 1) Egzamina odbywać będą bezpłatnie, kontentując się jedynie dochodem z opłat, jakie im zapewnia ustawa uniwersytetu, lecz zastrzegają sobie, że dyplomy wydawane będą w formie przez uniwersytet przyjętej i te do praktyki upoważniać będą. 2) Za ekspertyzy kryminalne żądają 3000 złp. rocznie bez zdawania z nich rachunku, 3) Rewizyj aptek, zarazy bydła, świadectwa dla ludzi niezdatnych do służby wojskowej, jako niebędących w związku z nauką, na siebie nie biorą, bo to pojedyncza osoba (referent przy komisji Spraw Wewnętrznych) wykonać może. 4) Nie będzie Wydział używać tytułu i pieczęci *Rady* lecz *Wydziału*.

Komisja Oświecenia wezwała Wydział Lekarski do zrobienia ustępstw, ten jednak 3 Maja 1823 wymawiał się od przyjęcia obowiązków i obstawał przy podanych warunkach. Oświadczył jednak „że co do egzaminów *pro licentia*, dla dania im cechy tem większej bezstronności, obo-

dać się powinna z prezesa, 2 radców, 2 asesorów i jednego z członków Kom. Rząd. Spr. Wewn. Oprócz innych obowiązków, ona kwalifikuje urzędników lekarskich wojskowych, uczniów Wydz. Lek. Uniwersytetu, oraz kandydatów zagranicznych do praktyki. Przy takich egzaminach zatem lekarz naczelny wojskowy i dziekan Wydz. Lek. znajdować się powinni.

Rady Wojewódzkie składać się mają z Fizyka Wojewódzkiego, Asesora Chirurgii i Asesora farmacji. Do jej składu powinni należeć komisarze policyjni wojewódzcy. W każdym obwodzie powinien znajdować się jeden fizyk zamieszkały w mieście obwodowem, jeden chirurg mieszkający w mieście powiatowem i dwie akuszerki, jedna w mieście obwodowem, druga w powiatowem (*Akta po Wydz. Adm. od 1810* Nr. 1 Vol. 2). Za projektem tym ukazał się niedługo drugi: 3 Kwietnia 1823 dr. Stummer przedstawił swój projekt p. t. „Opinia Naczelnego Lekarza Wojska Polskiego względem zaradzenia potrzebie w Rządzie Rady Ogólnej Lekarskiej krajowej z mniejszym od dotychczasowego kosztem funduszy publicznych.“ Pozostał on jednak bez skutku, bo Kom. Spr. Wewn. uznała za właściwe Radę Lek. jak dotąd przy Wydz. Lek. pozostawić (*Arch. Akt. Daw. Sekc. V 34-b* Vol. 513-a).

wiązuje się zaprosić kilku znakomitych lekarzy lub aptekarzy, którzy nie są profesorami," stosownie do przedmiotu.

Komisya Spraw Wewnętrznych 10 Kwietnia i 26 Maja 1823, uznawszy wniosek co do referenta za słuszny, uprasza o utworzenie tej posady i etat dla niej, co zaś do Rady orzekła, iż nie ma potrzeby innego urządzenia jej. Namiestnik zaś królewski zważywszy że „tak ważna część służby publicznej bez ciągłego opatrzenia pozostać niemoże," a w myśl postanowienia z 14 Października 1817 że profesorowie są z prawa członkami Rady O. Lek., wezwał Komisję Rządową Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego 14 Sierpnia 1823 „aby uczyniła stosowne gdzie wypada rozporządzenie, aby przepisy zacytowanego rozporządzenia ściśle zachowane były" (1).

Komisya więc Oświecenia Publicznego poleciła 18 Sierpnia Wydziałowi, aby profesorowie Freyer, Szczucki i Wojde niewymawiali się od tej posługi obywatelskiej i aby bezzwłocznie przystąpili do czynności.

Na skutek reskryptu Komisji Oświecenia Publicznego profesorowie zebrali się 22 Sierpnia 1823 w sali posiedzeń pod przewodnictwem Celińskiego, zastępującego dziekana i oświadczyli, iż jakkolwiek uchwała z 14 Października 1817 orzeka, że profesorowie Wydziału Lekarskiego przed innymi lekarzami mają pierwszeństwo do należenia do Rady Lekarskiej, lecz wcale nie nakazuje, aby członkowie tegoż Wydziału oprócz swych zajęć naukowych, zajmowali się policyją lekarską, która jest Rady Ogólnej Lekarskiej udziałem. Nie widzą więc potrzeby zajmować się tem, zwłaszcza, iż jako profesorowie, mają prawo korzystania obecnie z wakacyj. Oświadczają, iż za przyzwoitem wynagrodzeniem mogą się podjąć „kryminaliów," jako rzeczy wielkiej wagi, lecz innych rzeczy policyjnych się nie podejmą, bo to czyniłoby ich podwładnymi Komisji Spraw Wewnętrznych, pod który Wydział Uniwersytetu nie podpada. Uwagi swe oddają pod rozagę Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Komisya ta pisze więc do Komisji Spraw Wewnętrznych, iż przedstawienie to uznaje za słuszne i prosi aby profesorom obmyśleć fundusz za tak uciążliwe obowiązki (2).

Że jednak i tym razem nie ukończono sprawy, dowodzi komunikat Komisji Spraw Wewnętrznych z 21 Stycznia 1824, w którym powiada, iż

(1) Arch. Akt Daw. Sekc. V 34-b Vol. 513-a.

(2) Akta Kom. Rząd. Wyz. Relig. i Ośw. Publ. dotyczące się Rady O. Lek. Vol. 1 D. Nr. 25.

obowiązki pełnią Stummer i Celiński, że dwu profesorów potrzeba do kompletu, referenta posada nie zajęta i funduszu na nią nie ma. Proponuje aby wezwać na nią Szczuckiego a Radę utworzyć w składzie podług rozporządzenia z 26 Lutego 1822.

Nareszcie Namiestnik 10 Lutego 1824 stanowi:

§ 1. „Rada Ogólna Lekarska utrzymana wedle naszego postanowienia z 14 Października 1817 w Wydziale Lekarskim U. Kr. Warsz. mając w funduszu od egzaminów, jako też w dodatku na kancelaryją zapewnione wynagrodzenie, wykonywać ma wszelkie obowiązki, jakie z atrybucyj przepisów postanowienia Naszego z 21 Czerwca 1817 tyčzącego się Administracyi Policji Lekarskiej wynikają.

§ 2. Przy Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policji w dyrekcyi generalnej Policji i Poczty ustanowiony będzie Doktor Medycyny i Chirurgii w stopniu tymczasowie bezpłatnego honorowego Referenta do czynności w przedmiotach administracyi policji lekarskiej i t. d.

§ 3. Referent honorowy będzie oraz członkiem Rady Ogólnej Lekarskiej“ (1).

Wezwano zatem profesorów, aby się zastosowali do powyższego rozporządzenia i do obowiązków przystąpili.

Rada Uniwersytecka zawiadomiła Komisję Rządową Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego 26 Marca 1824, że wezwani zostali oprócz Referenta Szczuckiego: Stummer, Roliński, Wojde i Celiński do zajęcia swych stanowisk (2).

W 1827 r. Członkowie Rady Ogólnej Lekarskiej zrobili zbiorowe podanie o przywrócenie etatu z 1821 r. t. j. 15,800 złp. lecz prośba ich bez skutku pozostała (3).

Na tem kończymy rys urządzeń służby zdrowia w tej epoce. Działalność jej tak nam Inspektor Główny Śl. Zdrowia w 1862 r. charakteryzuje: „poprzednia Rada Lekarska od 1817 do 1838, składająca się z Prezesa zależnego od Komisji Wojny, z Radców zależnych od Komisji Oświecenia, z Radcy zależnego od Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, była jedną z najgorzej urządzonych instytucyj. A lubo zasiadali w niej ludzie

(1) *Arch. Akt Daw. Sekc. V 34-b Vol. 513-a.*

(2) *Akta Kom. Rząd. Wyzn. Rel. i Ośw. Publ. tyčzące się Rady O. Lek. Vol. 1 D. Nr. 25.*

(3) *Arch. Akt Daw. Sekc. V 34b Vol. 513a.*

zdolni i prawi, nie dobrego nie zrobili, bo cały czas na zwady obra-
cali.“ (1).

Co do referenta Lekarskiego, ujemną stronę jego działalności uwy-
datniły inne akta (2) podając za główny powód to, iż był sam, bez po-
mocy, a co więcej zależał od władzy nielekarskiej, od... Dyrekcji Policji
i Poczty (2).

Równoległe z tą organizacją służby zdrowia rozwijała się reforma
na polach pokrewnych. Rada O. Lek. zgodnie z reskryptem Komisji Rzą-
dowej Spraw Wewnętrznych i Policji z 16 Stycznia 1817, przedstawiła
w drugim kwartale tegoż roku projekt ustawy dla aptekarzy i materyja-
listów, oraz formy egzaminów wszelkiego stopnia osób lekarskich (3).

Projekt ustawy dla aptekarzy i materyjalistów w aktach po Wy-
dziale Administracyjnym (Nr. 15) pozostałych kilkakrotnie jest przerabia-
ny. Odnaleziono daty przesyłania go sobie nawzajem przez Radę O.
Lek. i Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych najlepiej o tem bawie-
niu się w Ananasa, Kaifasza i Piłata przekonywają. Rada Ogólna Le-
karska podała projekt Komisji 4 Września 1819, Komisja zwróciła 9
Grudnia Radzie Lekarskiej do przejrzania, Rada 5 Stycznia 1820 zwraca
znowu przerobiony projekt, który znów Komisja odsyła Radzie do re-
wizji i t. d.

Nareszcie staje owa ustawa, ale wydrukowana w tak małej liczbie
egzemplarzy (choć niby zastosowanej do potrzeby z rozporządzenia
z 20 Lipca 1820), że w parę lat władze lekarskie prowincjonalne posia-
dały ją tylko w kopiach (4).

(1) *Akta Org. St. Zdr. Dz. I* Nr. 8. Vol. 1.

(2) *Akta po Wydz. Adm. od 1810* Nr. 2.

(3) *Akta Rady Lek. 1810—1830* Nr. 9 Vol. 1. Tamże Nr. 10 Vol. 1.

(4) „Kommissya Rządowa Spraw Wewnętrznych i Policji.

W uzupełnieniu przepisów objętych w postanowieniu Xięcia Namiestnika Królew-
skiego z d. 22 Czerwca 1817 roku mianowicie: Rozdziału I artykułu 1 o administracji
policji lekarskiej, tudzież artykułu 6 działu 2 o examinach osób Lekarskich, następująca
dla Aptekarzy tudzież dla Materyjalistów czyli handlujących materyalami aptecznymi in-
strukcją stanowi.

Rozdział I. O aptekarzach i prowizorach aptek.

§ 1. Apteki mogą tylko być utrzymywane i zarządzane przez aptekarzy i pro-
wizorów dostatecznie ukwalifikowanych i mających do tego pozwolenie na mocy przepi-
sów urzędów administracji policji lekarskiej.

26 Kwietnia 1817 Rada O. Lek. przesłała także „projekt formy egzaminów wszelkiego stopnia osób leczeniem i lekarstwami zatrudniających

§ 2. Podający się do kwalifikacyi na aptekarzy i prowizorów, powinni będą oprócz właściwych wiadomości, moralne sprawowanie się udowodnić.

§ 3. Aptekarze chcący założyć aptekę, obowiązani obrane miejsce, miejscowey zwierzchności wskazać i po otrzymaniu od tey pozwolenia, dopiero aptekę urządzać mają prawo; aptekarzom miasta stołecznego Warszawy aptek swoich z miejsc, w których się teraz znajdują, bez wyraźnego pozwolenia urzędu municypalnego, o które się wcześniej zgłosić obowiązani, w inne miejsce przeprowadzić nie wolno.

§ 4. Aptekarz zakładający nową aptekę, po dokładnem teyże urządzeniu, winien zgłosić się o rewizyą i przypuszczenie go do wykonania przysięgi na aptekarza, do właściwey zwierzchności miejscowey; po dopełnieniu tych przepisów i otrzymaniu od respective urzędu pozwolenia, lekarstwa ekspedycyować iest mocen.

§ 5. Prowizorowie aptek w względzie administracyi policyi lekarskiej tym samym przepisom ulegają co aptekarze.

§ 6. Wdowom po aptekarzach, dopóki w tym stanie zostawać będą i małoletnim dzieciom, do czasu pełnoletności apteki utrzymywać wolno: wdowa atoli, lub opiekunowie obowiązani są w przeciągu trzech miesięcy od śmierci właściciela apteki wystarać się o kwalifikowanego prowizora do zawiadywania apteką; do czasu zaś powyżey oznaczonego subiekt najstarszy, czyli podaptekarz z odpowiedzialnością, iakiey podlega prowizor, apteką zarządzać może.

§ 7. Jeżeli pozostały syn iest kwalifikowanym aptekarzem, lub córka połączy się z aptekarzem, tedy dalsze utrzymywanie dziedzicznej apteki bez prowizora dozwala się; w obu atoli razach, nowy aptekarz do utrzymywania apteki prawem przepisany konsens na swe imię uzyskać powinien.

§ 8. W przypadku, gdyby się apteka przez spadek dziedziczny lub innym do posiadania oney prawo nadającym tytułem, nie aptekarzowi z professyi dostać miała, powinien tenże przy zachowaniu przepisów § 6 obiętych, względem zawiadywania apteką, takową w przeciągu roku iednego a naydaley lat trzech aptekarzowi kwalifikowanemu i do utrzymywania apteki pozwolenie mającemu odstąpić lub sprzedać, w przeciwnym razie apteka podpada zamknięciu.

§ 9. Tak w aptece, iako też w materyalni, zielarni i piwnicy porządek i ochędóstwo zachowywanemi być mają.

§ 10. W czasie rewizyi apteki powinien właściciel lub zawiadowca teyże, członkom komisji rewizyjney okazać dyploma, świadectwo zdatności i konsens do utrzymywania apteki, następnie, prócz ksiąg § 24 obiętych, świadectwa kwalifikacyi subiektów i uczniów; nadto, w skutek każdorazem odbytey rewizyi od właściwego urzędu wydaną rezolucyę, nie mniej ninieyszą instrukcyę i późniejsze wrazie potrzeby dodatkowo wy-

się,“ z adnotacją, że „gdy nadal urzędnicy zdrowia od Naywyższej Komisji Examinacyjnej examinowani być mają, przeto zostawia do zdania Wysokiej Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, jak daleko rzeczony zasady utrzymanemi być mają.“

Projekt rzeczony w formie kurandy obchodzący członków owoczesnej Rady Lekarskiej (Hirschfeld, Celiński, Kunze, Czekiński i Brandt), później mało co zmieniony, tak się przedstawia (1):

dane rozporządzenia złożyć; wreszcie obowiązany, uznane za potrzebne odmiany przez Kommissję rewizyjną aptek z powolnością przyjąć i uskutecznić.

Wrazie zachodzącego sporu między członkami Kommissji rewizyjnej aptek a właścicielem o iakowy przedmiot, po opieczetowaniu tegoż, aptekarz uwagi swoje skromnie do protokołu zadyktować może, oczekując decyzji wyższej zwierzchności.

§ 11. Aptekarz oddalający się na dłużej iak na tygodni 2 z miejsca zamieszkania, powinien zawsze kwalifikowanego zastępcę zostawić.

§ 12. Aptekarzom stolicy tudzież miast Woiewódzkich i gdziekolwiek lekarz lub chirurg znajdują się, trudnienie się leczeniem chorób surowo zakazuje się; nawet i w tych miejscach gdzie nie masz lekarza ani chirurga, aptekarze tylko w zdarzeniach bardzo nagłych pomocy mymagających np. otrucia, zaduszenia, zatonięcia i t. p. radzić i stosownych środków w razie potrzeby użyć mogą, stosując się w tem do sposobów leczenia w tey mierze wskazanych.

§ 13. Materyały aptekarskie surowe sprowadzać z pierwszej ręki aptekarzom się nie wzbrania, lecz hurtowne sprzedawanie tychże iako do materyalistów należące, aptekarzom surowo się zakazuje. Przetwory przez nich robione, materyalistom i aptekarzom mniejszych miast sprzedawać mogą.

§ 14. Aptekarz, prowizor i inne indywidua każdemu praktycznemu doktorowi, którego recepta znajduje się w aptece, na żądanie artykuł lekarski, względem którego ma wątpliwość, okazać powinni.

§ 15. Aptekarzom i wszelkim do składu apteki należącym osobom, nie wolno polecać lekarzy.

§ 16. Aptekarzom tyle tylko uczniów mieć wolno, ile subiektów czyli podaptekarzy utrzymują.

§ 17. Pod żadnym pozorem, tak wódki wprost iako też z gorzkiemi kroplami w aptekach sprzedawać nie wolno.

(1) Pierwszy projekt jest w *Aktach po Wydz. Adm. od 1810* Nr. 15 Vol. 1, drugi w Vol. 2.

1) Aby zabezpieczyć zdrowie mieszkańców Królestwa Polskiego przez należyte zarządzenie aptekami, tudzież aby sztukę farmaceutyczną podnieść do należytej jej wartości, każdy mający zawiadywać apteką ulega kursowi chemiczno-farmaceutycznemu, który w Wydziale Uniwersyteckim Lekarskim odbywa się i examinowi ścisłemu przed Radą Ogólną Lekarską składać się mającemu.

Rozdział II. O narzędziach aptecznych.

§ 18. W każdej aptece wszelkie do robót farmaceutycznych potrzebne naczynia i narzędzia, w stanie zamiarowi swemu odpowiednim znajdować się mają. W aptekach stolicy i miast Woiewódzkich powinien oraz być aparat Wolfa.

§ 19. Do środków gwałtownie działających np. sublimatu, tudzież mocnego odoru np. piżma i assafetydy, oddzielne oznaczone maszyny, moździerze, szalki, szpadle, łyżeczki; również do każdego rodzaju lekarstw, inne lekarstwa kolorem lub wonią zanieczyszczyć mogących, osobne sita ze stosownemi napisami utrzymywane być mają.

§ 20. Wszelkie naczynia miedziane, mają być czystą angielską cyną pobielane.

§ 21. Gdyby jeszcze w której aptece kraiowej, naczynia z cyny olów zawierającej znajdować się miały, takowe natychmiast skasowane, a natomiast naczynia z porcelany albo z fajansu zaprowadzone być powinny.

§ 22. Naczynia do przyrządzania i zachowywania lekarstw, czyste, do natury ciał jakie w sobie zawierać mają dobrane, i w miejscach właściwych utrzymywane być powinny.

§ 23. W materyalniach, szczególnie w stolicy, i w miastach stołecznych Woiewódzkich mają być szafy z szufladami i olejnymi ortograficznymi napisami. W zielarniach skrzynie z przegrodami, zasuwanemi i poiedynczemi na zawiasach umocowanemi przykrywami, tudzież olejnymi ortograficznymi napisami.

§ 24. W każdej aptece, prócz lepszych dzieł naukowych i zielnika (Herbarium vivum) mają się znajdować jeszcze następujące księgi:

a) Towarów zakupionych, b) preparatów wyrobionych, c) recept expedyowanych, d) trucizn sprzedanych, e) dispensatorium i taxa lekarstw kraiowe, wreszcie f) zbior wszelkich rozporządzeń Rządowych dotyczących się sztuki aptekarskiej.

§ 25. Księga recept expedyowanych ma być czytelnie pisaną, i przy recepcie obeymować: numer bieżący, cały przepis lekarstwa i sposobu zażywania, podpis lekarza i nazwisko chorego, wreszcie datę i taxę lekarstwa.

Rozdział III. O przygotowaniu i zachowaniu lekarstw.

§ 26. Obowiązkiem jest aptekarza właściciela lub prowizora przysposabiać prawdziwe i niezepsute surowe artykuły aptekarskie, również preparata mające požądane wła-

2) Chcący się kwalifikować poda prośbę na dwuzłotowym stęplonym papierze do Rady Ogólnej Lekarskiej, aby mu na to zezwoliła i załączy bieg życia swego na prostym papierze spisany, dołączając dowody, które wytknięte w biegu życia stwierdzać mają, a mianowicie metrykę, świadectwo szkolne, kwalifikacyą na ucznia i podaptekarza, zaświadczenie sprawowania się w czasie nauki i kondycjonowania.

3) Jeżeli Rada Ogólna Lekarska przekona się o moralnem prowadzeniu a nadewszystko o zupełnym czasie według przepisów dla uczniów

sności; takowe często obzierać i próbować dla zapewnienia się o dobroci zapasów i zastąpienia brakujących, lub przez czas albo przypadek zepsutych lekarstw.

§ 27. Preparata chemiczne aptekarze stolicy i miast Woiewódzkich, sami robić obowiązani; aptekarzom zaś mniejszych miast takowe z aptek stolicy nabywać się dozwala.

§ 28. W przysposobieniu preparatów aptekarze i prowizorowie powinni ściśle stosować się do dispensatorium kraiowego.

§ 29. Prócz lekarstw dispensatorium kraiowem objętych, które się w każdej aptece bez wyjątku znajdować powinny, mogą właściciele aptek i prowizorowie według innych przepisów od lekarzy żądane preparata utrzymywać.

§ 30. Wszelkie trucizny i gwałtownie działające rzeczy iako to: arsenikowe, merkuryalne, narkotyczne i drastyczne, tak w aptece iako i innych miejscach składowych nie tylko od łagodnych artykułów, ale nawet iedne od drugich np. arsenikowe od merkuryalnych i t. p. pooddzielane i w zamkniętych miejscach wraz z rekwizytami do onychże ekspedycyi przeznaczonemi być mają.

§ 31. W każdym naczyniu, szufladzie i przegrodzie tylko ieden artykuł utrzymywać należy.

§ 32. Aptekarze stolicy i miast Woiewódzkich prócz ciał w dispensatorium kraiowem objętych, a do śledztw chemicznych służących, obowiązani mieć należyte dobroci ieszcze następujące odczynniki:

a) kwas szczawiowy, b) podkwas arszennikowy, c) szczawian potażu, d) prussian potażu, e) bursztynian sody, f) salettran baryty, g) otcian baryty, h) wodę barytyczną, i) tynkturę gallasową, k) siarczan srebra, l) salettran żywego srebra, m) solan cyny, n) chameleon, o) rozczyzn miedzi amonialnej, p) wodosiarczyk ammonii, q) tynkturę lakmusową, kurkumową i fernambukową, lub takowe papiery.

Rozdział IV. O wydawaniu lekarstw w ogólności.

§ 33. Tylko za receptami lekarzy ukwalifikowanych i mających pozwolenie do praktyki w właściwym stopniu, zawierającemi datę, tudzież całkiem wypisane nazwisko i tytuł lekarza np. Doktor medycyny lub chirurgii albo Chirurg I rzędu etc. Aptekarze le-

i podaptekarzy do strawienia w nauce i kondycjach, natedy odeszle go do Wydziału Uniwersytecko-Lekarskiego, celem odbycia tam kursu chemiczno-farmaceutycznego i o tem dziekana tegoż wydziału uwiadomi.

4) Kandydat w Wydziale Uniw. Lekarskim uzyskawszy temata: ieden historyczno-naturalny, drugi praktyczny chemiczno-farmaceutyczny, wypracuje obydwia temata i opis swój zrobionemi przez niego preparatami w Laboratorium chemiczno-farmaceutycznym stwierdzi.

karstwa expedyować maia; dozwała się wszelakoż za receptami Doktorów (bynaymniej zaś Chirurgów) w miejscu exystującej apteki zamieszkałych, których ręka aptekarzowi dobrze jest znana, bez wypisania nazwiska i tytułu lekarstwa expedyować.

§ 34. Lekarstwa gwałtownie działające np. Jalapa, i z niey preparata, tudzież womity sprawujące, krew pędzące np. aloes; usypiające np. opium; merkuryalne i t. p. nawet za receptami, skoro raz expedyowanemi zostały, bez wiadomości i na piśmie danego pozwolenia przez lekarza, drugi raz wydawane być nie maia, ieżeli tylko na raz do zażycia zapisanemi zostały.

§ 35. Wszelkie inne recepty ieżeli lekarz na nich nie zanotował, że w każdym czasie powtarzane być mogą, tylko do 12 tygodni od onychże daty expedyować się dozwała.

§ 36. Za receptami Chirurgów II rzędu, innych lekarstw nad te, które do zewnętrznego użycia zwykle bywaią potrzebne (wyiawszy w razie bardzo nagłego ratunku wymagaiącym) expedyować nie wolno.

§ 37. Wszystkie lekarstwa, ściśle według recept sporządzone i z kolei nadesłania tychże recept wydawane być maia.

§ 38. Gdyby aptekarz w recepcie nie mógł przeczytać, lub iaką inną wątpliwość miał dostrzedz, przed wydaniem lekarstwa potrzebne objaśnienie od lekarza przez którego recepta zapisana, zasięgnąć powinien.

§ 39. Expedycya lekarstw za receptami powinna poprzedzać wszelką inną sprzedaż a zaś lekarstwa za receptami oznaczonemi *cito*, *citissime*, bez zachowania kolei natchmiaszt sporządzone i posłańcowi dane być maia.

§ 40. Wszelkie artykuły lekarskie powinny być wazone; iedynie do wód i odwarów wodnych, miar (mensurae) używać się dozwała.

§ 41. Dopiero po 3-ch letnim pobycie ucznia w aptece, tegoż do expedycyi lekarstw używać można.

§ 42. Za stół do expedycyi lekarstw służący, kogokolwiekbyż nienależącego do składu apteki wpuszczać zakazuje się.

§ 43. Na każdej z apteki wychodzącej recepcie numer porządkowy właściwey księgi receptowej i taxa lekarstwa liczbami oznaczone być maia.

5) Kandydat mający gotową rozprawę i preparata tematów stosowne, doniesie o tem Dziekanowi Wydziału Uniwersyt. Lekarskiego a na dzień sobie oznaczony profesorów i osoby w tem interesowane zaprosiwszy w przytomności najmniej dziekana i 2 profesorów, odczyta rozprawę i preparata do niej należące przez siebie zrobione okaże.

6) Po skutecznieniu tego, zrobi publicznie zadany taki preparat na prędcie i wyjaśni o co zapytany będzie, niemniej rozpoznawać i cha-

§ 44. Na sygnaturze każdego wydającego się lekarstwa ma być umieszczonym:

a) numer bieżący księgi receptowej, b) nazwisko chorey osoby i aptekarza, c) dzień, miesiąc, i rok, d) przepis do zażywania lekarstwa, e) znak przez kogo lekarstwo w aptecce zrobionem zostało.

§ 45. Osobom do składu apteki należącym zdań swoich o skutkach przepisanych lekarstw, gatunku i niebezpieczeństwie choroby otwierać; również recept tak podczas expedyeyi iako i po tej (wyiawszy lekarzy którzy te recepty przepisali) nikomu nietylko przepisywać, ale nawet pokazywać surowo się zakazuje.

§ 46. Lekarstwa ani wyżej ani niżej tasy krajowej oceniać i sprzedawać nie wolno. Cena lekarstw za receptę wydanych, powinna być na recepcie przez aptekarza liczbą wyrażona.

§ 47. Skoro należytość za receptę zaspokoioną zostanie, takowa właścicielowi woryginalie zwróconą być powinna.

§ 48. Za wszelkie uchybienia w przygotowaniu i expedyeyi lekarstw, aptekarz właściciel, lub prowizor są odpowiedzialni.

Rozdział V. O zachowaniu i wydawaniu trucizn w szczególności.

§ 49. Klucz od trucizn w ręku właściciela apteki, prowizora, a przynajmniej starszego subiekta zostawać powinien.

§ 50. Trucizny i iadowite artykuły, tylko osobom pewnym, aptekarzom znanym, w miejscu exystującej apteki osiadłym, a mianowicie fabrykantom i rzemieślnikom takowe do swych profesyi potrzebującym w tychże własne ręce wydawane być mają a mianowicie a) za receptami autoryzowanych lekarzy lub b) własnoręcznemi rewersami osób takowe żądających, tychże podpisem i datą zaopatrzonemi, a przez miejscowy urząd Policyjny zatwierdzonemi i zawierającemi gatunek, ilość i przeznaczenie trucizny.

§ 51. Rzemieślnicy i t. p. pisać nie umiejący, powinni składać świadectwa urzędu starszych właściwych korporacyi, pieczęcią zaopatrzone i nadto w Warszawie przez Komissarzy Policyjnych respective cyrkulów, a w Województwach przez Prezydentów lub Burmistrzów właściwych miast, co do własnoręczności podpisu starszych poświadczone, i również gatunek, ilość i przeznaczenie trucizny obeymujące.

rakteryzować będzie rośliny, mineralne i zwierzęce materyały, a to wszystko w względzie chemicznym, farmaceutycznym, materyalistycznym, prawnie i policyjno-chemicznym i farmaceutyczno-ekonomicznym.

7) Ponieważ w tym razie na wzrost nauk i na zaopatrzenie miast niższego rzędu w dobre apteki uważa się, zatem gdy kandydat we wszystkim, iak naylepiej, popisie się a tem samem uczonym farmaceutą się bydz okaże, zyskuje stopień *Mistrza farmacyi* (*Magister Pharmaciae*).

§ 52. Kiedy potrzebuiaćy trucizny na recepcie od lekarza otrzymaney, lub na rewersie przezeń wygotowanym, albo na urzędowym pozwoleniu kogo innego pod własną odpowiedzialnością do odebrania trucizny upoważnił, takowa posłańcowi wydaną być może. Kiedy atoli takowym posłańcem iest dziecię, lub osoba podeyrzana, trucizna nie ma być wydaną; również tym wszystkim którzy żadaiaćy trucizn dla wytepienia szczurów i t. p. takowe wydawać nie wolno, tylko za dopełnieniem powyższych przepisów.

§ 53. Truciznę wydać się maiaćą, powinien aptekarz zapakować w naczyniu przyzwoitem, dobrze zatkać, obwiązać i zapieczętować, na wierzchu naczynia zaś umieścić czytelnie napis: „*Trucizna*.”

§ 54. Osobę truciznę odbieraićą aptekarz napomnieć obowiązany, aby unikać okropnych skutków z nieostrożnego obeyścia się z takową wypaść mogących, starała się ią troskliwie zachowywać.

§ 55. Aptekarz sprzedaićy truciznę, powinien dla swego usprawiedliwienia wrazie iakowego nieszczęścia receptę, rewers, świadectwo, pozwolenie urzędowe i t. p. troskliwie zachować i N-rem porządkowym księgi sprzedanych trucizn oznaczyć, w tey zaś księdze w właściwych rubrykach zapisać:

- a) numer porządkowy i datę recepty, rewersu, świadectwa lub pozwolenia urzędu.
- b) gatunek, ilość i datę wydaney trucizny.
- c) nazwisko, stan i mieszkanie osoby truciznę biorącey.

Rozdział VI. O uczniach.

§ 56. Młodzieniec chcący się poświęcić nauce farmacyi, powinien mieć świadectwo z ukończoney 4-ey klasy szkół publicznych, lub w tym stopniu posiadać ięzyk polski, niemiecki i łaciński; tudzież udowodnić metryką chrztu lub wiarygodnem świadectwem, iż 15 a przynajmniej 14 rok życia skończył: przytem ma wyraźnie i wprawnie pisać, aby w signaturach niestał się powodem do wątpliwości chorym szkodzić mogących.

§ 57. Uspособiony w powyżey rzeczonym sposobie młodzieniec, powinien uzyskać od właściwego fizyka świadectwo zdatności, którego wydanie co do miasta stołecznego Warszawy, zależy od fizyka tegoż miasta, stwierdzone przez właściwą zwierzchność a to stosownie do przepisów urządzeń lekarskich, mianowicie art. 5 działu 1 pod dniem 21 czerwca 1817 roku zaszłych, po okazaniu którego dopiero do apteki przyjęty być

8) Odbywwszy kandydat taki kurs i uzyskawszy swój stopień, dopiero przypuszczonym może bydź do examinu w Radzie Ogólnej Lekarskiej składającego się. Mistrza Farmacyi examiniują Prezes lub zastępca Jego, Radzca i Assessor Farmacyi stosując cały examin do ścisłego wykonywania sztuki aptekarskiej toxykologii, a prócz tego co się tyczy zdolności w dawaniu opinii w rzeczach chemiczno-policyjnych i prawnych. Jeżeli *iak naylepiey* examen złożonym zostanie, wtedy uzyskuje zaświadczenie zdatności iako aptekarz uczony a tym samym zdalny do zawiadywania apteką w każdym mieście, ieszcze do posiadania urzędów Mistrza w farmacyi wymagających, iakiemi są Assessorowie Farmacyi.

może. Nieposiadających świadectwa nie tylko do nauki lecz i na próbę przyjmować nie wolno.

§ 58. Posiadający świadectwa zdatności na uczniów do aptek zagranicą otrzymane, powinni uzyskać ich zatwierdzenie, dopiero do aptek mogą być przyjęci.

§ 59. Czas pobytu ucznia w aptece ustanawia się na 5 lat, który przeciąg ze strony aptekarza, naywyżey o rok ieden skróconym być może, ieżeli uczeń przez przykładanie się do nauki, poiętność, pilność i moralne zachowanie na to zasłuży.

§ 60. Przerwa w nauce (wyjawszy wynikłą z przyczyny choroby) nie liczy się do lat wyżey oznaczonych.

§ 61. W określonym przeciągu czasu nauki powinien aptekarz lub prowizor sposobie ucznia w działaniach farmacyjnych, mechanicznych, początkowych zasad botaniki, zoologii, mineralogii i chemii, ile te do dalszego wydoskonalenia się w aptekarstwie są potrzebne, obowiązany ułatwić mu poznawanie materyałów (wyjawszy tych które innemi fałszowane być mogą) wreszcie wprawia go do łatwego czytania, przekładania i zrozumienia trudnych recept.

§ 62. Po dwóchletnim pobycie w aptece, dopiero uczeń do laboratorium, lecz zawsze pod dozorem aptekarza, a przynajmniej subiekta do robót praktyczno-farmaceutycznych przypuszczonym być może.

§ 63. Uczeń w aptekach miasta stolecznego Warszawy obowiązany starać się na to zasłużyć, aby w 4-tym przynajmniej roku nauki w aptece na lekcyce uniwersytetu, iemu potrzebne mógł być posłany.

§ 64. Prócz właściwych robót aptekarskich, ucznia do posług z powołaniem iego niezgodnych używać, wzbrania się.

§ 65. Gdy uczeń ukończy przepisany czas do nauki w aptece, aptekarz wyda mu stosowne świadectwo, po uzyskaniu którego, może się uczeń podać do examinu na podaptekarza czyli subiekta farmacyi i otrzymania, wedle przepisów w § 57 wskazanych, świadectwa zdatności na rzeczony stopień, na zasadzie którego mocen i winien iest aptekarz wydać mu list rekomendacyjny.

9) Ci, którzy w Uniwersytecie stopień Farmaceuty uzyskali, przez tychże samych członków zostają w Radzie Ogólnej Lekarskiej examinowani, przez examina mają tylko dowieść, iż są zdolni wykonywać ściśle swą sztukę na zasadach naukowych, nie będąc obowiązani rozwiązywać przypadków prawno i policyjno-chemicznych, tudzież wysoką erudycją okazywać.

Dopisek. Gdy nieokaze się być biegłym w naukach przyrodzonych jak pierwszy, tudzież gdy nie będzie zdatnym do rozwiązywania wypadków

Rozdział VII. O podaptekarzach czyli subiektach.

§ 66. Podaptekarzem czyli subiektem ten tylko uważany będzie, kto niniejszą instrukcją przepisany examen odbył i stosowne od właściwego urzędu świadectwo na stopień podaptekarza posiada.

§ 67. Podaptekarze z zaświadczeniami zdatości zagranicą wydanemi wtenczas przyjęci być mogą, kiedy takowe świadectwa urzędownie są wydane, w przeciwnym razie podlegają powtornej kwalifikacyi, wedle przepisów w niniejszej instrukcyi obiętych, przed zatwierdzeniem ich świadectwa zdatości przyjętemi do aptek być nie mają.

§ 68. Składający egzamen na stopień podaptekarza, okazać powinien łatwość czytania i wykładania na polskie recept do zrozumienia trudnych, dowieść, iż posiada początki botaniki, zoologii, mineralogii i chemii, o ile też nauki do praktyki dalszej w farmacyi zastosować się dać. Okazać zręczność w poznawaniu materyałów, szczególniej nie mogących się fałszować, tudzież dowieść, iż zdolny jest utrzymywać należyty porządek w aptece.

§ 69. Uzyskujący świadectwo na stopień podaptekarza, obowiązany jest najmniej lat trzy w tym stopniu strawić przy czynnościach receptowych, laboratoryjnych i starać się, aby się stał biegłym w wiadomości poznawania towarów w botanice, mineralogii, chemii tak farmaceutycznej, jako policyjno-prawnej, w fizyce i toxiologii, do iego przedmiotów zastosowanych, w porządkowaniu apteki i składów do niej należących.

§ 70. Przerwa w kondycjonowaniu lub nauce nie liczy się do lat na naukę przeznaczonych.

§ 71. Podaptekarz obowiązany znać należycie rozporządzenia dotyczące się aptekarzy, tudzież zachować wszelką dokładność i ostrożność tak w sporządzaniu, przechowywaniu iak i expedyeyi lekarstw, ile aptekarzowi swemu za wszelkie uchybienie odpowiedzialny.

Rota przysięgi dla Aptekarzy i zawiadowców onemiż czyli prowizorów.

Ja NN. przysięgam Panu Bogu Wszechmogącemu w Trójcy Świętej Jedynemu, że iako aptekarz ukwalifikowany i uznany do wykonywania tej sztuki upoważniony, starać się będę przez rzetelny dozór biegu zatrudnień w aptecce mojej (prowizor mówi „w aptecce mi powierzoney“) temu wszystkiemu zadosyć uczynić, co taxa lekarstw, niemniej

chemiczno-policyjnych i prawnych, lecz gdy tylko biegłym się okaże w robotach chemicznych i farmaceutycznych, w praktyczney Botanice, Mineralogii i Zoologii i ostrożność tak przy robieniu iako i zachowaniu lekarstw dokładnie iemu będzie znana, a to wszystko *dobrze* lub *b. dobrze* udowodni w Wydziale Akadem. Lekarskim, stopień nie iuż *Mistrza Farmacyi* ale *Aptekarza* (*Pharmacopeus*).

10) I tu zaświadczenia stosowne przez wyrazy *bardzo dobrze* lub *dobrze* wydane po odbytych examinie większą lub mniejszą zdatność okazywać będą.

11) Aptekarze dopełniwszy wszelkich formalności osobnem urządzeniem dla aptek objętem, mogą we wszystkich miastach, wyjąwszy stołecznego Warszawy, zawiadywać aptekami i w potrzebie zastępować tylko Mistrzów Farmacyi.

12) Aptekarz gdy przy wykonywaniu swej sztuki przez usiłowanie swoje posunie swą naukowość do stopnia tego, w jakim iey się wymaga, aby zyskał stopień Mistrza Farmacyi, zawsze ma wolność podania się do nowey kwalifikacyi na wyższy stopień tej nauki.

13) Wszelkie interymalne kwalifikacye w tym przedmiocie nie mają nigdzie być przedsiębrane i żadna apteka na mocy takowey zawiadywana i otwarta być nie może i nie powinna.

14) Przerwa w nauce lub kondycyi niemoże być do czasu przepisanego dla nabywania wprawy liczoną.

W drugim projekcie iest ieszcze dodany § 16 który brzmi: „Podaptekarze i uczniowie farmacyi będą examinowani przez osoby i sposobem w urządzeniu aptek objętych.“ Numeracya iest dla tego odmienną, iż dopisek do § 9 stał się później § 10.

Aby nas dzisiejszy podział stopni farmaceutycznych w błąd nie wprowadzał, uważamy za stosowne objaśnić, że w Polsce do r. 1833 (t. j. do czasu kiedy Komitet Tymczasowy Lekarski wprowadził podział w Rosyi praktykowany z mocy dekretu z 15 Lipca 1810), przyjętym był tylko jeden stopień aptekarski t. j. *Magistra farmacyi* czyli *aptekarza*, dający prawo do utrzymywania apteki. Ci więc, których w dokumentach *provisorami* nazywają, byli to aptekarze, którzy zarządzali aptekami wdów, lekarzy

farmakopea kraiowa, wszelkie przepisy i instrukcyje przez właściwą Zwierzchność Rządową w przedmiocie aptekarskim zaprowadzone iako i zaprowadzić się mogące, od aptekarzy wymagać i wymagać będą. Tak mi Panie Boże dopomóż i niewinna Syna Twego Męko.“

Dalej następuje ustawa dla Materyjalistów.

lub niewykwalifikowanych aptekarzy, z dawnych czasów w znacznej liczbie pozostających. Za czasów Dyrekcji Najwyższej Lekarskiej różnica między prowizorem a aptekarzem była ta, że ostatni oprócz egzaminu obowiązującego obu, odrabiał jeszcze kurs chemiczno-farmaceutyczny.

W pojęciu fachowem istniały trzy stopnie: 1) *uczeń* 2) *subjekt* później zwany *podaptekarzem* i 3) *aptekarz*.

Kwestyja unormowania liczby aptek, zgodnie z wymaganiami nauki i potrzebami ludności, zaprzęta Radę Ogólną Lekarską i Komisję Spraw Wewnętrznych od początku ustanowienia królestwa. W roku 1816 Rada Ogólna Lekarska przekonała się z protokółów rewizyj aptek województwa krakowskiego, że „szarlatani, żydzi, kupcy i t. d. lekarstw sprzedaży nie mają sobie zabronionej,” przez co aptekarze tracą i zaniedbują swe apteki. Rada Ogólna Lekarska „przedstawia (Kom. Spraw Wewn.) tę okoliczność z tem nadmienieniem, iż przy takim stanie rzeczy, wszystkie pilnowanie aptek i przepisy do utrzymywania w porządku, nadaremnie tylko będą podawane, albowiem *extra* czasu rewizyi, zawsze tylko niegodziwości ztąd wynikać będą, bo bieda nawet najsumienniejszego do złego prowadzi“ (1).

Na przedstawienie to odpowiedziano, iż należy „pierwey ułożyć prawidła dla materyalistów.“

9 Marca 1816 Rada Ogólna Lekarska wystąpiła z propozycją ograniczenia liczby aptek, nadmieniając, iż „co się tycze prowincyi, uczyniła już dawniej swe przedstawienie, aby w miasteczkach mniej jak 6000 ludności liczących, jedną aptekę mających, na drugą konsensa wydawanemi nie były“ i prosiła Komisję Spraw Wewnętrznych o uwzględnienie tej zasady (2).

Komisya na zasadzie tego przedstawienia zażądała 24 Kwietnia t. r. od prezydenta Muncypalności i Policji wykazu ilości aptek w Warszawie i na Pradze, z obrazem ich stanu i opinią (3); co zaś do prowincyi podobne żądanie wysłała 15 Maja 1816. Prezes Rady Ogólnej Lekarskiej 28 Grudnia 1816 zakomunikował rezultat rewizyi 101 aptek, z których ledwo kilkanaście znaleziono w stanie wzorowym, reszta była w stanie zaniedbanym lub choć w części zasługiwała na naganę. Rewizyje te słusznie w dokumentach nazwano ściślej szemi; bo w protokółach zwaćano uwagę na urządzenie aptek, pomieszczenie trucizn, odczynniki, przyrządy labora-

(1) *Akta Rady Lek. 1810—1830* Nr. 1 Vol. 1.

(2) *Tamże*.

(3) *Arch. Akt Daw. Sekc. V* 34-b Vol. 512-b.

toryjne, książki naukowe, kwalifikacje pracujących, wagi, farmakopeje, dobór materyjałów i t. p. Wreszcie, wskazywano czem braki uzupełnić.

W r. 1817 Rada Ogólna Lekarska przedstawiła Komisji Spraw Wewnętrznych i Policji „potrzebę założenia tamy nieprzyzwoitościom wynikającym z obwieszczeń do Gazet podawanych a przez to żeby wszelkie obwieszczenia dotyczące się osób leczeniem albo lekarstwami zatrudniających się, iako też wszelkich fabrykatów cenzurze Rady Ogólnej Lekarskiej ulegały.“

Komisja Spraw Wewnętrznych 15 Kwietnia t. r. (za Nr. 506) nie uznała tego za słuszne, bo osoby powyższe obowiązane są zawsze wprzód uzyskać od Rady Ogólnej Lekarskiej świadectwo zdatności lub nieszkodliwości ich wyrobów, a w skutek tego pozwolone im jest sprzedawanie fabrykatów (1). Rada Ogólna Lekarska t. s. r. przesłała swoje uwagi Komisji Spraw Wewnętrznych co do materyjałów aptecznych a wszczególności chinu i podała „przestrogi dla sprowadzających chinę do gazet podać miane.“ (2).

Z odezwy Rady z t. s. r. widać, że dotąd trzymała się rozporządzeń Rady Najwyższej Tymczasowej X. Warszawskiego nakazującej odbywać rewizyje aptek przez fizyka wojewódzkiego i fizyka miasta. Zapytuje się czy tak ma być nadal, czy też rewidować ma sam fizyk miejski? (3).

Gdy aptekarze nie mając szczegółowych instrukcyj, jakie lekarstwa sprzedawać odręcznie bez recept, ani też objaśnienia, jak dawać pomoc w nieobecności lekarza, i nie chcąc nadal znosić wymówek lekarzy w tym względzie, zwrócili się do Rady Ogólnej Lekarskiej co począć; 9 Września 1817 dr. Wolff objaśnił, że niedługo ogłoszoną zostanie instrukcyja dla aptekarzy podana przez Radę Ogólną Lekarską i zatwierdzona przez Komisję Spraw Wewnętrznych i Policji (4).

13 Kwietnia 1818 Wolff podniósł na nowo kwestyję ograniczenia wolności otwierania aptek i zastosowania ich liczby do liczby ludności, oraz jej zamożności (5).

Komisja Spraw Wewnętrznych wydała 8 Czerwca 1818 rozporządzenie, „iż chcący w Królestwie Polskiem osiąść aptekarz, po złożeniu wiarogodnych zaświadczeń, iż ma lat 22 wieku swego, oraz że 8 lat w na-

(1) *Akta Rady Lek. 1810—1830* Nr. 9 Vol. 1.

(2) *Akta Rady Lek. 1810—1830* Nr. 10 Vol. 1.

(3) *Akta Rady Lek. 1810—1830* Nr. 9 Vol. 1.

(4) *Akta Rady Lek. 1810—1830* Nr. 1 Vol. 1.

(5) Tamże.

uce i kondycyi przy nieskazanej moralności strawił, nie mniej przez lat 2 na Chemiją, Historią naturalną, Farmacyą i Fizykę w jakim uniwersytecie z odniesioną korzyścią uczęszczał, zdadność swą examinem przed Wydziałem lekarskim Uniw. Król. Warsz. i Radą O. Lek. Król. Pols. złożonym udowodnić winien“ (1).

5 Lutego 1820 Komisya Rządowa Wojny wydała drukowany okólnik do lekarzy wojska polskiego (2) „aby odtąd tak przy praktyce służbowey iako i prywatney, w pisaniu recept nie używali żadnych znaków liczbowych ani hieroglifów, ale aby w każdej recepcie wyraźnie literami wypisywane były nazwiska lekarstw, ich waga i oney ilość, niemniej nazwisko chorego“ pod surową odpowiedzialnością. Gdy postanowiono rozciągnąć to i do lekarzy cywilnych, Rada Ogólna Lekarska 26 Lutego 1820 wyrzekła, że to się czyni od czasu założenia wydziału lekarskiego. Uważa jednak, że wymienianie nazwiska chorego niezawsze jest stosowne, a nadto ujawnia wszystkie szczegóły, do pisania recept się odnoszące, w formę instrukcyi, przesyła ją Komisyi Spraw Wewnętrznych.

5 Czerwca 1820 za Nr. 296 Komisya Rządowa Spraw Wewnętrznych poleciła urzędowi municypalnemu m. Warszawy, by w lokowaniu aptek uwzględniano położenie już istniejących (3). 12 Grudnia 1823 Rada Ogólna Lekarska przedstawiła potrzebę ściągania spisów uczni i podaptekarzy w kraju pracujących (4).

14 Września 1824 Namiestnik uwolnił aptekarzy z pod kontroli obowiązującej zwykłych handlujących towarami zagranicznymi, pozwalając sprowadzać do swych aptek tylko potrzebne towary, wzbraniając zaś zajmować się innym handlem.

Rada Lekarska „dowiedziawszy się, że od kilku już miesięcy jest wydane przez Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych urządzenie nowe względem rewizyi aptek“ uprasza 28 Stycz. 1826 Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych i Policyi, aby je Radzie Lekarskiej zakomunikowała.

Kom. Spraw Wewnętrznych 14 Lutego 1826 komunikując Radzie Lekarskiej „uzupełnioną Instrukcyję rewizyi aptek pod dniem 24 Sierpnia 1825 wszystkim komisjom wojewódzkim i urzędowi municypalnemu i Policyi miasta stołecznego Warszawy do wykonania przesłaną, oświadcza, iż takowa została sporządzoną na zasadzie przedstawień Rady Ogól-

(1) Tamże Nr. 1 Vol. 2.

(2) *Akta po Wyd. Adm. od 1810* Nr. 15 Vol. 2.

(3) *Arch. Akt Daw. Sekc. V 34-b.* Vol. 512b.

(4) *Akta Rady Lek. od 1810 do 1830* Nr. 1 Vol. 2.

nej Lekarskiej z dnia 31 Sierpnia 1811, 4 Grudnia 1813, 10 Czerwca 1818, 29 Grudnia 1819 i 29 Kwietnia 1820 jako też Instrukcyi Rady Nadzwyczajnej Tymczasowej X. Warszawskiego, niemniej wielokrotnych uwag nad protokółami rewizyjnymi przez Radę Ogólną Lekarską uczynionych.“ Przy tej sposobności nadmieniam, iż zniesiono dotychczas praktykowane posyłanie furmanek przez aptekarzy po lekarzy obwodowych na rewizyje przybywających, a ostatnim zabroniono likwidować sobie jakiekolwiek koszta podróży a to z powodu, że przynajmniej raz w rok bywają w miejscach, gdzie są apteki, dla obdukcji, szczepienia ospy, sekcyj i t. d. Komisya Spraw Wewnętrznych oszczędziwszy tym sposobem kosztów aptekarzom, sądzi w zamian, iż dobrowolne wynagradzanie aptekarza do rewizyi przybranego, dla właścicieli aptek uciążliwem nie będzie.

29 Kwietnia 1826 Rada Lekarska przejrawszy tę „nową Instrukcyję“ komunikuje swoje uwagi, oraz objaśnia, że wielu zmian wprowadzonych wcale Rada Lekarska się nie dopraszała i składa winę na dra Rudnickiego jako referenta do rzeczy lek. w Komisji Spraw Wewnętrznych, „który dla łatwo wnioskować się dających widoków swoich wyjednywał w rzeczy policyi lekarskiej decyzyje Komisji Rządowej sprzeciwiające się własnym Jej poprzednim rozporządzeniom.“

Przytem rozbiera Rada Lekarska szczegółowo paragrafy tejże Instrukcyi, na które otrzymuje wyjaśnienie od Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policyi 12 Czerwca 1826. Do tego dokumentu dołączony jest szczegółowy rozbiór Celińskiego, w którym tak się rzecz zakończy „w ogóle najlepiejby było dla nieczynienia rozwlekłej korespondencyi, aby ze strony Rady delegowanych zdania osobiście wysłuchanemi być mogły.“

Porozumienie widocznie nastąpiło, bo wkrótce widzimy ustawę w zastosowanie wprowadzoną.

Instrukcyja do uskutecznienia rewizyi aptek.

§ 1. „Każda apteka winna być co rok raz ściśle zrewidowaną i dla zapewnienia się o jej stanie, czynność ta niespodziewanie, to jest bez poprzedniego uwiadomienia o tem właściciela uskutecznić być ma.

§ 2. Jak rewizya w samejże aptece odbywać się winna, tak również spisanie i podpisanie protokołu rewizyjnego w temże miejscu dzieć się ma, pod osobistą odpowiedzialnością urzędników administracyjnych i lekarskich do tejże czynności użytych.

§ 3. Protokół rewizyjny w języku narodowym czytelnie spisany być ma.

§ 4. Dzień i godzina każdej przerwy rewizyi w protokóle zapisane być mają.

§ 5. Przeciąg czasu rewizyi, jako zawisły od stanu apteki, zostawia się gorliwości rewidujących, w każdym atoli razie należy mieć wzgląd, aby właścicielowi nie czyniono przeszkody w sprzedaży lekarstw.

§ 6. W protokóle rewizyjnym, aptekarza ganić ani chwalić nie wolno.

§ 7. Rewizya ma się zaczynać od zapisania miejsca, dnia, miesiąca, roku, godziny rozpoczęcia czynności, daty otrzymanego upoważnienia, osób przytomnych, obejmując następnie: a) Imię, nazwisko, wiek, miejsce urodzenia i wyznanie właściciela lub zawiadowcy apteki, tudzież objaśnienie, gdzie, kiedy i od jakiego naukowego instytutu otrzymał tenże dyplom i świadectwo zdatności, tudzież kiedy odebrał konsens i pozwolenie miejscowe na utrzymywanie apteki, dalej, gdzie i kiedy wykonał przysięgę, wreszcie datę poprzedniej rewizyi. b) Imię, nazwisko, wiek, miejsce urodzenia i wyznanie subiektów i uczniów; gdzie, kiedy i przez kogo, każdy z nich kwalifikowany został, a zkąd uzyskał zatwierdzenie we właściwym stopniu, tudzież, gdzie i kiedy wykonał stosowną przysięgę.

§ 8. Poczem przejrzawszy rewidujący tablicę defektową, wymienia, czyli artykuły takową objęte, znajdując się jeszcze w zapasie i w jakiej ilości.

§ 9. Następnie zajmuje się rewidujący przejrzeniem i wyprobowaniem odczynników, tudzież preparatów i crudów, i wymienia czyli aptekarze w mieście stołecznem Warszawie i w miastach wojewódzkich posiadają odczynniki § 32 Instr. Aptek. przepisane, niemniej jak się takowe w próbach zachowały.

§ 10. W aptekach nowozałożonych, lub świeżo zupełnie restaurowanych, należy wszystkie *dispensatorium* objęte *preparata* i *cruda*, a w officynach już otwartych, większą część leków, a szczególnie ważniejsze ciała obzierać i próbować, wymieniając ilość artykułów z ceny lub przysposobienia kosztowniejszych. Każdy preparat i surowy artykuł różnemi sposobami probowanym i w protokóle w szczególności opisanym być ma. Stosować w ogólności opis prób np. do olejów tłustych, ekstraktów i t. p. i t. p. wzbrania się.

§ 11. Podczas rewizyi artykuł żądany, w ciągu dziesięciu minut nie okazany, należy zanotować w protokóle, jako brakujący.

§ 12. Ziola, kwiaty, korzenie, nasiona i preparata zepsute, lub fałszywe, tudzież preparata tak dalece złe, że poprawionemi być nie mogą po przekonaniu o tem aptekarza, natychmiast zniszczone i względem tego stosowna wzmianka uczynioną być ma.

§ 13. Gdyby zaś aptekarz wzbraniał zniszczenia wyżej pomienionych artykułów, natenczas takowe pieczęcią rządową urzędnika administracyjnego, tudzież pieczęciami lekarza i aptekarza, natychmiast opieczętowane, przez pierwszego zabrane a następnie wraz z protokółem w tej mierze sporządzonym, właściwej władzy odesłane być mają.

§ 14. Podobnie należy postąpić z przedmiotami, względem osądzenia których, aptekarz rewizyi ulegający zarzuca uchybienia rewidującym. Jednakże w takowych przypadkach wypada mieć zawsze na uwadze, aby przez to nie była tamowana sprzedaż lekarstw, względem których nie ma wątpliwości, zwłaszcza w miejscach, gdzie jedna tylko znajduje się apteka.

§ 15. W dalszym ciągu rewizyi rozpatrzywszy się rewidujący w Officynie, Materyjalni, Pracowni, Zielarni i Piwnicy wymienia o ile tychże położenie i t. p. mieć może wpływu, na przysposobienie i konserwowanie lekarstw.

§ 16. Opiszą czyli naczynia we wszystkich rzeczonych miejscach, są zaopatrzone przyzwoitymi, olejnymi, ortograficznymi napisami, czy takowe dobrze przykryte i zamknięte; a rzeczy lotne szlifowanymi, szklannymi korkami zatkane, i pęcherzem obwiązane, i czyli w jednym schowaniu nie ma być dwu artykułów.

§ 17. Wymienia czyli arszennik, preparata merkuryjalne, leki drażystyczne i narkotyczne, w aptece, materyjalni, na zielarni i w piwnicy są zachowane w myśl § 30 Instrukcyi Aptekarskiej.

§ 18. Obejrzą szalki i wagi do receptury i oznaczą tychże liczbę tudzież czy są należycie odtarowane i dobrze ciągnące, osobliwie szalki granowe.

§ 19. Wymienia czyli w myśl § 19 Instr. Apt. przy merkuryjuszu arszeniku, piźmie i t. d. znajdują się właściwe rekwizyta w przepisanyim stanie.

§ 20. W materyjalniach i zielarniach stolicy i miast stołecznych wojewódzkich, zwrócą na to rewidujący uwagę, czyli są szafy i skrzynie mające własności przepisane § 23 Instrukcyi Aptek. i o tem w protokóle uczynią wzmiankę.

§ 21. Następnie przejrzą rewidujący laboratornię, zważając czyli w tejże znajdują się naczynia, narzędzia i sprzęty do prac farmacyjnych potrzebne, tudzież w jakim stanie i wymienia w protokóle, czyli do każdego rodzaju środków, mogących inne lekarstwa zanieczyścić kolorem lub wonią, są osobne i stosownymi napisami oznaczone sita i pytle, niemniej banie szklane z tubusami, retorty, różne szklane rurki, puszki cynowe do infuzyi, kociołki miedziane i cynowe, alembik z hełmem i rurą

cynową, parownie porcelanowe, prasa żelazna i drewniana z blatami cynowymi, patelki żelazne, miedziane i cynowe, maszynka żelazna do saletranu srebra i t. d., a w aptekach stolicy i miast wojewódzkich w myśl § 18 Instr. Apt. nadto jeszcze aparat Wulfa, wreszcie czyli naczynia miedziane są dobrze pobielone i czystą cyną.

§ 22. Kończąc rewizyję, rozpatrzą się rewidujący w księgach aptekarskich i wymieniając naprzód, czyli aptekarz posiada księgi § 24 Instr. Apt. przepisane; i tudzież zamieszczą w protokóle tytuły do nauki służących, znalezionych książek elementarnych, botanicznych i farmaceutycznych, dalej nadmienią, czyli posiada aptekarz dzieła szczególnemi rozporządzeniami nakazane np. Pomnożenie Dykcyjonarza Roślinnego i t. p., poczem opiszą przez kogo, i jak zielnik ułożony, czy rośliny w tymże oznaczone właściwymi ortograficznymi napisami, czy ma aptekarz kopiersztychy roślin illuminowane, czyli w księdze towarów zakupionych, nie znajdują się preparata, które aptekarz sam robić winien, a w księdze preparatów, czyli ekstrakta i inne ciała we właściwym czasie na zapas robione, wreszcie czyli księgi recept i trucizn ekspedjowanych, zawierają szczegóły w §§ 25, 36 i 55 Instr. Apt. objęte.

§ 23. W aptekach nowozałożonych, obowiązany rewidujący próbować i opisać własności cyny w naczyniach.

§ 24. Rewizyje aptek w mieście stołecznem Warszawie odbywać mają: radca referent lekarski przy Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policji ustanowiony, wspólnie z fizykiem miejskim, aptekarzem i komisarzami właściwych cyrkulów a na Przedmieściu Pradze z miejscowym burmistrzem.

§ 25. Rewizyję apteki asesora farmacyi Rady Ogólnej Lekarskiej i aptekarza do rewizyi aptek użytego, stosownie do reskryptu Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policji z 5 Czerwca 1824 Nr. 344 odbywać będzie sam radca referent lekarski z przybranym aptekarzem i właściwymi komisarzami cykuluwemi.

§ 26. W miastach stołecznych województw mają tę czynność wykonywać fizycy wojewódzcy z lekarzami właściwych obwodów, tudzież aptekarzem i prezydentami miast; w miastach zaś obwodowych i powiatowych, lekarz właściwych obwodów z lekarzami miejskimi, gdzie ci są ustanowieni, tudzież aptekarzami i miejscowymi burmistrzami.

§ 27. Aptekarz do rewizyi użyty nie ma być pokrewnionym z aptekarzem ulegającym rewizyi.

§ 28. W razie potrzeby przez cały skład Komisji Rewizyjnej zgodnie uznanej, a mającej się zasadzać na ważnych przyczynach, apteka po do-

pełnionej rewizyi i podpisaniu protokołu, przez urząd miejscowy opieczętowaną być może.

§ 29. W każdym przypadku, po zupełnem ukończeniu rewizyi, protokół głośno odczytany, przez rewidujących i właściciela lub zawiadowcę apteki podpisany, wraz z oryginalną rezolucyją aptekarzowi po przedostatniej rewizyi udzieloną, ma być natychmiast odesłanym do władzy, przy której jest administracyja Policji Lekarskiej, to jest w Warszawie do urzędu Muncypalnego, w miastach stołecznych województw do Komisyj Wojewódzkich, a w innych do właściwych Komisyj Obwodowych, od tych zaś do Komisyj Wojewódzkich, skąd protokół przez fizyka wojewódzkiego rozważony, z tegoż uwagami, licząc od dnia ukończenia rewizyi, najpóźniej w ciągu czterech tygodni, Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policji przedstawionym być ma.

§ 30. Rewizyja składów materyjałów lekarskich, jak dawniej co rok i przez te same osoby co i rewizyja aptek, odbywać się ma, stosownie do Instr. w 1820 r. przez Kommissyję Rządową Spraw Wewnętrznych i Policji w tym przedmiocie wydanej (1).

9 Maja 1826 Kommissyja Spraw Wewnętrznych żądała opinii o sposobie upoważniania do wykonywania praktyki, w skutek czego Rada Ogólna Lekarska, zniósłszy się z Wydziałem Lekarskim Uniwersytetu 28 Sierpnia t. r. postanowiła: § 16 „Aptekarze, prócz rzeczy nieszkodliwych, lekarstwa, jedynie za receptami osób do praktyki w kraju upoważnionych wydawać mają, sami zaś nikogo leczyć nie mogą“ (2).

W r. 1828 Rada Ogólna Lekarska jeszcze raz oświadcza: (podobnie jak w r. 1816), że za normę do zakładania aptek bierze 6,000 ludności na jedną aptekę (3).

Reskryptem Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych z 22 Lipca 1829 aptekarze uwolnieni zostali od kwaterunku w naturze ze względu na mogące stąd wyniknąć nieszczęścia.

W tymże roku, referent Rady Lekarskiej Rudnicki pragnął wydać „zbiór urzędzeń policyjno-lekarskich, od czasu zaprowadzenia X. Warszawskiego do tego czasu wydanych.“ Kommissyja Spraw Wewnętrznych pozwoliła mu z akt korzystać, lecz rezultat nam niewiadomy (4).

(1) *Akta Rady Lek. od 1810—1830* Nr. 10.

(2) *Akta Rady Lek. od 1810—1830* Nr. 10 Vol. 1.

(3) Tamże.

(4) Znajdujemy tu też wiadomość, że na żądanie Dziarkowskiego Kommissyja Spraw Wewnętrznych nakazała 10 Maja 1825 aby w każdej aptece znajdowało się dzieło p. t.

Okres królestwa konstytucyjnego kongresowego szybko zmierzał do końca. Pierwszy sejm odbył się 27 Marca 1818, akceptujący wnioski rządowe, prócz prawa o małżeństwach i rozwodach, a wysoki stopień podniesienia duchowego utrzymywały pogrzeby uroczyste Kościuszki i ks. Józefa Poniatowskiego (1817), zakończone sypaniem mogiły pierwszemu i pomnikiem konnym drugiego (Tordwalsena, dziś w Homlu) oraz zgony szewca Kilińskiego (1817), i twórcy legijonów Dąbrowskiego (1818). 22 Maja 1819 poddano dzienniki cenzurze, 6 Lipca t. s. r. także i książki. Reskrypt 13 Grudnia 1819 r. zmodyfikował §§ 18 i 19 o wolności osobistej. Sejm drugi zebrany 13 Września (do 13 Października) 1820 ujrzał opozycję z Niemojewskimi Wincentym i Bonawenturą posłami kaliskimi i Godlewskim z Maryjampola na czele. Od 1821 skarb, którego stan zagroził bytowi królestwa, został dźwignięty przez ks. Lubeckiego nowego ministra skarbu, atoli po Stan. Potockim tekę ministra oświaty objął Stan. Grabowski i z Szaniawskim Kalas. filozofem-cenzorem nastąpił zwrot. W r. 1822 wykryto związek wolno-mularski, osądzony 1 Września 1824 roku (Łukasinski, Dobrogojski, Dobrzycki), gdy w Wilnie sądzono członków związku „przyjaciół cnoty i nauki“ (filaretów i filomatów) 14 Sierpnia 1824 r.

Trzeci sejm za życia króla Aleksandra I, zarazem cesarza Wszech Rosyi odbył się 13 Maja—13 Czerwca 1825 r., po zniesieniu jawności obrad 3 Lutego 1825 r. Po śmierci Aleksandra I wstąpił na tron cesarstwa i królestwa, Mikołaj I, skoro w. ks. Konstanty, ożeniony od 1820 z Joanną Grudzińską ks. Łowicką, zrzekł się tronu (1822). Wykryto nowy spiszek (Krzyżanowski, Grzymała, Plichta, Sołtyk) stojący w związku z spiskiem petersbursko-tuleczyńskim (Rylejew, Pestel) w 1826, na którego członków złożono sąd sejmowy z wojewodą Piotrem Bielińskim, jako prezesem, a Stan. Zamojskim jako oskarżycielem. Sąd, prócz hr. Wincentego Krasieńskiego, uznał przestępców za niewinnych 1828, karząc jedynie za tajnienie spisku rosyjskiego.

Z początkiem 1829 r. Piotr Wysocki knuje spiszek koronacyjny,

Pomnożenie Dykcjonarza Roślinnego x. Kluka przez Dziarkowskiego i Siennickiego 1824, o czym wszystkie komisye wojewódzkie zawiadamia i przy rewizjach aptek wymagać zaleca. W podobny sposób „upowszechniał“ dr. Szczucki swe dzieło p. t. Propedeutyka do Nauk Lekarskich w 1826. (Akta po Wydz. Adm. od 1810 Nr. 28).

spełzły na niczem w dniu koronacyi (20 Maja) cesarza Mikołaja, na króla polskiego.

28 Maja 1830 zaczął się czwarty sejm królestwa, jak poprzednio odrzucający wniosek rządowy o rozwodach.

29 Listopada 1831 wybucha rewolucya urządzona przez Wysockiego i Zaliwskiego podchorążych. Staje rząd tymczasowy z ludzi obojętnych lub przeciwnych powstaniu (A. Czartoryski, W. Niemojewski, W. Ostrowski, Lelewel, Rom. Sołtyk i Wal. Zwierkowski). Przebieg sprawy zawiódł wszelkie nadzieje. Było wojsko, nie było dowódców; było nieraz powodzenie, nie umiano z niego korzystać; był zapal, brakło kierunku...

Wyprawa na Litwę Skrzyneckiego sparaliżowana przez niego samego pod Ostrołęką dziwną niezaradnością i chwianiem się, ściągnięcie wszystkich sił w trójkąt napoleoński przez Chłopickiego między Modlin, Warszawę i Zamość, czem ułatwiono zabranie całej armii jakby pod siatkę, zaniedbanie rozbitcia sił nowego wodza ks. Michała pod Modlinem, niekorzystanie ze zwycięstwa pod Bolimowem, dwuznaczna wyprawa Romarina ku Wołyniowi chyba Puław broniąca, rozpaczliwe opuszczanie kraju w 70,000 zbrojnego i wyćwiczzonego żołnierza na beznadziejną tułaczkę, jeszcze do dziś trwające wzajemne oskarżenie i zwalanie na się win głównodowodzących: oto smutny koniec próby zbrojnego ruchu 29 Grudnia 1830 r.

Gdy na zachód wychodził ostatni rząd rewolucyjny z prezesem Niemojewskim Bonaw. i Lelewel, oraz wojskiem kontystującym w Modlinie i Zakrocymiu, na północ jen. Giełgud, zabity już za granicą przez Skulskiego, a na południe jen. Ramorino opuszczali pole bitwy, Warszawa pod dowództwem jen. Krukowieckiego poddawała się wojskom rosyjskim, 8 Września 1831 r.

Obliczenie ludności z 27 Września 1831 wykazało ubytek 10654 mężczyzn i 5913 kobiet chrześcijańskiego wyznania. 1 Listopada ogłoszono częściową amnestyję, a 24 Października 1831 r. rząd tymczasowy z senatorem Englem na czele.

Podczas gdy emigracyja 6 Listopada i 8 Grudnia w Paryżu tworzyła pierwsze dwa komitety, kolejno pierwszy przez Niemojewskiego, drugi przez Lelewela prezydowany, i w swej odezwie z 25 Grudnia 1831 r., zarzucała ruchowi uprzedniemu niewiarę we własne siły, zaufanie w obcą dyplomacyję.... w kraju następowała reorganizacyja. Po śmierci Dybicza naczelnego wodza armii okupacyjnej (w Pułtusku), wódz tejże i zdobywca Warszawy, Paszkiewicz Erywański książę Warszawski zostaje namiestnikiem królestwa, któremu nadano t. z. statut organiczny 16 Lutego 1832 r.; mocą jego namiestnik z Radą Administracyjną złożoną z trzech dyrektorów (Spraw Wewnętrznych, Skarbu, Oświecenia) i in. rządu, wydział dla spraw polskich

ważniejszych w Petersburgu, język urzędowy polski, województwa dopiero 1840 r. zmieniono na pięć gubernij (Warszawską, Radomską, Płocką, Lubelską i Augustowską).

Sejmy ustały, wojsko odrębne zostało skasowane, uniwersytet zwinęty, zbiory naukowe wywiezione do Petersburga, 1832 r. na miejsce szkoły Pijarów na Żoliborzu wznosi się cytadela.

Jako pamiątkę tych czasów w zakresie zdrowia publicznego podajemy w odsyłaczu materyjały do kwestyi niepociągania do wojska uczni aptekarskich i podaptekarzy (1).

Z materyjałów tych widzimy, że Rada Ogólna Lekarska funkcjonuje ciągle, mimo zgiełku wojennego. Do 7 Września skład jej jest: Stummer Jan prezydujący, Brandt Franciszek, Roliński Marcin, Woyde Maurycy, Rudnicki Adam referent lekarski w Komisji Spraw Wewnętrznych.

(1) „*Do wysokiej Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policji.
Rada Ogólna Lekarska.*

Doświadczeniem za X. Warsz. nauczona, że gdy lazarety w Warszawie namnożyły się i cywilnych lekarzy do zajęcia się niemi wezwano, liczba pracujących w aptekach warszawskich niewystarczała już wtedy, aby choć w części samym lazaretom oddać się mogła i tylko patryotyzm aptekarzy tym sposobem niedostatkowi zaradził, że ich uczniom i podaptekarzom częścią dnia w lazaretach, a częścią dnia w aptekach pracować pozwolić byli w stanie. Dziś kiedy takiego pomnożenia lazaretów spodziewamy się, gorsze niż dawnie nastroczają się widoki. Młodzież apteczna w tak znacznej części apteki opuściła i częścią do aptek wojskowych (które jeszcze więcej ich potrzebować będą) częścią do pułków w szeregi się udała, że wielu aptekarzy bez pomocy sami jak np. Krajewski, Heinrich, Gąsiorowski i t. d. miejsca podaptekarzy zastępują i ich czynności załatwiają a więc już w tym stanie ich apteki zostają, że lazaretom bynajmniej w pomoc przybyć nie będą w stanie. Dla zabezpieczenia koniecznym potrzebom lazaretów i aptek wojskowych, jako też publiczności cywilnej, Rada Ogólna Lekarska ten jedyny środek znajduje, aby Radzie Muncypalnej poleconem zostało, iżby żadnego ucznia aptek, ani podaptekarza iako popisowego do wojska nie pociągała i owszem jak najtroskliwiej w tym względzie onychże oszczędzała (10 Stycznia 1831).“

Kommissyja Rząd. Spr. Wew. dnia 13 Stycznia 1831 zażądała listy osób, które uwolnić należy od popisu. R. Lek. przesłała listę 19 uczniów i 35 podaptekarzy pracujących w 27 aptekach warszawskich, oświadczając, że co się tyczy młodzieży prowincjonalnej ta jest bardzo nieliczną w każdym mieście a przez to władzy miejskiej znaną (17 stycz. 1831 r.)

nych, Fijałkowski Ignacy, Malcz Wilhelm, Celiński Józef asesor farmacji (1).

Drugi dowód działalności Rady w tych czasach widać z odpowiedzi na przesłane jej przez Komisję Spraw Wewnętrznych zapytanie Komisji Wojewódzkiej Sandomierskiej czy apteki za rok 1831 mają być rewidowane? Na to Rada Ogólna Lekarska 12 Grudnia t. r. odpowiedziała, że rewidowanie, aptek zbyt częste, jest bez korzyści i uciążliwe.“

Z powodu zwinienia uniwersytetu, prezydujący dr. Stummer oświadczył 2 Stycznia 1832 r., że zgłaszają się do Rady Lekarskiej kandydaci, których Rada kwalifikować nie ma prawa i stawil wniosek, aby Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Policji wyjednała dla Rady Lekarskiej u Rządu Tymczasowego moc „pełnego kwalifikowania osób lekarskich w zastępstwie uniwersytetu“ (2).

Rząd Tymczasowy 10 Stycznia 1832 wyrzekł: „że aż do czasu otwarcia wydziału lekarskiego przy uniwersytecie, Rada Ogólna Lekarska ma sobie nadaną atrybucję stanowczego postępowania przy odbieraniu egzaminów, bądź rozpraw lekarskich od doktorów zagranicznych, których sto-

„Komisysja Rząd. Spr. Wewn. i Policji.

Uwładamia Radę O. Lek., iż przedstawioną sobie pod dniem 17 b. m. listę podaptekarzy i uczniów farmacji w aptekach warszawskich pracujących, przesłała w dniu dzisiejszym Radzie Muncyp. M. Warszawy poleceniem, aby wymienione w teje liście osoby dopóki się temu zawodowi poświęcać będą, do służby wojskowej pociągane nie były. Zwraca przytem uwagę Rady, iż dla ułatwienia Radzie Muncypalnej wykonania teje decyzji, należy, aby lista takowa wyszczególnieniem numeru zamieszkania i cyrkulu była uzupełnioną.“ (28 Stycznia 1831).

„Kommissysja Rząd. Spr. Wewn. i Policji.

Uwładamia Radę O. Lek. iż w skutku jej przełożenia pod d. 11 b. m. wydała tak do Urzędu Muncypalnego M. stol. Warszawy jako i Komisj Wojewódzkich polecenia, aby podaptekarze i uczniowie farmacji do spisu wojskowego nie byli powoływani.“ (14 Maja 1831).

(podpisano na obu) *Niemojewski.*

(1) *Akta Rady Lek. 1810—1830* Nr. 29.

Gdy Celiński umarł, z trzech kandydatów do posady asesora farmacji: Krajewskiego Andrzeja, Heinricha Teodora i Wernera Ferdynanda, obrany został przez tajne głosowanie ostatni 23 Maja a potwierdzony 5 Czerwca 1832. (*Akta Rady Lek. od 1810—1830* Nr. 26, *Arch. Akt Daw. Sekc. V* 34-b Vol. 513-b.)

(2) *Akta Rady Lek. 1810—1830* Nr. 26.

pnie akademickie w uniwersytetach zagranicznych uzyskane podług przepisów postanowienia Namiestnika z 19 Czerwca 1819 winny były otrzymać zatwierdzenie tutejszego uniwersytetu.“

Atrybucyja tak określona nie upoważniała jednak Rady Ogólnej Lekarskiej do *stanowczego postępowania* względem uczniów medycyny i farmacyi, którzy pokończywszy kursa, z powodu zamknięcia uniwersytetu, stopni nie otrzymali, gdyż ci prawa przez to do praktyki nie mieli. Właściciele zaś aptek nie mogli dostać wykwalifikowanych prowizorów zaczęli wnosić zażalenia. Aby wprowadzić rzecz na właściwą drogę, Komisya Rządowa Spraw Wewnętrznych upraszała 3 Lipca 1832 Radę Administracyjną o dodatkowe przyznanie Radzie Ogólnej Lekarskiej mocy udzielania prawa praktyki takim kandydatom, z zastrzeżeniem, iż z chwilą otwarcia uniwersytetu, postarać się o stopnie naukowe będą obowiązani.

Rada Administracyjna mając na względzie nietylko lekarzy mających być dla kraju wykwalifikowanymi, lecz nadto i tych, którzyby chcieli wstąpić do służby wojskowej lub cywilnej w Rosyi, postanowiła w następujący sposób uzupełnić Radę Lekarską 14 Sierpnia 1832 r.:

§ 1. Do egzaminów lekarzy i farmaceutów do Rady Lek. przydani będą członkowie: Mile, Nowicki, Kitajewski i Szubert (prezydującym był Roliński).

§ 2. Na takie egzamina będą wzywani doktorzy wojskowi Szlegel, Kuczkowski i Florio.

§ 3. Członkowie tej *Komisji Egzaminacyjnej* wybiorą z pośród siebie prezydującego.

§ 4. Wszystkie inne czynności Rady Ogólnej Lekarskiej prócz powyższych egzaminów odbywać się będą w jej dotychczasowym składzie (1).

W tymże czasie naczelny inspektor medycyny wojska, tajny radca baronet Willie w zamiarze powołania lekarzy polskich do Rosyi, zaproponował utworzenie komitetu, złożonego z rosyjskich urzędników zdrowia i tutejszych doktorów, któryby zajął się sprawdzeniem list lekarzy i aptekarzy, wykryciem osób niemających prawa praktyki, dając im możność złożenia egzaminu przed rzeczoną komitetem albo w uniwersytetach w Rosyi; nakoniec zrównaniem stopni w Rosyi i Królestwie, poczemby chcący wstąpić do służby rosyjskiej otrzymywali odpowiednie klasy i przywileje urzędników rosyjskich. Projekt ten zakommunikował minister wojny namiestnikowi.

W wykonaniu też namiestnikowskiego rozporządzenia z 22 Lipca

(1) *Arch. Akt Daw. Sekc. V 34b Vol. 513b.*

1832 r. utworzonym został pod przewodnictwem dyrektora głównego prezydującego w Komisji Spraw Wewnętrznych, Duchownych i Oświecenia Publicznego hrabiego Strogonowa, komitet, złożony z D-rów: Szlegla, Kuczkowskiego, Sztumera i Florio, dalej z zastępców dyrektorów wydziałowych Komisji Spraw Wewnętrznych i Oświecenia: Lindego i Kozuchowskiego, oraz członków Rady Lekarskiej D-rów Rudnickiego i Woydego. Zadaniem Komitetu było zbadanie projektu bar. Williego i orzeczenie, czy potrzebnem jest zreorganizowanie służby lekarskiej oraz zaprowadzenie zmian i sprostowanie zboczeń, jakie od istniejących przepisów w czasie zaburzeń zaszły, a nadto rozpatrzenie o ile zasady administracji medycznej rosyjskiej dadzą się zastosować w król. Polskiem.

Hr. Strogonow 21 Sierpnia 1832 oznajmił, iż komitet jednoznacznie uznał, że utworzenie komisji medycznej proponowanej przez b. Willie jest niezbędnem i uznaje iż należałoby:

1) Urządzić w król. Polskiem Radę Lekarską na zasadach petersburskiej, aby posiadając władzę i prerogatywy fakultetowi służące, ten aż do dalszych rozporządzeń w rzeczach naukowych zastępowała. Do rzeczy policyjnych mieszać się niepowinna, prezesem jej zaś ma być medyk i tak on jako i członkowie Rady mają być nominowani i płatni przez rząd:

2) Pod względem administracji policyi lekarskiej, utworzyć cywilnego generała, sztab-doktora z oddzielną kancelaryją przy Komisji Spraw Wewnętrznych.

Tego jeszcze dnia Rada Administracyjna wydała następujące rozporządzenie:

1) Niezwłocznie utworzyć Komisję Medyczną do przeprowadzenia projektu bar. Willie.

2) Komisję będzie stanowić 6 członków.

3) Komisja napisze sobie ustawę i da ją do zatwierdzenia.

4) Nad jej czynnościami ma czuwać Komisja Spraw Wewnętrznych i Duchownych i o skutku donieść Radzie Administracyjnej.

Komisja ta przybrała tytuł „*Komisya Lekarska Tymczasowa w Królestwie Polskiem*.“ Do składu jej weszli: Prezydujący Szlegel, członkowie Florio i Kuczkowski i ci mieli przybrać jeszcze trzech członków podług wyboru Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych; wyżej wspomnieni należeli więc jednocześnie do Komisji Egzaminacyjnej i do Komisji Tymczasowej Lekarskiej (1).

Stosując się do wyżej podanego polecenia, Komisja Tymczasowa

(1) Arch. Akt Daw. Sekc. V 34-b Vol. 513-b.

Lekarska napisała sobie ustawę i tą 13 Września 1832 dała do zatwierdzenia Komisji Spraw Wewnętrznych. Dyrekcja Policji i Poczty zauważywszy, że Komisja Spraw Wewnętrznych porobiła zmiany głównie części naukowej dotyczące, celem rozważenia czy zmiany te nie będą uciążliwe dla kandydatów a niedostateczne dla rzeczy lekarskiej, odesłała do Dyrekcji Wychowania Publicznego 25 Września 1832 r. Następnego dnia Linde odpowiada, że organizacja trafnie odpowiada rzeczy położeniu, a nadto zwraca wzgląd stosowny na otwarcie w przyszłości kursów szkoły Lekarskiej.

Oto treść tej organizacji:

§§ 1 i 2. Komisja Egzaminacyjna Lekarska ma przeprowadzać wszelkie egzamina lekarskie osób dyplomowanych za granicą lub w kraju, uczniów lekarskich, farmaceutycznych, którzy świeżo ukończyli uniwersytet lub przerwali słuchanie nauk w skutek zamknięcia jego, z zastrzeżeniem, że się o stopień naukowy postarają, skoro wydział lekarski otworzonym będzie.

Aptekarz chcący pozyskać prawo praktyki w stopniu magistra, ma złożyć: opis biegu życia, świadectwo 7-letniej praktyki aptekarskiej, z których 4 jako uczeń, oraz dyplom i odbędzie następujący egzamin:

a) Otrzyma od prezesa Komisji na piśmie dwa temata na kurs chemiczno-farmaceutyczny (jeden zadany przez Kitajewskiego, drugi przez Wernera) do wykonania w pracowni farmaceutycznej wydziału lekarskiego pod ich dozorem i opíše w formie rozprawy sposób postępowania po polsku; cudzoziemcy w swoich językach.

b) Rozprawa idzie pod sąd członków zadających tematy.

c) Gdy uznana będzie za dobrą, kandydat przystąpi do egzaminu teoretycznego. Członek Werner examiniuje z farmacji, farmakologii, chemii prawno-policyjnej przez godzinę, członek Kitajewski z chemii ogólnej przez pół godziny, członek Szubert z botaniki pół godziny, członek Roliński z tłumaczenia farmakopei kwadrans. Inni członkowie egzaminują dowolnie z przedmiotów mających związek z farmacją. Egzamin aptekarza trwa od godziny 5 do 7½ wieczorem. Poprawki dozwolone.

d) Po egzaminie komisja orzeka czy ma być wydane świadectwo zdatości i przesyła je Komisji Spraw Wewnętrznych; wtedy kandydatowi wręczonem zostaje świadectwo z oznaczeniem stopnia i z zastrzeżeniem, iż w swoim czasie o stopień w wydziale lekarskim postara się.

§ 3. Opłaty postanowiono: od aptekarza zagranicznego dla komisji złp. 160, dla wydziału, które teraz dla komisji przypadają, złp. 100=260, od ucznia farmacji tylko dla komisji złp. 160, ponieważ opłaci resztę w wydziale lekarskim, gdy się o stopień ubiegać będzie.

§ 4. Kasę utrzymywać będzie członek Wernera do rewizyi jej u-
proszeni będą trzej członkowie.

§ 5. Kancelaryja Rady Ogólnej Lekarskiej użytą będzie i w Komi-
syi Egzaminacyjnej.

Oprócz powyższego Komisya napisała sobie 21 Września 1832 r.
drugą ustawę. Co do innych czynności do niej należało:

§ 1. Roztrząsnąć kwalifikacje wszystkich praktykujących osób.

§ 2. Sporządzić listy osób, których kwalifikacje uznała.

§ 4. Wykrywanie nieupoważnionych do praktyki.

§ 5. Rozpoznawanie stanu służby lekarzy wojska polskiego i kwa-
lifikacyj ich do wojska rosyjskiego.

§ 6. Porównanie stopni naukowych w kraju i w Rossyi i ich zbli-
żenie.

§ 8. Posiedzenia będzie odbywać 2 razy na tydzień: w poniedziałki
i piątki od 11ej do 2ej.

§ 9. Przedmioty przedstawia prezydujący a rzecz rozstrzyga się
większością głosów.

§ 14. Komisya po upływie każdego miesiąca składa raport z czyn-
ności Komisyi Spraw Wewnętrznych i Duchownych (1).

Komisyja Lekarska 3 Listopada 1832 r. upraszała o lokal i przed-
stawiła etat na kancelaryję 8,280 złp.

W Lutym 1833 r. skład trzech tych instytucyj lekarskich był na-
stępujący: (2).

*Komisyja Tymczasowa Lekarska: Prezydujący Szlegel, członkowie: Kucz-
kowski, Magazyner, Rudnicki i Sztummer.*

*Komisyja Egzaminacyjna Lekarska: Prezydujący Roliński, członkowie:
Nowicki, Janikowski, Fijałkowski, Werner, Mile, Woyde, Kitajewski,
Szubert, oraz członkowie Komisyi Tymczasowej Lekarskiej wyżej wymie-
nieni.*

*Rada Ogólna Lekarska: prezydujący: Sztummer, Roliński, Rudnicki,
Woyde, Werner, członkowie honorowi: Fijałkowski i Janikowski.*

10 Grudnia 1833 przyznano Komisyi Tymczasowej Lekarskiej prawo
wydawania dyplomów lekarskich podług zasad przyjętych przez akademię
med. chir. w Petersburgu, a ci, którzy te dyplomy otrzymywali, nabywali
praw do prerogatyw w Rosyi służących.

Z przyczyny, że Najwyższa Komisya Egzaminacyjna przy Radzie

(1) *Akta Kom. Tymcz. Lek.* Nr. 22 Vol. 1.

(2) *Akta po Wydż. Adm. od 1810* Nr. 15 Vol. 2.

Stanu zwiniętą została, prawo słuchania egzaminów administracyjnych dla kandydatów do posad rządowych lekarskich przyznano Komisji Egzaminacyjnej 4 Stycznia 1833 r. W redakcyi tego rozporządzenia pomieszczono Komisję Egzaminacyjną przy Radzie Lekarskiej z Komisją Tymczasową Lekarską; wytworzyła się więc kolizya, którą dopiero Rada Administracyjna zakończyła 16 Lipca 1833 r. wyjaśniając, że egzamina administracyjne załatwiać będzie Komisya Tymczasowa Lekarska, atrybucyje zaś dotychczasowe egzaminacyjne Rady Lekarskiej jako zbyteczne w tym stanie rzeczy zawieszają się. Komisję więc Egzaminacyjną tym sposobem zwinięto, redukując jednocześnie działalność Rady Lekarskiej do tego, że w końcu ograniczała się ona, jak się wyraził Czetyrkin (1), do jedynej rewizyi aptek, które jej a właściwie jej asesorowi Wernerowi pozostały. Wtedy postanowiono:

1) Akta po Komisji Egzaminacyjnej poczynając od 10 Grudnia 1832 przenieść do Komisji Tymczasowej Lekarskiej.

2) Uznać wszystkie dyplomy wydane lekarzom, aptekarzom i weterynarzom za ważne.

3) Zważywszy, że cały ciężar egzaminów spada obecnie na Komisję Tymczasową, oprócz 6 z jakich się składa, dodać jej jeszcze dwu członków.

4) Komisji Tymczasowej Lekarskiej poleca się przygotować projekt nowej „Organizacyi Administracyi Cywilnej Lekarskiej w król. Polskiem“ którego dotąd niemasz.

Rada Administracyjna przesyła powyższy rozkaz Komisji Spraw Wewnętrznych, Duchownych i Oświecenia Publicznego do wykonania 23 Lipca 1833.

Jedenastomiesięczna egzystencyja Komisji Egzaminacyjnej niewiele pozostawiła po sobie śladów w aktach, które mieliśmy w ręku. Z nich się dowiadujemy, że Komisya Egzaminacyjna pobierała z egzaminów te opłaty, które dawniej szły z jednej strony na uniwersytet, z drugiej na korzyść Rady Ogólnej Lekarskiej. Otrzymany tym sposobem fundusz dzieliła między swych członków.

Po jej zwinięciu, Rada Administracyjna na wstawienie się Komisji Spraw Wewnętrznych, Duchownych i Oświecenia Publicznego przychyliła się do tego, aby byłych jej członków przyłączyć do Komitetu Tymczasowego Lekarskiego, jedynie w celu słuchania egzaminów (2).

(1) *Akta po Wydz. Adm. od 1810. Nr. 2.*

(2) *Akta Kom. Tymcz. Lek. Nr. 1.*

Komisya Tymczasowa Lekarska nie o wiele przeżyła Komisję Egzaminacyjną, przynajmniej co do nazwy. Postanowieniem bowiem Rady Administracyjnej z 6 Sierpnia tegoż roku, na miejsce dotychczasowego tytułu otrzymała nowy: „Komitet Tymczasowy Lekarski,“ który jej aż do 1837 r. pozostał.

Dzieje Komisji a potem Komitetu Tymczasowego charakteryzują się dążnością do przeobrażenia wszystkiego na sposób w Rosyi praktykowany. Wzorem urzędzeń były dla niego urządzenia petersburskie; to też prócz korespondencyi w rosyjskim języku, w aktach pozostało wiele rozporządzeń, ustaw, taks, dyplomów, które za byle okazyją na model sprowadzano.

Zgodnie z § 1 swego wewnętrznego urządzenia, Komitet Tymczasowy Lekarski rozpoczął swe czynności od rozpatrzenia dowodów kwalifikacyjnych wszystkich osób zajmujących się praktyką lekarską i aptekarską w Królestwie, co gdy z przyczyny powolnego przedstawiania się kandydatów, z trudnością postępowało, Komisya Rządowa Spraw Wewnętrznych na podanie Komitetu Tymczasowego, poleciła 4 Lipca 1834 r. wszystkim komisjom wojewódzkim i urzędowi municypalnemu m. Warszawy, aby ogłoszono w dziennikach, że każda osoba lekarską sztuką lub lekarstwami się zajmująca, jeśli najpóźniej do 1 Września nie złoży swych dowodów kwalifikacyjnych, nie tylko w liście zamieszczoną nie będzie, ale nadto praktyka jej wzbronioną zostanie, przez ogłoszenie w pismach publicznych.

Forma świadectw wydawanych przez Komisję E. Lek. była następująca:

Komissya Egzaminacyjna Lekarska.

Stosownie do Postanowienia Namiestnika Król. z dnia 21 Czerwca 1817 roku zapadłego, zaświadcza: jako J. P.... mający lat.... rodem z... w Województwie.... w zdanym najściślejszym Examinie z... przed Komissyą Examinacyjną Lekarską dał dowód gruntownej w przedmiocie swoim nauki. Uznawszy więc Komissya Exam. Lek. wspomnionego J. P... zupełnie zdatnym do praktykowania sztuki... w Królestwie Polskiem w stopniu..., onegoż do uzyskania pozwolenia do praktyki Komissyi Rządowej Spraw Wew. D. i Ośw. Publ. poleca, z tym atoli zastrzeżeniem, że o przyznanie stopnia naukowego, w swym czasie postarać się jest obowiązany.

Dan w Warszawie na Sessyi dnia.... 1833.

Prezes Komissyi

L. S.

Roliński.

Członkowie Komissyi.

(*Akta Kom. Tymcz. Lek. Nr. 3 Vol. 1).*

Po przejrzeniu przedstawionych sobie dowodów, Komitet ułożył spis osób do praktyki upoważnionych i tenże p. t. *Lista osób trudniących się leczeniem i lekarstwami w Królestwie Polskiem* (in 4-to str. 47) w 1834 drukiem ogłosił. Gdy ten jednakże okazał się niekompletnym, wydano w 1836 drugi, zawierający między innymi nazwiska 169 aptekarzy i magistrów farmacji i 40 prowizorów (1).

Zgodnie z wnioskiem komitetu pod przewodnictwem Strogonowa z 21 Sierpnia 1832, jak niemniej stosując się do rozporządzenia Rady Administracyjnej z 23 Lipca 1833, Komisya Tymczasowa Lekarska przystąpiła z kolei do opracowania projektu nowej organizacji służby cywilno-lekarskiej w król. Polskiem. W tym też celu na jej podanie z 24 t. m. Rada Administracyjna zanominowała w trzy dni później głównego D-ra armii czynnej Czetyrkina członkiem Komisji Tymczasowej Lekarskiej (2).

Sporządzony tym sposobem projekt przedstawionym został 10 Lipca 1835 Komisji Spraw Wewnętrznych wraz z motywami. W tej formie jednak nie odpowiadał założeniu; przerobiony więc na nowo w dniu 12 Kwietnia 1836 r., wniesiony został do Rady Administracyjnej wraz z projektowanym etatem 250,000 złotych (większym od dotychczasowego o złp. 90,800).

Zasady jego były: Administracja Główna zależy od Komisji Spraw Wewnętrznych, przy której ustanawia się oddzielna dyrekcja („na wzór rosyjskiego departamentu, lecz w daleko mniejszym widoku“) jako władza zwierzchnia w wydziale cywilno-lekarskim. W rzeczach mniejszej wagi decyduje dyrekcja, ważniejsze wnosi do Komisji Spraw Wewnętrznych, a do rzeczy naukowych i innych wymagających kolegijalnego roztrząśnienia ustanawia się *Rada Główna Lekarska*, która nie będzie ani władzą wykonawczą, ani zarządzającą. „Ona będzie tylko rozpoznawać, roztrząsać, opiniować lub też czynić jakowe propozycje nowe.“ „Redaktorem jej urzędzeń będzie sekretarz naukowy, a przywozić te do skutku powinien Dyrektor lekarski, który jest razem i prezesem Rady.“ Stosownie do tej organizacji urządza się i administracja wojewódzka „z zastosowaniem się do wydziału *Gubernskiej* administracji lekarskiej w Rosyi.“ W każdej komisji wojewódzkiej i urzędzie municypalnym m. Warszawy urządza się wydział lekarski pod kierunkiem Inspektora Wydziału Lekarskiego. Dla naradzenia się w interesach naukowych, sądowych i innych ustanawiają

(1) *Akta Rady O. Lek po 1831* Nr. 32 Vol. 1. Gąsiorowski wie tylko o pierwszym i ten w T. III, str. 505 wspomina.

(2) *Arch. Akt Daw. Sekc. V. 34-b* Vol. 513-b.

się po województwach i w Warszawie *Rady Lekarskie*. Nakoniec w obwodach, powiatach i miastach ustanowieni będą urzędnicy cywilno lekarscy (1).

Następnie! Komitet Tymczasowy Lekarski poruszył sprawę ograniczenia liczby aptek w Królestwie, a kwestyja powyższa wynikła niewątpliwie z następującej okoliczności:

Komisya pragnąc rozpoznać zasady taksy aptekarskiej na rok 1833 w porównaniu z taksą pruską, wezwała 14 Czerwca t. r. specjalny komitet. W tym celu zaproszeni zostali: Zawiadujący aptekami wojskowemi Skiński, Dr. Heyling, aptekarz szpitala ujazdowskiego Siller, aptekarz wojskowy Dantz, oraz aptekarze cywilni Heinrich, Werner i Spiess. Rezultatem ich narad był wniosek, iż podstawą racjonalnej taksy, zadawalającej publicznie i zapewniającej dobry byt aptekarzowi *jest przedewszystkiem zastosowanie liczby aptek do ludności*. Wniosek ich przedstawił Komitet Tymczasowy Komisyi Spraw Wewnętrznych i prosił o wskazanie przepisów, jakie co do zakładania aptek były wydane. Komisya Spraw Wewn. oświadczyła 14 Sierpnia, iż niema takiego przepisu, któryby ograniczenie liczby aptek do ludności obejmował, jeśliby jednak Komitet Tymczasowy Lekarski zasadę podobną za dobrą uważał, niech projekt napisze, motywami poprze i do roztrząśnienia poda.

Niezależnie od tego Komitet Tymczasowy Lekarski już dnia 16 Lipca zrobił podanie o zawieszenie pozwoleń na zakładanie aptek, a aptekarze warszawscy zagrożeni założeniem dwu aptek, zrobili zbiorowe podanie, aby przy ograniczeniu mogła być przyjęta zasada ces. Rosyjskiego. Kommissya Spraw Wewnętrznych 28 Sierpnia 1835 podanie przyjęła, zastrzegła jednak, iż co dwu aptek założyć się mających, decyzyja co-fniętą nie będzie (2).

Na podanie Komitetu Tymczasowego Lekarskiego z 7 Października 1833 Komisya Spraw Wewnętrznych poleciła wszystkim komisjom wojewódzkim i urzędowi municypalnemu Warszawy sporządzenie wykazów

(1) *Arch. Akt Daw. Sekc. V. 34-b. Vol. 513-b.*

Instrukcyja dla aptekarzy z 1820 nie obejmowała wyraźnych przepisów co do ekspedjowania recept w nocy, na przedstawienie więc Kom. T. Lek., Kom. Spr. Wewn. nakazała 29 Listopada 1833, aby odtąd w każdej aptece był dyżurny, aby się nieustannie paliło światło, aby przy aptece był dzwonek a we drzwiach zrobiony otwór, przez który byłoby światło widzialne. Zawiadomiono o tem wszystkie władze wojewódzkie i uczyniono ogłoszenie w dziennikach. (*Akta po Wydz. Adm. Nr. 15 Vol. 2.*)

(2) *Akta Kom. Tymcz. Lek. Nr 23 Vol. 1.*

tabelarycznych wszystkich aptek w kraju, obejmujących następujące rubryki: a) aptekę b) obwód c) powiat d) miasto e) odległość jednej apteki od drugiej f) ludność: miejską, wiejską, chrześcijańską, żydowską w województwie, g) w powiecie, h) w mieście.

Z wykazów tych tak drobiazgowo opracowanych dowiadujemy się, iż było aptek: w województwie Augustowskiem 11, Podlaskiem 11, Sandomierskiem 14, Krakowskiem 15, Lubelskiem 18, Mazowieckiem 33, Kalskiem 26, Płockiem 13, ogółem aptek 141 z tej liczby w Warszawie 26 (1).

Pod datą 25 Lipca 1835 (2), powtórnie znajdujemy wzmiankę, iż czterech aptekarzy wystąpiło z podaniem o ograniczenie liczby aptek. Komitet Tymczasowy Lekarski oceniwszy ich wnioski przedstawia je 15 Stycznia 1836 pod zatwierdzenie Komisji Spraw Wewnętrznych Duch. i Oświecenia Publicznego wraz z „projektem ograniczenia liczby aptek w Królestwie Polskiem.” (3).

(1) *Akta Kom. Tymcz. Lek.* Nr. 52 Vol. 1. *Akta Kom. Tymcz. Lek.* Nr. 23 wykazują w tymże czasie aptek w Warszawie 27.

(2) *Akta po Wydz. Adm. od 1810* Nr. 3.

(3) „Projekt ograniczenia liczby aptek w król. Polskiem.” tak brzmiał w streszczeniu:

§ 1. Pozwolenia na założenie aptek będzie udzielać Kom. Rząd. Spraw Wewn. aptekarzom wykwalifikowanym po wysłuchaniu zdania najbliższych aptekarzy, oraz po wykazaniu przez właściwą władzę koniecznej potrzeby założenia apteki, i ocenienia słuszności przedstawienia przez Komitet Lekarski.

§ 2. Przy decyzji o potrzebie założenia aptek, miejscowe władze administracyjne winny mieć na względzie: ludność, jej wyznanie, zamożność, odległość aptek, ich stan, oraz przychód najbliższych aptekarzy.

§ 3. Prawa na przenoszenie aptek udzielać będzie w Warszawie Urząd Muncypalny po zniesieniu się z Komitet. Lek. lub ustanowić się mającą w przyszłości władzę lekarską; na prowincyi zaś komisye wojewódzkie za porozumieniem z urzędami lekars wojewódzkimi.

§ 4. Każda z aptek istniejących przy zachowaniu §§ 1 i 2, może być przeniesioną do miasta, gdzie nie ma apteki.

§ 5. Wdowom i dzieciom po aptekarzach do ich pełnoletności wolno apteki utrzymywać, lecz w przeciągu trzech miesięcy od daty śmierci, ma być wzięty do zarządu aptekarz wykwalifikowany; do tego czasu prowizor może apteką kierować.

§ 6. Jeśli wdowa lub jej córka wyjdzie za aptekarza, lub s^{yn} nim zostanie, to o prawo prowadzenia na swoje imię dziedzicznej apteki, każdy z nich może się postarać.

Z przyczyny jednak zamierzonej organizacyi lekarskiej, a przytem z powodu będącej już pod dyskusyją *Instrukcyi dla aptekarzy i Materyjalistów*, rzecz tę złożono do akt.

Rada Ogólna Lekarska 29 Lipca 1834 wystąpiła z przedstawieniem potrzeby zmiany §§ 24 i 25 Instrukcyi rewizyi aptek w dniu 24 Sierpnia 1825 wydanej. Komisya Spraw Wewnętrznych, Duchownych i Oświecenia Publicznego w odpowiedzi oświadcza, że Komitet Tymczasowy Lekarski zajmuje się projektem organizacyi służby lekarskiej, z którego po zatwierdzeniu wypłynie instrukcyja co do rewizyi aptek (1).

Komisyja Rządowa Spraw Wewnętrznych reskryptem z dnia 12 Lutego 1834 zawiadomiła Komisyję Tymczasową Lekarską, iż poleciła redakcyjom pism, aby nie przyjmowały żadnych ogłoszeń dotyczących się rzeczy lekarskiej, bez uprzedniej cenzury Komisyi Tymczasowej Lekarskiej (2).

Na zasadzie podania Komitetu Tymczasowego Lekarskiego (3) z 20 Marca 1835 (Nr. 1295) aby na wzór obowiązującego apteki Cesarstwa, wprowadzono porządek zachowywania przez aptekę oryginalnych recept lekarzy, Komisyja Spraw Wewnętrznych powiada, że ponieważ „teraz każda recepta natychmiast po przyniesieniu do Apteki winna być wpisana w księgę; gdy zaś

§ 7. Jeśli sieroty po dojściu do pełnoletności utracą z mocy §§ 5 i 6 służące im prawa, to apteka powinna być sprzedana przez licytację w Warszawie w ciągu roku, na prowincyi w ciągu lat dwu.

§ 8. W przypadku gdyby apteka przez spadek dziedziczny lub inną drogę nie-aptekarzowi dostać się miała, powinien tenże w moc § 5 w ciągu jednego a najdalej lat 2 sprzedać wykwalifikowanemu aptekarzowi; po upłynieniu określonego terminu apteka zamkniętą być ma.

§ 9. Pozwolenie na utrzymywanie aptek mogą otrzymać tylko posiadający stopień Magistra lub Aptekarza kl. I.

§ 10. Jeśli uzyskujący pozwolenie w ciągu roku apteki nie otworzy, pozwolenie traci swą moc.

§ 11. Posiadający aptekę nie może ani nabyć ani wziąć w dzierżawę drugiej.

§ 12. Zakładać, dzierżawić i otwierać mogą tylko osoby posiadające kwalifikację w § 1 i 9 określone.

§ 13. Materyjaliści, kupcy i kramarze pod karą zamknięcia sklepu tylko towary aptekarskie przepisane przez Kom. Lek. i Radę Lek. sprzedawać mogą.

(Akta po Wydz. Adm. od 1810 Nr. 3).

(1) Akta Rady Lek. od 1810—1830 Nr 1 Vol. 3.

(2) Akta po Wydz. Adm. od 1810 Nr. 15. Vol. 2.

(3) Akta ~~Adm.~~ T. Lek. Nr. 23.

recepty będą zostawiane w aptekach, księgi aptekarskie mogą nie być z taką akuracnością prowadzone, jakto wiadomo jest z doświadczenia w aptekach rosyjskich“ więc Komisja podania nie uwzględnia (10 Czerwca 1835 r.).

Poznawszy działalność Komitetu Tymczasowego Lekarskiego w kierunku administracyjnym, rzućmy teraz okiem na jego działalność naukową w zakresie farmacji.

Podług urządzenia szkół z 1820 r. dla młodzieńca wstępującego na praktykę aptekarską, starczyło przedstawić fizykowi świadectwo z ukończonych 4-ch klas. Komitet Tymczasowy uznał powtórzenie egzaminu za niezbędne i w tym celu zapytuje Radę Ogólną Lek. 2 Stycznia 1834 r. co należy od kandydata do zawodu farmaceutycznego wymagać.

7 Lutego 1834 Werner w imieniu Rady odpowiada:

a) *Łacina*: łatwość tłumaczenia z łaciny na polski w materjach łatwiejszych.

b) *Polski*, bezbłędne i wyraźne pisanie oraz łatwość układania swych myśli w materjach mniej ważnych.

c) *Niemiecki*, łatwość tłumaczenia na polski i pisania w tymże języku.

d) *Francuzki*, znajomość deklinacyj i koniugacyj, oraz łatwość tłumaczenia na polski.

e) *Matematyka*, reguła 3 składana i łańcuchowa z *algebry* o proporcji arytmetycznej i jeometrycznej i wiadomości o ułamkach zwyczajnych i dziesiętnych.

f) *Historyja Naturalna*, ogólne wiadomości z zoologii, botaniki i mineralogii.

g) *Fizyka*, ogólne wiadomości o ciepłiku, ciężkości ciał gatunkowej oraz znajomość ważniejszych narzędzi fizycznych.

„W ogóle okazać usposobienie z wymienionych przedmiotów w tej obszerności jako wewnętrzne urządzenie szkół wydziałowych z 1820 roku w egzaminie po wychodzącym młodzieńcu z klasy czwartej wymagało“(1).

Wtedy fizyk wydawał mu odpowiednie świadectwo, które poświadcział w Warszawie urząd municypalny, na prowincyi zaś fizykat wojewódzki.

Tak usposobiony młody człowiek, powinien był odbyć 4 lata praktyki, po skończeniu której stawiał do Komisji Egzaminacyjnej Wojewódzkiej, złożonej z fizyka wojewódzkiego, lekarza obwodowego i asesora far-

(1) *Akta Rady Lek. od 1810—1830* Nr. 31.

macy dla złożenia egzaminu i uzyskania świadectwa na stopień podaptekarza.

W tym celu składał przedewszystkiem: a) metrykę urodzenia, b) świadectwo szkolne, c) świadectwo fizyka kwalifikujące go na ucznia, d) świadectwo aptekarza ze skończonej praktyki.

Następnie w aptece asesora farmacyi pod okiem jego i fizyka, wykonywał 2 lub 3 preparaty (1), a ukończywszy je składał egzamin ustny z farmacyi praktycznej, farmakognozyi, początków botaniki, fizyki i chemii, czytania rękopisów aptecznych, oraz tłumaczenia farmakopei.

Nakoniec, kandydat winien był napisać, w jaki sposób zadane mu przez asesora farmacyi preparaty wykonał.

Protokół z powyższego egzaminu spisywano i wraz z opisem preparatów do Komitetu Tymczasowego Lekarskiego odsyłano, który mu przyznawał stopień *podaptekarza* kl. I-ej, II-ej lub III-ej; kandydat mógł składać egzamin w swoim województwie lub podawszy prośbę w innem.

Kandydat na *prowizora* pragnący osiąść ten stopień załączał: a) świadectwo praktyki uczniowskiej, b) świadectwo fizyka kwalifikujące na podaptekarza, c) świadectwo przysięgi na podaptekarza, d) świadectwo odbytej kondycyi, e) kwit na zapłaconą takse egzaminacyjną. Jeśli nie słuchał nauk na uniwersytecie wileńskim lub zagranicznym, przedstawiając dawniej otrzymane świadectwa, oraz zaświadczenie władzy o prowadzeniu się „obowiązany był poprzednio przed właściwymi członkami egzaminacyjnymi komitetu złożyć *tentamin* ze wszystkich przedmiotów, z których do stopnia *prowizora* examinowanym być ma i uzyskane od nich świadectwo przedstawić do decyzji komitetu.“ *Tentamin* odbywał się z chemii przed Kitajewskim, z botaniki przed Szubertem, z farmacyi, farmakognozyi, chemii policyjno-prawnej i nomenklatury przed Wernerem, z których każdy dawał mu świadectwo, iż „udowodnił tyle usposobienia, że może być przypuszczonym do egzaminu głównego na stopień *prowizora*.“ Egzamin na *prowizora* był ten sam co na aptekarza, lecz mniej ścisły i w zakres jego nie wchodziły nauki handlowe. Poczem zadawano mu *kurs chemiczno-farmaceutyczny* (2), który opisywał w formie rozprawy, odbierano przysięgę a Komisya Spraw Wewnętrznych wydawała dyplom na *prowizora* kl. I-ej, II-ej lub III-ej.

(1) Koszta preparatów ponosili kandydaci na stopnie aptekarskie.

(2) Kiedy zwinieto uniwersytet, farmaceuci dla odrabiania preparatów wyrobili sobie u władzy pozwolenie wykonywania ich w laboratoryjach prywatnych i aptecznych, co

Pomimo utworzonego komitetu z przeznaczeniem kwalifikowania na stopnie naukowe i tu się pokazały trudności.

13 Grudnia 1833 r. wnosi on, że masa jest kandydatów aptekarskich do egzaminów a w kraju farmaceutów nie brak; „niema żadnej istotnej potrzeby kreowania tego rodzaju indywiduów;“ żeby zatem dano mu prawo dawania kandydatom odmownych odpowiedzi. Opiera zaś swe żądanie na rozporządzeniu Rady Administracyjnej z 21 Sierpnia 1832 r., na mocy którego, komitet te tylko osoby miał egzaminować, którem niezamóźność nie pozwala udawać się do Wilna, lub innych zakładów w Cesarstwie. Komisja Spraw Wewnętrznych 31 Grudnia 1833 r., nie podzieliła tego zdania i oświadczyła, że „tak prowizorowie jako i subjekei aptekarsey zostając po większej części w ubogim stanie“ udawać się tam niemogą. Prosi zatem Radę Administracyjną, aby Komitet do czasu utworzenia odpowiedniej instytucji egzaminów nie odmawiał.

Rada mając na względzie, że obowiązkiem rządu jest dopomagać osobom prywatnem a nie stawiać przeszkód, wniosek zatwierdziła 10 Stycznia r. 1834 (1).

Kandydat na stopień aptekarza lub magistra farmacyi powinien był przynajmniej rok jeden w stopniu prowizora praktykować. Po wypracowaniu kursu chemiczno-farmaceutycznego w formie rozprawy, składał najściślejszy egzamin ustny matematyki, fizyki, botaniki, zoologii, chemii ogólnej i policyjno-sądowej, mineralogii, farmacyi, farmakologii, dawnej i

było utrudzającym, a nadto sprzeciwiało się zasadzie, aby kurs chemiczno-farmaceutyczny odbywał się pod okiem prof. farmacyi.

Ponieważ pracownia chemiczna uniwersytetu pozostała pod zawiadywaniem prof. Kitajewskiego, ten 22 Sierpnia 1833 oświadcza swą gotowość w przyjęciu kandydatów do tegoż laboratorium, jeśli Komitet się zgodzi, przytem zwraca uwagę, że jakaś szkoła gimnastyczna (!) sąsiadująca z pracownią, w której są kosztowne aparaty, ma ją przybrać na swój użytek.

26 Września Komisja Spraw Wewnętrznych odpowiada, że laboratorium to będzie pozostawać pod dozorem prof. Kitajewskiego, dopóki Rada Ogólna Wychowania nie zostanie uorganizowaną. Widocznie pozwolono korzystać farmaceutom z pracowni, bo Kitajewski w Listopadzie prosi o fundusz na jej utrzymanie.

W Lutym 1834 Komisja Spraw Wewnętrznych przyznaje fundusz potrzebny i już wspomina o „pracowni chemicznej, nateraz używanej przez kandydatów farmacyi składających egzamina.“

(1) *Akta Kom. Tymcz. Lek.* Nr. 1 Vol. 1.

Arch. Akt Daw. Sekc. V. 34-b. Vol. 513-b.

nowej nomenklatury, wreszcie z buchalteryi, kursu monet, miar i wag (1).

Poczem składał przysięgę i otrzymywał stopień.

Zarówno na stopień aptekarza jak i na dwa niższe przy egzaminie oznaczano z jakiego przedmiotu na jaką klasę farmaceuty kandydat złożył. Klasę I znaczył *celujący*, klasę II *dostateczny*, klasę III *mierny*.

Przeciętna tych stopni wyrokowała o mającym być przyznany tytuł aptekarza, prowizora i t. d. kl. I, II lub III. W praktyce podziały te żadnych prerogatyw nie dawały, było to po prostu świadectwem stopnia uzdolnienia naukowego.

Klasyfikacja ta datuje od czasów Komitetu Tymczasowego Lekarskiego, który nadto, stosownie do przepisów z 15 Lipca 1810 w Cesarstwie obowiązujących, słuchać zaczął egzaminów na prowizorów i podaptekarzy. Dotąd bowiem jedynym stopniem dającym prawo do posiadania apteki udzielanym przez Radę Lekarską był *aptekarza* czyli *magistra farmacyi*.

Rezultatem tego urządzenia było, iż prowizorowie uniwersytetów rosyjskich, zaczęli podawać prośby o prawo posiadania aptek w Król. Polskiem, co się z prawami dotychczasowymi nie godziło.

Powodowany tem sekretarz stanu przy Radzie Administracyjnej zażądał 25 Listopada 1833 r. wyjaśnienia, jaka zachodzi różnica między egzaminem kwalifikacyjnym *magistra farmacyi* w Królestwie a *prowizora* w Rosyi.

(1) Egzamina z zoologii, mineralogii, matematyko-fizyki, buchalteryi, nauki monet, miar i wag na stopień *aptekarza* wprowadził Komitet Tymczasowy Lekarski (stosując się do dekretu z 15 Lipca 1810) 21 Października 1833 r. Egzaminatorami do przedmiotów aptekarskich i lekarskich w Komitecie Tymczasowym Lekarskim byli:

Stummer, farmakologija i receptura.

Rudnicki, histologija i nauki weterynaryjne.

Werner, farmacyja i chemija policyjno-sądowa.

Kitajewski, chemija i mineralogija.

Szubert, botanika i zoologija.

Mile, fizyka i fizyologija.

Roliński, anatomija teoretyczna, praktyczna i sądowa.

Wojde, terapija, medycyna sądowa i policyja lekarska.

Fijałkowski, sztuka położnicza.

Nowicki, chirurgija operacyjna.

Janikowski, chirurgija teoretyczna.

(Akta Kom. Tymcz. Lek. Nr. 32 Vol. 1).

Komisja Spraw Wewnętrznych, Duchownych i Oświecenia Publicznego 27 Grudnia objaśniła, że prowizor według dekretu z 15 Lipca 1810 r. w Rosji składa jedynie egzamin z matematyki medyczno-farmaceutycznej, ze znajomości dobroci i sfałszowania mieszanin farmakochemicznych, z farmakochemii praktycznej i ze znajomości dawnej i nowej nomenklatury; że lubo według urzędów w Cesarstwie Rosyjskiem prowizorowie jednakowe z aptekarzami do utrzymywania aptek mają prawo, to jednakże z tutejszemi prawami nie da się to pogodzić.

Komitet Tymczasowy Lekarski rozpoznając rzecz powyższą uczynił wnioski:

1) „Że dotychczasowe przepisy co do administrowania aptek w Królestwie Polskiem, powinny nadal pozostać w swej mocy pomimo różnicę w tem zachodzącą z postanowieniami w Imperium.

2) Że indywidua w stopniach prowizorów z uniwersytetów rosyjskich wychodzące, w razie żądania założenia apteki w Królestwie, winne są poprzednio udać się do Kommissyi Examinacyjnej Lekarskiej, dla pozyskania tam stopnia magistra farmacyi. Nakoniec:

3) Ci, którzy posiadając tylko stopnie prowizorów, uzyskali już pozwolenie utrzymywania własnych aptek, winni być również do Komisji Examinacyjnej odesłani, dla uzupełnienia, brakującej kwalifikacyi.“

Rada Administracyjna biorąc na uwagę wyjaśnienia Komisji Spraw Wewnętrznych co do różnicy w stopniach, wnioski zatwierdziła 27 Grudnia 1833 (1).

Na zasadzie postanowienia Komisji Spraw Wewnętrznych z 20 Października 1834, zatwierdzonego przez Radę Administracyjną 7 Listopada t. r., magistrowie farmacyi wnosili 260 złotych za egzamin kwalifikacyjny, prowizorowie połowę, a podaptekarze trzecią część tej sumy. Z opłat tych, część, która dawniej przypadała uniwersytetowi, szła obecnie na korzyść Komitetu Lekarskiego, drugą część jak dawniej dzielili między sobą członkowie Rady Ogólnej Lekarskiej.

W ciągu istnienia swego od 1832 do 1837 r., Komitet Tymczasowy Lekarski udzielił patentów: na magistrów farmacyi 5, na aptekarzy różnych stopni 21, na prowizorów 31.

Wzór dyplomów Komitetu T. Lekarskiego był ten sam co i późniejszej Rady Lekarskiej z różnicą, iż w nagłówku mieścił się napis: „*Collegium Medicum Temporale*.“

Komitet 7 Lutego 1834 ułożył rotę przysięgi dla każdego rodzaju

(1) *Akta Kom. Tymcz. Lek.* Nr. 1.

powołania lekarskiego. Dla farmaceutów była następująca forma przysięgi:
„Ja N. N. przysięgam Panu Bogu Jedynemu w Trójcy Świętej Jedynemu:

1) Iż Najjaśniejszemu Cesarzowi Wszech Rossyi Królowi Polskiemu i wszelkim Jego władzom wiernym i posłusznym będę.

2) Iż do żadnego tajnego towarzystwa nie należę, z takowem nie jestem w związku i do żadnego nie wejść i czyli poprzednio do jakowego należałem, zeznanie w tej mierze rzetelne złożę.

3) Iż w wykonywaniu moich obowiązków jako aptekarz (lub pro-wizor), ściśle stosować się będę do udzielonej mi instrukcyi i później wyjść mogących instrukcyj.

Tak mi Panie Boże dopomóż i t. d.“

5 Lipca 1835 na żądanie Rady Administracyjnej odłączono Nr. 1 i 2, tak że przysięga brzmiała jedynie jak Nr. 3 (1).

Taką była działalność Komitetu Tymczasowego Lekarskiego w obu fazach jego istnienia przy współudziale Rady Ogólnej Lekarskiej—działalność bardzo ważna, z niej bowiem wypłynęła ostatnia organizacja lekarska w Królestwie Polskiem.

Na wniosek Czetyrkiha 14 Stycznia 1837 r. uczyniony, Komisya Spraw Wewnętrznych, Duchownych i Oświecenia Publicznego w celu ujednostajnienia służby i osiągnięcia pośpiechu w załatwianiu interesów, uznała za stosowne, aby czynności oddzielnie dotąd przez Komitet Lekarski i Radę Ogólną Lekarską wykonywane „zanim stałe urządzenie policyi i służby lekarskiej Najwyższe potwierdzenie uzyska“ połączyć pod zwierzchnictwem dotychczasowego Komitetu Lekarskiego z nazwą „*Rady Lekarskiej*.“ Na projekt ten 4 Lutego wniesiony, Rada Administracyjna 7 t. m. postanowiła: Połączyć obie instytucye i ich obowiązki (§§ 1 i 2). Postanowienie z 21 Czerwca 1817 w *Dzienniku Praw* T. III zawarte, obejmujące zasady postępowania dla Rady Lekarskiej w całej rozciągłości zastosować (§ 3) o ile się nowemu rozporządzeniu nie sprzeciwiają. „Odtąd też Rada tylko udzielać będzie opinije we wszystkich przedmiotach do bieżącej służby i policyi lekarskiej należących, jakie jej przez Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych, Duchownych i Oświecenia Publicznego lub inne władze rządowe komunikowane będą.“ Rada Lekarska składać się będzie z 5-u członków licząc w to sekretarza naukowego, którzy stale zasiadać będą (§ 5). Oprócz tego powołani zostają na członków ci wszyscy, którzy w Komitecie Tym-

(1) *Akta po Wydz. Adm. od 1810* Nr. 15 Vol. 2. *Akta Kom. Tymcz. Lek.* Nr. 36 Vol. 2.

czasowym przy egzaminach brali udział, oraz ci, którychby Rada Lekarska w czasie egzaminów lub w razach nadzwyczajnych zaprosić mogła (§ 7). Jeden ze stałych członków pełnić będzie obowiązki sekretarza naukowego (§ 8). Nakoniec (§ 9), prezydujący zasiadać będzie w Komisji Spraw Wewnętrznych z głosem doradczym. Na uposażenie nowej Rady przyznaje fundusz 36,320 złp.

Tego jeszcze dnia Rada Administracyjna do Rady Lekarskiej powołała: D-rów Chanowa, Spindlera, Czetyrkiną, Stummera, Kossowicza, Woydęgo, Rudnickiego, Kochańskiego i magistra farmacyi Wernera (1).

Jednocześnie Komitet Tymczasowy Lekarski czynności swe zawiesił a w dniu 4 Kwietnia sporządzone szczegółowe sprawozdanie z rezultatów 588 posiedzeń, odbytych od początku swego istnienia, władzy przedstawił (2).

Co do egzaminów i egzaminatorów wszystko zostało po dawnemu. Dopiero z powodu śmierci Adama Kitajewskiego, Rada Administracyjna 12 Września 1837 r. zanominowała na jego miejsce Józefa Bełzę do wykładu chemii, fizyki i mineralogii. Z jego śmiercią Rada Lekarska postradała pracownię chemiczną, którą się posiłkowała przy egzaminach, z tytułu zwierzchnictwa jego nad laboratorium b. uniwersytetu. Na zanie-

(1) *Arch. Akt Daw. Sekc. V.* 34-b Vol. 513-c.

(2) Członkami Kom. Tymcz. Lekarskiego byli

Przesowie:

Szlegel od 21 Sierpnia 1832 do 24 Maja 1833 r.

Chołodowicz od 2 Czerwca 1833 do 18 Lutego 1834 r.

Chanow od 10 Października 1834 do 7 Lutego 1837 r.

Członkowie:

Kuczkowski od 21 Sierpnia 1832 do 10 Grudnia 1833 r.

Florio od 21 Sierpnia 1832 do 12 Października 1832 r.

Nikolski od 29 Stycznia 1834 do 30 Marca 1835 r.

Spindler od 26 Kwietnia 1835 do 7 Lutego 1837 r.

Magazyner od 30 Października 1832 do 25 Lipca 1836 r.

Czetyrkin od 31 Lipca 1833 do 7 Lutego 1837 r.

Stummer od 14 Września 1832 do 7 Lutego 1837 r.

Geling od 28 Czerwca 1833 do 21 Września 1834 r.

Kosowicz od 5 Kwietnia 1836 do 7 Lutego 1837 r.

Rudnicki od 14 Września 1832 do 7 Lutego 1837 r.

Kochański od 23 Września 1834 do 7 Lutego 1837 r.

(*Akta Kom. Tymcz. Lek. Nr. 32 Vol. 1.*)

sioną jednak prośbę w dniu 30 Września 1837 Komisja Spraw Wewnętrznych poleciła Dyrektorowi Gabinetów po Wydziale Lekarskim Roliniskiemu, aby wspomniane laboratorium zdał z wszelkimi rekwizytami protokularnie Wernerowi i Bełzie.

W opłatach egzaminacyjnych również nie zaszła żadna zmiana, a fundusz z nich dzielili między sobą egzaminatorowie.

Nowo utworzona Rada Lekarska zwyczajem lat poprzednich ułożyła listę osób leczeniem i lekarstwami się trudniących, którą w r. 1837 osobno po polsku a osobno po rosyjsku drukiem ogłoszono (1). Nie przestała również zajmować się projektem urządzenia policyi lekarskiej, rozpoczętym przez Komitet Tymczasowy Lekarski. Po dwakroć zwracany do poprawy projekt ten został znacznie zmieniony w redakcyi i do nowego podziału administracyjnego kraju zastosowany. W aktach (2) znaleźliśmy ślad, iż z rozkazu Namiestnika z d. 6 Kwietnia 1837, miał być wniesionym na najbliższe posiedzenie Rady Administracyjnej. Ostatecznie jednak dopiero w czasie pobytu Najjaśniejszego Pana w Warszawie przez Radę Administracyjną przedstawiony, został w wykonanie sposobem próby wprowadzony 3 Lipca 1838 r., z zastrzeżeniem, że po upływie roku projekt danym będzie do ostatecznego zatwierdzenia (3). Na wprowadzenie jego przeznaczoną została suma złp. 47,200.

Na zasadzie nowej organizacji ustanowioną została komisja lekarska zależna od komisji Spraw Wewnętrznych i Duchownych stanowiącej oddzielny wydział pod kierunkiem *Głównego Inspektora Służby Zdrowia w Królestwie Polskiem*, która funkcyjować zaczęła w Sierpniu 1838 r. W Warszawie i na każde dwie gubernije, w miastach gdzie się mieściły sądy kryminalne, ustanowiono po jednym *Urzędzie Lekarskim*. Urzędów tych było pięć a czynności ich zaczęły się z początkiem r. 1839 (4).

Główny Inspektor Służby Zdrowia prezydował w Radzie Lekarskiej i czuwał nad wprowadzeniem w życie tego wszystkiego, co Rada uznała za stosowne. Do atrybucyj jego należało uznawanie kwalifikacyj i przyznawanie posad lekarskich, zaopatrywanie miast w doktorów, aptekarzy, akuszerki i t. d., czuwanie nad środkami zapobieżenia chorobom i zarazie zwie-

(1) *Akta Rady Lek. od 1810—1830* Nr. 14 Vol. 1.

(2) *Arch. Akt Daw. Sekc. V.* 34-b Vol. 513-b.

(3) *Sprawozd. Kom. Spr. Wew. za r. 1839.*

(4) 13 Czerwca 1852 r. ustanowiono Urząd Lek. w Suwałkach dla gub. Augustowskiej, jedynej, która Urzędu Lek. nie posiadała (*Spraw. Kom. Spr. Wew. za 1852 r.*).

rząt domowych i nad szczepieniem ospy; nadzór nad rewizyją aptek, składów materyjłów aptecznych, sprzedażą lekarstw, rewizyje zakładów wód mineralnych i t. p.

Co się tyczy Rady Lekarskiej, w której Główny Inspektor Służby Zdrowia przewodniczył, ta po zreorganizowaniu pozostała nadal podług postanowienia z 21 Czerwca 1817 i składała się z czterech członków medycznych, z których jeden miał tytuł *naukowego sekretarza* i jednego *radcy farmaceutycznego*, z pensyją etatową, wypłacaną z funduszków miejskich. Oprócz nich w skład Rady wchodziłi członkowie honorowi, wybierani z pomiędzy lekarzy wolno-praktykujących.

Do Rady Lekarskiej należała ocena dzieł treści lekarskiej, nowych odkryć w dziedzinie medycyny, oraz nowych środków farmaceutycznych i wód mineralnych; układanie farmakopei i taksy; egzamina i zatwierdzanie na stopnie pomocników aptekarskich, materyjalistów i felczerów; udzielanie prawa praktyki lekarzom, aptekarzom i t. d; czuwanie nad wykonywaniem instrukcyj i zachowaniem warunków higienicznych miast; dawanie opinij w sprawach sądowych, wydawanie świadectw zdrowia i t. p. Radcy farmaceutycznego obowiązki polegały na zajmowaniu się sprawami aptekarstwa dotyczącemi, w których, jak również w sprawach chemii sądowo-policyjnej i toksykologii głos jego był stanowczy, w innych kwestyjach doradczy.

Urzędy Lekarskie w gubernijach i w Warszawie składały się z *inspektora lekarskiego* (1), akuszera, asesora farmacyi i asesora weterynaryi oraz z dwu członków honorowych. Ich obowiązkiem było czuwanie nad zdrowiem ludności i szczepieniem ospy, egzaminowanie pomocników aptekarskich, materyjalistów, felczerów, dozór nad wykonywaniem instrukcyj, wydawanie opinij w sprawach sądowych, rewizyje aptek, składów materyjłów aptecznych, przeglądy szpitali, układanie list osób lekarskich i t. d. Asesor farmacyi tak w Radzie Lekarskiej jako i urzędach lekarskich musiał być aptekarzem i miał klasę IX-tą.

Przystąpiwszy do wykonania zacytowanej ustawy zanominowano pełniącym obowiązki Głównego Inspektora Zarządu Lekarskiego Czetyrkina 24 Lipca 1838, zaś 10 Sierpnia t. r. zatwierdzono: pełniącym zastępczo obowiązki głównego inspektora Karola Reinharda, pełniącymi obowiązki etat. czł. Rady Lekarskiej: Jana Słummera, Maurycego Wojde, Andrzeja Janikowskiego, Wiktora Kochańskiego (sekret. nauk.), Ferdynanda Wer-

(1) Dotychczasowy urząd fizyka zamieniono na urząd Insp. Lek. (*Arch. Akt. Daw. Sekc. V 34b Vol. 513f*)

nera (ases. farm.). 26 Października 1838 członkami honorowymi mianowano: Ignacego Fijałkowskiego, Emiljana Nowickiego, Marcina Rolińskiego, Jana Mile'go, Jana Boncewicza, Fryderyka Szwenckiego i Wilhelma Malcza (1).

Zaraz z początkiem nowej organizacji wydane zostały szczegółowe instrukcje dla: a) inspektora gubernijalnego lekarskiego, b) inspektora lekarskiego m. Warszawy, c) akuszerów gubernijalnych, d) asesorów farmacji (2), e) asesorów weterynaryi, f) członków honorowych przy urządach lekarskich, g) lekarzy obwodowych, h) lekarzy miejskich, i) leka-

(1) Arch. Akt Daw. Sekc. V 34-b. Vol. 513-c.

(2) Instrukcja dla Assessora Farmacji w Urzędzie lekarskim przejrzana przez Radę Lekarską i przyjęta przez Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych i Duchownych 27 Grudnia 1838 r. po polsku i po rusku str. 37. Treść jej jest następująca:

Asesor farmacji jest pomocnikiem gubernijalnego lub warszawskiego inspektora lekarskiego co do nadzoru nad farmaceutami. Jako członek urzędu Lekarskiego w sprawach aptekarskich ma głos stanowczy, w innych doradczy i jest referentem przedmiotów farmaceutycznych. Obowiązki jego pod względem naukowym są:

Rozbiór chemiczny nowych środków lekarskich i wód mineralnych (przy rozbiorze wód winien się posilkować podręcznikiem p. t. *Lehrbuch der Chemie von J.J. Berzelius*). Egzamina kandydatów na uczniów farmacji z nauk przyrodzonych i zasad fizyki w zakresie czteroklasowym trzymając się książek wydanych przez Radę Oświecenia. Nakoniec, egzamina na pomocników aptekarskich. Kandydat na podaptekarza jest przez niego pytanym: z Zoologii, Mineralogii, Chemii, w zastosowaniu do lekarstw farmakopeją krajową objętych, z receptury, farmacji praktycznej t. j. z czynności laboratoryjnych; powinien znać środki farmakopeją objęte co do nazwy, własności i pochodzenia, wreszcie, opisać zadane sobie preparaty i wykonać je pod okiem asesora, który z odbytego egzaminu spisuje protokół. Do asesora należą również egzamina osób kwalifikujących się na materyjalistów.

Co do policyi lekarskiej, asesor farmacji wykonywa analizy napojów i pokarmów podejrzanych i badania chemiczno-sądowe w sprawach otrucia.

Czuwa aby w aptekach pracowały osoby ukwalifikowane, a nieupoważnieni aby lekarstw nie sprzedawali. Dla tego formuje listy farmaceutów i zmiany w nich wprowadza. Przestrzega ścisłego stosowania się do ustawy, wydaje zdanie swe urzędowi lekarskiemu co do zakładania i przenoszenia aptek i odbywa ich rewizyje jak niemniej składów materyjalów aptecznych i zakładów wód mineralnych. On daje zdanie o protokołach z rewizyj aptek, bierze udział w robieniu zmian w taksie, sprawdza rachunki za dostawione do zakładów rządowych recepty i wyrokuje w sporach co do cen lekarstw powstałych.

(Akta Org. Sl. Zdr. Dz. I Vol. 1).

rzy miejskich m. Warszawy, k) akuszerów miejskich, l) weterynarzy miejskich, ł) felczerów, m) akuszerek, n) lekarzy praktykujących.

Nadto dla załatwienia czynności przy rozwinięciu służby zdrowia przepisano: a) porządek załatwiania interesów w Zarządzie Głównego Inspektora Służby Zdrowia i w Radzie Lekarskiej, b) urządzenie dla urzędów lekarskich i porządek załatwiania w nich czynności, c) listę osób leceniem i lekarstwami się trudniących (1).

Wprowadzona w życie nowa organizacja w praktyce uwydatniła różne wady, po uczynieniu więc właściwych zmian i uzupełnień, w nich zresztą podstawy jej niezmienniających, ostatecznie zatwierdzoną została 28 Stycznia 1840 i ogłoszoną drukiem p. t. *Ustawa o zarządzie cywilno lekarskim służby w Król. Polskiem Warszawa 1840*, po polsku i po rusku str. 71. Zatwierdzając ją jednocześnie postanowiono: „Zarząd szpitalów i innych zakładów dobroczynnych pozostawić przy Radzie Głównej Opiekuńczej, na zasadach istniejących, służbę zaś lekarską poddać pod zawiadywanie wyłączne głównego lekarskiego inspektora, zakłady lekarsko-naukowe pbruczyć wiedzy gł. inspektora lekarskiego, pozostawiając ich organizację podług przepisanych dla nich ustaw.“ Dalsze zaś rozwiniecie ustawy poruczono Radzie Administracyjnej a Czetyrkiną mianowano *Inspektorem Głównym Służby Cywilno-Lekarskiej w Król. Polskiem* (2).

Wprowadzenie nowych zasad policyi lekarskiej nie pozostało bez wpływu na stan aptek w kraju. Ze sprawozdania Komisji Spraw Wewnętrznych za rok 1839 dowiadujemy się, że od tej chwili „apteki przeprowadzone zostały do należytego stanu a wiele nawet z pomiędzy nich są utrzymywane wzorowo i zarządzane są przez zdatnych aptekarzy.“

Równie dobre świadectwo znajdujemy w sprawozdaniu za rok 1841, w którym pomocnik Głównego Inspektora Służby Zdrowia, odbył rewizyję wszystkich aptek w kraju, a w r. 1846 sam inspektor objeżdżając kraj w celu zwiedzenia szpitali więziennych i źródeł mineralnych powyższą opinię potwierdził.

Uzupełniając atrybucyje nowoutworzonej Rady Lekarskiej, Rada Państwa 8 Maja 1839 r. zatwierdziła rozciągnięcie na nią mocy ukazu z 30 Grudnia 1830 r., na zasadzie którego uznawano za ważne w Cesarstwie dyplomy udzie-

(1) *Lista lekarzy i aptekarzy w król. Polskiem oraz chirurgów, felczerów i akuszerek na rok 1839* (po polsku i po rosyjsku) in 8-o str. XXIX i 67 (Gašiorowski IV str. 382—384).

(2) *Arch. Akt Daw. Sekc. V. 34b Vol. 513c.*

lane przez były Komitet Tymczasowy Lekarski (1). Jednocześnie dano do wprowadzenia w życie przepisów egzaminowania na stopnie naukowe lekarskie, farmaceutyczne i t. p. zatwierdzonych w Petersburgu 28 Grudnia (v. s.) 1838 (2).

Stopnie naukowe poprzednio udzielane w król. Polskiem (i Cesarstwie) przed zaprowadzeniem powyższych przepisów zostały zachowane w prawach, jakie im poprzednio służyły.

(1) *Arch. Akt Daw. Sekc. V 34-b. Vol. 513c.*

(2) *Przepisy egzaminowania.*

§ 1. Egzamina osób lekarskich, farmaceutycznych i t. d. odbywają się w cesarskich akademijach medyko-chirurgicznych i uniwersytetach.

§ 5. Stopnie naukowe we względzie farmaceutycznym są: 1) Pomocnik aptekarski (*Pharmacopoeus auxiliarius*), 2) Prowizor (*Pharmacopoeus substitutus*), 3) Aptekarz (*Pharmacopoeus*).

§ 6. Ubiegający się o stopień doktora medycyny i chirurgii zdają egzamin w języku łacińskim, wszyscy zaś inni w rosyjskim, a cudzoziemcy w jednym z używanych w Europie języków.

§ 8. Posiadający jaki uczony stopień z medycyny, weterynaryi albo farmacyi, jeżeli żąda złożyć egzamin na wyższy stopień, lub też uzyskać zatwierdzenie stopnia naukowego, w zagranicznym uniwersytecie uzyskanego, obowiązany będzie przy prośbie złożyć w akademii albo uniwersytecie świadectwo o posiadanym już stopniu i dobrem prowadzeniu; cudzoziemcy nadto złożyć mają świadectwo o urodzeniu i wyznaniu, tudzież legalny dowód na prawo zamieszkania w Rosyi.

§ 10. Lekarze, pomocnicy weterynaryjni, młodszy lekarze weterynaryi, pomocnicy aptekarscy i prowizorowie, rozdzielają się na klasy odpowiednie stopniowi udowodnionych przy egzaminie wiadomości, szczególnie w główniejszych przedmiotach, a mianowicie okazujący usposobienie celujące pierwszej, dobre drugiej klasy.

Wszystkie zaś inne stopnie udzielane będą bez oznaczenia klasy; lecz wymaga się od zdających egzamin udowodnienie celującego usposobienia z przedmiotów, z których się egzaminuje.

Uwaga. Udzielenie jakiegokolwiek bądź z pomienionych wyżej stopni z zaliczeniem do trzeciej klasy na przyszłość się uchyla.

§ 50. Do examinu na stopień pomocnika aptekarza przypuszczeni być mogą uczniowie aptekarscy, tak prywatnych jako i rządowych aptek.

§ 51. Ponieważ uczniowie aptekarscy kształcą się pierwiastkowo pod względem farmaceutycznym w rządowych albo prywatnych aptekach, gdzie mogą nabyć dostatecznych znajomości w przedmiotach z których zdają egzamin na stopień pomocnika aptekar-

Porównanie ich z nowozaprowadzonymi jest następujące:

Stopnie podług dekretu z 28 Grudnia
1838 r.

Stopnie podług dawnych przepisów
w Królestwie (i w Cesarstwie).

Aptekarz.

Aptekarz, Aptekarz klasy I-ej
tudzież magister farmacyi.

Aptekarz klasy II-ej.

Aptekarz klasy III-ej.

Prowizor kl. I-ej.

Prowizor kl. I-ej.

Prowizor kl. II-ej.

Prowizor kl. II-ej.

Prowizor kl. III-ej.

Pom. apt. kl. I-ej.

Pomocnik aptekarski klasy I-ej
tudzież podaptekarz nieklasowy
i subjekt aptekarski niekla-
sowy.

Pom. apt. kl. II-ej.

Pom. apt. kl. II-ej.

Pom. apt. kl. III-ej.

Uczeń farmacyi.

Uczeń farmacyi.

skiego, przeto nie żąda się od nich świadectwa o odbyciu kursów farmaceutycznych w akademii medyko-chirurgicznej albo w uniwersytecie. Powinni zaś złożyć:

1) Świadectwo od dyrektora gimnazjum albo od swojej zwierzchności, udowadniające, iż posiadają dostateczne usposobienie w naukach, jakie się wykładają w czterech klasach gimnazjum.

2) Świadectwo wykazujące, iż w stopniu ucznia pozostawali w rządowej albo prywatnej aptece najmniej przez lat trzy, i że w ciągu tego czasu przy gorliwości i dobrem prowadzeniu się, okazali dostateczne postępy w nabyciu sztuki aptekarskiej. To świadectwo, wydane z podpisem aptekarza albo zarządzającego apteką, powinno być zatwierdzone przez zwierzchność, w wiedzy której zostaje aptekarz.

Uwaga 1. Na zarządzających aptekami wkłada się surowy obowiązek, aby na przyszłość nie przyjmowali do apteki uczniów, nie opatrzonych wspomnionemi świadectwami z gimnazjów. Ci, którzy już byli uczniami aptekarskimi przed wydaniem niniejszych przepisów, oprócz przedmiotów oznaczonych dla egzaminowanych na stopień pomocnika aptekarskiego, powinni udowodnić, że umieją język łaciński przynajmniej tyle, aby mogli łatwo rozumieć i tłumaczyć pisane w tym języku farmakopeje.

Uwaga 2. Uczniowie zostający w aptekach rządowych, zamiast świadectw z gimnazjów, mogą składać takowe od swojej zwierzchności, albo tego naukowego zakładu, w którym pobierali nauki przed wstąpieniem do apteki. Te świadectwa uznają się za

13 Listopada 1839 postanowiono następujące opłaty od egzaminów, mające obowiązywać od 1 Stycznia 1840 nowego stylu.

Na stopień aptekarza złp. 160, prowizora złp. 80, pomocnika złp 40.

Na zasadzie §§ 1, 54 i 58, wzmiankowanej ustawy wymaganiem było dla odbycia egzaminu i otrzymania stopnia naukowego, uczęszczanie na wykłady do uniwersytetów lub akademij medyko-chirurgicznych. Ponieważ większość młodych ludzi sposobiących się do zawodu farmaceutycznego nie była w możności udawania się na uniwersytety a nadto, że stan rzeczy podobny wpływałby na zmniejszenie liczby poświęcających się aptekarstwu, pomiędzy członkami Rady Lekarskiej powstała myśl utworzenia szkoły farmaceutycznej i rozpoczęto robić w tym celu starania. Kiedy

dostateczne, jeżeli udowadniają, że uczeń aptekarski usposobionym jest w naukach początkowych, nieodbicie potrzebnych dla jego przyszłego powołania.

§ 52. Egzamin na stopień pomocnika aptekarskiego odbywa się z następujących przedmiotów:

1) Z mineralogii: o główniejszych systematach, o terminologii mineralogicznej i w szczególności o ciałach kopalnych, które wchodzi do składu lekarstw.

2) Z botaniki: o terminologii i główniejszych systematach botanicznych, łącznie z praktycznem rozpoznawaniem i determinowaniem roślin.

3) Z zoologii: o główniejszych zoologicznych systematach, o podziale zwierząt na klasy i rzędy; w szczególności zaś o tych zwierzętach, których części używają się w medycynie.

4) Z fizyki: o ogólnych własnościach ciał.

5) Z chemii: o prostych niemetalicznych ciałach i metalach, o główniejszych ich niedokwasach, kwasach, solach i innych chemicznych przetworach, jakie się w medycynie używają.

6) Z farmakognozyi: o najbardziej używanych materyałach aptecznych, farmaceutycznych, ich nazwaniach, pochodzeniu i głównych cechach.

7) Z ogólnej farmacyi; a nadto ubiegający się o stopień pomocnika aptekarza powinien przetłumaczyć z języka łacińskiego ustępy z farmakopei, w miejscach wskazanych przez profesora farmacyi.

8) Z farmakologii: o dozach gwałtownie działających lekarstw.

§ 53. Nakoniec, egzaminowany powinien udowodnić praktyczne swoje usposobienie w farmacyi, przez wyrobienie czterech pospolitych preparatów farmaceutycznych, w pracowni akademickiej, lub uniwersyteckiej, pod okiem profesora farmacyi, lub też jego adjunkta, albo laboranta, którzy poświadczyć mają jego praktyczne usposobienie. Świadectwo takowe, wspólnie z preparatami przedstawia się pod roztrząśnienie konferencyi akademickiej albo wydziału lekarskiego.

wszystkie trudności pokonane zostały i jako ostatnia brak funduszków pozostał, członkowie mający prowadzić wykłady, zobowiązali się uczynić to bezinteresownie. Ustawa szkoły tej zatwierdzoną została 3 Marca 1840 r.

Szkoła utworzoną została przy Radzie Lekarskiej, pod zarządem Komisyi Spraw Wewnętrznych i pod bezpośrednim dozorem głównego inspektora służby zdrowia; świadectwa zaś przez nią wydawane, uważane były za dostateczne do przypuszczenia do egzaminów w Radzie Lekarskiej dla pozyskania stopnia.

§ 54. Pomocnik aptekarza, chcący uzyskać stopień prowizora, powinien pozostawać w aptece rządowej albo prywatnej dwa lata, jeżeli ma pierwszą klasę, trzy jeżeli ma klasę drugą. Posiadający na mocy poprzednich przepisów trzecią klasę, obowiązani są pozostawać w aptece cztery lata. Oprócz tego, podający się do egzaminu, powinien złożyć świadectwo, że wysłuchał w akademii medyko-chirurgicznej albo w uniwersytecie całkowitego kursu tych nauk z których ma składać egzamin.

§ 55. Przedmioty, z których składa się examin na prowizora są następujące:

1) Mineralogija 2) botanika 3) zoologija 4) fizyka 5) chemija 6) farmakognozja f) farmacja 8) farmakologija o dozach i formie lekarstw.

§ 56. Zdający examin na prowizora, powinien nadto posiadać wiadomość o główniejszych sposobach ratowania w przypadkach chorobnych, niecierpiących żadnej zwłoki, a które wyliczone są w § 35 ustawy aptekarskiej.

§ 57. Po złożeniu egzaminu teoretycznego, kandydat powinien wyrobić dwa preparata farmaceutyczne i tyleż chemicznych, zachowując przytem przepisy w § 53 wyszczególnione.

§ 58. Ubiegający się o stopień aptekarza, powinien posiadać stopień prowizora i w tymże albo pozostawać w aptece rządowej lub prywatnej, albo takowemi zarządzać, jeżeli jest prowizorem pierwszej klasy lat dwa, jeżeli zaś drugiej klasy trzy lata. Ci, którzy na mocy poprzednio istniejących przepisów, uzyskali stopień prowizora klasy trzeciej, obowiązani są pozostawać w aptece cztery lata.

§ 59. Egzamin na stopień aptekarza odbywa się ze wszystkich przedmiotów, wskazanych w § 55 dla egzaminu prowizorskiego; lecz od kandydata wymaga się obszerniejszych wiadomości, tak teoretycznych, jako i praktycznych. Zdający egzamin, powinien udowodnić praktycznie, że jest w stanie uskuteczniać różne chemiczne rozkłady i śledzenia, tudzież, że posiada należytą znajomość buchalteryi i handlu farmaceutycznego. Poczem powinien według przepisów w § 53 wskazanych, wyrobić trzy ważne farmaceutyczne preparata.

§ 60. Posiadający różne farmaceutyczne stopnie zagranicznych naukowych zakładów, przypuszczani być mogą w Rosyi do egzaminu, na takież albo im odpowiednie stopnie, i zatwierdzają się w nich, skoro udowodnią, że posiadają potrzebne do tego wia-

Corocznie też egzamina odbywały się w przytomności członków Rady Lekarskiej. Szkoła farmaceutyczna wieloną później została do utworzonej w Warszawie akademii medyko-chirurgicznej.

Brak instrukcyi dla farmaceutów określającej dokładnie ich prawa i obowiązki oddawna czuć się dawały. W tej dopiero epoce przy współudziale Rady Lekarskiej, instrukcyja ta opracowaną została.

Jeszcze w Marcu 1837 r. Czetyrkin ułożył projekt *ustawy dla aptekarzy, materyjalistów i kupców farb malarzskich*. Namiestnik Królestwa projekt ten pod bytność swą w Petersburgu przedstawił ministrowi spraw we-

domości i jeżeli trudnili się praktyką farmaceutyczną przez oznaczony (§§ 51, 54, 58) przeciąg czasu; w przeciwnym razie otrzymują stopień, na jaki, zasadzając się na niniejszych przepisach, zasługiwać będą.

§ 65. Prowizorowie pierwszej klasy, znani z wzorowego urzędzenia poruczonych ich zarządowi aptek, jeżeli wydadzą pisma, mające w świecie uczonym wziętość i tyjące się nauki farmacyi, chemii albo historii naturalnej, mogą uzyskać stopień aptekarza bez egzaminu.

§ 71. Magistrowie farmacyi z Helsingforskiego Aleksandrowskiego Uniwersytetu; porównywiają się z prowizorami, a studenci farmacyi z pomocnikami aptekarskimi; stopień aptekarza uważa się na równi z podobnym tytułem i stopniem przez akademije i uniwersytety rosyjskie nadawanym.

§ 73. Osoby lekarskie i farmaceutyczne, mające przyznane sobie stopnie naukowe przez Aleksandrowski Helsingforski Uniwersytet a życzące otrzymać wyższe stopnie i tytuły lekarskie w Cesarstwie, winny są złożyć postanowiony niniejszymi przepisami egzamin w którejkolwiek akademii medyko-chirurgicznej albo uniwersytecie.

(*Dzien. Praw* tom 24 str. 29—148).

Dyplomy zastosowane do dawnego podziału stopni farmaceutycznych a w 1838 r. jeszcze wydawane były:

Aptekarza.

Q. D. O. M. B. V.

Auctoritate ab Augustissimo, Serenissimo ac Potentissimo Monarcha

NICOLAO PRIMO

Omnia Russiarum Imperatore et Autocratore Rege Poloniae etc.

Domino Nostro Clementissimo.

Die . . . Mensis Anni v. s.

Concessa

Consilium totius Conventus sui suffragio.

Praeclarum Dominum Pharmacopoei substitutum, datis ad praescriptam (1810 7/15) tentaminum normam exquisitoris eruditionis speciminibus,

wewnętrznych dla rozważenia go w Radzie Lekarskiej Cesarstwa. Wkrótce minister zwrócił go oświadczając, iż Rada Lekarska Cesarstwa projekt w zasadzie pochwała i czyni niektóre poprawki. Stosując się do tego Czetyrkin, projekt swój sprostował i ponownie złożył do decyzji namiestnika, który polecił Radzie Administracyjnej, aby ustawę jeszcze raz ściślemu rozbirowi poddała.

Rada Administracyjna postanowiła więc 12 Grudnia, wezwać wszystkich dyrektorów głównych, aby sąd swój wydali, a następnie zatwierdziła specjalny komitet pod przewodnictwem dyrektora głównego spraw wewnętrznych Bołgowskiego, złożony: 1) z dyrektora wydziału administracji ogólnej Badeniego, 2) Czetyrkina, 3) referendarza komisji rządowej spra-

postquam nempe examen rigurosum ex Zoologia, Botanica, Mineralogia, Mathematico-Physica, Chemia generali, et politico-forensi, Pharmacia, Pharmacologia, Nomenclatura pharmaceutica, atque nonnullis Scientiis mercatoriis, Pharmacia spectantibus, subierat; nec non in laboratorio Chemico sub Professorum Chemiae et Pharmaciae auspiciis, duo themata rite elaboraverat Pharmacopoeum Secundae Classis (Аптекарь второго отдѣленія Аптекарь drugiej klasy) die creavit, solemnique hoc Diplomate declaravit, collatis Eidem quibuscunque juribus, ac privilegiis, quibus hic Academicus ordo in Ruthenico Imperio et Regno Poloniae, gaudet et fruitur. Varsaviae die mensis Anno

Membra Consilii.

Praeses Consilii.

Prowizora.

Dominum Pharmacopoeum auxiliarium datis ad praescriptam (1810 7/15) tentaminum normam exquisitae eruditionis atque doctrinae speciminibus, postquam examen rigurosum ex Botanica, Chemia, Pharmacia, Pharmacologia, et interpretatione Pharmacopoeae Regni Poloniae latine conscriptae subierat; nec non praeparata chemico-pharmaceutica ad artis regulas sub auspiciis elaboraverat, Pharmacopoei substituitur tertiae classis (Апр. провизоръ 3-го отдѣленія. Prowizor 3ej klasy) die mensis anno creavit, declaravit renuntiavit eique potestatem tribuit Pharmacia profitendi, collatis dalej jak w podaptekarским.

Pomocnika aptekarskiego.

Dominum Tironem Pharmaceuticum, datis in Physicatu Guberniali die anno ad praescriptam (1810 7/15) tentaminum normam, exquisitae eruditionis atque doctrinae speciminibus, Pharmacopoei Auxiliarii tertiae classis (Аптекарьскій Гезель третяго отдѣленія, Аптекарьскій pomocnik klasy trzeciej) die anni cunctis suffragiis creavit, declaravit renuntiavit eique potestatem tribuit pharmacia profitendi, collatis quibuscunque juribus, privilegiis et praerogativis, quibus hic medicamentariorum ordo in Ruthenico Imperio et

wiedliwości Wojciechowskiego 4) naczelnika wydziału w komisji przychodów i skarbu Szezerbińskiego 5) członka Rady Lekarskiej Wernera (1).

Komitet ten obradował nad projektem i poczynił nowe poprawki; gdy jednak ustawa o *Zarządzie cywilno-lekarskim* zatwierdzona tytułem próby w 1839 r. wprowadziła wiele paragrafów do aptek się odnoszących, projekt wypadło znów gruntownie przejrzeć i przerobić „do czego niemały przeciąg czasu był potrzebnym,” jak świadczy sprawozdanie komitetu z 16 Lutego 1839, który w tym dniu projekt pod zatwierdzenie oddał. Rada Administracyjna zatwierdziła go 22 Lutego, od 1 Kwietnia na jeden rok tytułem próby i poleciła jednocześnie Głównemu Inspektorowi Służby Zdrowia, aby wszystkie apteki i sklepy materyjalistów były podług niego urządzone do 13 Kwietnia. W tej formie ustawę tymczasową drukiem ogłoszono, zaś 19 Czerwca 1839 wydrukowano „*Wyjaśnienie § 48 Ustawy dla farmaceutów*.”

Jednoroczny przeciąg czasu okazał się niedostatecznym a praktyka wykazała konieczność poprawek tak, że ustawa dopiero 21 Października 1844 r. ostatecznie zatwierdzoną i powtórnie drukiem ogłoszoną została. I tu jeszcze przewidywano możebność poprawek, a tak z tego względu jako i z przyczyny obszerności, ustawy tej w *Dzienniku Praw* drukować nie kazano (2).

Ustawa zawiera: 1) *Ustawę dla farmaceutów i aptek* od str. 1—94, 2) *Ustawę dla materyjalistów trudniących się sprzedażą materyjalów aptecznych i farb* od str. 95—140, 3) *Ustawę dla kupców ukwalifikowanych do sprzedawania wszelkiego rodzaju towarów farbiarskich* od str. 141—165, 4) *Wypis z przepisów kodeksu karzącego* od str. 166—175. 5) *Wzory jak mają być prowadzone księgi wszelkiego rodzaju i t. d.*

Według niej za wykwalifikowanych aptekarzy w Kr. Polskiem uwa-

Regno Poloniae legitime et secundum Constitutionem Academicam (MDCCCXXXVIII 7/28) donatur, gaudet et fruitur. In publicam fidem hoc testimonium, chiographis communitum, atque sigillo Consilii Medici in Regno Poloniae obsignatum, datum est Varsaviae, die . . . Anni . . .

Membra Consilii.

Praeses Consilii.

Powyższe formy dyplomów na wszystkie klasy każdego stopnia brzmiały jednakowo.

(1) Gąsiorowski (T. IV str. 384) uważa F. Wernera za autora tej ustawy i dodaje, że Cesarz Mikołaj udarował go brylantowym pierścieniem za tą pracę. *Kuryjer Warszawski* Nr. 212 z 12 Sierpnia 1845 w dziale urzędowym to samo pisze.

(2) *Arch. Akt Daw. Sekc. II* Nr. 34-b Vol. 513-d.

zani są ci, którzy otrzymali dyplom z uniwersytetu któregokolwiek lub akademii medyko-chirurgicznej w Cesarstwie, od byłego Komitetu Tymczasowego i Rady Lekarskiej Królestwa, magistrów farmacyi z Uniwersytetu Aleksandrowskiego oraz ci, którzy w dawniejszej jeszcze epoce otrzymali stopień a następnie zatwierdzeni zostali. To samo odnosi się i do prowizorów (§§ 1 i 2). Młodzieniec chcący wstąpić do zawodu farmaceutycznego, powinien mieć (§ 5) nie mniej jak 14 i nie więcej jak 18 lat (1). Po odbyciu trzech lat praktyki, składa egzamin w jednym z urzędów lekarskich podług wskazanej formy (§§ 6 i 7).

Jako pomocnik aptekarski powinien pozostawać w kondycyi lat 2 jeśli ma klasę pierwszą, 3 jeśli drugą a 4 jeśli trzecią, na zasadzie poprzednich rozporządzeń. Jako prowizor w tym samym stosunku kondycjonować powinien (§§ 8 i 9). Kwalifikowani aptekarze, prowizorowie, pomocnicy i uczniowie aptekarscy są wolni od zaciągu do wojska, dopóki pełnią obowiązki w aptekach a nadto „aptekarze używają opieki rządu i mogą nabywać prawa do wyjednania im szczególnych nagród u rządu na równi z urzędnikami Królestwa Polskiego“ (§§ 13, 16 i 17).

Ustawa dalej zastrzega, iż aptekarz jedną tylko aptekę posiadać może, i do współki utrzymywać mu jej niewolno, a nadto zabrania trudnić się praktyką lekarską, z wyjątkiem w nagłych wypadkach, zagrażających życiu człowieka (§§ 12, 22, 44).

Aptekę składać powinny: izba ekspedycyjna, laboratorium, materyjalnia, piwnica, zielarnia i suszarnia. Lokal apteki wolnym jest od kwaterunku a właściciel od opłaty kwaterunkowej od procederu. §§ 23 do 66 zawierają przepisy co do zakładania, kupna, dzierżawy i przenoszenia aptek, §§ 67 do 100 obejmują obowiązki aptekarza i pracujących, urządzenie apteki, sprzedaż lekarstw i trucizn; dalsze: rewizyje aptek i apteczki domowe.

Od chwili organizacji służby zdrowia, zarząd jej składał corocznie Komisji Spraw Wewnętrznych i Duchownych szczegółowe sprawozdania z swych czynności policyjno-lekarskich i zajęć naukowych Rady Lekarskiej

(1) Rada Administracyjna 18 Listopada 1864 r. postanowiła: że ponieważ § 5 ustawy farmaceutycznej był utworzonym w celu, aby młodzi ludzie nie wstępowali do aptek, chroniąc się przed powinnością wojskową, z mocy § 17 tejże ustawy, a okoliczności się zmieniły, bo wiek popisowy liczy się od lat 20 i uczniowie aptekarscy nie są wolni obecnie od powinności zaciągowej, mając przytem na uwadze brak kandydatów do zawodu aptekarskiego, żeby zatem przyjmowani byli do aptek uczniowie mający więcej jak lat 18. (*Arch. Akt Daw. Sekc. V 34-b Vol. 513-d*).

Sprawozdania te są gotowym materiałem do dziejów służby zdrowia w ostatniej fazie jej istnienia, których rys podał Karol Reinhard w *Bibliotece Warszawskiej* w 1846 r., lecz nie wyczerpał ani mógł dokończyć (1).

Sprawozdania te służyć nam będą za źródło do dalszego ciągu szczegółów odnoszących się do farmacyi.

Jak rok pierwszy po wprowadzeniu reformy był rokiem próby, tak rok drugi był rokiem jej rozwinięcia i dopiero w 1841 r. służba zdrowia w Król. Polskiem na obszerniejszej i pewniejszej stała się podstawie. W roku tym ułożone zostały przepisy, co do wysyłania corocznie uczniów tu-tejszych gimnazjów do akademii medyczno-chirurgicznej i uniwersytetów rosyjskich. Po zatwierdzeniu przepisów przez Radę Administracyjną w dniu 16 Marca, zaraz wysłano pięciu młodzieńców do akademii medyko-chirurgicznej w Petersburgu.

W historii zawodu aptekarskiego rok ten zaznaczył się przez nadanie aptekarzom prawa używania herbu Królestwa na szyldach i sygnaturach.

Dzieje zaszczytnego tego wyróżnienia biorą początek w Maryjampolu, gdzie aptekarzowi Trappowi lekarz obwodu polecił usunąć znad apteki orła od 27 lat już przez niego używanego. Jako powód przytoczył ów lekarz, iż „trzeba szczególnego na to od władzy wyższej zezwolenia.“ Trapp zaniósł podanie 29 Sierpnia 1841 r. o dozwoleństwo korzystania nadal z herbu Królestwa, gdyż ten jako oznaka, po której włościanie przywykli poznawać aptekę, stał się dla niego niezbędnym. Komisya jednak Spraw Wewnętrznych i Duchownych zważywszy, „że na zasadzie postanowienia Rady Administracyjnej z 3 Stycznia 1840 r. używanie rzeczonyj oznaki na szyldach, uważane być ma za nagrodę ze strony Rządu i tylko fabrykantom i rękodzielnikom szczególnie odznaczającym się dozwoleństwem być może,“ żądanie Trappa bez skutku pozostawiła a nadto za nieużycie właściwego stępla na karę pieniężną skazała.

W Rosyi jednak aptekarze oddawna herbu używali. To też Inspektor Główny Służby Zdrowia sięgnął do Petersburga po zasady, na jakich oznakę tę aptekarzom przyznano. Odpisano mu, że w ministerjum oddzielnych na to postanowień nie znaleziono i że prawo to pochodzić zapewne musi jeszcze z czasów dawniejszych jakichś przywilejów, lecz że w Kurlandyi wynikła już kwestyja do obecnej podobna, która się na korzyść aptekarzy rozstrzygnęła. Władza biorąc na uwagę: 1) że na założenie apteki

(1) *Rzut oka na urządzenie Sz. Zdr. w Kr. Polsk.*

udziela upoważnienie ministeryjum, po przekonaniu się o istotnych z niej korzyściach dla mieszkańców, 2) że czynności aptekarzy są tego rodzaju, że zakłady te więcej za rządowe niż prywatne uważać trzeba, 3) że nakoniec aptekarzowi wyłącznie służy prawo sprzedaży lekarstw, nadała herb Cesarstwa aptekarzom Kurlandi (1).

Powołując się więc na te same zasady, wniesiono 5 Listopada 1841, podanie do Rady Administracyjnej, która postanowiła co następuje:

„W Imieniu Najjaśniejszego Mikołaja I Cesarza i t. d. Rada Administracyjna Królestwa zważywszy, że Apteki w Królestwie Polskiem, jako ustanowione tylko z upoważnienia Rządu, pod szczególną jego opieką i dozorem zostające, i pod każdym względem, tak co do urządzenia, jako i wewnętrznego utrzymania, podlegające przepisom przez Rząd wydanym, zbliżają się tym samym więcej do zakładów Rządowych, aniżeli prywatnych; w zastosowaniu się oraz do przyjętego w tej mierze porządku w Cesarstwie, Rada Administracyjna, na przedstawienie Kommissyi Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych postanowiła i stanowi:

§ 1. Wszystkie Apteki w Królestwie Polskiem z upoważnienia Rządu ustanowione używać mają na szyldach i sygnaturach herbu Królestwa.

§ 2. Wprowadzenie w wykonanie niniejszego postanowienia, które w Dzienniku Praw umieszczone być ma, porucza się Kommissyi Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych.

Działo się w Warszawie na posiedzeniu Rady Administracyjnej dnia 4 (16) Listopada 1841 r.“ (2).

Celem wprowadzenia powyższego postanowienia Główny Inspektor Służby Zdrowia zwrócił się 6 Lutego 1842 r. do Wydziału Przemysłu w Komisji Spraw Wewnętrznych po rysunek herbu, a 4 Czerwca t. r. wezwał wszystkie urzędy lekarskie, aby zebrały od aptekarzy deklaracje jakiej wielkości i za jaką cenę pragną orły posiadać, a to w tym celu, aby w całym kraju mogły być jednakowej formy, a stąd byłoby słusznie aby z jednej fabryki pochodziły. Wypisywanie przez Zarząd Służby Zdrowia było zresztą dowolne, a aptekarze warszawscy nawet wprost oświadczyli, iż się ich zakupem zajmą.

W roku 1859 zmieniono formę „małego herbu Królestwa Polskiego“ i 14 Października t. r. wszyscy właściciele warszawscy mieli już herby nowej formy (3).

(1) *Akta Ogólne Herbu Kr. Polsk. Dz. I Nr. 1.*

(2) *Dziennik Praw T. 28 str. 423 — 425.*

(3) *Akta Ogól. Herbu Król. Polsk. Dz. 1 Nr. 1.*

Przed nadaniem aptekarzom herbu Królestwa, aptekarze innych go-
del używali, i tak znane były apteki: Ulbrichta pod Eskulapem i Gudeita
pod Orłem — obie na Starem Mieście, Radzibora pod Słońcem, przy ul.
Freta wprost Dominikanów. Oprócz tego wszystkie apteki miały obrazy
przedstawiające Eskulapa i Hygeję zawieszane na okiennicach (1). W ap-
tece Titiusa (obecnie Lilpopa) były zawieszane dwa obrazy przedsta-
wiają alchemików, wnętrze apteki i laboratorium. P. Karol Lilpop objaśnia
nas, iż w jego aptece obrazy te wisiały jeszcze około trzech lat po wpro-
wadzeniu herbu a nie inaczej było i u innych aptekarzy. Jedyńą zaś ap-
teką, w której obraz podobny pozostał do chwili obecnej, jest apteka p.
Heinricha na placu Teatralnym.

Przy stopniowym rozwijaniu ustawy o zarządzie służby zdrowia
z 1840, Komisya Spraw Wewnętrznych zwróciła uwagę na potrzebę ści-
ślejszego zespolenia służby zdrowia z właściwemi władzami dla zapewnie-
nia jej pomocy i współudziału, i wyjednała u Rady Administracyjnej 16
Grudnia 1842 przyłączenie urzędów lekarskich do Rządów Gubernijal-
nych. W Radach Gubernijalnych zasiedli tym sposobem inspektorowie
w charakterze członków, lekarze zaś powiatowi przeszli w charakterze
referentów do rzeczy lekarskich do rządów powiatowych. Odtąd więc
rozporządzenia pochodziły nie od urzędów lekarskich, lecz od gubernato-
rów i naczelników powiatu. Tylko urząd lekarski m. Warszawy, z przy-
czyny, iż interesy sanitarne nienależały podówczas do Magistratu, pozo-
stał na odrębnem stanowisku aż do 1864 r. (2). Jednocześnie wydano
„Urządzenie służby policyjno-lekarskiej w guberniach Królestwa Polskiego“ 1842
str. 51 po polsku i po rosyjsku (3).

(1) Wiadomości te czerpiemy od W-go Fr. Sokołowskiego magistra farm. byłego
właściciela apteki w Warszawie.

(2) Na podanie Komisji Spraw Wewnętrznych, Rada Administracyjna 11 Marca
1864 postanowiła:

1) Urząd Lekarski miasta Warszawy w tem co się tyczy przedmiotów admini-
stracyjno-lekarskich i sanitarnych ma stanowić wydział Magistratu.

2) Inspektor U. L. bierze udział w posiedzeniach Magistratu, wnosi interesa le-
karskie i ma w nich głos stanowczy.

3) Rozporządzenia odtąd mają wychodzić nie od urzędu lekarskiego, lecz od
Magistratu lub prezydenta. Korespondencyja jednak w przedmiotach sądowo i naukowo-
lekarskich prowadzoną być winna jak dotąd przez urząd lekarski.

4) Poleca się napisanie stosownej instrukcyi.

(3) *Arch. Akt Daw. Sekc. V 34b Vol. 513f.*

21 Stycznia 1843 zatwierdzone zostały ułożone przez Radę Lekarską *Przepisy odbywania rewizyj i przeglądów aptek*. „Przepisy te tem się odznaczają, że stanowczo wyjaśniły różnicę między superrewizyjami aptek odbywanymi przez Głównego Inspektora Służby Zdrowia, lub jego pomocnika, rewizyjami zwyczajnymi przez oddzielne delegacje rewizyjne uskutecznianymi, a między przeglądami aptek odbywanymi w sposób nadzorczy przez właściwych urzędników lekarskich.“ O ile z jednej strony ułatwiły one czynność odbywania rewizyi, o tyle z drugiej dały sposobność władzy sądenia o rzeczywistym stanie aptek (1).

W łonie Rady Lekarskiej zaszły w tym czasie dwie zmiany. Józef Bełza, dotychczasowy jej członek-egzaminator, mianowanym został 20 Stycznia 1843 członkiem stałym do przedmiotów dotyczących chemii i farmacyi z pensją 600 rs.; oraz z powodu znacznej liczby przedmiotów Rada Lek. zrobiła wniosek o przyjęcie drugiego radcy farmaceutycznego w osobie T. Heinricha, który na tem stanowisku zatwierdzonym został 14 Stycznia 1844 r.

Podług planu przez Radę Lekarską skreślonego, Bełza napisał Chemię policyjno-sądową, zastosowaną do lepszych i nowszych odkryć tego rodzaju. Rada zaś poczyniła w niej dodatki i zmiany.

Z przyczyny zachodzących sporów między osobami lekarskimi a ich pacjentami, co do wysokości przypadającego za kurację wynagrodzenia, Inspektor Główny Służby Zdrowia wydał takse oznaczającą opłatę za wszelkie działania lekarzy, dentystów, felerów i akuserek i podał ją Radzie Lekarskiej za podstawę do rozstrzygania sporów — taksej tej jednak publicznie nie ogłoszono. W 1846 takse tę rozesłano wszystkim urzędom lekarskim. W roku 1845 Rada Lekarska zajęła się drugim wydaniem *Wiadomości o ratowaniu osób w stanie pozornej śmierci będących albo nagłą utratą życia zagrożonych*, ogłoszonych przez Radę Lekarską przed 6-u laty i wyczerpanych, a obecnie bardzo potrzebnych dla szkoły farmaceutycznej. Zajęła się również bardzo ważną kwestyją przepisów co do grzebania ciał, wszystkie bowiem dotychczasowe przepisy pochodziły po największej części jeszcze z czasów pruskich. Przepisy te wydano w roku następnym.

W rozwinięciu ustawy aptekarskiej przyjęto w 1846 za zasadę, że w tych tylko aptekach może być dozwolone utrzymywanie uczniów bez pomocników aptekarskich, gdzie roczna liczba recept nie przewyższa 1800, gdyż właściciele takich aptek nie mają możności opłacać pomocników.

Komisya Spraw Wewnętrznych otrzymała wezwanie 9 Marca 1846

(1) *Sprawozd. Kom. Spr. Wew. za 1843 r.*

r., aby lekarze, aptekarze i t. d. składali egzamina podług rozporządzeń z 30 Grudnia 1845 r. dla Cesarstwa wydanych, Rada zaś Lekarska trzymała się przepisów z 1838 r. już nam znanych. Różnica nowej formy polegała na tem, że a) zmienione zostały nazwy niektórych stopni, b) dodano egzamina administracyjne na niektóre posady lekarskie, c) наконец, wskazaną została nowa rota przysięgi fakultetowej.

Przepisy te wydane dla Cesarstwa nie nadawały się jednak w zupełności do warunków tutejszych — i tak: co do egzaminów administracyjnych zmiana okazała się niemożliwą, bo organizacja urzędów lekarskich w Królestwie i w Cesarstwie była odmienną; co zaś do przysięgi, od r. 1833 na każdy stopień wymagana ona była i lepiej tutejszym warunkom odpowiadała, niż nowo wydane dla Cesarstwa.

Przedstawiając to Komisya Spraw Wewnętrznych upraszała Radę Administracyjną, aby co do dwu powyższych punktów, dotychczasowy stan rzeczy mógł pozostać. Rada Państwa na punkt drugi zgodziła się, co do trzeciego postanowiono, aby oprócz przysięgi istniejącej dotąd i składanej w Radzie Lekarskiej, wprowadzić *przyrzeczenie fakultetowe* przy odbieraniu świadectw na praktykę, na zasadzie ustawy dla Cesarstwa z 1845 r. (1).

W roku 1847 r. Rada Lekarska ogłosiła drukiem:

1) *Wykaz lekarstw, które na zarządzenie Komitetów ustanowionych na czas trwania cholery mogą być wydawane z aptek cywilnych na koszt skarbu w miasteczkach i wsiach, gdzie niema lekarzy. Warszawa, druk Strąbskiego in 8-o str. 9.*

2) *Wykaz lekarstw, które w czasie epidemii cholerycznej mogą być wydawane z aptek na ustne żądanie każdego bez recepty lekarza, nawet na zapas. Warszawa, druk Strąbskiego in 8-o str. 3 (2).*

W celu zabezpieczenia aptek od pożaru, Rada Lekarska ułożyła w 1849 oddzielne zasady ubezpieczenia ich w Dyrekcyi Ubezpieczeń od Ognia.

W 1850 r. wyszło rozporządzenie, aby pomocnicy aptekarscy odtąd nie w urzędach lekarskich lecz w Radzie Lekarskiej składali egzamina; wskazano jednocześnie porządek, czas, oraz sposób odbywania tychże egzaminów. W 1851 zaś Rada Lekarska ustanowiła trzy stałe terminy do składania egzaminów na stopnie farmaceutyczne, w miejsce nieokreślonych dotąd terminów. W tymże roku Zarząd Służby Zdrowia ogłosił wykaz lekarstw, których utrzymywanie obowiązywać miało aptekarzy, bowiem od

(1) Arch. Akt Daw. Sekc. V. 34-b Vol. 513-e.

(2) Gąsiorowski III str. 673—674.

1817 t. j. od czasu ukazania się farmakopei krajowej, wiele przybyło nowych środków.

Składów materyjłów aptecznych w tym czasie było w kraju całym dziesięć. Mała ta liczba tłumaczy się tem, że aptekarze mieli prawo wypisywania towarów wprost z zagranicy.

W roku 1853 w ścisłem wykonaniu ustawy dla farmaceutów, Zarząd Służby Zdrowia zaważwał wszystkich prowizorów posiadających lub dzierzawiących apteki, do przystąpienia do egzaminu na stopień *magistra* w ciągu jednego roku, pod utratą konsensu.

W czerwcu 1856 następujący był skład Rady Lekarskiej: a) *członkowie stali* 1) Werner 2) Heinrich (do farmacyi, farmakognozyi i egzaminów podaptekarских) 3) Bełza (chemija, fizyka, mineralogija) 4) Bąciewicz 5) Le Brun 6) Keller 7) Podowski 8) Helbich 9) Frej 10) Groer 11) Hirszel 12) Ossakowski. b) *członkowie honorowi i emeryci, niebywający na posiedzeniach*: 1) Wojde 2) Szubert (1), 3) Szwencki. c) *członkowie wojskowi bywający na wezwanie w ważnych razach* 4) Agafonów, 5) Rosset, 6) Zagórowski d) *egzaminatorowie lecz nie członkowie* 7) Aleksandrowicz (zoologija i botanika) 8) Lesiński (wzywany na egzamina farmaceutów). Ostatni mianowanym został członkiem Rady Lekarskiej 12 Czerwca 1857 r., ponieważ dwaj członkowie do rzeczy aptekarskich przeciążeni byli zajęciami. 3 Lipca tegoż roku Inspektorem Głównym Służby Zdrowia, zanominowanym został Kochański.

Rada Lekarska na posiedzeniu swoim 20 Października 1857 wyzna-czyła, celem ułożenia projektu przepisów o zakładaniu aptek delegację, do której zaproszeni zostali aptekarze: Heinrich i Lesiński, oraz lekarze Janikowski, Helbich i Hirszel.

Heinrich „na skutek takowej decyzji i podanego przed niedawnym czasem projektu zmian mających się zaprowadzić w dotychczasowych przepisach o zakładaniu, sprzedaży i dziedziczeniu aptek“ zebrał swoje o tym przedmiocie uwagi i zakomunikował je wszystkim asesorom farmacyi i znaczniejszym aptekarzom w kraju, z prośbą, aby nadesłali swe opinie. Z odpowiedziami pospieszyło kilku aptekarzy (2) z Lilpopem (asesor farmacyi przy Urz. Lekars. m. Warszawy od 29 Maja 1857 do 1 Października 1863 r.) biorącym podówczas czynny udział w sprawach zawodu, na czele. W krótszych lub większych rozmiarów memoryjalach,

(1) Uwolniony od obowiązków prof. szkoły farmaceutycznej i członka Rady Lek. 26 Lutego 1855 r.

(2) Libchen, Waręski, Frick, Reindl, Jende, Jakubowski, Boehlke, Kąpiński.

wyrazili oni swe myśli co do uorganizowania i podniesienia zawodu aptekarskiego (1). I Werner zdaniem swem kwestyję wzbogacił, memoryjału jego jednak obok wyżej wzmiankowanych nie znaleźliśmy. Heinrich zreasumował ich poglądy i je przedstawił Inspektorowi Służby Zdrowia. Stan kraju, o ile się domyślać należy spowodował, że wszystkie te projekty złożone zostały 27 Maja 1865 do akt, jako materyjał do przyszłej ustawy aptekarskiej (2).

W 1858 r. aptekarze pragnęli uzyskać pozwolenie na wyrabianie wody sodowej, selcerskiej i magnezyjowej (3). Rada Lekarska pod dniem 22 Czerwca t. r. wynurzyła opinię, iż można się na to zgodzić, byle każdy z żądających udowodnił posiadanie odpowiednich przyrządów do wyrabiania tych wód. Komisya Rządowa Spraw Wewnętrznych wniosek zatwierdziła i pozwoleń tego rodzaju wydano 12. Gdy podania zaczęły wnosić osoby prywatne, Rada Lekarska odmawiała im, bo zdaniem jej wyrób wód jako służących do kuracyi, aptekarzom tylko powinien być pozwolony. Zdanie to Komisya Spraw Wewnętrznych potwierdziła. Kiedy jednak w 1862 r. Rada Administracyjna uznała wody: selcerską i sodową za napoje przemysłowe, pozwalając ich wyrób każdemu, poprzednie ograniczenia zniesione zostały (4).

W roku 1859 założoną została przy Radzie Lekarskiej *Kasa wsparcia podupadłych farmaceutów*, zatwierdzona 28 Września.

4 Czerwca 1857 otwartą została Akademia Medyko-Chirurgiczna. Na zasadzie ustawy o urządzeniach przechodnich, konferencyja tejże akademii miała wspólnie z członkami Rady Lekarskiej, z jednym członkiem Kom. Spraw Wewn. i jednym członkiem Rady Oświecenia, ułożyć oddzielny projekt zarządu i rozgraniczenia władzy pod względem lekarskim: zwierz-

(1) *Arch. Akt. Daw. Sekc. V. 34b Vol. 518f.*

(2) *Akta ogólne projektowanych zmian w Ust. Apt. Vol. 1.*

(3) „Zelser wodę“ spotykamy w Warszawie już w 1754 r., a że jej użycie było rozpowszechnione, dowodzi liczba 375 butelek u jednego kupca się znajdujących. Cena butelki 1 zł. 15 gr. (*Ks. Radz. St. Warsz. 85 str. 536*).

W 1810 r., w samym początku istnienia, Rada Ogólna Lekarska robiła analizę wody selcerskiej sztucznej JP. Zeuschnera i uznała ją za dobrą. W 1815 aptekarz Spiess zaczął także wyrabiać wodę selcerską. Jestto zapewne początek dziejów wód mineralnych sztucznych w Polsce.

(4) *Akta ogóln. Org. St. Zdr. Dz. I Nr. 8. Vol. 6.*

obności akademickiej, inspektora służby zdrowia, rady lekarskiej i urzędów lekarskich, z określeniem które z przepisów ustawy z 1840 mają ulegć zmianie (1). Projekt taki sporządzonym i przedstawionym został 19 Grudnia 1860 do uznania Rady Administracyjnej, która 28 Grudnia t. r. złożyła dla Najwyższego zatwierdzenia. Zatwierdzenie to nastąpiło 11 Marca 1861 r. Treść wspomnianej ustawy podajemy w odsyłaczu (2).

(1) *Arch. Akt Daw. Sekc. V 34-b Vol. 5277-c. Wykaz Szk. Główn. Warszaws. 1865 str. 27.*

(2) § 1. Z początkiem 1861 egzaminowanie na stopnie lekarskie, tak naukowo-praktyczne, naukowo-służbowe, jako i specjalne praktyczne, oraz na stopnie farmaceutyczne na zasadzie obowiązujących w tej mierze oddzielnych przepisów, przyznanie tychże stopni, niemniej udzielanie na takowe dyplomów i świadectw, przechodzi na rzeczoną akademię. Odnoszące się do tego przedmiotu czynności w Radzie Lekarskiej i urzędach lekarskich w Królestwie, jednocześnie ustać mają.

§ 2. Zatwierdzanie przez Radę Lek. Król. stopni pomocników aptekarskich, zastrzeżone § 32 Ust. o Zarz. Służby Cyw. Lek. oraz § 7 Ust. dla farm. i aptek, nadal, z powodu przejścia tych egzaminów do Akademii Medyko-chirurgicznej, miejsca mieć nie będzie.

§ 3. Określono stosunek akad. do Rady Lek. we względzie poświadczania świadectw praktyki w aptekach lub egzaminów na takie stopnie lekarsko-służbowe, które po skończeniu kursów wymagają praktyki, lub pozostawiania w służbie lekarskiej.

§ 5. Przysięga na wykonywanie praktyki we wszelkich stopniach lekarskich, farmaceutycznych i weterynaryjnych wymagana w Król. Polskiem, stosownie do zatwierdzonego Najwyżej pod d. 22 Grudnia 1848 r. zdania Rady Państwa, ma być odbierana tak jak dotąd przez władze administracyjno-lekarskie, niezależnie od przyrzeczeń fakultetowych przy otrzymywaniu dyplomu lub świadectwa na stopień, naukowy składanych w tej instytucji naukowej, która rzeczony stopień przyznała.

§ 6. Z powodu powyżej wskazanych zmian co do egzaminów na stopnie naukowo-lekarskie, przepisy ust. o Zarz. Cyw. Lek. Śl. w Kr. Pol. zawarte w § 14 lit. *b* i *c* § 32 lit. *a* *b* i *c* o ile to się odnosi do zatwierdzenia stopni pomocników aptekarskich oraz w § 61, lit. *c* o ile to się odnosi do egzaminów na tenże stopień, przestają nadal obowiązywać.

§ 7. Akad. jako wchodzącą w skład Okręgu Naukowego usunięto zpod władzy Kom. Rządowej Spr. Wewn. i Duch. i Inspektora Główn. Śl. Cywilno-Lek., podległą im dotąd z mocy Ustępu 3-go Ukazu o Zarządzie Służby Cyw. Lek. z dnia 28 Stycznia 1840, tudzież w ustawie o tymże zarządzie w § 14 lit. *a* i *d*, w § 17 lit. *f* i *g* w § 24, w § 35 lit. *a* oraz w § 70.

Przez otwarcie zatem Akademii Medyko-Chirurg. zakres działalności Rady Lekarskiej znacznie się uszczuplił.

Całe zresztą urządzenie służby zdrowia z 1840 r. przez różnoco-sowe poprawki i dopełnienia, znacznej uległo zmianie. Po 22 latach istnienia praktyka wykazała niedogodności wypływające z samej podstawy wzmiankowanej organizacyi. Zaczęły się więc pojawiać krytyki dotychczasowego i plany nowego urządzenia, tak w formie memoryjałów podawanych władzy, jako też i w pismach lekarskich. I tak: 16 Lipca 1862 Janowski Julijan przedstawił Radzie Stanu *Uwagi nad obowiązującą obecnie ustawą o Służbie Zdrowia w Królestwie* (1), które poczynił przy współudziale

(1) W uwagach tych skreślonych nieco namiętnie w następujący sposób rozberra Janowski ustawę z 1840 roku:

Ustawa z 1840 r. nie tylko scentralizowała służbę zdrowia w kraju, ale nadto złożyła jej zarząd w ręce samego Głównego Inspektora. Służbę lekarską oddzieliła ona od władz administracyjnych i poddała wyłącznie Gł. Inspektorowi, który chciał mieć bezpośredni wpływ na wszystkie czynności lekarzy w kraju. Oddzielenie władzy lekarskiej od administracyjnej, spowodowało najgorsze skutki — wywołało sprzeczne rozporządzenia i nieporządki. Rozporządzenie zaś z 1842 r. w części tylko sprawę uregulowało. Po utworzeniu Akademii Medyko-chirurgicznej wyjednano Najwyższy Ukaz, mocą którego wypuszczone zostały z ustawy artykuły odnoszące się do egzaminów, przyznawania stopni i t. d. Mimo to starano się „utrzymać ten budynek (organiz. sł. zdr.), wzniesiony dla osobistych względów, podkopany dwa razy w swych fundamentach.“

Ustawa jest zresztą napisaną i jest elastyczną. Rada Lekarska w obec niej jest instytucją martwą, którą może tylko posiłkować się Gł. Inspektor w miarę uznanej przez siebie potrzeby. On jest jedynym urzędnikiem w kraju, nie mającym nad sobą kontroli; skargi na niego, wnoszone nawet do Monarchy, jemu są oddawane do rozpoznania, on na nie odpowiada, bo od niego niema kompetentniejszej władzy. W odwrotnem jednak położeniu są podwładni jego. Czuli niedogodności te lekarze i już w roku zeszłym 36 najznakomitszych podpisało wniosek oczekujący sposobnej chwili, a dążący do zaprowadzenia zmian.

W dalszym ciągu przedstawia Janowski swój plan organizacyi następującej osnowy: Najwyższą władzą opiniującą powinna być Rada Lek. przy Kom. Spraw Wewn. i tylko przez nią kolegijalnie wyrzeczona opinia może służyć za zasadę do postanowień Kom. Spr. Wew. Przy Wydziale Administ. w wspomnianej komisji powinien być Radca referent, będący stałym członkiem Rady Lek. On wnosi interesa na posiedzeniach Kom. Spraw Wewnętrznych.

Rada Lek. powinna być złożoną z osób zupełnie niezależnego zdania i do różnych żywiołów należących. Do niej mogliby wejść: 2 lekarzy i 1 farmaceuta z łona akad.

Kilku lekarzy nam nieznanym. Dr. L. Natanson w *Tygodniku Lekarskim* Nr. 35 (28 Sierp.) do Nr. 39 z r. 1862, w artykułach wstępnych nacechowanych bezstronnością, uwypatnił ujemne strony urzędów obowiązujących, dołączając jednocześnie swój plan. W tymże roku Dr. I. Baranowski pomieścił w *Pam. Tow. Lek.* (Ser. V. T. II str. 175—194 i 245—262) *Uwagi nad urzędami St. Zdr. w Kr. Polsk. przedstawione Komitetowi Tow. Lek. Warsz. do rozpatrywania tychże urzędów ustanowionemu*. Autor zestawiał w nich treść obowiązujących ustaw i wykazał ich niedogodności. Co do *Uwag Janowskiego* Rada Stanu odesłała je do Wydziału Prośb i Żądań. Inspektor Główny Służby Zdrowia przewodniczącemu w tymże wydziale udzielił w drodze konfidencyjnalnej objaśnień, mimo to odesłano rzecz do rozbioru Dyrektorowi Głównemu Komisji Spraw Wewnętrznych. Wezwany Główny Inspektor Służby Zdrowia starał się zbić piśmiennie zarzuty Janowskiego i obronić krytykowaną ustawę (1).

med.-chir., 1 naczelny lekarz szpitala, dyrektor szkoły weterynaryi, oraz inni członkowie przez Radę Lekarską lub przez Tow. Lekarskie przeznaczeni.

Prezes Rady Lek. nie mógłby wywierać żadnego nacisku na zdanie Rady i nie miałby udziału w zarządzie. Radca referent byłby pośrednikiem między Radą Lek. a Kom. Spraw. Wewn.

Urzędowi lekarskim należałoby nadać potrzebny rozwój, obsadzić je ludźmi zamiłowanymi do spraw zdrowia. Urzędy byłyby kontrolowane przez rządy gubernijalne, powiatowe i miejskie.

Sprawy dyscyplinarne i uchybienia techniczne rozstrzygałaby Rada Lek., służbowe sekcja prawna, a Komisja Spraw Wew. zatwierdza. Zarząd służby zdr. obecny dla swego systemu centralizacyjno-biurokratycznego powinien być zniesiony.

Wydawaniem pozwoleń na praktykę, jako charakteru czysto fiskalnego, powinny zajmować się Rady Gubernijalne i Magistrat Warszawski, nie zaś Rada Lek. Najem lokali na lazarety powinien należeć do Wydz. Administr. a nie do Zarządu St. Zdrowia.

Nakoniec, przy urzędach lekarskich a nawet w powiatach powinny być ustanowione Rady Zdrowia. (*Akta Ogólne Organ. St. Zdr. Dz. I Nr. 8. Vol. 6*).

(1) W memoryjale jego znajdujemy wykazany stosunek, w jakim zakładane były apteki w ośmiu pięcioletnich okresach od 1821 do 1861, i tak:

od 1821 do 1826	założono	apteki	19
„ 1827 „ 1831	„	„	10
„ 1832 „ 1836	„	„	13
„ 1837 „ 1841	„	„	8
„ 1842 „ 1846	„	„	9
„ 1847 „ 1851	„	„	12

Po rozważeniu obustronnych przedstawień i zasięgnięciu opinii 4 lekarzy ze składu Akademii Medyko-chirurgicznej i z grona Towarzystwa Lekarskiego, wydział w Radzie Stanu powziął przekonanie:

1) że ustawa reformy wymaga, 2) że jest ona w niektórych punktach niejasna i dwuznaczna, 3) że z wyłączeniem spraw dyscyplinarnych wszystkie inne czynności zarządu lekarskiego, są na dyskrety Głównego Inspektora Służby Zdrowia zostawione, a władza ma przedstawiane tylko jego zdania, 4) że całą policję lekarską w Królestwie koncentruje w jego ręku, co pod względem administracyjnym nie może być pożyteczne, 5) że śmiertelność w Królestwie się wzmaga; że zatem wypada przełożyć Radzie Administracyjnej, aby przejrzaną została ustawa przez komitet z łona Towarzystwa Lekarskiego wybrany. Ogólne zebranie Rady Stanu wniosek ten przyjęło.

Wkrótce potem (13 Września 1862) Namiestnik postanowił, aby pod przewodnictwem Rady Tajnego Haurowitza ustanowionym był komitet złożony w części z Rady Lekarskiej a w części z profesorów akademii i zgodnie z tem zaproszono 10 Października t. r. Kochańskiego, Janikowskiego, Heinricha, Helbicha, Chałubińskiego (1), Freyera, Le Bruna, Tyrchowskiego, Natansona, Siekaczyńskiego. Pierwsze posiedzenie komitetu odbyło się 17 Listopada 1862 (2).

W Grudniu 1863 znajdujemy wzmiankę, że komitet z powodu wyjazdu „Leibmedyka Haurowitza z Jego Cesarską Wysokością do Petersburga,” czynności swe zawiesił.

Decyzją z 22 t. m. i r. zatwierdzono prezydującym w Komitecie rektora Mianowskiego, który zaproponował nowy jego skład; wezwano więc, z Rady Lekarskiej: Kochańskiego, Heinricha, Helbicha, Groera, Sokołowskiego i Freyera, z profesorów: Dziekana Le Bruna, Chałubiń-

od 1852 do	1856	założono	aptek	12
------------	------	----------	-------	----

„ 1857 „	1861	„	„	25
----------	------	---	---	----

„Powodem do takiego zwiększenia (w ostatnim okresie) były: wzrastająca coraz ludność, pomnażająca się liczba lekarzy i spodziewana jeszcze większa ich liczba przez utworzenie akademii lekarskiej, i co było najważniejszą pobudką, zwiększona liczba aptekarzy wykształconych w tutejszej szkole farmaceutycznej.“ Objaśniamy jednak z naszej strony, iż cyfry tu podane nie zgadzają się z wykazami Kom. Spraw Wewnętrz., które niżej podajemy.

(1) Prof. Chałubiński objaśnił nas w swej korespondencji z 6 Lutego 1883, iż z powodu nieobecności w kraju w Komitecie udziału nie brał.

(2) *Tyg. Lek.* 1862 str. 409.

skiego, Janikowskiego, Wenera, Tyrchowskiego i Natansona. Rada Administracyjna 5 Lutego 1864 komitet tak uformowany zatwierdziła, polecając przybrać d-ra Siekaczyńskiego, który poprzednio brał w sprawie udział. Komisya Spraw Wewnętrznych 9 Lutego przeznaczyła nadto Antoniego Troczewskiego referenta, z poleceniem, aby dopilnował, iżby w nowym projekcie potrzeby medycyny sądowej, należycie uwzględnione były (1).

Ostatnie wiadomości o czynnościach komitetu mamy w Sierpniu 1864. Projekt postępował wolno jak wszystkie projekty w owym czasie. Niektórzy członkowie komitetu nosili się z bardzo rozległymi planami, to też rozprawy były ożywione. Dr. Natanson objaśnia nas, że wszystkie paragrafy projektu przedyskutowane zostały na posiedzeniach raz lub dwa razy tygodniowo odbywanych. Że projekt ostatecznie zreagowany oddanym był pod zatwierdzenie dowodzi list rektora Mianowskiego z 10 Lipca 1866 r., pisany jak się domyślać wypada do księcia Czerkaskiego, w następujących rozpoczęty słowach: „Mon Prince. En vous remettant avant quelques mois le projet d'un nouveau réglemant du service médical dans le royaume“ i t. d., w którym uprasza o przyznanie jednemu ze studentów rs. 40 k. 80 za 136 arkuszy kopijowania ustawy (2).

Co się stało z rękopisem nie wiemy.

W dalszym ciągu działalności Zarząd Służby Zdrowia zajął się sprawą trucizn i ograniczeń co do ich sprzedaży.

Z wprowadzeniem do Królestwa nowych urządzeń gildyjnych i celnych, oraz taryfy celnej z 1857, środki ostrożności co do trucizn bardzo się zachwiały. Wspomniana taryfa zamieściła: merkuryjusz, fosfor, strychninę, sublimat, arsenik i jego przetwory bez zastrzeżenia żadnego, tak, że komory celne zaczęły wydawać je każdemu kupcowi 1-ej lub 2-ej gildyi.

Kupcy przyszlizli tym sposobem do mniemania, iż przez to nabyli praw do sprzedaży tych trucizn, a materyjaliści zostawszy gildyjnymi, zaczęli sprzedawać artykuły, których na zasadzie ustawy nie mieli prawa sprzedawać.

Komisya Spraw Wewnętrznych biorąc to na uwagę a także i wszechstronne obostrzenia co do trucizn, przedstawiła stosowny projekt Radzie

(1) *Arch. Akt Daw. Sekc. V. 34b Vol. 513f.*

(2) *Akta Ogól. Org. Sl. Zdr. Dz. I Nr. 8 Vol. 6.*

Administracyjnej 17 Września 1862 r., która w dwa dni później ogłosiła go jako prawomocny (1), wydawszy jednocześnie:

II. *Postanowienie Rady Administracyjnej król. Polskiego z d. 7 (19) Września 1862 w przedmiocie ostrożności co do trucizn.*

II. *Instrukcje wydane w rozwinięciu powyżej przytoczonego postanowienia, dla zarządców aptek, dla materyjalistów trudniących się sprzedażą materyjaleń aptecznych, dla kupców ukwalifikowanych do sprzedawania wszelkiego rodzaju towarów farbiarskich stron. 51.*

20 Września 1865 Kochański usunął się od obowiązków Głównego Inspektora Służby Cywilno-Lekarskiej, a na jego miejsce mianowano pełniącym obowiązki Głównego Inspektora Bekkera 17 Listopada t. r. (2).

Ukazem Senatu Rządzącego z 20 Lipca 1867 r. przy skasowaniu Komisji Spraw Wewnętrznych zarząd Służby Zdrowia przeszedł pod bezpośredni kierunek Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Petersburgu.

(1) *Arch. Akt. Daw. Sekc. V 34b. Vol. 513f.*

Co do aptek tak brzmi ta ustawa w streszczeniu: § 2. Trucizny mogą być utrzymywane w składach materyjaleń aptecznych i w aptekach. § 4. W aptekach każdy z artykułów objęty wykazem trucizn ma być dzielonym: a) na część zapasową pod zamknięciem właściciela lub zarządcy apteki b) na część przeznaczoną do ekspedycji w ilości pozostawiającej możliwość kontrolowania. § 5. W każdej aptece powinna być prowadzona księga trucizn podług ustawy dla farmaceutów. § 6. Trucizny mają być przechowywane osobno. § 7a. Składy materyjaleń aptecznych mogą wydawać trucizny dla aptek na piśmienne zapotrzebowania aptekarzy. § 8. Z aptek zaś wydają się: a) za receptami w dozach i formach lekarskich, chloroform mają prawo przepisywać jedynie lekarze i doktorzy medycyny, b) dla aptek, składów materyjaleń aptecznych i pracowników przy zakładach naukowych na piśmienne zapotrzebowania. § 9a. Do użytku technicznego mogą być wydawane arsenik biały i metaliczny, oraz farby arsenikalne, cyjanek potasu, fosfor, saletran srebra, sublimat za poświadczeniem władzy lub urzędu lekarskiego, b) do użytku gospodarczego: kuczyba może być wydawana gospodarzom na zapotrzebowania poświadczone przez naczelników powiatu, lub urzędowi leśnym na piśmienne żądania w formie urzędowej. § 11. Dla wytępienia myszy i szczurów wydają się z aptek trucizny arsenikowe i forsforowe podług przepisów Rady Lek. na piśmienną deklarację żądającego, iż przyjmuje na siebie odpowiedzialność za przechowanie i skutki. Jeśli nie jest aptekarzowi znanym, deklaracja winna być poświadczoną. § 17. Wyrób papieru arsenikowego zabrania się. § 21. Paragrafy ustawy dla farmaceutów które niesprzeciwiają się tej ustawie, pozostają w swej mocy.

Do ustawy tej dołączono spis trucizn.

(2) *Arch. Akt. Daw. Sekc. V 34b Vol. 513g.*

Wszystkie więc urzędy lekarskie gubernijalne, pod względem lekarskim poddane zostały bezpośredniej władzy tegoż ministra na jednakowych prawach z rosyjskimi.

Rada Lekarska Królestwa Polskiego, Wydział Lekarski w Komisji Spraw Wewnętrznych i urząd Inspektora Głównego Służby Zdrowia zostały zniesione. Na ich miejsce postanowiono czasowo w biurze Namiestnika Królestwa, urzędnika do rzeczy lekarskich z tytułem Inspektora Lekarskiego, którym mianowany został Bekker.

Interesy naukowe Rady Lekarskiej przelane zostały do Szkoły Głównej. Akta przeszły do Archiwum Akt Dawnych. Bibliotekę (1173 tomów i 797 broszur, instrukcyj i t. p.) oddano do Szkoły Głównej a Szkołę Felczerską pod jej zarząd.

Rada Lekarska zwinęta została 27 Sierpnia 1867 r.; rozporządzeniem jednak Namiestnika z 31 Sierpnia dozwolono zostało, aby czynności swe nie załatwione jeszcze do 13 Września 1867 r. ukończyła (1). W tym celu wezwano więc jeszcze byłych jej członków: Wernera, Helbicha, Podowskiego, Groera, Kuleszę, Andrejewa, Szokałskiego i Płaskowskiego (2).

Sprawozdanie Komisji Spraw Wewnętrznych za ostatki rok swego istnienia z ostatecznych czynności Rady Lekarskiej, wskazuje wydawanie zdania o dziełach lekarskich, ocenę środków leczniczych i sposobów leczenia, zdania co do higieny, rozpoznawanie kwalifikacyj i t. d.

Ze zwinieniem Rady Lekarskiej kończymy nasz rys urządzeń aptekarskich w Polsce. Z nich ocenić możemy ile dbano o podniesienie zawodu farmaceutycznego. One nam też wytłumaczają stanowisko społeczne naszego aptekarza, za przykład w literaturze obcej podawane, do czego nie mało przyczynił się wpływ, jaki Rady farmaceutyczni Celiński i Werner w Radzie Lekarskiej wywierali.

Dział obecny kończymy krótkim bilansem działalności służby lekarskiej w różnych czasach.

(1) *Akta Zarz. Służby Zdr. Dz. I. Nr. 5 Vol. 5.*

(2) Oprócz wymienionych do Rady Lek. w ostatnich chwilach należeli: Wojde, Le Brun, Keller, Tyrchowski i Agafonow.



R O K	Liczba aptek		Władze lekarskie zatwierdziły stopni		
	w kraju	w Warsza.	aptekarza lub magistra	prowizora	pomocnika aptekar- skiego
1796	—	20	—	—	—
1799	—	19	—	—	—
1804	—	20	—	—	—
1808	—	18	—	—	—
1810	—	—	—	—	—
1813	}	—	17	—	—
1814					
1816	101	21	—	—	—
1831	—	27	—	—	—
1832	—	26	—	—	—
1833	141	27	—	—	—
1834	141	27	—	—	—
1835	—	—	II 4. III 2.	I 1. II 2. III 2.	—
1837	—	—	—	—	—
1839	185	28	4	I 1. II 3. III 1.	25.
1840	184	28	3	I 4. II 4.	I 5. II 36.
1841	183	—	—	I 2. II 6.	I 5. II 35.
1842	183	—	2	II 4.	—
1843	183	—	4	I 7. II 15.	I 6. II 51.
1844	184	—	2	I 3. II 5.	I 1. II 18.
1845	183	—	3	I 6. II 23.	I 2. II 30.

U W A G I

z tej liczby 2 apteki na Pradze.

od 14 Kwietnia 1810 do 20 Kwietnia 1816 Rada Ogól. Lek.
przyznała stopni aptekarza 55.

9 z nich dostarczył już Wydział Akademiczny.

zburzona apteka Kossmana na Pradze.

od 1832—1837 udzielono stopni magistrów 5, aptekarzy róż-
nych klas 21, prowizorów 31.

{ osób mających prawo zarządzania aptekami 192. Aptek szpital-
nych w Warsz. 4. Skład mat. apt. 8, z nich w Warsz. 5.
aptek szpitalnych w Warszawie 3.

1 aptekę zamknięto. Osób mających prawo zarząd. apt. 19?

R O K	Liczba aptek		Władze lekarskie zatwierdziły stopni			Farnaceutów wszelkiego stopnia w kraju	U W A G I
	w kraju	w Warsza.	aptekarza lub magistra	prowizora	pomocnika aptekar- skiego		
1846	183	—	9	12	23	—	
1847	186	—	13	24	—	—	
1848	186	—	7	8	—	—	
1849	192	—	3	9	14	514	z tych 322 pracujących w aptekach, reszta zarządzający aptek.
1850	194	28	1	5	24	425	z ogólnej liczby aptek było 2 filijalne i 2 czasowo otwierane u źródeł mineralnych.
1851	196	29	4	4	33	457	składów materyjów aptecznych w kraju 10.
1852	197	29	6	15	19	466	
1853	197	29	—	32	44	506	
1854	198	29	10	23	24	479	składów materyjów aptecznych w kraju 10.
1855	205	29	4	12	36	590	
1856	209	29	8	12	28	—	składów materyjów aptecznych w kraju 12.
1857	211	29	8	18	34	—	składów materyjów aptecznych w kraju 10.
1858	213	—	17	26	33	—	
1859	216	31	44	27	35	—	w tej liczbie 3 apteki szpitalne.
1860	219	—	35	28	37	—	składów materyjów aptecznych w kraju 9.
1861	234	—	—	—	—	—	
1862	242	—	—	—	—	—	
1863	242	—	—	—	—	570	aptekarzy 138, prowizorów 138, pomocników 170, uczniów 114
1864	242	—	—	—	—	607	„ 202 „ 124 „ 135 „ 146
1865	243	—	—	—	—	520	
1866	246	—	—	—	—	512	„ 166 „ 116 „ 125 „ 105
1867	248	—	—	—	—	659	„ 161 „ 145 „ 156 „ 197 ⁽¹⁾

Akta popruskie. — Akta Rady Lek. — Sprawozd. Kom. Spr. Wewn. — Akta Kom. Tymcz. Lek.



BIBLIOTEKA
AKADEMII MEDYCZNEJ
W LUBLINIE

11486/IV

Uniwersytet Medyczny w Lublinie
nr inw.: XX - 46837



BG 11486/IV